

OCHRONA ZABYTKÓW



MIĘDZYNARODOWY ROK
OCHRONY ZABYTKÓW

1

1975

SKŁAD KOLEGIUM

Doc. dr hab. Olgierd Czerner, mgr Michał Gradowski (sekretarz kolegium), prof. dr Wojciech Kalinowski, mgr Barbara Lenard, prof. dr Stanisław Lorentz, prof. dr Kazimierz Malinowski, prof. dr Adam Miłobędzki, dr hab. Krzysztof Pawłowski, dr Bohdan Rymaszewski (przewodniczący kolegium), prof. dr Jerzy Szablowski, doc. dr Władysław Ślesięński, prof. dr Jan Zachwatowicz

REDAKCJA

Olgierd Czerner — redaktor naczelny, Michał Gradowski — zastępca, Krzysztof Nowiński — sekretarz redakcji, Lidia Bruszewska — redaktor techniczny

Tłumaczenia — Stefan Rakowski

Adres Redakcji: 00-258 Warszawa, ul. Brzozowa 35, tel. 31-14-91, 31-14-92.

KRZYSZTOF PAWŁOWSKI
Warszawa, ul. Śliska 3

JERZY FRYCZ
Toruń, ul. Matejki 30

JAN SPRATEK
Lublin, ul. Rybna 1

JERZY AUGUSTYNIAK
Łódź, ul. Wierzbowa 40

RYSZARD BIELECKI
Warszawa, ul. Francuska 49
TADEUSZ ROMANOWSKI
Warszawa, ul. Długocina 8

MARIA NIEDZIELSKA
Kraków, ul. Bytomska 11

ALICJA STRZELCZYK
Toruń, ul. Falata 81
HALINA ROSA
Toruń, ul. Przy Kaszowniku 27

RYSZARD BRYKOWSKI
WOJCIECH JANKOWSKI

WOJCIECH KALINOWSKI
BOLESŁAW BIELAWSKI
STANISŁAW HIŻ

Od redakcji

str.

3

ARTYKUŁY

<i>Międzynarodowy Rok Ochrony Zabytków — 1975</i>	5
<i>Początki starożytnictwa i myśli konserwatorskiej w Polsce</i>	13
<i>Barokowa polichromia na fasadzie kamienicy przy ulicy Grodzkiej nr 1 w Lublinie</i>	23
<i>Problematyka konserwatorsko-adaptacyjna zespołu zamkowego w Bolesławcu</i>	33

KOMUNIKATY, DYSKUSJE

<i>Konserwacja malowidła plafonowego Sali Księżęcej zespołu klasztorowego w Lubiążu</i>	45
<i>Odkrycie obrazu Ecce Homo z XVII wieku</i>	55
<i>Jałowienie akwarel i pastelii parami fungicydów</i>	61

KRONIKA

<i>Narada przedstawicieli muzeów skansenowskich</i>	68
<i>Pracownie Konserwacji Zabytków w trzydziestoleciu PRL (kmn)</i>	70
<i>Kolokwium regionalne ICOMOS Komitetu Narodowego NRD</i>	71
<i>VIII Sympozjum Ochrony Drewna w Rogowie</i>	73
<i>VII Muzealny Przegląd Filmów w Kielcach</i>	73
<i>„Rola zabytków w kształtowaniu świadomości społecznej” — sesja w Lublinie (1k)</i>	74
<i>Przegląd informacji prasowych</i>	75

PIŚMIENNICTWO

<i>Zbornik Zaštite Spomenika Kulture, XVIII, 1967 i XIX, 1968 — opr. Janusz Lehmann</i>	77
<i>Bulletin de l'Institut Royal du Patrimoine Artistique, XIII, 1971—1972 — opr. Janusz Lehmann</i>	79
<i>Studies in Conservation, 18, 1973 — opr. Stefan Rakowski</i>	81
<i>I. Brock, P. Giuliani, C. Moisesu, Il Centro antico di Capua — rec. Lech Krzyżanowski</i>	89

N

[Rok 1975 jako Międzynarodowy Rok Ochrony Zabytków].

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 3-4

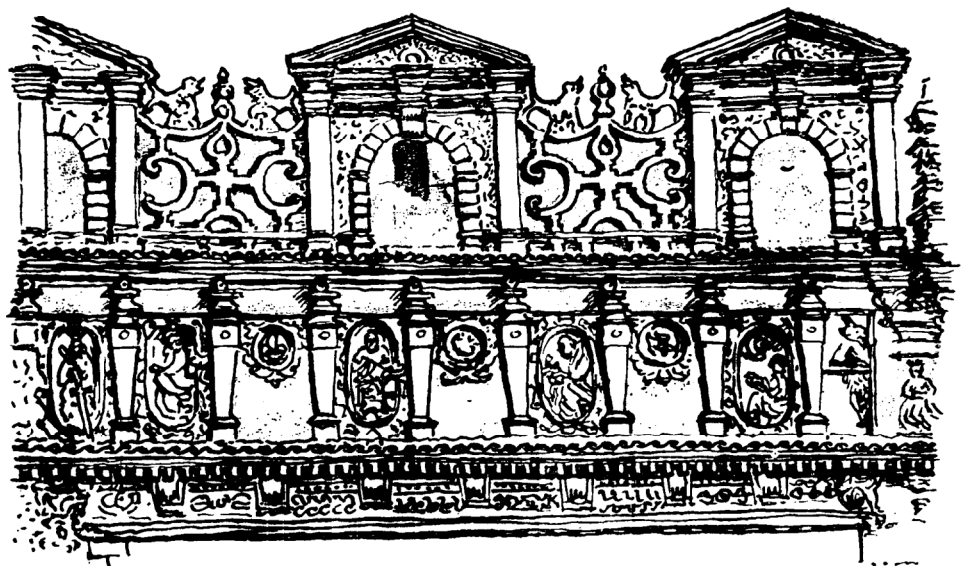
1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej **bazhum.muzhp.pl**, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rok 1975 jako Międzynarodowy Rok Ochrony Zabytków znajduje odbicie w programach działania wszystkich międzynarodowych i narodowych organizacji oraz instytucji zajmujących się ochroną i konserwacją zabytków. Redakcja naszego kwartalnika pragnie również włączyć się do podjętej akcji międzynarodowej. W pierwszym tegorocznym numerze „Ochrony Zabytków” prezentujemy artykuł wstępny zawierający omówienie założeń i programu obchodów Międzynarodowego Roku w Polsce i na świecie. Do tej tematyki będą także nawiązywały zamieszczane w kolejnych numerach kwartalnika artykuły bądź bieżące informacje, dotyczące spotkań, narad i sympozjów odbywających się w ramach Międzynarodowego Roku Ochrony Zabytków. Pragniemy tym samym podkreślić udział i wkład polskich konserwatorów i naukowców w międzynarodowe dzieło ratowania dóbr kultury.

Redakcja





1. Wiśnicz, południowo-wschodnia ściana korpusu zamku adaptowanego dla potrzeb Huty im. Lenina (fot. J. Brzozowski)

1. Wiśnicz, the south-eastern wall of the castle designed for the use of the Lenin Metallurgical works, Nowa Huta

Krzysztof Pawłowski

Międzynarodowy Rok Ochrony Zabytków - 1975

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 5-12

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF PAWŁOWSKI

MIĘDZYNARODOWY ROK OCHRONY ZABYTEKÓW — 1975

Rok 1975 ogłoszony został Międzynarodowym Rokiem Ochrony Zabytków. Określany przez inicjatorów „europejskim rokiem spuścizny architektonicznej” stanowić ma kulminację kampanii prowadzonej pod hasłem: „Przyszłość dla naszej przeszłości”.

CELE I ZAŁOŻENIA

Zasadniczym celem akcji jest rozbudzenie zainteresowania narodów europejskich ich wspólną spuścizną architektoniczną, wskazanie na zagrażające jej niebezpieczeństwa i spowodowanie działalności zmierzającej do jej ochrony.

Akcja ta ma koncentrować się na następujących problemach:

- ochrona obiektów i zespołów architektonicznych o walorach zabytkowych lub estetycznych i zapewnienie im odpowiedniej roli w społeczeństwie współczesnym oraz
- zachowanie charakteru miast i ośrodków historycznych i ich rewaloryzacja.

Jako główne tematy stanowiące przedmiot kampanii uznano problem harmonijnego współistnienia starej architektury z nową, zapewnienia odpowiedniej kontroli działalności budowlanej przez instytucje powołane do ochrony zabytków, wychowania młodzieży w duchu poszanowania dla pomników narodowej przeszłości.

Godne jest podkreślenia, że pojęcie spuścizny architektonicznej traktuje się szeroko. Uznaje się bowiem, że wznoszone dzisiaj budowle stanowią będą część dziedzictwa jutra. Naszej działalności nie można więc ograniczyć do opieki nad zabytkami przeszłości, lecz należy dłożyć starań, by obiekty tworzone obecnie reprezentowały taki poziom artystyczny, który upoważniałby przyszłe pokolenia do uznania ich za godne otoczenia ochroną. Komitet organizacyjny Międzynarodowego Roku Ochrony Zabytków, na czele którego stoi przewodniczący stowarzyszenia Europa Nostra, parlamentarysta brytyjski Duncan Sandys, składa się z przedstawicieli rządów krajów należących do Rady Europejskiej oraz reprezentantów wielu organizacji międzynarodowych, jak UNESCO, UIA — Międzynarodowa Federacja Mieszkalnictwa, Urbanistyki i Planowania Przestrzennego,

Europejska Komisja Turystyki, IBI, Europa Nostra itd. Szczególnie wydatny udział w organizacji Roku został zadeklarowany przez ICOMOS. Komitet Organizacyjny Międzynarodowego Roku Ochrony Zabytków zaprosił do czynnego uczestnictwa w kampanii wszystkie kraje europejskie. Takie oficjalne zaproszenia skierowane zostało również do Polski.

Międzynarodowy charakter akcji nie zmienia faktu, że główny jej ciężar spaść musi na organizacje narodowe. Dlatego też uznano za niezbędne powołanie komitetów narodowych Roku Ochrony Zabytków, które grupowałyby przedstawicieli organizacji społecznych i zawodowych, związków twórczych oraz specjalistów z dziedziny ochrony zabytków. Uznano za pożądane, aby w łonie komitetów utworzyć grupy robocze, obciążone określonymi zadaniami kampanii. Środkami działania komitetów narodowych mają być: prasa, radio, telewizja, film, ekspozycje, konferencje i seminaria. Przewiduje się, że telewizje w wielu krajach przygotują filmy poświęcone tematyce ochrony zabytków, przedstawiając zarówno dobre, jak i złe przykłady. Filmy te następnie w formie serii będą prezentowane w krajach uczestniczących w kampanii. Program zakłada również podjęcie produkcji filmów przeznaczonych do wyświetlania zarówno w kinach, jak i podczas konferencji fachowych. Proponuje się wydanie znaczków pocztowych o tematyce związanej z Międzynarodowym Rokiem Ochrony Zabytków. Zaleca się także organizowanie ekspozycji w skali lokalnej, krajowej oraz międzynarodowej.

Propagowaniu ochrony zabytków służyć mają ponadto afisze, przewodniki, foldery oraz festiwale, spektakle światła i dźwięku, objazdy najciekawszych miejscowości itp. Działalność propagandowa powinna się przyczynić do podejmowania przez czynniki miejscowe konkretnych inicjatyw w zakresie rewaloryzacji zabytków.

Formułując program działania komitetów narodowych, szczególny nacisk położono na problem miast i ośrodków zabytkowych. Chodzi tu o zagadnienia ich rewaloryzacji i reanimacji poprzez wprowadzenie nowych funkcji, ze zwróceniem uwagi na konieczność wykorzystania kompleksów architektury XIX wieku oraz o zaostrezenie



2. Kazimierz nad Wisłą, fragment miasta z widokiem na gotycko-renesansową farę (fot. K. Nowiński)

2. Kazimierz on Vistula, fragment of panoramic view with the Gothic-Renaissance parish church

kontroli w odniesieniu do nowych budynków wznoszonych na obszarze miast i ośrodków historycznych, dla zapewnienia ich harmonijnego współistnienia ze środowiskiem zabytkowym. Nie mniej ważne są problemy stworzenia odpowiedniego otoczenia dla obiektów i zespołów zabytkowych, przyjęcia ustaw zabraniających wyburzanie wartościowych obiektów w strefach uznanych za zabytkowe, dążenia do maksymalnej eliminacji ruchu kołowego z ośrodków historycznych oraz doprowadzenia do usunięcia napowietrznych linii telefonicznych i energetycznych, a także indywidualnych anten telewizyjnych i agresywnych reklam w środowisku zabytkowym.

Ponadto postuluje się zebranie ustaw dotyczących ochrony zabytków we wszystkich krajach, co ma doprowadzić do opracowania ustawodawstwa ogólnoeuropejskiego, przeprowadzenie generalnej inwentaryzacji obiektów zabytkowych, zapewnienie udziału fachowców w pracach prowadzonych przy obiektach zabytkowych oraz doprowadzenie do zacieśnienia współpracy architektów i urbanistów z historykami sztuki, archeologami i konserwatorami.

Zdając sobie sprawę, że tego typu zalecenia mają charakter ogólnikowy, postanowiono stworzyć

tw. program realizacji modelowych. W programie tym chodzi o zainicjowanie realizacji projektów konserwacji, reanimacji i integracji obiektów i dzielnic zabytkowych w ramach planów zagospodarowania miejscowego i regionalnego, chodzi o realizację takich projektów, które wykazałyby, że obiekty zabytkowe włączone po odpowiednich zabiegach w organizm miejski stanowiąc będą ważny element środowiska człowieka.

Przewiduje się wymianę konkretnych doświadczeń z zakresu realizacji modelowych w skali krajowej i ogólnoeuropejskiej. Dotychczas wyselekcjonowano 43 projekty (z 17 krajów), które uznane zostały za wzorcowe. Przy wyborze brano pod uwagę możliwości rozwojowe ośrodków, specyfikę środowiska geograficznego oraz różnorodność problematyki konserwatorskiej. Wszystkie wybrane realizacje, bez względu na ich skalę — od pojedynczych obiektów do dzielnic miast lub ich całości — stanowiąc mają przykłady konserwacji zintegrowanej, tzn. mają stanowić elementy całości programu zagospodarowania przestrzennego.

Wyniki osiągnięte w ramach przedsięwzięć Międzynarodowego Roku Ochrony Zabytków zostaną podsumowane na kongresie w Amsterdamie. Podkreśla się jednak, że generalnym założeniem jest

nieograniczanie działalności do jednorazowej akcji, ale jej stała kontynuacja w oparciu o pozyskane doświadczenia.

UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWYM ROKU OCHRONY ZABYTEKÓW

Międzynarodowy Rok Ochrony Zabytków zbiega się z obchodami XXX-lecia ochrony zabytków w Polsce Ludowej. Ułatwia to pełne włączenie się naszego kraju do tej akcji.

Z inicjatywy Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS powołano Polski Społeczny Komitet Międzynarodowego Roku 1975, którego zebranie konstytucyjne odbyło się 12 lutego 1974 r. Komitet uznał za słuszne rozszerzenie akcji przez włączenie elementów pozaarchitektonicznych, np.:

zabytków sztuki, techniki, archeologicznych, parków, cmentarzy, ogrodów.

Do prac Polskiego Społecznego Komitetu zaproszeni zostali przedstawiciele organizacji i instytucji, których działalność wiąże się bezpośrednio lub pośrednio z opieką nad dobrami kultury (m.in. Stowarzyszenie Architektów Polskich, Towarzystwo Urbanistów Polskich, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Polska Akademia Nauk, Generalny Konserwator Zabytków, Polski Komitet do Spraw UNESCO, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Polskie Towarzystwo Archeologiczne, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, Komitet do Spraw Radia i Telewizji, Związek Harcerstwa Polskiego) oraz terenowi konserwa-



3. Niedzica, zamek adaptowany na dom pracy twórczej Stowarzyszenia Historyków Sztuki (fot. K. Nowiński)

3. Niedzica, an old castle turned into a home for the creatively working members of the Association of Historians of Art

torzy zabytków i wybitni specjaliści z tej dziedziny. Na przewodniczącego Polskiego Społecznego Komitetu wybrano prof. dra Stanisława Lorentza, przewodniczącego Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, funkcje sekretarza generalnego powierzono drowi hab. Krzysztofowi Pawłowskiemu.

Komitet ściśle współdziała z Generalnym Konserwatorem Zabytków. Podstawowym zadaniem Komitetu jest przyczynienie się do dalszego upowszechniania problematyki ochrony i rewaloryzacji zabytków oraz stymulowanie i koordynacja nowych inicjatyw w tej dziedzinie. W zakresie konserwacji i rewaloryzacji zabytków uznano za niezbędne uzyskanie ściślejszej współpracy resortu kultury z innymi resortami, w których gestii pozostają środki i możliwości realizacyjne.

W powołanych komitetach wojewódzkich wiodącą rolę odgrywają wojewódzcy konserwatorzy zabytków i przedstawiciele terenowych władz administracyjnych, oddziały stowarzyszeń i przedstawiciele uczelni akademickich.

INICJATYWY O CHARAKTERZE MIĘDZYNARODOWYM

Pierwszą imprezą związaną z Międzynarodowym Rokiem Ochrony Zabytków był poświęcony ochronie dóbr kultury Międzynarodowy Kongres Prawników, który odbył się w dniach 25—30 maja 1974 r. w Warszawie i Krakowie.

W dniach 10—17 września 1974 r. odbyło się w Polsce sympozjum ICOM-ICOMOS na temat *Muzea w obiektach zabytkowych*.

W dniach 13—20 października 1974 r. w Kazimierzu Dolnym odbyło się wspólne seminarium Międzynarodowej Unii Architektów (UIA), ICOMOS-u, Europa Nostra, zorganizowane przez Stowarzyszenie Architektów Polskich. Seminarium poświęcono problemowi integracji współczesnej architektury w zespołach zabytkowych.

We wrześniu 1974 r. w Coventry zorganizowana została wystawa o ochronie i konserwacji zabytków architektury w Polsce. Przewiduje się możliwość prezentacji tej wystawy w innych krajach.

W roku bieżącym przewidywany jest udział Polski w następujących konferencjach i wystawach:

— sympozjum miast historycznych w Bruges (na towarzyszącej wystawie przewiduje się prezentację dorobku trzech miast — Torunia, Poznania i Wrocławia),

— na kongresie w Amsterdamie (22—25 października) przewiduje się udział delegacji polskiej, a na wystawie towarzyszącej zaprezentowane zostaną przykłady odbudowy polskich miast oraz adaptacja zespołu pobernardyńskiego we Wrocławiu na Muzeum Architektury,

— przewidywane jest seminarium polsko-francuskie na temat rewaloryzacji miast zabytkowych,

— przewiduje się udział specjalistów polskich w licznych konferencjach ICOMOS-u. Na początku przyszłego roku nastąpi także wymiana materiałów naukowych pomiędzy Redakcją kwartalnika „Památková péče” a Redakcją „Ochrony Zabytków”.

INICJATYWY O CHARAKTERZE KRAJOWYM

Dotychczas opracowane programy wskazują, że w ramach kampanii Międzynarodowego Roku Ochrony Zabytków realne staje się zespolenie badań naukowych, działalności konserwatorskiej i architektoniczno-urbanistycznej wraz z szeroko zakrojoną akcją propagandy na rzecz ochrony zabytków. Placówki naukowe Polskiej Akademii Nauk — Instytut Sztuki, Instytut Historii Kultury Materialnej oraz Komitet Architektury i Urbanistyki — wspólnie z Generalnym Konserwatorem Zabytków podejmą zakrojone na szeroką skalę zintegrowane działania zmierzające do zdobycia pełnego rozeznania w zasobach obiektów zasługujących na ochronę. Szczególny nacisk położony zostanie na inwentaryzację i weryfikację obiektów architektury i urbanistyki końca XIX i początku XX wieku oraz wyjątkowo zagrożonych obiektów budownictwa ludowego, zabytkowych parków, ogrodów i ementarzy; szeroki zakres działalności przygotował w tej dziedzinie Ośrodek Dokumentacji Zabytków.

Wstępnie zaakceptowany został program działań zatytułowany „Pomniki kultury źródłem świadomości narodu”. Program ten w grupach: wiedza, ochrona i rewaloryzacja oraz treści ideowe i społeczne, zintegrować ma działania w dziedzinie badań, ochrony, konserwacji i rewaloryzacji zabytków.

W przygotowaniu jest wydawnictwo obrazujące problem ochrony zabytków w Polsce w okresie trzydziestolecia. W najbliższym czasie ukaże się seryjne wydawnictwo prezentujące najwartościowsze miejskie zespoły zabytkowe w Polsce (ok. 550 obiektów), wskazujące na niezbędny zakres ich ochrony. Wydawcą tej pozycji jest Ośrodek Dokumentacji Zabytków.

Z inicjatywy Polskiego Społecznego Komitetu Międzynarodowego Roku Ochrony Zabytków Stowarzyszenie Architektów Polskich oraz Towarzystwo Urbanistów Polskich podjęły kroki zmierzające do utworzenia sekcji ochrony środowiska kulturowego. TUP zorganizuje w Lublinie ogólnopolską konferencję na temat ochrony środowiska kulturowego. Odbyło się też zebranie konstytucyjne sekcji ochrony środowiska kulturowego przy Zarządzie Oddziału Warszawskiego SARP.

Problematyka ochrony dziedzictwa architektonicznego stanowić będzie przedmiot licznych konferencji fachowych w środowisku twórców. Wolno wyrazić przypuszczenie, że przy rozpatrywaniu konkursów urbanistycznych zwrócona zostanie szczególna uwaga na dostosowanie proponowanych rozwiązań do zabytkowego otoczenia, i że środowiska twórcze dołożą starań o dalsze zacieśnienie współpracy z konserwatorami zabytków oraz historykami sztuki i archeologami. Przewiduje się wprowadzenie stałych rubryk poświęconych ochronie zabytków w periodykach fachowych z zakresu architektury i urbanistyki. Ścisłą współpracę z Komitetem i Generalnym Konserwatorem Zabytków zadeklarował Resort

4. Zamość, widok miasta
z lotu ptaka (fot. Z. Siemaszko, ze zb. ODiZ)

4. Zamość, aerial view
of Renaissance town



Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Zorganizuje on robocze przeglądy planów zagospodarowania przestrzennego zespołów zabytkowych oraz włączy tę problematykę do przeglądów regionalnych. Ponadto podejmie kroki zmierzające do zwiększenia udziału resortowych przedsiębiorstw wykonawczych w pracach przy obiektach i zespołach zabytkowych. Zorganizuje też seminaria problemowe dla służb gospodarki przestrzennej. Niezwykle istotnym partnerem w dziedzinie inwestycji na obszarach zabytkowych zespołów urbanistycznych jest Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Władze Związku wyraziły gotowość ściślejszej współpracy ze służbą konserwatorską, zarówno w odniesieniu do nowego budownictwa, jak i adaptacji zabudowy zabytkowej na potrzeby mieszkalnictwa. Stowarzyszenie Historyków Sztuki wprowadzi w 1975 r. tematykę ochrony zabytków i krytyki konserwatorskiej do programu dorocznej ogólnopolskiej sesji naukowej, której tematem będzie *Dzieło sztuki i zabytek*. Oddział Łódzki SHS zamierza zorganizować sesję na temat znaczenia zabytków techniki w procesie przemian społecznych. Podobne sesje podejmujące problematykę regionalną są przewidywane również w innych ośrodkach.

Należy sądzić, że zintegrowane działania SHS-u (przy Stowarzyszeniu istnieje Komisja Ochrony Zabytków i jej sekcje oddziałowe), TUP-u i SARP-u przyniosą poważne rezultaty. Biuro Dokumentacji Zabytków i Oddział Lubelski Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa zorganizował w październiku 1974 r. ogólnopolską sesję pt. *Rola zabytków w kształtowaniu świadomości społecznej*. W grudniu 1974 r. odbył się zjazd społecznych opiekunów zabytków i konserwatorów, na którym rozważano zagadnienia dotyczące ochrony zabytkowych parków i ogrodów. Na rok 1975 planowane jest wiele konferencji regionalnych i ogólnopolskich poświęconych problematyce konserwatorskiej. Problem zasad ewidencjonowania i waloryzacji obiektów i zespołów architektury XIX i XX wieku, zapoczątkowany seminarium zorganizowanym przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków, kontynuowany będzie na sesji przygotowywanej przez środowisko krakowskie. Zagadnienia ochrony budownictwa ludowego podjęte zostaną na konferencjach w Chorzowie i Nowym Sączu połączonych z otwarciem skansenów. Ochrona zabytków kultury materialnej będzie przedmiotem obrad w Szczecinie. Ponadto odbędzie się kilka ogólnopolskich spotkań poświęconych m. in. zastosowaniu fo-

togrametrii, metodologii badań architektonicznych, problemom konserwacji ruin oraz zagadnieniom technologicznym konserwacji dzieł sztuki. Przewidywane są liczne wystawy o charakterze regionalnym i problemowym, których organizacją zajmą się konserwatorzy terenowi we współdziałaniu z instytucjami i organizacjami społecznymi. Niektóre z tych wystaw przewidziane są do ekspozycji za granicą, np. wojewódzki konserwator w Rzeszowie planuje wystawy we Lwowie i Koszycach, pokazujące osiągnięcia województwa rzeszowskiego w zakresie ochrony i konserwacji zabytków.

W organizacji ekspozycji prezentowanych w kraju i za granicą wydatnie uczestniczyć zamierza również Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne. Ogólnopolska konferencja konserwatorów archeologicznych, która odbyła się w dniu 25 maja 1974 r. we Wrocławiu, poświęciła wiele uwagi sprawie ich udziału w Międzynarodowym Roku Ochrony Zabytków.

Ważnym elementem programu Roku jest także akcja szkoleniowa, przewidywana przez liczne organizacje i instytucje.

W celu zainteresowania młodzieży studiującej problematyką ochrony zabytków Generalny Konserwator ufunduje w 1975 r. nagrody za najlepsze prace dyplomowe z dziedziny integracji nowych elementów w historycznych ośrodkach miejskich oraz badań nad architekturą i urbanistyką XIX i XX wieku, jak i za inne prace, które okażą się przydatne w praktyce konserwatorskiej.

W celu włączenia do akcji młodzieży szkolnej zapewniony został aktywny udział harcerstwa. Między innymi rozważana jest propozycja utworzenia sprawności „opiekun zabytków”. W 1975 r. planowany jest w Oleśnicy zlot ZHP połączony ze zjazdem społecznych opiekunów zabytków. Akcja ta, poza celami propagandowymi, mogłaby stanowić pomoc dla służby konserwatorskiej poprzez uzyskiwanie informacji na temat zagrożenia czy niewłaściwego użytkowania poszczególnych obiektów.

Stowarzyszenie Historyków Sztuki zadeklarowało gotowość współpracy z władzami szkolnymi w zakresie programu nauczania w szkołach podstawowych i średnich. Poza potrzebą szerszego uwzględnienia ogólnej wiedzy o zabytkach i ich ochronie, zwraca się uwagę na konieczność bliższego zapoznania szkół ze znajdującymi się w ich rejonie obiektami o wartości historycznej i artystycznej.

Planowana jest akcja opatrzenia odpowiednimi tablicami i związłymi informacjami nie oznakowanych dotychczas obiektów zabytkowych w terenie; w tym zakresie przewiduje się współpracę PTTK ze Stowarzyszeniem Historyków Sztuki, Polskim Towarzystwem Archeologicznym i Związkiem Harcerstwa Polskiego oraz rzemiosła i woj-ska.

Komisja Ochrony Zabytków przy PTTK zrzesza-
jąca społecznych opiekunów zamierza zorgani-

zować liczne konkursy dla turystów i przewodników, popularyzujące mniej uczęszczane a bogate w obiekty zabytkowe trasy.

Jednym z punktów bogatego programu PTTK jest zainspirowanie akcji czynów społecznych rzemiosła na rzecz zabytków. PTTK zamierza też zorganizować zjazd społecznych opiekunów zabytków z udziałem zainteresowanych organizacji krajów socjalistycznych.

W ramach akcji popularyzatorskiej przewiduje się rozpowszechnienie najlepszych z wykonanych dotychczas filmów o problematyce konserwatorskiej oraz zainicjowanie produkcji filmów nowych. Podjęto też działania zmierzające do zorganizowania w 1975 r. ogólnopolskiego konkursu amatorskich filmów o zabytkach, który ma stanowić rozwinięcie i podsumowanie dotychczasowych akcji w tym zakresie, tj. organizowanych co dwa lata w Świdnicy przeglądów amatorskich filmów o zabytkach. Ministerstwo Kultury i Sztuki ufunduje nagrody za najlepsze filmy amatorskie o ochronie zabytków.

Polskie Radio i Telewizja podejmą w szerszym niż dotychczas zakresie problemy ochrony zabytków. W najbliższym czasie Naczelna Redakcja Publicystyki Kulturalnej TV wspólnie z redakcją „Życia Warszawy” rozwinie akcję ochrony zabytków pod hasłem „Zabytkom na odsiecz”.

Biuro Wydawniczo-Propagandowe „Prasa-Książka-Ruch” wydało serie pocztówek i ich zestawów propagujących ochronę zabytków, ze szczególnym uwzględnieniem obiektów mniej znanych. Przewidziane jest również wydanie z okazji Międzynarodowego Roku Ochrony Zabytków okolicznościowego znaczka pocztowego.

Ministerstwo Kultury i Sztuki zapewni wydanie plakatu propagującego hasła Międzynarodowego Roku Ochrony Zabytków. Plakaty o podobnym charakterze wydane zostaną z okazji przewidywanych licznych wystaw w muzeach całego kraju.

Do polskich realizacji modelowych proponuje się zaliczyć;

1) adaptację zespołu pobernardyńskiego we Wrocławiu z przeznaczeniem na Muzeum Architektury;

2) adaptację zamku w Tucznie (XVII w) na dom pracy twórczej Stowarzyszenia Architektów Polskich;

3) adaptację zamku w Niedzicy (XVII/XVIII w.) na dom pracy twórczej Stowarzyszenia Historyków Sztuki;

4) ochronę zespołu krajobrazowo-urbanistycznego Kazimierza nad Wisłą jako model zintegrowanych działań społeczeństwa, konserwatorów, architektów i urbanistów;

5) podjęcie, w myśl uchwał rządowych, akcji w skali urbanistycznej nad kompleksową rewaloryzacją Starego Miasta w Krakowie i Zamościu;

6) podjęcie rewaloryzacji zamków w Krasieczynie, Wiśniewie i Niepołomicach jako przykład mecenatu wielkiego przemysłu w dziedzinie ochrony zabytków.

Należy podkreślić, że realizacje modelowe o charakterze krajowym zostaną uzupełnione iniejaty-

wami w skali regionalnej. Liczne w tym zakresie propozycje zostały zawarte w programach wojewódzkich. Generalny Konserwator Zabytków zapewni wyróżnienia dla miast i miejscowości szczególnie aktywnych na polu ochrony i rewitalizacji zabytków, jak i dla ich użytkowników. Szczegóło-

we, wojewódzkie programy obchodów Międzynarodowego Roku Ochrony Zabytków zostaną zaprezentowane w specjalnej publikacji.

dr hab. Krzysztof Pawłowski
Sekretarz Generalny Komitetu Polskiego

5. Niepolomice, dziedzi-
niec arkadowy zamku
(fot. Z. Świątki, ze zb.
ODZ)

5. Niepolomice, an arca-
ded internal court of the
castle



THE INTERNATIONAL YEAR OF HISTORIC MONUMENT PROTECTION 1975

The current year was declared as the International Year of Historic Monument Protection 1975 with a particular emphasis on problems connected with protection of architectural objects and sites as well as on rehabilitation of ancient towns and their historic centres. As one of the chief subjects within the present campaign has been put forward that of harmonious co-existence of both historic and modern architecture, i.e. creation of such objects which in the future could be covered with protection.

To participation in the above campaign were invited all European countries in which for a longer period of time are already existing their respective National Committees of the European Year of Historic Monument Protection. Among those leading is to be mentioned

the problem of towns and ancient urban centres and a good deal of very important proposals has been advanced in this range as, for instance, those concerning rehabilitation, controlling of the new building on historic sites, removing of motorised traffic from their areas and the like. As a general outline for all actions and measures to be undertaken during the International Year has been adopted the idea of their later permanent conservation.

In this country the International Year of Historic Monument Protection is just coinciding with the end of a thirty-year period of the post-war activities in the field of safeguarding of historic monuments. On the initiative of the ICOMOS Committee in Poland the Voluntary Committee of the International Year of

Historic Monument Protection, 1975 has been called into being, headed by Professor Dr. Stanisław Lorentz and Dr. K. Pawłowski acting as its Secretary General. The range of activities of the above Committee will comprise the monuments other than architectural, too. Active are already the Regional Committees in which much work is being carried out by the Voivodship Conservators and representatives of local authorities. Already in 1974 a series of international meetings took place in Poland. Within the programme of scientific research, conservator's investigations and inventorying with the Chief Conservator are co-operating the Committee of Architecture and Townplanning, Polish Academy of Sciences and the Historical Monuments Documentation Centre, Warsaw. Numerous all-country and regional conferences will be held this year dealing with various aspects of historic monument protection and the role played by them in process of shaping of the social consciousness. It is planned that a number of the Chief Conservator's prizes will be awarded to students in the field of monument protection and conservation for the best diploma works covering these subjects.

It is expected that a highly valuable role will also be played in many actions and projects by the Union

of the Polish Scout-Boys and Scout-Girls and that equally fruitful will prove the co-operation between the Association of Historians of Art and the youth organizations.

An extensive programme of activities has been adopted by the Polish Touring Society within which special Committee for Protection of Cultural Heritage is active for many years. No less important within the range of the planned activities will be the voluntary actions and services for the sake of cultural heritage rendered by the Polish handicraftsmen.

As another field of activities is to be quoted here the popularization of problems of historic monument protection among the widest circles of Polish community. It is planned that in 1975 a number of the so-called model realizations will be carried out and among them the adaptation of an ancient castle at Niedzica which has to be turned into a home for the creatively working art historians, the protection of the landscape and urban complex at Kazimierz on Vistula, the rehabilitation of the Old Town districts in Cracow and Zamość as well as that of castles at Krasieczyn and Wiśnicz. The complete programme of the International Year of Historic Monument Protection will be presented in a special publication.

Andrzej Frycz

Początki starożytnictwa i myśli konserwatorskiej w Polsce

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 13-22

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POCZĄTKI STAROŻYTNICTWA I MYŚLI KONSERWATORSKIEJ W POLSCE*

Obudzenie zainteresowań przeszłością, zapowiadające dziewiętnastowieczny historyzm, sięga w Polsce drugiej połowy XVIII wieku. Największe miał znaczenie i trwałe owoce wydał pod tym względem mecenat naukowy i artystyczny Stanisława Augusta, Tadeusza Czackiego i Czartoryskich oraz posiew rzucony przez Komisję Edukacji Narodowej. Ten nurt, bo można tu mówić o jednym nurcie oświeceniowym i uniwersalistycznym, był poprzedzony przez tradycjonalizm i poszanowanie „starożytnych” gmachów i osobliwości dumnych ze swojej przeszłości miast i instytucji, a także tradycjonalizm rodowy szlachty, przywiązanie do pamiątek świadczących o dawności i znaczeniu rodu.

„Dawność” w ustroju feudalnym miała swoją wartość. U nas możemy śledzić jej przejawy już u Długosza. Poszanowanie „starożytnych” gmachów i osobliwości możemy również obserwować w miejskiej historiografii i ikonografii XVII i XVIII wieku, szczególnie miast Prus Królewskich i Książęcych, Krakowa oraz miast śląskich. W połowie XVIII wieku znakomitym przykładem nawiązywania do przeszłości rodowej oraz instytucji urzędu hetmańskiego może być działalność Wacława Rzewuskiego. Późniejszy wielki hetman koronny napisał dla swego teatru dworskiego w Podhorcach dwie tragedie: *Żółkiewski pod Cecorą* w 1758 i *Władysław pod Warną* w 1760 r., wyprzedzając o około 30 lat powieści historyczne Franciszka Salezego Jezierskiego i dramaty Juliana Niemcewicz¹. Historyczno-literackim zainteresowaniom Rzewuskiego towarzyszyło urządzenie zbrojowni, gromadzenie pamiątek po So-

bieskich, książek i dzieł sztuki, a także zachowanie w Podhorcach wnętrz z czasów Koniecpolskich i Sobieskich². Szersza fala zainteresowań historycznych w Polsce o charakterze kultywowania tradycji ogólnonarodowych i królewskich wystąpiła w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Z inicjatywy króla podjął badania historyczne Naruszewicz, a z inicjatywy ks. generała ziem podolskich utworzona została w Komisji Edukacyjnej pod przewodnictwem Naruszewicza komisja mająca przygotować plan nauki historii ojczyzny³. Podwalinę stanowiły oparte na źródłach dzieje opracowane przez Naruszewicza, drugim szczeblem miały być również źródłowe monografie polskich królów opracowane przez członków komisji, m.in. Albertrandiego, Bohomolca, Czackiego, Czartoryskiego i Niemcewicz⁴. Trzeci szczebel tworzyły podręczniki dla młodzieży szkolnej. Ta pierwsza nowoczesna polska szkoła historyczna — szkoła naruszewiczowska — kontynuowana później przez założone w 1800 r. warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk nadawała ton badaniom historycznym do czasów Lelewela⁵. *Historia narodu polskiego* Naruszewicza doprowadzona do 1386 r. i wydana, z wyjątkiem I tomu, w latach 1870—1886 zapoczątkowuje u nas szerszy zwrot do przeszłości, na tle którego pełniej rysują się początki starożytnictwa. Zaraz po ukazaniu się dzieła Naruszewicza rodzą się pierwsze polskie powieści historyczne. Znana jest troska króla o stworzenie malarstwa historycznego w Polsce i powierzenie Baćciarellemu namalowania obrazów do inaugurowanej w 1786 r. Sali Rycerskiej Zamku Królewskiego w Warszawie⁵. Dla

* Fragment z pracy przygotowywanej do druku przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

¹ Zob. J. Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1953, ss. 404, 519—520.

² A. Czołowski, *Dawne zamki i twierdze na Rusi Halickiej. Teka Konserwatorska*, Lwów 1892, ss. 99—100.

³ O roli mecenatu Czartoryskiego i jego współpracy z Czackim obszerniej w nie zastąpionej do dziś monografii Puław: L. Dębicki, *Puławy (1762—1830)*, t. I—IV,

Lwów 1887—1888, szczególnie t. I, ss. 145, 160—161, t. III, ss. 90—112, t. IV, s. 15.

⁴ W. Smoleński, *Szkoły historyczne w Polsce*, Wrocław 1952; M. H. Serejski, *Historycy o historii od Adama Naruszewicza do Stanisława Kętrzyńskiego, 1775—1918*, Warszawa 1963; B. Suchodolski, *Nauka polska w okresie oświecenia*, Warszawa 1953.

⁵ T. Mańkowski, *Galeria Stanisława Augusta*, Lwów 1932, ss. 21—24; M. Wallis, *Obrazy Canaletta z dziejów Polski*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XVI, 1954, nr 1, ss. 98—102; por. M. Porębski, *Malowane dzieje*, Warszawa 1962.

naszych rozważań istotniejsze jest jednak wysłanie w 1787 r. Zygmunta Vogla w podróż „historyczną”, z której przywozi on pierwszy duży cykl widoków zabytków polskich⁶. Rok wcześniej publikuje ks. Ksawery Zubowski prospekt pisma pt. *Kollekcyja starożytnych i z tego — czasowych osobliwości w kraiu i za kraiem znajdujących się Naród Polski interesujących*. Dedykacja prospektu Ignacemu Krasickiemu, którego Zubowski⁷ nazywa „Naygorliwszym i Nayświadośszym całej Starożytności badaczem, Nayzamożniejszym pięknych osobliwości Zbiorcą i Szacownikiem” nabiera swoistego znaczenia, gdy przeczyta się uważnie myśli Krasickiego *O gmachach starożytnych*⁸ i weźmie pod uwagę fakt, że najlepiej zachowanym do dziś zamkiem gotyckim na ziemiach polskich jest rezydencja biskupa warmińskiego w Lidzbarku. Oczywiście nie jest to tylko zasługą Krasickiego. Wykazał on jednak dla zamku pietyzm, zajmował się kolekcjonerstwem i wyraził tak ostre potępienie przeróbek oraz odnowień zabytków, jakie trudno będzie znaleźć w naszej literaturze aż do wystąpienia Józefa I. Kraszewskiego. Ocena architektury średniowiecznej przez Krasickiego jest niejasna, a raczej niejednoznaczna, wynika jeszcze z estetyki klasycystycznej, ponadto wydaje się, że architekturę romańską uważa on za późniejszą, drugą fazę gotyku, którą stawia znacznie niżej od pierwszej. Kościół Św. Stefana (nazywany przez Krasickiego kościołem Św. Szczepana) w Wiedniu, katedrę i kościół Mariacki w Krakowie zalicza Krasicki do „pierwszego sposobu gotyckiego” i uważa, że „po nich następne tylko trwałość zachowały, ale wzniesienia i subtelności murów tak jak pierwsze nie mają, a natomiast tylko samą dzikość okazują, bardziej do pieczar zwierzęcych niż do umieszczenia ludzi podobne”.

Najwyżej stawiając Grecję, jednoznacznie negatywnie ocenia Krasicki tylko późny barok pochodzenia niemieckiego, natomiast nawet te budowle, które przyrównuje do pieczar woli widzieć nie przerabiane: „dotąd by zastanawiały poważną przynajmniej dziczyzną, gdyby je po większej części gust zły naprawiaczów nie popsul”.

Ten klasyczny, wydawałoby się, przedstawiciel oświecenia wyraża poglądy preromantycznego historyzmu Rousseau — oto przeszłość okazuje się lepsza od teraźniejszości. Mając na myśli budowle w Polsce biskup warmiński ubolewa, że „albo się starożytność szacowna zupełnie zatraci a burzy, a naówczas plód obrzydłej pstrokaczyny powstaje;

albo niby się odmładza na to tylko, iżby się stała godną wzgardy i śmiechu”.

Tekst Krasickiego jest najwcześniejszym u nas głosem przeciw przebudowom zabytków, broniącym ich autentyzmu i postulującym zachowanie w dawnych formach. Stosunek Krasickiego do zabytków ma charakter historyczno-poznawczy: te, które estetycznie ocenia negatywnie, „zastanawiają” go „poważną dziczyzną”, a pomniki i napisy traktuje jako dokumenty historyczne, cenne jako uzupełnienie „akt publicznych” poniszczonych i pozostałych w „nieporządku”. Negatywna ocena średniowiecza przy jednoczesnym żywym dla niego zainteresowaniu jest bardzo charakterystyczna. Zainteresowanie wyprzedza teorię. Młodszy od Krasickiego o prawie trzydzieści lat twórca Muzeum Pomników Francuskich, Aleksander Lenoir, który z zapalem gromadził zabytki wczesnośredniowiecznej Francji, uznawał je też za twory okresu złego smaku. Odróżnienie oceny estetycznej od historycznej leży u podstaw wszelkiej racjonalnej i świadomej opieki nad zabytkami.

Krasickiego możemy uważać za przedstawiciela racjonalistycznego nurtu związanego z narusiewiczowskim kręgiem badań historycznych. Związany z nim był, między innymi, również Grzegorz Piramowicz, który w liście do Ignacego Potockiego już w 1779 r. wysuwał potrzebę opisania pamiątek krajowych⁹. Do tego kręgu ludzi należał także Tadeusz Czacki, który jako członek Komisji Skarbu przeprowadził w 1791 r. lustrację zamku na Wawelu i zwracając uwagę na jego fatalny stan, przedstawił rzeczowy program najpilniejszych prac o charakterze zabezpieczającym (oszklenie okien i naprawę dachu), ale także „zdjęcie rzadkiej snycerskiej roboty głów w Izbie poselskiej i na powrót ich po reparacji umieszczenie”¹⁰. W tym samym roku przeprowadził również Czacki badania grobów królewskich, a wyniki ich przesłał Narusiewiczowi¹¹. Najciekawsze jest jednak uzasadnienie troski o Wawel. Czacki widzi w zamku krakowskim pomnik narodowy (choć nie używa tego terminu), miejsce, gdzie „każdy prawie pokój przypominał w swoich ścianach stworzoną w dziejach naszych epokę”. Wawel — siedziba Jagiellonów urasta w memoriale Czackiego do symbolu Polski szerzącej ideę wolności. Głos Czackiego jest pierwszym przykładem powiązania idei zachowania zabytku z historiozofią, której punktem szczytowym będzie mesjanizm i która przewijać się będzie przez cały wiek XIX,

⁶ K. Sroczyńska, *Zygmunt Vogel, Rysownik gabinetowy Stanisława Augusta*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, ss. 19—20, 23, 26, 45—46.

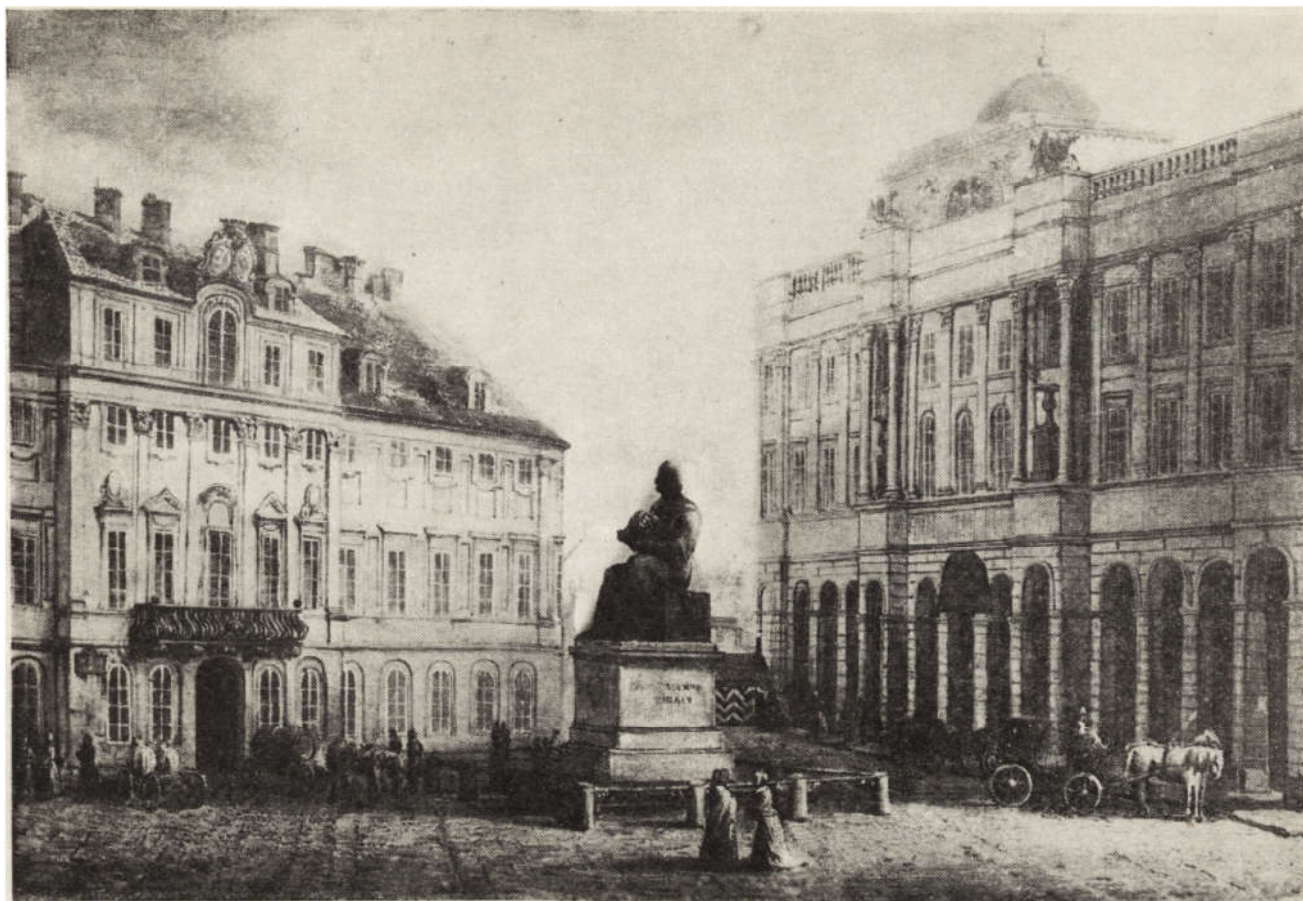
⁷ Na dedykację Zubowskiego zwrócił uwagę M. Walicki (za którym cytuję), *Sprawa inwentaryzacji zabytków w dobie Królestwa Polskiego (1827—1862)*, Warszawa 1931, ss. 116, 34—36, nie zajmując się jednak samym Krasickim. Pełny tekst Zubowskiego opublikował B. Suchodolski, op. cit.; ostatnio poświęcił mu też uwagę K. Malinowski, „Aby pamiątki uczynić powszechnie wiadomymi i wiecznie trwałymi ...”, *Spis zabytków architektury i budownictwa*, Warszawa 1964, s. VIII.

⁸ *Dziela Ignacego Krasickiego*, wyd. Franciszka Dmochowskiego, t. VI, Warszawa 1803, ss. 336—342.

⁹ K. Sroczyńska, o. c., s. 45.

¹⁰ „Rapport J. W. Czackiego Sty Nowogardzkiego Komisji Rzpłtej Skarbu Koronnego Komisarza do prowincji krakowskiej delegowanego. Prześwietnej Komisji podany 26 kwietnia 1791 r.”, opublikowany w: „Czas”, 1881, nr 160, s. 1.

¹¹ O Czackim i archeologii grobów szerzej: Z. Żygulski (junior), *Dzieje zbiorów puławskich*, [w:] *Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie*, t. VII, Kraków 1962, ss. 35 i n.



1. Warszawa, Pałac Staszica, siedziba Towarzystwa Naukowego Warszawskiego według obrazu M. Zaleskiego z początku XIX wieku (ze zb. IS)

1. Warsaw, the Staszic Palace about 1830 housing the Warsaw Society of Friends of Sciences ; after the painting by M. Zaleski from the first half of the 19th century

by odżyć w czasach neoromantycznej reakcji na realizm szkoły krakowskiej. Biorąc pod uwagę tę argumentację oraz zainteresowania historyczne i kolekcjonerskie Czackiego, trzeba przyjąć, że jeśli nawet minimalistyczny program robót dyktowały możliwości finansowe, to jednak raport w sprawie zamku należy interpretować jako wyraz tendencji zachowawczej w stosunku do zabytków, analogicznej do poglądów Krasickiego.

Jest obiektywnym faktem, że głosy, jakie z końca XVIII wieku do nas dotarły w sprawie „starożytności”, postulują bądź ich rejestrację — rysunkową lub opisową, a więc zachowanie w przekazie, bądź zachowanie bez przeróbek, „reparację” — konserwację in situ. Zamiast konserwacji stosowano wówczas nie restaurację, lecz przebudowę. Wawrzyniec Gucewicz przebudowywał od 1783 r. późnogotycką katedrę wileńską, a Sebastian Sierakowski projektował w 1788 r. klasycystyczną fasadę katedry w Krakowie. Nieco inaczej przedstawia się stosunek do dzieł architektury nowożytnej, z którymi klasycyzm odczuwał pokrewieństwo bazujące na wzorach antycznych i oceniał pozytywniej; w stosunku do nich możliwa była zarówno konserwacja, jak i restauracja.

Odczuwano zarówno wartość historyczną, jak i piękno kaplicy Zygmuntońskiej, odnawiając ją po 1776 r. i wymieniając niezbyt fortunnie część rozet w kopule oraz kartusze na pendentywach na drewniane¹². Drobne uszkodzenia uzupełniono wówczas gipsem, a całe wnętrze pomalowano „kamiennym kolorem”. Prace te można wiązać z Sebastianem Sierakowskim, od 1774 r. koadiutorem proboszcza katedry, ewentualnie także z jego bratem — Wacławem, również kanonikiem katedralnym. Wiadomo, że Sebastian kierował remontem zamku wawelskiego na przyjazd króla w 1787 r.

Stanisław Kostka Potocki, wygłaszając na sejmie grodzieńskim w 1784 r. sprawozdanie z czynności Rady Nieustającej i podkreślając jej „usilność o dźwignienie z hańbiących zwalisk miast”, wskazał, że „niedawno walący się gmach Ratusza Poznań-

¹² J. Szablowski (red.), *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV, cz. I, Wawel, Kraków 1965, ss. 84—85; L. Kalinowski, *Treści artystyczne i ideowe kaplicy Zygmuntońskiej*, [w:] *Studia do dziejów Wawelu*, t. II, 1961, s. 6; R. Kozłowski, *Nowa metoda konserwacji warstwicowych pęknięć piaskowca w kaplicy Zygmuntońskiej*, tamże, s. 485.

2. Warszawa, Zamek Królewski, Sala Rycerska, obraz „Sobieski pod Wiedniem” Bacciarellego z końca XVIII wieku (fot. K. Bulhakówna, ze zb. IS)

2. Warsaw, Royal Castle : the „Knights' Hall” ; a painting „John III Sobieski in the Battle of Vienna, 1683” by M. Bacciarelli, end of the 18th century



skiego pierwiastkowej został przywrócony ozdobie”, a „kiedy splonął [...] gmach Pałacem Rzeczplitej zwany, którym się tak chętnie chęłpi Warszawa, bo mu mało podobnych najpierwsze Europy liczą miasta, wnet go Rada nie tylko dawnej przywróciła okazałości, lecz pokrywając miedzią trwałszym i uspaniałszym mieć chciała”¹³.

Zestawiając pietyzm dla renesansowego ratusza poznańskiego i pałacu Krasińskich w Warszawie z licznymi wówczas przebudowywaniami budowli barokowych (np. nową fasadą kościoła Św. Anny

zaprojektowaną przez Potockiego i Aignera) można stwierdzić, że w stosunku do dzieł architektury nowożytniej decydującą rolę odgrywały względy estetyczne, negatywny stosunek do późnego baroku i rokoka, a pozytywny do renesansu i klasycyzującego baroku z XVII wieku. Brac także należy pod uwagę odczucie wartości historycznej, które kończyło się na epoce Jana III. Historiografia oświecenia ceniła panowanie Piastów, szczególnie Kazimierza Wielkiego, Jagiellonów i właśnie Sobieskiego¹⁴.

¹³ Cyt. za S. Lorentz, *Działalność Stanisława Kostki Potockiego w dziedzinie architektury*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. I, Wrocław 1956, ss. 455—456; o pracach w ratuszu zob.: N. Pajzderski, *Ratusz poznański*, Poznań 1913, ss. 39, 42—46; można powiedzieć, że prace przeprowadzone w latach 1780—1784 miały charakter konserwatorski, budynek wyremontowano i pokryto miedzią, głównym nowym elementem był (projektowany zapewne przez J. Kamsetzera) hełm wieży zamiast prowizorycznego, założonego po zawaleniu się hełmu barokowego w 1725 r. Pałac Krasińskich w Warszawie zbudowany w latach 1676—1699 uległ gruntownej przebudowie dokonanej przez Jakuba Fontanę w latach 1766—1773; remont po pożarze w 1782 r., prowadzony

przez Merliniego, dotyczył głównie dekoracji wnętrz; zob. A. Lauterbach, Warszawa 1925, ss. 65—66; S. Mossakowski, *Pałac Krasińskich w Warszawie w świetle inwentarzy z roku 1763/5 oraz kilka uwag na marginesie jego odbudowy*, „Ochrona Zabytków”, R. XV, 1962, nr 1, ss. 1 i u.

¹⁴ O stosunku Potockiego do sztuki zob.: T. Mańkowski, o. c., ss. 81—86; J. Starzyński, *Stanisław Kostka Potocki jako historyk i teoretyk sztuki*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. I, Wrocław 1956, s. 429; K. Piwocki, *Rozwój badań nad sztuką narodową i zagadnieniem starożytności w dobie romantyzmu. Materiały dyskusyjne Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewicza PAN*, Warszawa 1955.

Obok oświeceniowego, racjonalistycznego nurtu zainteresowania zabytkami (związanego z omówioną już szkołą badań historycznych) pojawia się w końcu XVIII wieku nurt sentymentalno-romantyczny, którego pierwsze przejawy wyrażają się w kuliście ruin. Jedną z najistotniejszych romantycznych idei była idea nieskończoności. W 1819 r. w „Pamiętniku Naukowym” ukazał się nawet artykuł pt. *O idei i uczuciu nieskończoności*, którego autor dowodził, że uczucia tego doświadczamy w stanach kontemplacji przyrody oraz dzieł sztuki, przede wszystkim poezji¹⁵.

Romantyczne poczucie nieskończoności i przemijania czasu wyrażało się w odczuciu patyny wieków, kuliście ruin, szczątków i fragmentów dających pożywkę uczuciu i wyobraźni.

Przeprowadzane masowo na przełomie XVIII—XIX wieku rozbiórki zamków doprowadzane są z reguły nie do ich całkowitego unicestwienia, lecz do stanu malowniczej ruiny. Gdy burzenie zabytku zbliżało się do końca, następowały interwencje. W ten sposób nieestetyczne rudery zmieniano w estetyczne ruiny, nasuwające refleksje

o przemijaniu czasu. Tak ocalała „Mysia wieża” w Kruszwicy, ruiny zamku w Raciążku i Bobrownikach, ruiny zamków Jury Krakowsko-Częstochowskiej, a w 1804 r. na interwencję królowej Luizy wieża zamku krzyżackiego w Grudziądzu¹⁶.

Budowano również sztuczne ruiny w parkach, ale Izabela Czartoryska zaleca w 1805 r., by „ruiny i rozwaliny, kto przypadkiem zastanie u siebie, niech je poświęci na przystrojenie swojego ogrodu. Pamiątki takowe zawsze są szanowne i powinny interesować właścicieli [...] kto takowe reszty dawnych Zamków, Kościołów czyli Wież zastanie, niech je użyje do uposażenia swego ogrodu, czyli siedliska ...”¹⁷.

Charakterystyczne jest zainteresowanie wieżami oraz postulat symbiozy przyrody z ruinami. Wieża i ruiny są niemal nieodzownym atrybutem pejzażu romantycznego. Bluszcze i mchy, dęby i uschłe konary drzew miały wywoływać nastrój, podkreślając znikomość dzieł ludzkich i potęgę natury, budzić melancholię i refleksję o wiecznym kołowaniu stawiania i przemijania¹⁸.

¹⁵ S. K a w y n, *Walka romantyków z klasykami* (Biblioteka Narodowa, Seria I, nr 183) Ossolineum 1960, ss. XXXI—XXXII, — przypuszcza, że autorem artykułu podpisanego literami Kł. może być I. S. Kielczewski.

¹⁶ B. S c h m i d, *Die Denkmalpflege in Westpreussen 1804—1910*, Danzig 1910, s. 2; pierwsza rządowa akcja inwentaryzacji zabytków w Królestwie Polskim w 1827 r. obejmowała głównie ruiny zamków, prezes województwa krakowskiego zwracał komisarzowi obwodowemu w Olkuszu specjalną uwagę na ruiny w paśmie Jury, M. W a l i c k i, o. c., ss. 48—49.

¹⁷ I. C. [z a r t o r y s k a], *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*, Wrocław 1805, ss. 47—48, 51—52.

¹⁸ J. B i a ł o s t o c k i, *Ikonografia romantyczna*, I. *Romantyzm*, Warszawa 1967, ss. 81—82; por. Cz. K r a s s o w s k i, „Architektura romantyczna” i romantyzm, tamże, s. 308. Kult ruin, przybierając różne postacie i różny stopień natężenia, będzie występować przez całe stulecie, silnie uwydatniając się wraz z neoromantyzmem w końcu XIX wieku. Alois Riegel, *Der moderne Denkmalkultus, sein Wesen und seine Entstehung*, Wien-Leipzig 1903, ss. 9, 20—29 — „wartość dawności” (*Alterswert*) zabytków (u nas określaną jako starożytność) polegającą na emocjonalnym odczuciu przemijania czasu uważa za najwyższy stopień rozwoju kultu zabytków.

3. Warszawa, Pałac Krasińskich (Rzeczypospolitej), obraz z XVIII wieku (ze zb. IS)

3. Warsaw, the Krasiński Palace (called the Palace of Republic), a painting from the end of the 18th century



Z sentymentalnym kultem ruin i szczątków wiąże się ściśle jeszcze jeden przejaw zainteresowania zabytkami, czasami swoisty rodzaj ich ochrony, częściej traktowanie jako tworzywa artystycznego w architekturze ogrodowej — chodzi o wmurowywanie fragmentów lapidaryalnych w elewacje. Z szeregu znanych przykładów najwcześniejszym u nas jest „Dom Arcykapłana” w Arkadii, zbudowany przez Szymona Zuga dla Heleny Radziwiłłowej. Zakupiła ona fragmenty kamieniarskie z przebudowywanej w 1782 r. kaplicy biskupa Uchańskiego w kolegiacie łowickiej. koncepcja „Przybytku Arcykapłana” zmieniała się i ostateczny jego kształt był wynikiem rozbudowy i kolejnych przekształceń w latach 1783—1795. Renesansowa kamieniarka i rzeźby Jena Michałowicza z Urzędowa nie były jednak ośrodkiem zainteresowania Heleny Radziwiłłowej, tylko środkiem dla uzyskania nastroju dawności. Wątek murów z płaskiej cegły (czy dachówki imitującej cegłę lombardzką), z kamienia i rudy (zamiast tufu wulkanicznego), form dachu i cała bryła budynku wyrażnie świadczą o tym, że Italia była tu wzorem i natchnieniem, a hermy Michałowicza z Urzędowa miały kojarzyć się z antykiem. Zresztą fragmentów antycznych było w budowlach arkadyjskich dużo. Sporadycznie trafiały się też gotyckie i barokowe¹⁹.

„Dom Arcykapłana” w Arkadii, nazywany też „ruiną starego pałacu”, oddziałał niewątpliwie na swoją restaurację istniejącej ruiny z wykorzystaniem również elementów lapidaryalnych²⁰. W Radziejowicach murowany dwór renesansowy Radziejowskich zbudowany został prawdopodobnie w XVI wieku i rozbudowany w XVII wieku przez dostawienie dwóch oficyn, z których jedną przebudowano następnie w latach 1678—1684 na pałac barokowy. Około 1800 r. całe założenie znajdowało się w ruinie. Szczątki renesansowego „zamku” przekazał nam rysunek Vogla. Ówczesny właściciel, Kazimierz Krasieński, postanowił odbudować pałac i nie istniejący już niemal „zamek”. Zadanie to powierzył Jakubowi Kubickiemu. Kubicki nadał odbudowanemu renesansowemu dworowi kształt ruiny zamku „średnio-wiecznego” z attyką w formie blanków, z pseudostrzelnicami i z ostrołukowymi (lub obramowanymi ostrołukiem) oknami. Zamek ten połączył neogotycką galerią z klasycystycznym pałacem. Dla spotęgowania nastroju dawności, Kubicki wmurował w elewację zamku elementy kamieniarki stanowiące wystrój dawnego dworu. Mimo że odbudowa renesansowego dworu w Radziejowicach miała charakter bardzo dowolny i wprowadzała

elementy gotyckie do obiektu, który ich nigdy nie posiadał, oceniano ją pozytywnie.

„Dom Gotycki” w Puławach, zbudowany przez Piotra Aignera dla ks. Czartoryskiej i uroczyście inaugurowany podczas kampanii 1809 r., był właściwie budynkiem nowym, aczkolwiek stanął na miejscu dawnego pawilonu barokowego²¹. Jego koncepcja dojrzała w umyśle księżnej Izabeli od 1800 r. Początkowo miał być domkiem dla dozorczy. W 1800 r. pisała księżna ze Lwowa do syna znajdującego się we Włoszech, prosząc go o „jaką pamiątkę z Rzymu” z Kapitolu lub Pantheonu: „*Ten domek stanie na ustroniu, w głębi dzikiej promenady. Zbuduje się z rozmaitych szczątków, jakie tu pozierałam. Mam je stąd: po Kazimierzach, Zygmuntach, Zamoyskich, gzymsy, orły, odrzwia itd. Mam je z Francji, dwie cegły z Bastylli, dwa kamienie z zamku Franciszka I i inne jeszcze. Mam je ze Szkocji i Anglii*”²².

Widać dysproporcję między funkcją budynku a zebranymi „szczątkami”, które nie są już tylko tworzywem, ale pamiątkami będącymi czy mającymi się stać niedługo — ośrodkiem zainteresowania. Brak jest jednak jeszcze idei muzeum. Monografista zbiorów puławskich, Zdzisław Żygulski, uważa, że największy wpływ na ich koncepcję wywarło założone przez Aleksandra Lenoira Musée des Monuments Français, a także wydany przez księżną w 1828 r. *Poczet pamiątek zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach*, wzorowany na katalogu Lenoira²³. Trudno się z tą opinią nie zgodzić. Zestawiając daty, można chyba nawet powiedzieć, że to pod wpływem otwartego w 1800 r. Muzeum Pomników Francuskich (i opublikowanego pierwszego tomu katalogu) porzucona została myśl o „mieszkanu dla dozorczy” i zastąpiona koncepcją muzeum. Ale idea „Domu Gotyckiego” była też zarazem kontynuacją koncepcji Świątyni Sybilli. Gdy po insurekcji kościuszkowskiej, trzecim rozbiore i splądrowaniu Puław i Powązek księżna Izabela wróciła w 1766 r. do zniszczonego domu, według jej własnych wspomnień mówiła sobie: „*Ojczyzno, nie mogłam ciebie obronić, niechaj cię przynajmniej uwieczni*”. Hasło Świątyni Sybilli „Przeszłość — Przyszłość” uzupełnia sentencja wypisana na belce stropowej „Domu Gotyckiego”: „*Wszystkiemu, co los zmienia i co czas pożera, człowiek tklwym wspomnieniem znikomość odbiera*”.

W 1802 r. księżna podjęła zbieranie pamiątek w Krakowie. Z zamku wawelskiego uzyskała elementy kamieniarki i zespół 24 głów z Izby

¹⁹ W. Kieszkowski, *Lapidarium renesansowe w Arkadii*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XII, 1950, ss. 33, 40—41, 45—68, tamże bogata ikonografia, reprodukcje rysunki Norblina; J. Wegner, *Arkadia*, Warszawa 1948, s. 57.

²⁰ J. Jaworska, *Radziejowice*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XIV, 1952, nr 3, ss. 57—71; J. Baranowski, *Prace konserwatorskie prowadzone przy Zespole*

architektoniczno-parkowym w Radziejowicach, Ochrona Zabytków, R. X, 1957, nr 4, ss. 248—260.

²¹ T. S. Jaroszewski, *Chrystian Piotr Aigner 1756—1841, Studia i materiały do teorii historii architektury i urbanistyki*, V, Warszawa 1965, ss. 84—86.

²² Cyt. za Z. Żygulski (junior), *Dzieje zbiorów puławskich, Rozprawy i sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie*, t. VII, Kraków 1962, s. 142.

²³ Ibidem, ss. 113, 116.

Poselskiej, które zawieszono później w podcieniach „Domu Gotyckiego”. Z katedry dostała fragmenty kamienne z grobów królewskich, m.in. „trzy słupki marmurowe z grobu Kazimierza Wielkiego” i płaskorzeźby alabastrowe z kaplicy Św. Trójcy. Prowadząc poszukiwania w gruzach rozbieranych kościołów na wzgórzu wawelskim wydobyła obrazy sztalugowe z przełomu XV—XVI wieku, mosiężne epitafium Karola Ferdynanda Wazy i kilka gotyckich witraży²⁴. Nie wchodząc w szczegóły gromadzenia zbiorów i w charakterystykę kolekcji pokazanej w „Domu Gotyckim”, musimy zwrócić uwagę na ekspozycję elementów architektonicznych. „Dom Gotycki” był zbudowany z cegły i nie tynkowany, z wyjątkiem boniowanych narożników. Zebrane z całej Polski, a ściślej z ziem „Rzeczypospolitej obojga

narodów” elementy architektoniczne zostały wmurowane w ściany, z których każda posiadała swoją nazwę: Kazimierza Wielkiego, Długosza, Rzymska, Cyda i Xymeny, Gostynińska (od cegły i drewna wziętego z izby w Gostyninie, w której umarli więzieni carowie Szujscy), Boguty i Sędziwoja (od ich nagrobków pochodzących z Wielkopolski), Kościuszki, Litewska, Żółkiewskiego. Wspomniany już, wydany przez księżnę Izabelę, *Poczet*²⁵ wymienia na 28 stronach 274 pamiątki wmurowane w ściany zewnętrzne. Na pamiątki te składały się tarcze herbowe, „ułomki” z grobów królewskich i innych, kule z pól bitewnych i cegły lub kamienie z licznych zamków średniowiecznych i nowożytnych: Ujazdu, Lublina, Krzemieńca, Krakowa, Lwowa, Skokówki i Zamościa, Kiernowa Gedymina, Chrobrza (wiąza-

²⁴ Ibidem, ss. 46—48; por. L. Dębicki, *Puławy (1762—1830)*, t. II, Lwów 1887, ss. 272—278.

²⁵ I. Czartoryska, *Poczet pamiątek zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach*, Warszawa 1828, ss. 2-28; Ogólną charakterystykę zbiorów dają: J. Powiżki,

Zbiory Domu Gotyckiego w Puławach, Muzealnictwo, nr 5, Poznań 1956, s. 6; Z. Żygulski, o. c.; B. Pawłowska-Wilde, *Początki muzealnictwa w Polsce*, [w:] *Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo*, II, Toruń 1966, ss. 29—38; oraz K. Malinowski, *Prekursorzy muzeologii polskiej*, Poznań 1970, ss. 17—18.

4. Puławy, „Dom Gotycki” w krajobrazowym parku romantycznym z przełomu XVIII i XIX wieku, stan z 1974 r. (fot. K. Nowiński)
4. Puławy, the „Gothic House” in the romantic landscape park from the end of the 18th and early 19th century; state in 1974



nego z Bolesławem Chrobrym), Bronowie, Malborka, Chojnika koło Jeleniej Góry i wielu innych. Wmurowano też cegłę z domu Kopernika w Toruniu — przysłaną przez generała Woyczyńskiego, komendanta miasta w czasach Księstwa Warszawskiego — i fragmenty kamieniarki z kamienicy Wierzyńska, przywiezione przez księżnę z Krakowa. Wielką radość sprawiło przysłanie cegły ze Złotej Bramy w Kijowie przez Czackiego. Eksponowane były również znaleziska prehistoryczne, m.in. urny wykopane w Puławach oraz pod Toruniem, obrączki z brązu i paciorki znalezione pod Tuchlinem nad Bugiem.

Lapidarium na ścianach „Domu Gotyckiego” było rzeczywiście, jak zauważył nieoceniony monografista Puław Ludwik Dębicki, „kamienną antologią historyczną budowli Polski, Litwy i Rusi”, a więc przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Oddajmy głos Dębickiemu:

„Wmurowanie kamienia z napisem nie odbywało się nigdy bez jakiegoś aktu uroczystego, bez jakiegoś wiersza, który Książnin lub Niemcewicz pisał na tę okoliczność, a dodać należy, że ruiny zamku czy kościoła, z którego do Puław brano odłamki, naznaczało to miejsce, jako zasługujące na poszanowanie. W korespondencjach puławskich spotykamy ustawicznie ślady tych starań, aby znaleźć kogoś w okolicy, co by rozciągnął pieczę nad tą lub ową historyczną budowlą, czuwał i wstrzymywał dzieło zniszczenia”²⁶.

Lapidarium puławskie ukazuje dialektyczny związek idei muzeum i ochrony zabytków. „Pomnik narodowy i muzeum publiczne to dwa wyrazy tej samej idei” pisał Paul Léon o Francji z końca XVIII wieku²⁷. Przykładem tej tezy jest także muzeum puławskie. Quatremère de Quincy protestował przeciw plądrowaniu Francji na rzecz Musée des Monuments Français, „tego prawdziwego cmentarza sztuk, gdzie mnóstwo przedmiotów bez wartości dla badań, bez związku z ideami, które dały im życie, tworzy zbiór najbardziej śmieszny, gdyby nie był najbardziej nieprzyzwoity”²⁸.

Bardziej nabożnie ubolewał w swoich pamiętnikach Ambroży Grabowski: „mężowie, a nawet damy dostatkami, znaczeniem i nauką znakomici, wprowadzili pod piękną chorągwią miłośnictwa pamiątek ojczystych, stawali się łupieżcami; a takimi byli śp. księżna Izabella Czartoryska i [...] Tadeusz Czacki [...] dama ta popełniła świętokradztwo przy grobie Kazimierza Wielkiego, który bardzo oszpecila. Zakładając Świątynię Sybilli w Puławach i do niej gromadząc zabytki dawne per fas et nefas [...] zabierać świętości na własność osobistą jest istotnie grzechem”...²⁹.

W Paryżu przez 21 lat zdumione tłumy ciągnęły do wyszydzanego przez Quatremère de Quincy

Muzeum Pomników Francuskich. „Kult sztuki łączył się tam z żywymi uczuciami narodowymi i rzadko zdarzało się, by lektura uważna jakiegoś rozdziału naszej historii nie zakańczała dnia zwiedzających”, pisał później znakomity astronom, fizyk i mąż stanu Franciszek Arago, a także Juliusz Michelet wspominał ze wzruszeniem przeżycia doznawane w tym przybytku sztuki i historii³⁰. Podobnie pielgrzymowano do Puław, a lista ofiarodawców pamiątek obejmowała cały kraj i wszystkie stany. Zbiory puławskie, utworzone w dobie porzobiorowej, były nosicielami idei nierozdzielności narodu i solidaryzmu społecznego³¹. W „dziale polskim” miały wyraźny program polityczny i funkcję dydaktyczną, gromadząc według słów księżnej „pamiątki Sławy, Waleczności, Patriotyzmu i tylu niestety boleści narodowych...” Wpływały też na kształtowanie się świadomości narodowej i na stosunek do zabytków. Na tym polegała zasadnicza analogia muzeum Lenoira i księżnej Izabeli — analogia funkcji społecznej. Były też zasadniczo różnice ilościowe i jakościowe. Muzeum w Paryżu gromadziło zabrane z St. Denis i innych kościołów grobowce królewskie, muzeum puławskie zawierało tylko szczątki i relikwie z grobów. Wystarczały one do symbolizowania idei i budzenia uczuć, nie pozwalały natomiast na studia archeologii narodowej, które zapoczątkowało Muzeum Pomników Francuskich. Można jednak powiedzieć, że sentymentalne lapidarium na elewacjach „Domu Gotyckiego” stanowiło wczesną naszą listę budowli „sklasyfikowanych” — uznanych w świadomości społecznej za pomniki narodowe.

Nie mógł pełnić tej funkcji wydany wcześniej od Poczty... ks. Izabeli *Zbiór widoków sławniejszych pamiątek narodowych, jako to: zwałisk zamków, świątyń, nadgrobków, starożytnych budowli i miejsc pamiętnych w Polsce* Zygmunta Vogla (wyd. 1806 r.), sztychowany przez Jana Freya, gdyż zawierał tylko 20 rycin, wśród których aż osiem przedstawiało budowle współczesne.

Zbiory puławskie były zgodnie z intencją założycielki bardziej źródłem inspiracji literackiej i uczuć patriotycznych niż przedmiotem badań. Vogel, publikując w 1806 r. prospekt swojej podróży malarskiej, wyrażał nadzieję, że jego widoki przydadzą się „nie tylko współrodakom i wszelkim amatorom nauk wyzwoleńczych”, lecz także „badaczowi historii, który tu znajdzie zasilek dla ducha swego, a czasem i pomoc w badaniach swoich”³². Pomoc ze względu na ilość i charakter artystyczny widoków nie była zbyt wielka. Niewątpliwie jednak publikacja Vogla miała znaczenie dla społecznego zainteresowania zabytkami i zainaugurowała u nas, tak typowe dla romantyzmu

²⁶ L. Dębicki, o. c., t. II, ss. 276—277.

²⁷ P. Léon, *La vie des monuments français. Destruction, restauration*, Paris 1951, s. 68.

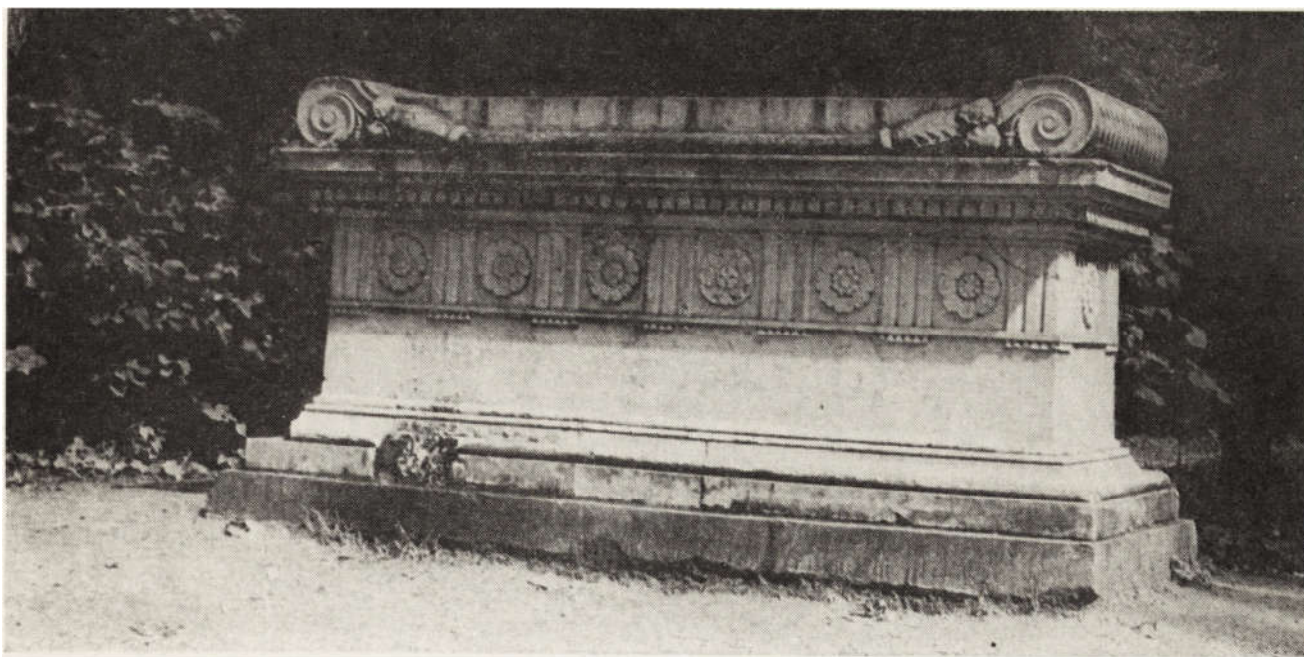
²⁸ Cyt. za P. Léon, *Les monuments historiques. Conservation. Restauration*, Paris 1917, s. 33, por. o. c., s. 84.

²⁹ *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*, wyd. S. Estreicher, t. II, Kraków 1909, ss. 171—173.

³⁰ Cyt. za P. Léon, *La vie ...*, o. c., ss. 70—71.

³¹ Z. Żygulski, o. c., ss. 144—148, 234.

³² Cytat za K. Sroczyńska, o. c., zob. też: J. Banach, *Zygmunta Vogla „Zbiór widoków sławniejszych pamiątek Narodowych” z roku 1806*, [w:] *Romantyzm (Materiały sesji SHS 1963)*, Warszawa 1967, s. 147.



5. Puławy, antyczny sarkofag Czartoryskich w krajobrazowym parku romantycznym z przełomu XVIII i XIX wieku, stan z 1974 r. (fot. K. Nowiński)

5. Puławy, a sarcophagus of the Czartoryski family build in ancient style within the romantic landscape park the end of the 18th and early 19th century ; state in 1974

i całego XIX wieku, cykle widoków zabytków architektury.

Większą rolę odegrał *Opis starożytnej Polski* Tomasza Święckiego. Jego pierwsze wydanie ukazało się w Warszawie w 1816 r., drugie w 1828. Mimo że w latach 1847—1850 wyszła szczegółowa czterotomowa *Starożytna Polska* H. Balińskiego i T. Lipińskiego, ukazało się jeszcze trzecie wydanie *Opisu Święckiego* w 1861 r. Podróż historyczne, które odbył w latach 1811—1819 Julian Niemcewicz, ukazały się drukiem dopiero w 1857 r. Tak więc obok lapidarium na elewacjach „Domu Gotyckiego” w Puławach i rysunków Vogla, właśnie książka Święckiego w ramach szeroko rozumianej topografii historycznej Polski szerzyła zainteresowanie zabytkami. Można ją traktować jako pierwszy nasz wykaz pomników narodowych, które tu owiane są już prawdziwie romantyczną uczuciowością. „Z wspaniałego gmachu, który Piastowie zaczęli, a Jagiellowie obszerność, świetność i powagę nadali, pozostały nam szczątki i ulomki, które wielkość i świetność ojców naszych przypominają. Te więc ulomki, te najdroższe dla Polaka pamiątki, zebrać i w pamięci przyszłych pokoleń zapisać, jest niniejszego dzieła [...] zamiarem” — pisał Święcki we wstępie. Kończąc książkę, zwracał się do czytelników z programem oparcia się na rodzimej przeszłości: „pomijmy,

że jedynie tym tylko żyć możemy, co jest właściwie narodowym, co przystoi położeniu, klimatowi, zwyczajom starodawnym naszym [...] szukajmy więc szczęścia naszego w tych cnotach, jakie ojców naszych uwlaściły i do szczęścia i chwały doprowadziły; nie gardźmy ich pamięcią, bo te smutne gruzy, te ostatki ich wielkości, obszernie po ziemi polskiej zaległe, dowodzą, że nie tylko umieli rozszerzać swe panowanie, ale mądrym rzędem uszczęśliwiać siebie i podległe sobie ludy”...³³

W słowach Tomasza Święckiego brzmią idee, które wystąpiły już wcześniej w raporcie Czackiego i oświeceniowej historiografii czasów stanisławowskich. Odwołanie się w czasach Stanisława Augusta do historii miało służyć odrodzeniu narodowemu. Tym bardziej podjęto te idee po utraceniu niepodległości, idealizując przeszłość i uczuciowo traktując jej relikty. „Gmachy starożytne”, o których pisał Krasicki, stały się wówczas w świadomości społecznej — głównie za sprawą Izabeli Czartoryskiej, Vogla i Tomasza Święckiego — „pamiątkami narodowymi”.

dr Jerzy Frycz
Zakład Konserwatorstwa i Muzeologii
Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika
w Toruniu

³³ Cyt. za 3 wyd. Kazimierza J. Turowskiego: T. Święcki, *Opis starożytnej Polski*, Biblioteka polska, Kraków 1861, ss. 9, 212; tamże wiadomości biograficzne o Święc-

kim, ss. 213—214; o podróżach historycznych Niemcewicza zob.: L. Siemiński, *Przegląd Piśmiennictwa*, „Czas” — Dodatek miesięczny, Kraków 1857, R. II, t. VIII, ss. 491—500.

THE BEGINNINGS OF ANTIQUARIANISM AND CONSERVATION THEORY IN POLAND

The second half of the 18th century, being a period of scientific and artistic patronage of Poland's last King, Stanislaus Augustus, saw enormous and rapid growth of interest for the past. This process was closely linked with the steadily growing observance of traditions in the ancient Polish towns where in the 17th century were developing the historiography and iconography, but much more still in the gentry families in which were preferred the objects coming from old days and furnishing an evidence of their long history and importance. As an example of such an approach can be quoted the activities of Wacław Rzewuski, the Crown Great Hetman whose interest for history and literature is commonly known and who at the same time busily collected relics of the past as, for instance, ancient weapons, works of art, books and the like. The first modern historical school in Poland had its roots in activities of the Commission of National Education. The syllabuses were prepared by the same Commission headed by A. Naruszewicz and as their foundation was adopted his „History of the Polish People” the narrative of which has been brought by the author to the year 1386.

Ignacy Krasicki, Bishop of Warmia was in those days a representative of rational, historically inquiring approach toward relics of the past which he carefully protected at the same time giving his residence, at Lidzbark Warmiński as an example and on many occasions speaking against reconstructions of ancient buildings. Tadeusz Czacki, in 1791, lustrated the Wawel Castle in Cracow and presented a comprehensive programme of protective measures. He reasoned his programme by emphasising the national importance of this object recalling the better past days in Poland's history. Along with rational approaches toward the relics of the past at the end of the 18th century a sentimental and romantic fashion aroused taking the form of admiration for ruins and ancient details becoming the inspiration for feelings and incentives for imagination. Throught demolitions carried out at the end of the 18th and early

in the 19th century numerous old castles have been turned into picturesque ruins as was, for instance, the case with the so-called „Mice's Tower” at Kruszwica or a large range of stone keeps and larger strongholds surviving in the territory of the Cracow—Częstochowa Jura or others. At the same time, however, in parks surrounding aristocratic residences, in full accordance with the commonly approved idea of Izabela Czartoryska dating from 1805, a number of artificially made romantic ruins has been erected whereas into façades of various buildings were built-in stone fragments coming from original old castles, churches, old town houses and so forth.

As an example of this may be considered the „House of Archpriest” in Arkadia near Nieborów residence that was erected by S.B. Zug for Helene Radziwiłł in 1795 or the „Gothic House” at Puławy built by P. Aigner for I. Czartoryska in 1809. In that latter case within the house a collection of archaeological materials and historic relics was sited.

The first list of Poland's historic monuments was presented in 1816 by T. Święcki in his valuable book titled „The Description of the Ancient Poland” where at the same time quite a vast programme of protection of the „relics of past” has been outlined by the author. As an interesting contribution in the process of development of historical consciousness among the Polish people is to be considered the production of painters. On the leading places in that range stood M. Bacciarelli who was the author of a large collection of paintings on historic subjects designed for decoration of the Royal Castle in Warsaw and Z. Vogel to whom we should be grateful for his excellent collection of drawings illustrating the then, i.e. at the end of the 18th century, existing architectural monuments. There can be any doubt whatsoever that people who at the end of the 18th century have laid the foundations for the modern development of conservation and protection of historic monuments are fully deserving our gratitude.

Jan Spratek

Barokowa polichromia na fasadzie kamienicy przy ul. Grodzkiej nr 1 w Lublinie

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 23-32

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej **bazhum.muzhp.pl**, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BAROKOWA POLICHROMIA NA FASADZIE KAMIENTY PRZY ULICY GRODZKIEJ NR 1 W LUBLINIE

Kamienica nr 1 usytuowana jest w zwartej zabudowie południowo-wschodniej pierzei ulicy Grodzkiej, między budynkiem oznaczonym nr 3 a narożną kamienicą Rynek 6, z którą się łączy przez wspólną klatkę schodową. Wzniesiona została — zapewne w 1575 r. w wyniku przebudowy po pożarze kamienicy Rynek 6 — jako piętrowy, jednotraktowy łącznik z oficyną tylną. W 1670 r. wraz z nadbudową drugiego piętra elewacja kamienicy od strony ulicy Grodzkiej została na całej długości oskarpowana i uzyskała podziały, które z niewielkimi zmianami określają jej obecną formę. Ośmiodzielną, rozczłonkowaną silnie wyładowanym gzymsem kordonowym, w części parterowej nie uporządkowaną, z otworami o różnych wielkościach, nie odpowiadającymi rozmieszczeniu okien na wyższych kondygnacjach, zwieńczona jest wydatnym gzymsem o prostym profilu. Brak detalu architektonicznego oraz szara tonacja nie barwionych tynków różni ją wyraźnie od pozostałych elewacji kamienic przy ulicy Grodzkiej.

ZAKRES I METODYKA BADAŃ

Badania polichromii na kamienicy przy ulicy Grodzkiej nr 1 w Lublinie¹ początkowo przeprowadzono zgodnie z opracowanym dla tego obiektu programem prac badawczych, który przewidywał wykonanie sondażowych badań kolorystyki tynków części północnej elewacji od strony ulicy Grodzkiej, na wysokości pierwszego piętra².

Przyjęty wstępnie w tym programie zakres prac zakładał przebadanie 30 m² elewacji, co stanowi zaledwie około 10% ogólnej jej powierzchni, i ograniczał się do wykonania sondaży w miejscach przewidzianych do skucia w trakcie późniejszych badań architektonicznych. Takie zawężenie zakresu prac wynikało z tendencji zmierzającej

do całkowitego zaniechania badań polichromii tej elewacji, z uwagi na jej obecny wygląd, nie sugerujący możliwości uzyskania pozytywnych wyników.

Odkryte później polichromie dowodzą raz jeszcze konieczności rygorystycznego przestrzegania zasady prowadzenia metodycznych badań, poprzedzających wszelką działalność budowlaną na obiekcie zabytkowym, w tym również badań architektonicznych. Typowanie obiektów do badań na podstawie subiektywnych ocen i jakże często skąpych przekazów historycznych okazuje się przeważnie błędne. Podobnie ograniczenie zakresu badań, wynikające ze złe pojętej oszczędności i chęci przyspieszenia terminu zamknięcia cyklu prac poprzedzających projektowanie, może prowadzić do nieodwracalnych zniszczeń reliktyw dawnego wystroju malarskiego, czasami o tak dużej wartości historycznej i artystycznej, jak w omawianym wypadku.

Ze względu na możliwość odsłonięcia i pełnej rewaloryzacji pierwotnego wystroju malarskiego kamienicy przy ulicy Grodzkiej nr 1 wynika konieczność dokładnego przebadania całej elewacji dla ustalenia zasięgu występowania polichromii, jej charakteru i cech stylowych oraz stanu zachowania.

Z całości prac badawczych wykonana została szczegółowa dokumentacja sprawozdawcza, przy sporządzaniu której opracowano nowy sposób dokumentowania oryginalnych kolorów, polegający na zdejmowaniu techniką „strappo” za pomocą błony z nitrocellonu fragmentów warstw kolorystycznych i przenoszeniu ich w formie próbek na kartony załączone następnie do dokumentacji.

Metodę zdejmowania malowideł ściennych za pomocą błony z tworzywa sztucznego opracowano w Katedrze Konserwacji Malowideł Ściennej

¹ Badania wykonano na zlecenie MZBM w Lublinie w Pracowni Projektowej Oddziału Lubelskiego PP Pracowni Konserwacji Zabytków przez zespół w składzie: Jan Spratek, Grzegorz Sądecki, Wojciech Koziejowski, konsultacje doc. dr Andrzej Gruszecki; wrzesień 1973 r.

² Zakresy prac inwentaryzacyjnych i badawczych dla kamienic bloku VIII Starego Miasta w Lublinie — ustalenia z dnia 4 lutego 1972 r. z udziałem Miejskiego Konserwatora Zabytków oraz przedstawicieli: Inwestora — MZBM Lublin i Pracowni Projektowej, PDNH i Archeologicznej PKZ.

ASP w Krakowie³. Próba jej wykorzystania w pracach badawczych dała dobre rezultaty szczególnie przy rejestracji odsłoniętych w trakcie badań nawarstwień kolorystycznych. Pozwala bowiem, w przypadkach koniecznych, na wtórne wykonanie analiz pigmentów, a przede wszystkim na bezpośrednie przekazanie koloru, którego wierne odtworzenie ma istotne znaczenie przy opracowywaniu projektu kolorystyki badanych obiektów. Metoda ta eliminuje zniekształcenia wynikłe z konieczności stosowania współczesnych farb przy wykonywaniu barwnych kopii. Ponadto wyklucza możliwość popełnienia błędów przy wykonywaniu próbek (z obiektu na karton) i przy odtwarzaniu kolorów w projekcie (z próbek na plansze projektu). Stosowanie tej metody ogranicza jednakże niszczący charakter zabiegu przenoszenia warstw barwnych. Ubytki powstające w miejscu zdjęcia warstwy malarskiej nie pozwalają na jej zastosowanie przy dokumentowaniu polichromii o złożonej kompozycji barwnej.

Wypływa stąd konieczność wyboru właściwej metody w zależności od wyników badań, rodzaju odsłoniętej polichromii, jej stanu zachowania, jak również od zakresu i celu, jakemu ma służyć opracowana dokumentacja.

Kolejną innowacją, pozwalającą na proste, tanie i prawidłowe pod względem metodologicznym rozwiązanie problemów stworzenia z dokumentacji sprawozdawczej pełnowartościowej dokumentacji naukowej, wydaje się kserograficzne powielanie notat terenowych. Umożliwia to bowiem włączanie terenowej dokumentacji roboczej do dokumentacji sprawozdawczej bez zniekształceń i uproszczeń, których nie można uniknąć przy przerysowywaniu czy innym przetwarzaniu notat. Nie bez znaczenia są też oszczędności czasowe, wynikające z możliwości zaniechania zbędnego już przekreślania szkiców. Notaty terenowe dotyczące badań architektonicznych zreprodukowano z uprzednio wykonanych mikrofilmów, co oprócz zwiększenia jakości i czytelności powielanych rysunków pozwala na wtórne wykorzystanie materiału negatywowego z mikrofilmowanej dokumentacji.

WYNIKI BADAŃ

Badania przeprowadzono na dwóch fragmentach elewacji frontowej, obejmujących po trzy osie otworów okiennych przy stykach z sąsiednimi kamienicami (il. 1a). Wyniki omówione zostaną zgodnie z kolejnością prowadzonych prac badawczych.

F r a g m e n t p ó ł n o c n y. Po założeniu siatki badawczej i ustaleniu zasięgu występowania pierwotnej warstwy polichromowanej oraz przebadaniu późniejszych nawarstwień na poziomie

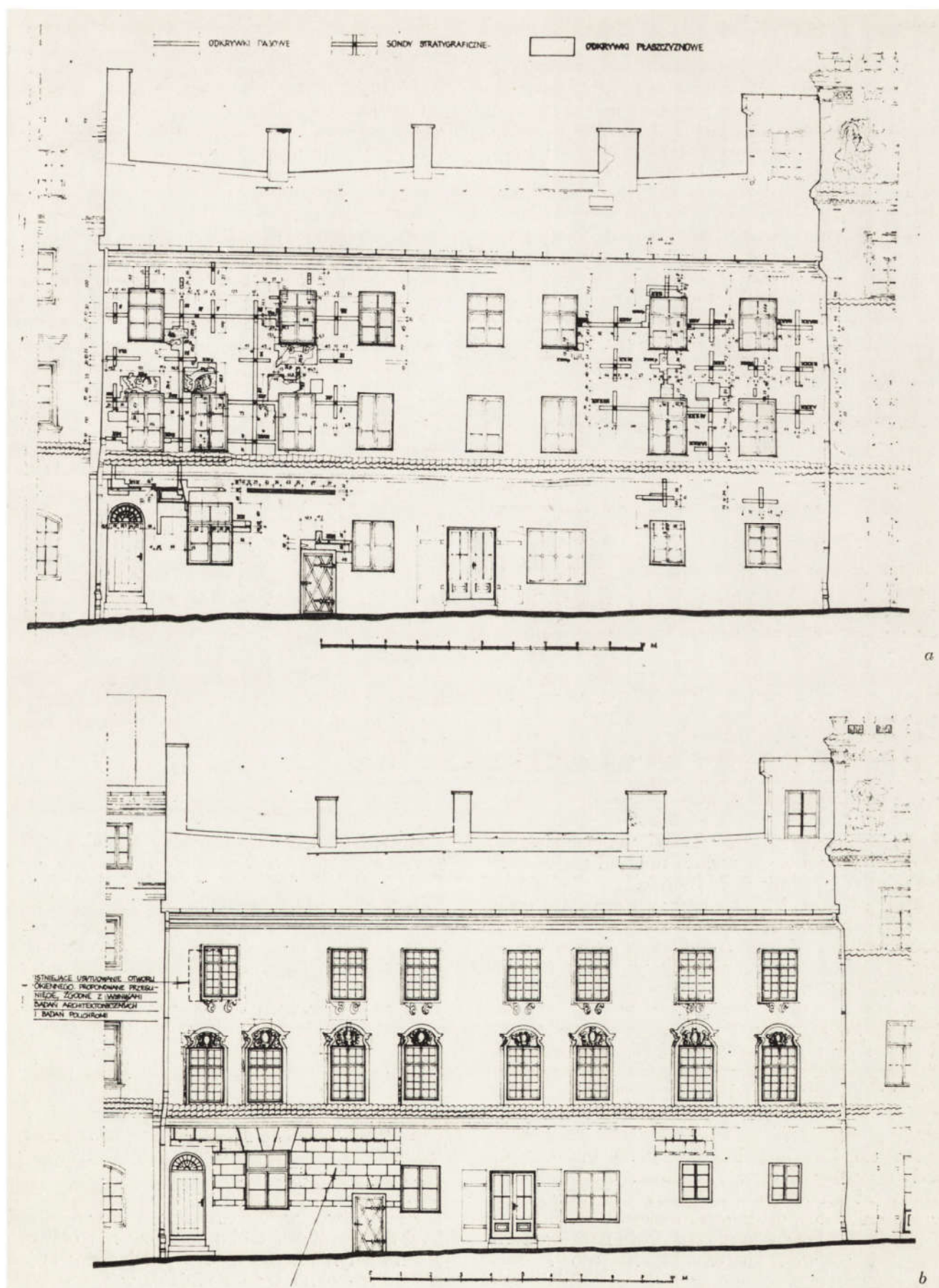
nadproży okien pierwszego piętra wykonano odkrywki pasowe. Zdjęcie wierzchnich narzutów i przemałówek odsłoniło fragmenty kompozycji barwnej pierwotnego wystroju elewacji. Ze względu na złożony rysunek, trudny do odczytania na tak małej powierzchni, zdecydowano się powiększyć odkrywki usytuowane nad dwoma pierwszymi (od strony północnej) oknami (il. 2a). Wykonane odkrywki płaszczyznowe umożliwiały pełne odczytanie kompozycji zachowanej polichromii i jej gamy kolorystycznej.

Polichromia obejmuje malarsko opracowane obramienia otworów okiennych i przedstawia iluzjonistycznie malowany detal architektoniczny (il. 2b). Szczególnie bogato opracowane są zwieńczenia okien. Przedstawione zostały w formie naczółków z profilowanej płyty gzymsowej, półkoliście ukształtowanej, wspartej na dwóch konsolach. Konsole w postaci wywiniętych na zewnątrz wolut zamykają z boków środkowe pole, które wypełnione jest malowanym kartuszem. Powierzchnia płyty gzymsowej oraz woluta obwiedzione są rytym określającym ich kontury (il. 3). Ryt wykonany był zapewne w mokrym tynku, o czym świadczy jego miękka, swobodna kreska; w wypadku wykonywania go na twardej warstwie zaschniętego tynku kreska nosiłaby ślady wykruszeń i „wydrapywania”. Służył prawdopodobnie malarzowi również jako rysunek pomocniczy do wyznaczania poziomów i symetrii malowidła. Woluty, wspierające płytę gzymsową, przez lekki uskok przedłużone są w proste pasy, biegnące wzdłuż ościeży, na całej ich długości. Tłem dla całości kompozycji jest warstwa różowa o maksymalnej grubości około 0,3 mm, pokrywająca powierzchnię elewacji na wysokości pierwszego i drugiego piętra.

Płytę gzymsową oraz woluty pokrywają dwie warstwy barwne, dające łącznie szarokremowy odcień. Pierwsza z nich — nieciągła warstwa żółceni, grubości około 0,05 mm, składa się z barwiących amorficznych tlenków żelazowych, węglanu wapnia i gipsu. Warstwa druga — to powierzchniuowo zanieczyszczona warstwa bieli, o zmiennej grubości maksymalnej około 0,25 mm; składa się z węglanu wapnia i gipsu. Iluzyjność malowidła mającego naśladować detal architektoniczny podkreśla cieniowanie północnych krawędzi kompozycji. Rozmieszczenie cieni zgodne jest z kierunkiem promieni słonecznych oświetlających elewację. Cienie te założone są kolorem czerwonym, harmonizującym z ogólną tonacją polichromii. Fragmenty identycznej kompozycji zachowane są również nad trzecim (od strony północnej) oknem; nad czwartym, ostatnim objętym badaniami, oknem północnego fragmentu elewacji nie stwierdzono ich wystąpienia.

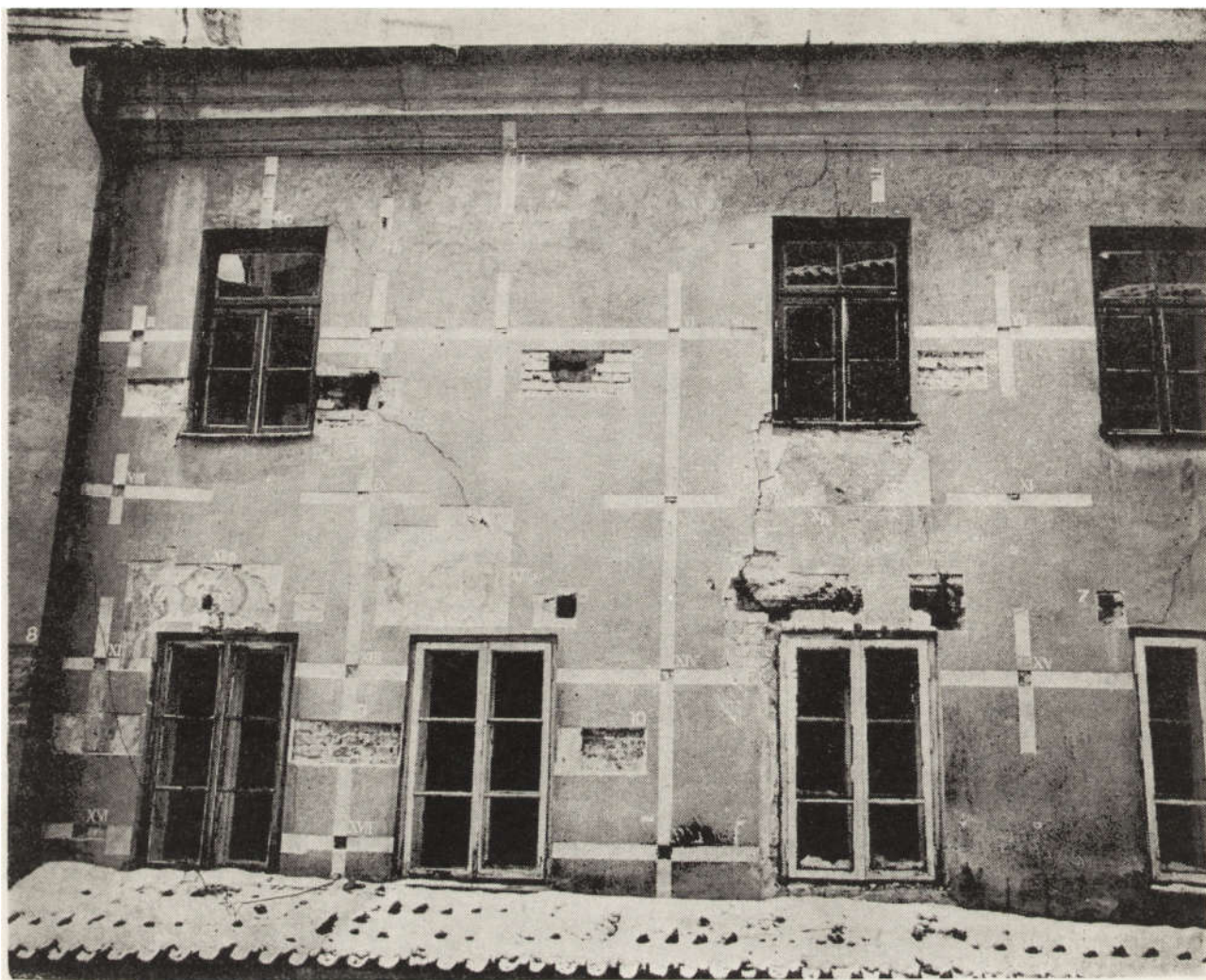
Przebadanie obramień otworów okiennych drugiego piętra pozwoliło jedynie na odtworzenie sposobu opracowania dekoracji malarskiej płyty parapetowej. Dekoracja ta składa się z dwóch symetrycznie rozmieszczonych konsol, namalowanych w postaci wolut obustronnie wywiniętych na zewnątrz (il. 4a, b). Kontur wyznaczający ich kształt wyryty jest

³ Zob. Z. Medwecka, *Zastosowanie łatwo rozpuszczalnej błony z tworzywa sztucznego przy zdejmowaniu i przenoszeniu malowidła ściennego na pobiałe na nowe podłoże*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, ser. B, t. XI, 1965, ss. 205—232.



1. Lublin, kamienica przy ul. Grodzkiej 1, elewacja frontowa; a — z naniesionymi odkrywkami, b — próba rekonstrukcji polichromii (rys. W. Koziejowski, fot. R. Kazimierski)

1. Lublin, dwelling house in 1 Grodzka Street, main façade : a — as seen with areas of stratigraphic examinations, b — experimental reconstruction of polychromy

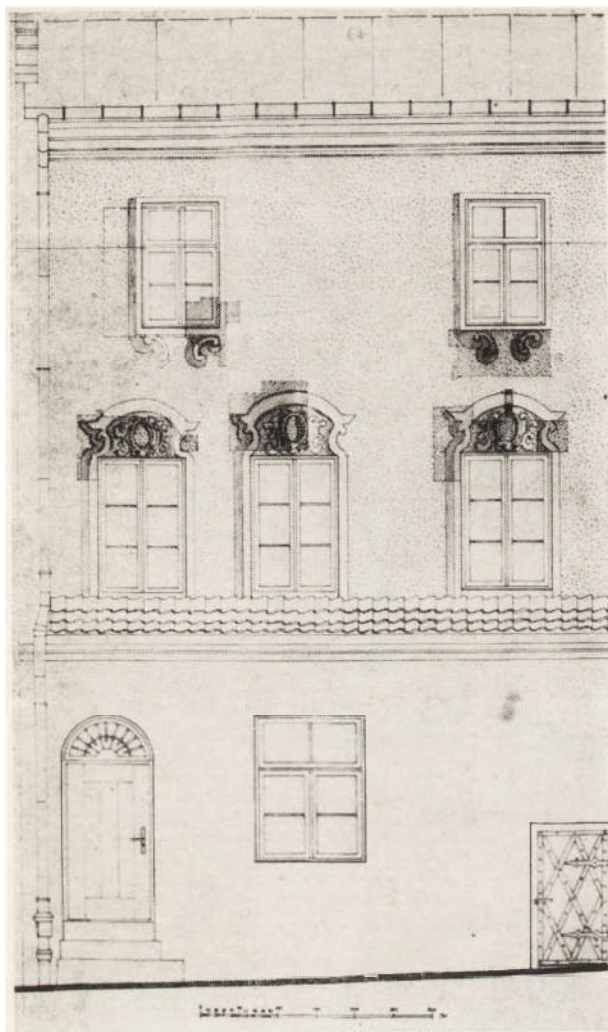


6

w tynku, podobnie jak na pierwszym piętrze. W odkrywce nr X p., wykonanej pod parapetem drugiego (od strony północnej) okna, prześledzić można technikę, jaką posługiwał się malarz przy wykonywaniu rysunku polichromii. Pierwsza, nieudana próba rozmieszczenia konsoli została skorygowana. Pozostawiono wyryty w tynku kontur konsoli i powtórnie naniesiono go już symetrycznie, zgodnie z osią okna. Poprawioną wersję założyono dopiero kolorem w odcieniu szarokremowym, identycznym z kolorem wolut i płyt gzymsowych wieńczących okna pierwszego piętra. Rysujące się cieniowania trudno odczytać z powodu braku wyraźnej linii, wyznaczającej obrzeża ciemniejszych powierzchni. W celu uściślenia ich zarysu wykonano jeszcze jedną odkrywkę (nr IX p.) pod pierwszym oknem (północnym) drugiego piętra. Odslonięta woluta przesunięta była w prawo w stosunku do południowego ościeża istniejącego okna. Dalsze powiększenie odkrywki doprowadziło na ślad pierwotnego ościeża, którego kształt i usytuowanie określono w trakcie późniejszych badań architektonicznych (il. 2b). Z powodu fragmentarycznie zachowanego rysunku konsoli nie udało się również odczytać kształtu cieniowanej powierzchni.

Podobnie trudne było ustalenie sposobu opracowania obramień i nadproży okien drugiego piętra. Przemurowania otworów, związane zapewne z wymianą stolarki, zniszczyły znacznie polichromowaną powierzchnię przy samych oknach. Odslonięto jedynie fragmentarycznie zachowany cienny pas wzdłuż północnego ościeża drugiego piętra (drugie od strony północnej — odkrywka nr VI p.). Warstwa czerwieni, która wyznacza szerokość pasa, zbliżona jest kolorystycznie do cieniowanych powierzchni w przebadanych odkrywkach. Złożona jest na pierwotnej, wspólnej dla całej elewacji warstwie różowej. Badania laboratoryjne potwierdziły identyczność składu chemicznego obu warstw. Brak między nimi wyraźnej granicy świadczy o tym, że są to warstwy równowiekowe, różniące się jedynie odcieniami.

Brak pozostałych śladów oraz przemurowania obrzeży otworów okiennych nie pozwalają dokładnie określić sposobu opracowania obramień. Można jedynie hipotetycznie przyjąć, że: 1) jeżeli pierwotnie okno było mniejsze, wówczas zaciemniany fragment mógł wyznaczać szerokość „cieńnięcia” malowanej w kolorze szarokremowym obiegającej okno opaski (jak na pierwszym piętrze); 2) w wypadku nie zmienionej wielkości otworu



b

pozostawiony ślad ciemnego pasa mógł być fragmentem pasa „cienia”, założonego przy północnych krawędziach otworów (wtedy okna bez malowanej opaski). Wyniki badań, choć nieścisłe w tym zakresie, skłaniają do przyjęcia drugiej wersji; odpowiedź ostateczną można będzie sformułować po odsłonięciu całej polichromii.

Fragment południowy. Uwarstwienie przekrojów stratygraficznych przebadanych sond jest identyczne z uwarstwieniem w części północnej badanej elewacji. Tu również występują dwie grupy nawarstwień: z zachowanymi warstwami kolorystycznymi i narzuty bez warstw malarских. Wyznaczają one zakres występowania polichromii i wielkości ubytków. W odkrywce nr XXIX p., zlokalizowanej między nadprożem okna pierwszego piętra a parapetem okna drugiego piętra, odsłonięto zachowane polichromowane zwieńczenie nadproża oraz konsolę wspierającą parapet okienny. Identyczność rysunku i kompozycji barwnej z rysunkiem odsłoniętej polichromii na północnym fragmencie elewacji świadczy o tym, że dekoracją malarską objęte były wszystkie okna pierwszego i drugiego piętra na całej długości elewacji frontowej.

2. Lublin, kamienica przy ul. Grodzkiej 1, północny fragment elewacji frontowej; a — odkrywki na poziomie pierwszego i drugiego piętra (fot. A. Krzak), b — próba rekonstrukcji polichromii (zakresowano odkrywki płaszczyznowe, na podstawie których dokonano rekonstrukcji) (rys. G. Sąddecki, fot. T. Płasiński)

2. Lublin, dwelling house in 1 Grodzka Street, northern portion of the main façade: a — areas of stratigraphic examinations at the level of the first and second stories, b — experimental reconstruction of polychromy (in the form of shaded fields are shown the areas of superficial stratigraphic examinations that supplied a basis for reconstruction)

Part o r. Zdjęcie zewnętrznych warstw narzutów i tynku odsłoniło boniowaną elewację części parterowej. Bonie wyrobione w zaprawie wapiennej zakryte są kilkoma warstwami malarskimi, których największe zróżnicowanie występuje w przekroju stratygraficznym odkrywki nr XX, usytuowanej przy południowym ościeżu okiennym (pierwsze okno od strony północnej); zawiera ona dziewięć warstw kolorystycznych, z których większość założona jest w tonacjach ugrowych.

PRÓBA DATOWANIA POLICHROMII

Punktem wyjściowym badań było ustalenie zależności jakościowych między warstwą zaprawy wiążącej watek a warstwą leżącego bezpośrednio na nim tynku. Stwierdzenie identyczności składu technologicznego obu wypraw nasunęło przypuszczenie, że warstwa wyznaczająca terminus post quem wszystkich warstw następnych założona została bezpośrednio po wzniesieniu ściany i może być datowana podobnie jak budowla. Z przekazów archiwalnych wynika, że oskarpowanie pierwotnej elewacji wykonano w 1670 r.⁴ Wzniesienie skarpy łączyć można z nadbudową drugiego piętra, wymagającą wzmocnienia ścian zewnętrznych. Potwierdzają to również wyniki badań architektonicznych, które wykazały, że oblicowanie elewacji frontowej do wysokości istniejącego gzymsu wieńczącego wykonane zostało z tej samej cegły. Odsłonięty w trakcie prac badawczych watek jest bardzo niestarannie ułożony. Widoczne liczne nierówności oraz skute płaszczyzny ściany świadczą, że elewacja przewidziana była od razu do otynkowania. Ponadto usytuowanie kamienicy w zwartej zabudowie głównej ulicy Starego Miasta, jaką była ulica Grodzka, oraz brak warstwy brudu powierzchniowego na licu odsłoniętego wátku pozwala również przypuszczać, że ściana elewacyjna nie mogła stać przez dłuższy czas w stanie surowym. Uwzględniając powyższe, wydaje się, że datę nałożenia pierwszej warstwy tynku na badaną elewację można łączyć z rokiem 1670. Z ustaleń badawczych wynika, że polichromia wykonana

⁴ K. Majewski — WAPL, AmL Cons 135, s. 128, T. II ante f. Margarethae A.D. 1670 „... iż Imć X. Proboszcz Gołębski gruntu publicznego miejskiego tak w ulicy Grodzkiej, jak i w Rynku na półtora łokcia skarpy zajął gdzie w Grodzkiej ulicy tractatus publicus iest ściśniony ...”



a

w technice al fresco położona jest bezpośrednio na pierwszej warstwie tynku. Jej rysunek naniesiono na powierzchnię tynku za pomocą rytu określającego kontury głównych elementów kompozycji malarskiej. Linia rytu, nieznacznie zagłębiona, prowadzona jest swobodnie i miękko bez śladów wykruszeń obrzeży. Jest to możliwe jedynie w wypadku wykonywania rytu na mokrym tynku, za czym przemawia również łatwość, z jaką został skorygowany rysunek wolut wspierających płytę parapetu okien drugiego piętra; w pierwotnej wersji woluty te rozmieszczone były błędnie (il. 4b).

Zakładając na podstawie powyższych ustaleń, że warstwę tynku założono w 1670 r., a ryt wyznaczający rysunek polichromii wykonano na świeżej, jeszcze mokrej powierzchni tynku można stwierdzić, że polichromia powstała w tym samym okresie, co nadbudowa drugiego piętra — w 1670 r. Uwzględniając możliwość wydłużenia cyklu prac budowlanych i wynikłe stąd opóźnienia, hipotetyczne datowanie odkrytej polichromii przypada na lata siedemdziesiąte XVII wieku.

STAN ZACHOWANIA POLICHROMII

Większość odsłoniętych fragmentów znajduje się w złym stanie technicznym. Powierzchniowa

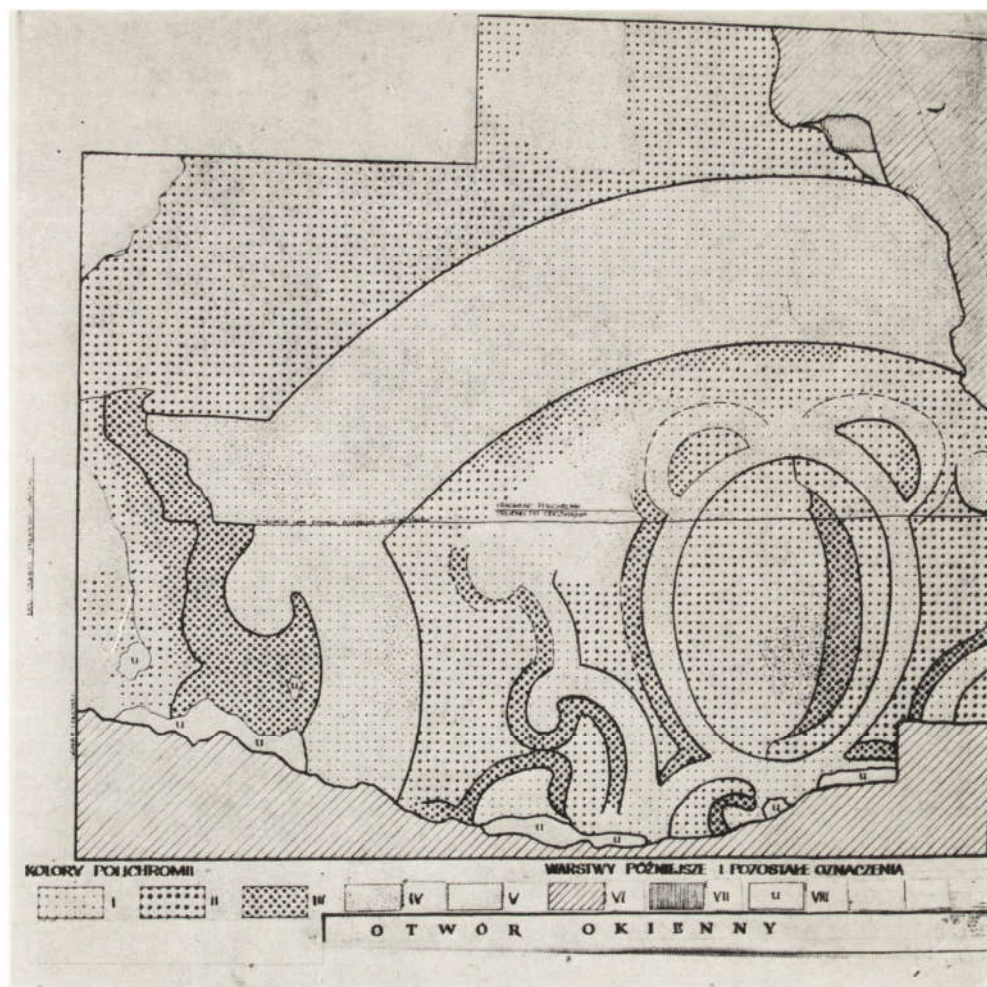
warstwa polichromii, wytworzona w wyniku karbonizacji zaprawy wapiennej, zachowała się w postaci twardej, silnie spękanej powłoki węglanowej. Stopień jej uszkodzenia jest różny dla poszczególnych partii elewacji. Największe uszkodzenia występują nad oknem pierwszego piętra (pierwszym od strony północnej); liczne spękania i ubytki warstwy polichromowanej wymagają tu natychmiastowej interwencji konserwatorskiej. Stwierdzone uszkodzenia zewnętrznej powłoki stanowią silne zagrożenie dla polichromii. Powodują bowiem ubytki w masie polichromowanego tynku na skutek wysypania się luźnych, nie związanych ziarn wypełniacza. Powstające w ten sposób puste przestrzenie między podłożem a powłoką zewnętrzną są przyczyną dalszych spękań i ubytków warstwy polichromowanej.

Podobnie krawędzie zachowanych fragmentów polichromowanego tynku, pozbawione utwardzonej powierzchni zewnętrznej, wymagają zabezpieczenia w celu uniknięcia dalszych ubytków substancji tynku.

Na niektórych fragmentach odsłoniętej polichromii można zauważyć odrywanie się warstw malarskich od podłoża. Powodem tego, jak się zdaje, są różnice w stanach fizycznych między zewnętrzną powłoką a pozostałą masą polichromowanego

3. Lublin, kamienica przy ul. Grodzkiej 1, elewacja frontowa, polichromia zwieńczenia drugiego okna na pierwszym piętrze; a — odkrywka płaszczyznowa, b — graficzne przedstawienie odkrywki: I — ugięty jasny, II — kolor różowo-czerwony, III — ciemna czerwień, IV — ugięty złoty, V — mleczko cementowe, VI — zaprawa wapienno-cementowa, VII — cegła, VIII — ubytki polichromii (rys. G. Sądziński, fot. T. Ptasieński)

3. Lublin, dwelling house in 1 Grodzka Street, main façade; polychromed crowning of the second window in the first storey row: a — area of superficial stratigraphic examinations, b — stratigraphic diagram: I — bright ochre layer, II — pink-red layer, III — dark-red layer, IV — golden shaded ochre layer, V — cement milk layer, VI — lime-cement mortar layer, VII — brick, VIII — losses in polychromy



b

tyнку. W wyniku różnic w szybkości, z jaką przebiega reakcja karbonizacji między nimi, wytworzyły się naprężenia, powodujące odpryski i łuszczenia warstwy polichromowanej. Nieduży zasięg oraz mała intensywność występowania odprysków umożliwia stosunkowo łatwe — przez zastosowanie odpowiednich zabiegów konserwatorskich — przywrócenie właściwej przyczepności warstwy malarskiej do podłoża.

Warstwy kolorystyczne odsłoniętej polichromii zachowały się w silnie spłowiałych kolorach, wymagających korekty przy próbie odtworzenia kompozycji barwnej. Osłabienie intensywności kolorów spowodowane zostało wieloletnim oddziaływaniem czynników atmosferycznych, późniejszymi przemalowaniami oraz nałożonymi na powierzchnię elewacji narzutami wapienno-cementowymi.

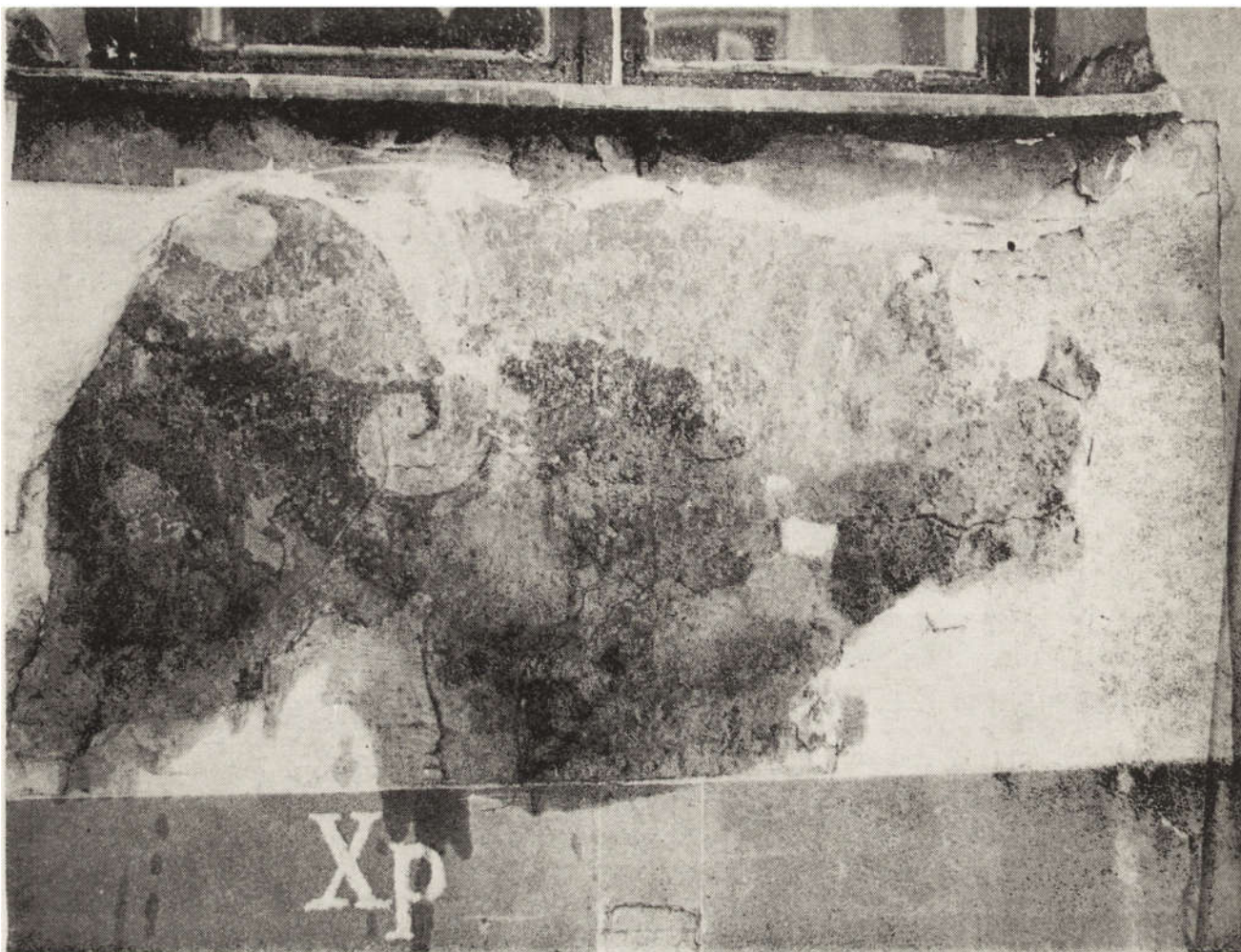
Duże płaszczyzny ubytków wypełnione są do licza polichromowanego tynku warstwą zaprawy wapiennej. Przy nakładaniu zewnętrznych tynków całość przetarta została rzadką zaprawą cementową, która związała wierzchnie warstwy narzutów z zachowanymi fragmentami polichromowanego tynku. Przylega ona bardzo mocno do polichromii i utrudnia w znacznym stopniu prace przy jej odkrywaniu.

Odsłonięte w trakcie prowadzonych badań fragmenty polichromii wymagają natychmiastowego zabezpieczenia. Liczne pęknięcia powierzchniowe i ubytki umożliwiają penetrację wody w głąb podłoża. Pozostawienie ich w tym stanie na okres zimy może spowodować nieodwracalne zniszczenia.

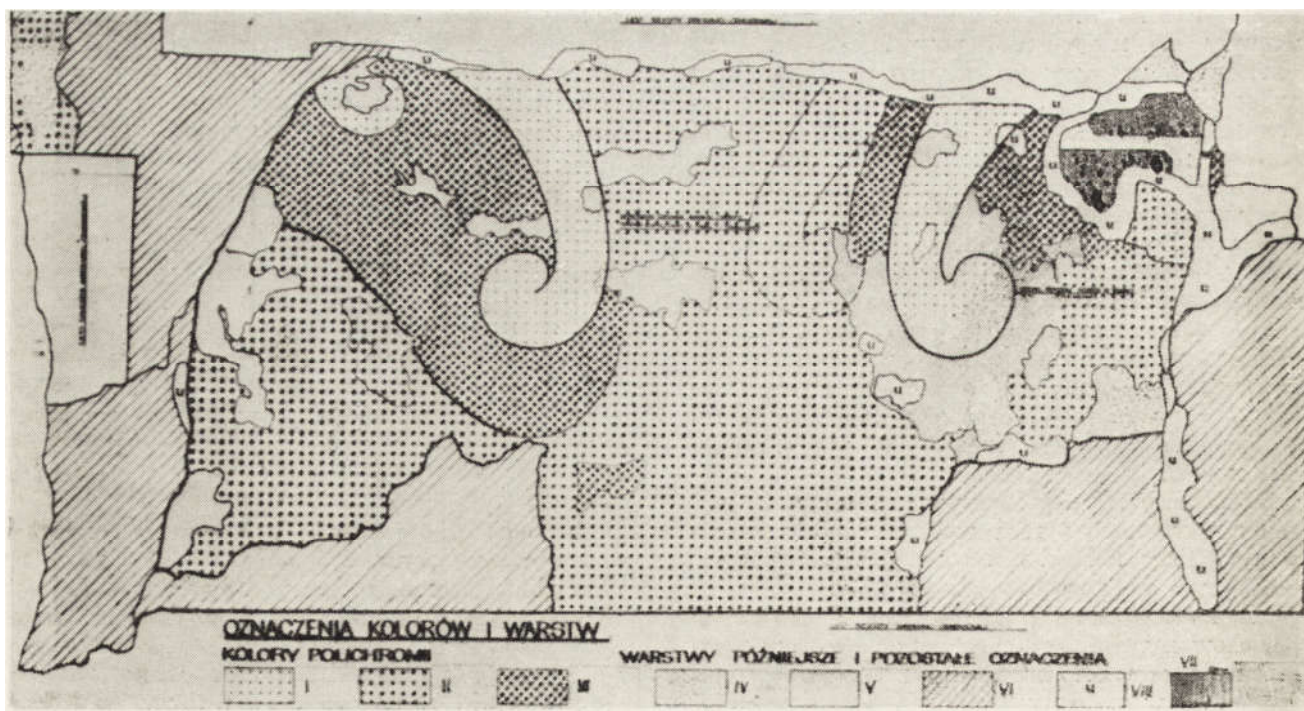
WNIOSKI KONSERWATORSKIE

Wystrój malarski większości elewacji kamienic staromiejskich w Lublinie pochodzi z 1954 r. Wykonane wówczas sgraffita i polichromie zaprojektowane zostały przez plastyków i są to w przeważającej mierze kompozycje nowe, nie mające nic wspólnego z przekazami historycznymi. Skąpe resztki zachowanych dekoracji, jak i posiadane materiały ikonograficzne nie upoważniają do stosowania rozwiązań barwnych, które można by traktować jako historycznie uzasadnione.

Podjęte obecnie prace badawcze, określone programem rewaloryzacji Starego Miasta, mają na celu dostarczenie m.in. podstawowych danych wyjściowych do projektów kolorystyki. Propozycje zawarte w opracowywanych dokumentacjach pobrażawczych uwzględniać będą wszystkie uzyskane wyniki i wiadomości o badanym obiekcie. Umożliwią one projektantowi odtworzenie kom-



a



b

4. Lublin, kamienica przy ul. Grodzkiej 1, elewacja frontowa, polichromia konsoli pod drugim oknem drugiego piętra; a — odkrywka płaszczyznowa, b — graficzne przedstawienie odkrywki (oznaczenie kolorów i warstw jak na il. 3b) (fot. T. Ptasinski)

4. Lublin, dwelling house in 1 Grodzka Street, main façade; polychrome painted illusive console beneath the second window in the first storey row: a — area of superficial stratigraphic examinations, b — stratigraphic diagram (colours and layers named as under 3b)

pozycji i gamy kolorystycznej wystroju malarzkiego poszczególnych kamienic w sposób najbardziej zbliżony do ich pierwotnego stanu. Celowość tak złożonego toku postępowania konserwatorskiego znalazła w pełni potwierdzenie w wynikach uzyskanych w trakcie badań elewacji frontowej kamienicy przy ulicy Grodzkiej nr 1. Odkryta barokowa polichromia jest, jak dotychczas, jedynym zachowanym przykładem siedemnastowiecznej dekoracji malarskiej kamienicy na Starym Mieście w Lublinie. Jej wartość historyczna i duże walory artystyczne całkowicie uzasadniają postulowaną rewaloryzację wystroju malarzkiego badanej elewacji.

Dla pełnego ucytelnienia kompozycji polichromii i uściślenia jej występowania należy zdjąć wierzchnie narzuty i przemaalować na całej elewacji, z wyjątkiem parteru, gdzie nie stwierdzono pierwotnej warstwy polichromowanej. Fragmenty polichromii odsłonięte w trakcie prac należy poddać konserwacji. Celem zastosowanych zabiegów konserwatorskich powinno być zachowanie i wzmocnienie polichromii oraz warstw oryginalnego tynku przez:

- 1) zlikwidowanie przyczyn zawilgocenia murów,
- 2) związanie tynku z wątkiem,
- 3) utrwalenie i wzmocnienie zmurszałych partii oryginalnego tynku,
- 4) zabezpieczenie możliwości oddzielenia się warstw polichromowanych od podłoża,
- 5) wypełnienie zaprawą uszkodzeń oraz wzmocnienie odsłoniętych krawędzi tynków.

W związku z proponowaną zmianą funkcji użytkowej omawianego obiektu wskazane jest, by zabiegi przy malowidłach — poza najkonieczniejszymi zabezpieczeniami — mogły być wykonane w warunkach już ustabilizowanych, po upływie pewnego czasu od przeprowadzenia prac konserwatorskich przy budynku. Umożliwi to wykonanie zabiegów w sposób trwały i zapobiegnie ewentualnym zniszczeniom już zakonserwowanej polichromii. Punktowania mniejszych ubytków polichromii na autentycznej zaprawie powinny być jak najbardziej dyskretne; powinny ograniczać się do założenia kolorem zbliżonym do oryginału, tyło że jaśniejszym, o zróżnicowanej fakturze. Uzupełnienie większych partii zniszczonej polichromii można odtworzyć na podstawie zachowanych fragmentów i oddzielić je obwodem dla odróżnienia od powierzchni autentycznych.

Odsłonięte w trakcie badań fragmenty polichromii pozwalają jedynie na odczytywanie rysunku barwnej dekoracji obramień otworów okiennych pierwszego piętra. W próbie odtworzenia tej dekoracji (il. 1b) pewne zastrzeżenia budzi sposób opraco-

wania obramień drugiego piętra. Proponowane rozwiązanie oparte jest na niewystarczającej ilości przesłanek uzyskanych na podstawie dotychczasowych badań. Należy traktować je jako hipotetyczne, wymagające skorygowania w wypadku uzyskania pełniejszych danych po odsłonięciu polichromii na całej elewacji. Odtworzenie wystroju uwzględnia również wyniki badań architektonicznych sugerujące konieczność przywrócenia pierwotnego usytuowania północnego okna drugiego piętra, zgodnie z zachowanym rysunkiem polichromii. Okno to przesunięte zostało na wspólną oś otworów parteru i pierwszego piętra w czasie porządkowania wystroju elewacji, którą łączyć można z przemaalowaniem całej elewacji na kolor ugrowy i wprowadzeniem boniowania w części parterowej.

Wobec postulowanej rewaloryzacji barokowej polichromii, zachowanej na wysokości pierwszego i drugiego piętra, odtworzenie boniowanej elewacji parteru łącznie z jej dziewiętnastowieczną kolorystyką wydaje się niewskazane. Bonie rozbijają wprawdzie masywność oskarpowanej dołnej części elewacji, pozostają jednak w wyraźnej sprzeczności stylowej z charakterem odkrytej polichromii. Eklektyczna próba pokazania obu rozwiązań na jednej elewacji skazana byłaby na niepowodzenie; pozbawiona jest zresztą uzasadnienia wobec zmniejszonej wartości wtórnie opracowanego wystroju architektonicznego, jakim było boniowanie parteru.

Odkrycie barokowej polichromii na elewacji kamienicy przy ulicy Grodzkiej nr 1 ma istotne znaczenie dla kompleksowego opracowania kolorystyki poszczególnych pierzei na Starym Mieście w Lublinie. Pełne odsłonięcie polichromii zaprzeczać będzie generalnej koncepcji — zrealizowanej w 1954 r. — której założeniem było podkreślenie znaczenia Rynku jako centrum staromiejskiego układu urbanistycznego przez zróżnicowanie kolorystyczne pierzei rynkowych w stosunku do ciągów elewacyjnych ulic dojazdowych. Prostemu, utrzymanemu w szarościach, prawie monochromatycznemu wystrojowi kamieniczek ulicy Grodzkiej przeciwstawiono bogato polichromowane, barwne elewacje kamienic przyrynkowych.

Odsłonięcie malowideł na elewacji kamienicy przy ulicy Grodzkiej podważa słuszność tego założenia i zmusza do opracowania nowej koncepcji, opartej na wynikach szczegółowych badań.

mgr Jan Spratek
PP PKZ — Lublin

A POLYCHROMED BAROQUE DECORATION ON THE FAÇADE OF THE DWELLING HOUSE IN 1 GRODZKA STREET, LUBLIN

Investigations of the polychrome paintings on the façade have been conducted according to general schedule of investigations for the Old Town district in Lublin adopted by the local Branch of the State-owned Ateliers for Conservation of Cultural Property. The preliminarily defined range of works comprised only the stratigraphic examinations of colours present in plasters with which is covered the northern portion of façade on the side of Grodzka Street at the level of the first storey. Such confinement of programme was a consequence of tendency to resign of examination of polychromed façade which is entirely deprived of any architectural detail. However, the preliminary stratigraphic examinations have already pointed to existence of a greater number of unevenly distributed paint layers. Thus, after the determining the extent to which were reaching the original polychromed layers and after examination of the later superimposed layers basing on findings from stratigraphic examinations a number of superficial scrapings has been carried out resulting in revealing of compositional fragments of the original painted decoration. The decoration proper is composed of painted framings of windows existing in the first and second stories that represent the illusively painted architectural details.

Quite exceptionally rich as to their forms are painted crownings of windows on the first storey which are presented in the form of profiled cornice plates supported by two consoles having the shape of the outwardly evolving volutes. The surfaces of cornice plates and the volutes themselves are outlined with incised groovings accentuating their contours.

As the background for the whole pictorial composition a layer of pink-coloured paint was used, covering the entire surface of façade at the level of the first and second stories.

The cornice plates and volutes have originally been painted with two paint layers the combination of which produced a cream-grey shade. The illusiveness of the paintings that were aimed at imitating of architectural details is stressed by application of shadings on the northern edges of framings.

Examination of framings in windows in the second storey made it possible to reconstruct the way in which the painted decoration of the window sill plate was

executed. It is composed of two symmetrically placed consoles depicted in the form of the two outwardly evolving volutes. Both identity of line drawings and of colour composition of the revealed polychromy in the two extreme portions of façade under investigation made it also possible to state that with the painted decoration were comprised all windows existing in the first and second stories.

From old records it could be learned that the original façade was in 1670 provided with buttresses which the fact can quite easily and properly be connected with the then carried out superstruction of the second storey which has also been confirmed as a result of architectural examinations. In the course of investigations it has been found that the polychrome paintings were executed immediately after the erection of buttresses supporting the façade. Taking into account the possibility that erection of buttresses led to some delay in execution of painted decoration it can hipotetically be assumed that it was produced in the 1670's. Until recently this façade furnishes the only example of the seventeenth-century painted decoration in a dwelling house within the Old Town district of Lublin.

Both its historical and artistic values are fully justifying the need to entirely reveal and restore the portions that have survived to our days and to make the integrating supplementations. However, the full rehabilitation of the original decoration of the façade in question may lead to some conflict with the general conception that was adopted and carried out in 1954 during rehabilitation of Lublin's Old Town. Namely, its chief assumption consisted in emphasising the importance of the Market Square as the centre of the Old Town's urbanist composition through differentiating the collours of the market frontages and those in the access streets. The simple, generally grey painted and nearly monochromatic decoration of houses in Grodzka Street has been contrasted with richly adorned façades forming the frontages of Market Square.

Discoveries made in the façade under discussion have led to serious doubts as to the rightness of the above solution and are thus forcing the preparation of a new, based on results of detailed investigations and historically reasoned colour patterns for dwelling houses in the Old Town district.

Jerzy Augustyniak

Problematyka konserwatorsko-adaptacyjna zespołu zamkowego w Bolesławcu

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 33-43

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

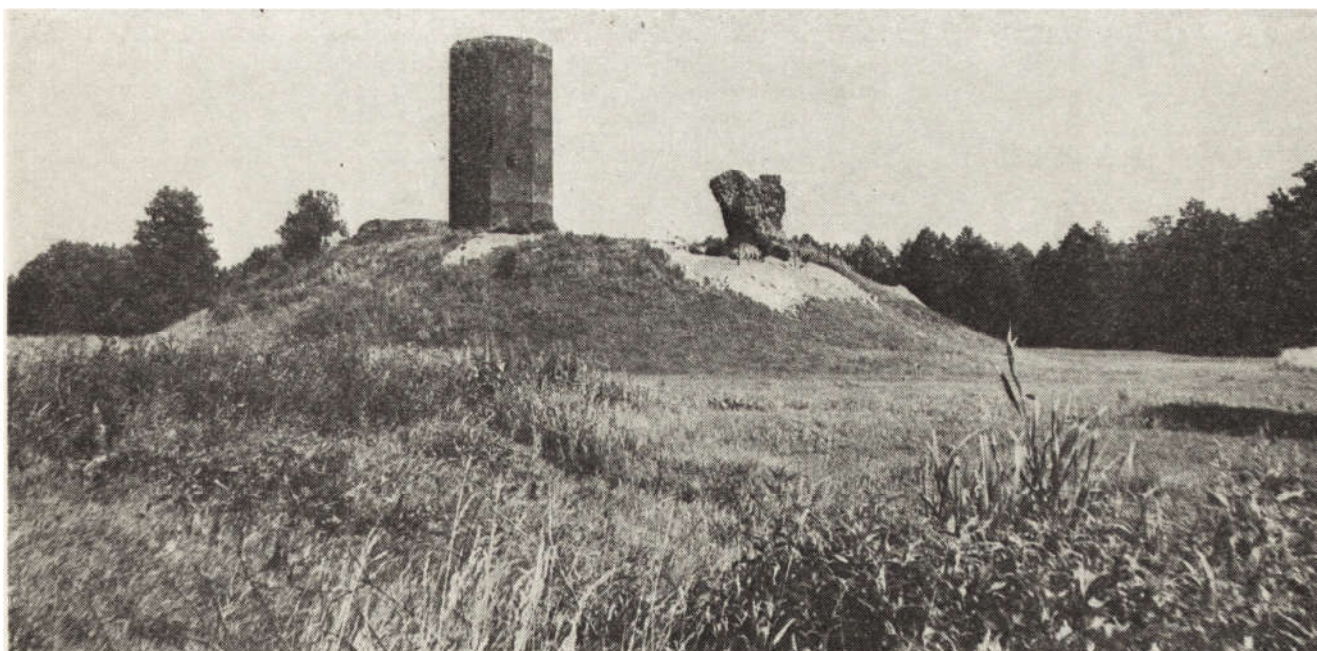
PROBLEMATYKA KONSERWATORSKO-ADAPTACYJNA ZESPOŁU ZAMKOWEGO W BOLESŁAWCU

Zamki obronne zajmują wyjątkową pozycję wśród architektonicznych reliktyw przeszłości. Z jednej strony, ze względu na niemożność przywrócenia im pierwotnych funkcji, opierają się próbom adaptacji dla potrzeb współczesnych, z drugiej zaś, dzięki wartościom emocjonalnym związanym z ich dziejami, należą do grupy zabytków najchętniej odwiedzanych przez turystów. Jednym z czynników, który wydaje się decydować o tym zainteresowaniu, jest fakt, iż pozostałości dawnego założenia obronnego, bez względu na stopień zachowania, znajdują się zwykle w atrakcyjnym środowisku naturalnym. Przewagę mają tu zamki wyżynne, zakładane na szczytach lub zboczach wzniesień, z których rozpościera się rozległy widok na okolicę.

Zamki nizinne, budowane w widłach rzek, na wyspach wśród niedostępnych błot, przy prze-

prawach na rzekach, mogą także zaimponować dzisiejszemu widzowi logiką wykorzystania środowiska naturalnego i wprzęgnięcia go w średniowieczu w służbę człowieka. I właśnie ten nierozwalny związek architektury militarnej ze środowiskiem naturalnym kwalifikuje obiekty tego typu do odegrania ważnej roli w rozwoju współczesnego muzealnictwa.

Wśród licznych form działania w dziedzinie muzealnictwa coraz większej wagi nabierają ostatnio parki etnograficzne i rezerwaty archeologiczne. Zabytki wtopione sztucznie w środowisko geograficzne (parki etnograficzne) bądź pozostające w nim po zakończeniu procesu badawczego (rezerwaty archeologiczne) zyskują znacznie na atrakcyjności, a co ważniejsze wzrasta ich wartość dydaktyczna. Możliwość ekspozycji obiektu wraz z otaczającym go środowiskiem naturalnym ma



1. Bolesławiec, widok na wzgórze
1. Bolesławiec, castle hill as seen

z południowego zachodu
from the south-west

zasadnicze znaczenie w pokazie zabytków archeologicznych (grodziska) oraz dzieł architektury militarnej — zamków.

Doceniając wagę wspomnianych parków etnograficznych dla zachowania wielu ginących form kultury ludowej, wydaje się jednak, że eksponowanie obiektu zabytkowego in situ jest jedną z najważniejszych form działania współczesnego muzealnictwa. Oprócz walorów dydaktycznych takiej ekspozycji, podkreślić należy szerokie możliwości połączenia procesu poznania z odpoczynkiem i rekreacją oraz rolę takiej placówki muzealnej w ochronie środowiska naturalnego.

Treścią dalszych rozważań jest próba analizy przydatności dla ekspozycji in situ zespołu zamkowego w Bolesławcu (pow. Wieruszów, woj. łódzkie).

HISTORIA OBIEKTU

Bolesławiec, dziś niewielka osada położona około 11 km na południe od Wieruszowa, występuje po raz pierwszy w źródłach pisanych w 1266 r. Było to wtedy „civitas Boleslaviensis”, w której odbywały się cotygodniowe targi¹. W XIII i XIV wieku Bolesławiec stanowił ośrodek okręgu, a od XV wieku — siedzibę starostwa niegrodowego. W XV—XVI wieku kupcom mazowieckim wyznaczano tędy trasę prowadzącą do Wrocławia. Tu krzyżowały się drogi z Moraw na Kujawy i z Rusi na Śląsk. W czasie wojen szwedzkich miasto zostało zniszczone. W połowie XIX wieku było w nim 115 domów. Po powstaniu Królestwa Polskiego Prosna stała się rzeką graniczną, część ziem mieszczańskich znalazła się w zaborze pruskim. Prawa miejskie stracił Bolesławiec w 1870 r.², obecnie jest siedzibą Urzędu Gminnego³. Zbudowanie w Bolesławcu w latach 1268—

1297 grodu obronnego nie było dziełem przypadku. Bolesław Pobożny umacniał w ten sposób południowo-zachodnią granicę Księstwa Kalisko-Gnieźnieńskiego przed najazdami Branderburezyków. Oprócz Bolesławca powstały wtedy grody w Dupinie i Międzyrzeczu.

W kilkadziesiąt lat później w obrębie drewnianego grodu bolesławieckiego zbudowano murowaną wieżę na planie ośmioboku, która z umocnieniami obronnymi połączona była jedynie drewnianym pomostem. W następnych latach na miejscu drewnianych umocnień, dostosowanych do kształtu wzgórza, zbudowano mury obronne z cegły. Powstałe w tym czasie również z inicjatywy Kazimierza Wielkiego zamki w Międzyrzeczu, Wschowie, Kole, Koninie, Pyzdrach wprowadziły na tereny Wielkopolski nowy schemat założeń obronnych⁴.

W 1396 r. Władysław Jagiełło, odbierając Władysławowi Opoleczykowi — ówczesnemu władcy Bolesławca — dzierżawę, kazał oblegać zamek. „Ale sztuka i od natury dla bagnistego otoczenia swego mocno obwarowany, trudny był do dostania. Obleżenie więc siedem lat trwało, w ósmym dopiero dla głodu i z rozkazu księżnej Agaty wdowy po księciu Opoleczku, zamek wydany został”⁵.

Z XVI i XVII wieku zachowały się lustracje opisujące ówczesny wygląd zamku. Pierwszy pierścień obrony stanowiło koryto rzeki Prosny i podzamecze. Wjazd na zamek prowadził mostem na palach od strony miasta, tj. od południowego wschodu. Podzamecze, leżące na południowy wschód od zamku, otaczały kryte gontowym dachem z gankami i strzelnicami *muralia als parkany* oraz siedem baszt. Wjazd na przygródek odbywał się drewnianym mostem zwodzonym i bramą. Fosa i mur obronny, wysokości półtorej kopii, stanowiły dwa kolejne elementy obrony.

¹ R. Rosin, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wieluńskiej w średniowieczu*, Warszawa 1963, s. 61.

² *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. II, 1967, ss. 36—37.

³ *Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi*, nr 14.

⁴ *Dzieje Wielkopolski*, t. I, pod red. J. Topolskiego, Poznań 1969; M. Kutznier, *Architektura*, s. 374.

⁵ *Starożytna Polska pod względem geograficznym i statystycznym opisana przez M. Balińskiego i T. Lipińskiego*, wyd. II, t. I, Warszawa 1885, s. 287.

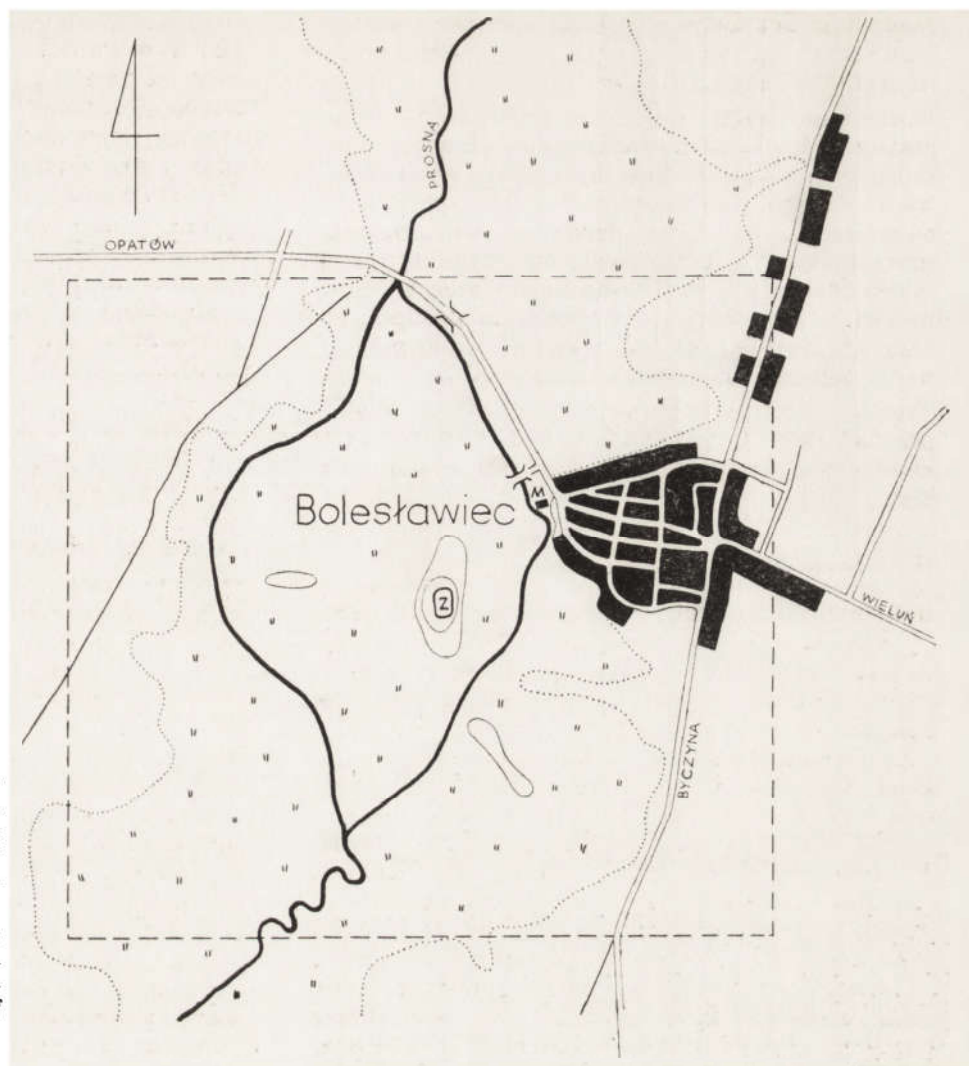


2. Bolesławiec, widok na młyn od strony osady

2. Bolesławiec, the view of the mill from the direction of settlement

3. Bolesławiec, plan sytuacyjny;
Z — zamek, M — młyn,
granica doliny zalewowej, „ „ „ „ „
łąki, — — — — — granica ob-
szaru chronionego (rys. J.
Augustyniak)

3. Bolesławiec, situational plan;
Z — castle, M — mill, —
valley boundary, „ „ „ „ „ —
meadows, — — — — — boundary of
area under protection



Z podzamecza drewniany zwodzony most nad fosą prowadził do wieży bramnej, którą wchodziło się na dziedziniec zamkowy. Brama zamykana była drewnianymi wrotami. Na terenie dziedzińca lustratorzy wymieniali kuchnię, wozownię, spichlerz oraz wieżę. Poza obrębem zamku znajdowały się należące do niego: folwark, młyn i browar⁶. W połowie XVII wieku Szwedzi zniszczyli zamek. Starosta miejscowy Jan Radziejowski podźwignął go i do należytego stanu przyprowadził. Ponowny najazd Szwedów w początku XVIII wieku zniszczył zamek gruntownie. W połowie wieku XVIII stał już opustoszały i w ruinie. Ruiny te,

niezwykle malownicze, były tematem publikacji dziewiętnastowiecznych⁷. Nie licząc jednak drobnych prac o charakterze popularno-naukowym⁸ oraz wzmianek w szerszych opracowaniach⁹, zamek w Bolesławcu nie miał studium historycznego.

W 1963 r. Pracownia Konserwacji Zabytków — Oddział w Poznaniu przeprowadziła na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Łodzi inwentaryzację ruin¹⁰. Autorzy inwentaryzacji przedstawili projekt zabezpieczenia istniejących elementów budowli¹¹. W 1970 r. obiekt otrzymał opracowanie historyczne¹².

⁶ M. Baranowska, *Zamek w Bolesławcu*. Dokumentacja naukowo-historyczna opracowana na zlecenie WKZ w Łodzi, Warszawa 1970.

⁷ W. M. Gawarecki, *Wiadomości historyczne o mieście Bolesławcu w pow. Wieluńskim guberni Warszawskiej położonym*, [w:] *Dzwon Literacki*, 1853, Oddz. II, t. II; A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficznym i statystycznym opisana przez ...*, [w:] *Wielkopolska*, t. II, Warszawa 1883.

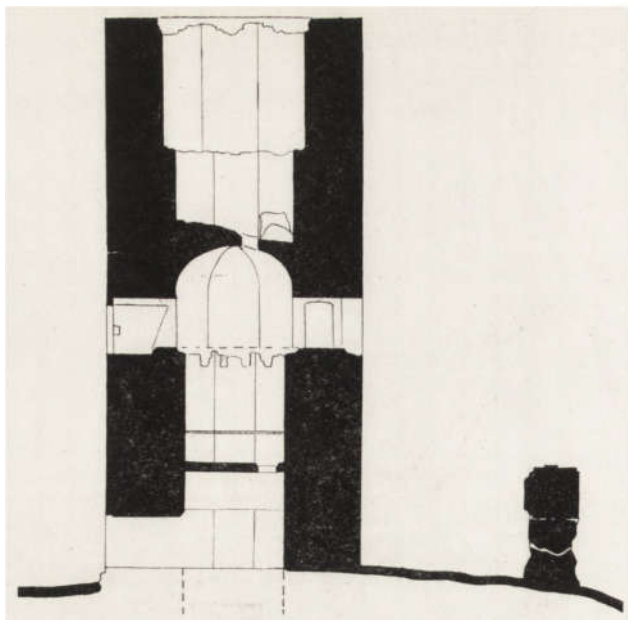
⁸ S. Rumszewicz, *Ruiny zamku w Bolesławcu*, „Ziemia”, nr 19, 1928, ss. 306—307.

⁹ A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1968; *Dzieje Wielkopolski ...*, o. c.

¹⁰ Archiwum WKZ Łódź, nr 369/1/2, autorzy: Halina i Zdzisław Ziętkiewiczowie.

¹¹ Archiwum WKZ Łódź, nr 369/3.

¹² Patrz przypis 9.



4. Bolesławiec, przekrój wieży zamkowej i jej otoczenia po linii N—S (rys. H. i Z. Ziętkiewiczowie)

4. Bolesławiec, longitudinal section of the castle tower and its surrounding along the N—S line

STAN ZACHOWANIA OBIEKTU

Jako pozostałości zamku w Bolesławcu zachowały się cztery wolno stojące elementy: wieża oraz relikty południowego (brama), północno-zachodniego i północnego muru obwodowego.

Wieża jest budowlą wzniesioną na planie ośmioboku. W poziomie terenu od strony południowej wykute jest wejście do jej wnętrza; na wysokości trzeciej kondygnacji otwór wejściowy znajduje się od strony południowej i północnej. Mur wieży kończy się płaską, naprawianą w XIX w. koroną. Wszystkie ściany pozbawione są otworów okiennych. Wnętrze podzielone jest na pięć kondygnacji. Zachowały się dwa sklepienia; brak dwóch stropów i przykrycia wieży. Kondygnacja pierwsza przesklepiona została sklepieniem kolebkowym, dostosowanym do rzutu ośmioboku. Kondygnacja druga dostępna jest z pierwszej przez wybitą w sklepieniu otwór. Między drugą i trzecią kondygnacją brak jest stropu. Kondygnacja trzecia przesklepiona została sklepieniem klasztornym na rzucie ośmioboku. Krawędzie sklepienia zaakcentowano listwą w tynku. Z kondygnacji trzeciej na czwartą prowadzi ganek, skośnie wykuty w grubości muru. Kondygnacje czwarta i piąta nie mają stropów. Mury wieży wykonane są z cegły o wymiarach $26,5 \times 12 \times 8,5$ cm, w układzie polskim.

Relikt południowego muru obwodowego zawiera ościeże bramy wjazdowej. W ościeżu tym zachowały się dwa otwory dla belek zasuwających wrota wjazdowe. Mur wykonano z cegły o wymiarach $28 \times 13,5 \times 9,5$ cm, w układzie polskim.

Relikt północno - zachodniego muru obwodowego — to fragment muru, który od wnętrza ma lico prowadzone po krzyżźnie, stanowiącej z zewnątrz część wieloboku nawiązującego do platformy wzgórza oraz muru północnego. Mur wykonany jest z cegły o wymiarach $25 \times 12 \times 9,0$ cm, w układzie polskim.

Relikt północnego muru obwodowego stanowi prosty odcinek muru odcinającego północną część platformy wzgórza. Na $1/3$ długości muru zachowały się górne części ościeży wraz z nadprożem po dawnym otworze drzwiowym.

Południowe lico jest w większości zniszczone, natomiast lico północne zachowało się w 80%. Nad otworem drzwiowym widoczny jest na tynku ślad dachu budynku związanego z tym murem. Mur wykonano z cegły o wymiarach $27 \times 12 \times 9,0$ cm, w układzie polskim¹³.

Jak widać, widoczne na powierzchni ślady zamku w Bolesławcu były bardzo nikle. Oprócz wieży ośmiobocznej, stanowiącej najstarszy i odrębny element założenia, brak było danych dotyczących rozplanowania zabudowy wewnętrznej.

PRACE WYKOPALISKOWE

W celu zdobycia więcej danych na temat założenia zamkowego w Bolesławcu podjęto w 1972 r. prace wykopaliskowe¹⁴. Prace te już na obecnym etapie dostarczyły wiele cennych materiałów i spostrzeżeń. Stwierdzono, że mur obwodowy zamku był nadbudowany. W lepiej zachowanych jego częściach tkwią elementy pierwotnego zwieńczenia z blankowanym krenelażem. Brama wjazdowa uformowana była od początku w prostokątny budynek lub wieżę bramną. Na dziedzińcu odkryto fundamenty dwóch budynków murowanych, pochodzących z końca XIV i z XVII wieku.

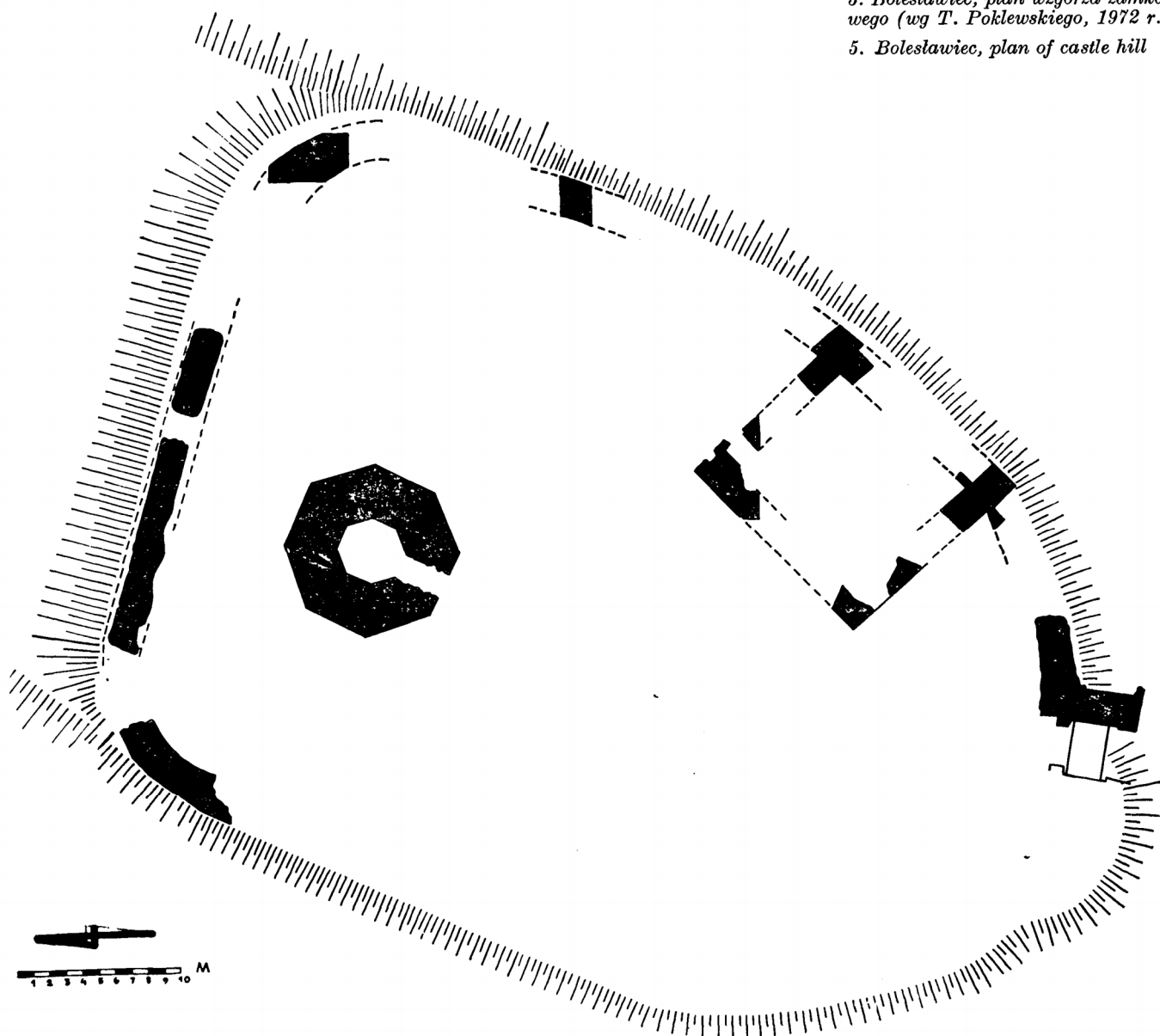
Wspomnieć należy także o wydobytych niezwykle bogatym materiale ruchomym. Liczne są zwłaszcza wyroby ceramiczne, wśród których na uwagę zasługują kafle piecowe. Między kaflami polewanymi zdobionymi znaleziono kilka fragmentów późnogotyckich z motywami heraldycznymi, architektonicznymi, roślinnymi. Spośród zabytków metalowych wymienić należy monety Albrechta Brandeburskiego, Krystyny Szwedzkiej, Jana Kazimierza. Znaleziono też trzy ostrogi z XVI wieku, jedną z XVII wieku, liczne groty bełtów do kusz, funtową kulę do hakownicy¹⁵.

Prace wykopaliskowe na zamku w Bolesławcu prowadzone będą do chwili uzyskania wyczerpujących danych na temat powiązania reliktyw murowanych ze stratygrafią stanowiska wraz z odtworzeniem ich chronologii oraz serii kolej-

¹³ Na podstawie inwentaryzacji H. i Z. Ziętkiewiczów.

¹⁴ Prace wykopaliskowe prowadzone są przez Zakład Archeologii Polski Środkowej IHKM PAN w Łodzi pod kierunkiem dr. Tadeusza Poklewskiego.

¹⁵ T. Poklewski, *Bolesławiec, pow. Wieruszów*. Sprawozdania z badań w r. 1972 i 1973 (archiwum WKZ).



nych przebudów; zakończą się teoretyczną próbą odtworzenia pełnego planu zamku w jego historycznym rozwoju. Wyniki prac stanowią będą podstawę wykonania szczegółowego projektu zabezpieczenia odkrytych relikwów i właściwego ich wyeksponowania.

OBIEKTY LEŻĄCE POZA OBRĘBEM ZAMKU

Jak wspomniano wcześniej, ilustracje szesnastoi siedemnastowieczne wymieniają trzy obiekty

znajdujące się poza obrębem zamku, ale doń należące: folwark, młyn i browar. Niestety żaden z tych obiektów nie zachował się do naszych czasów. Sądzić jednak można, iż istniejący obecnie młyn zbudowany został na miejscu dawnego, królewskiego¹⁶.

Młyn wodny w Bolesławcu nie był dotychczas — podobnie jak zamek — tematem osobnego opracowania¹⁷. Jedyne przekaz ikonograficzny pochodzi z albumu Napoleona Ordy z lat 1860—1870¹⁸. Młyn był czynny do 1967 r.¹⁹

¹⁶ M. Baranowska, o. c.

¹⁷ W. M. Gawarecki, o. c.; A. Pawiński, o. c., oraz W. Krassowski, *Architektura drewniana w Polsce*, Warszawa 1961, il. 178. R. Rosin, *Słownik historyczno-geograficzny ...*, ss. 61—62; tenże, *Ziemia wielka. Studia z dziejów osadnictwa*, Łódź 1961, s. 25.

¹⁸ S. Rumszewicz, *Młyn Napoleona Ordy*, „Ziemia”, nr 10, 1957.

¹⁹ T. Grzybkowska, *Bolesławiec. Młyn wodny*. Dokumentacja historyczna napisana na zlecenie WKZ w Łodzi, Warszawa 1970, s. 6.



6. Bolesławiec, odsłonięte relikty wschodniej części murów obwodowych zamku

6. Bolesławiec, the revealed relics of the eastern portion of the outer circumferential wall

W 1966 r. przeprowadzono inwentaryzację obiektu²⁰ oraz sporządzono orzeczenie mykologiczno-budowlane²¹. W 1970 r. na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Łodzi powstała dokumentacja naukowo-historyczna²².

Drewniany młyn usytuowany jest na skraju miasta, na północny zachód od rynku, na północnym brzegu wyspy na Starej Prośnie. Składa się z prostokątnego budynku głównego o wymiarach około 12 × 21 m oraz niewielkiej przybudówki, przylegającej od strony zachodniej. Dwutraktową część wschodnią obiektu zajmują pomieszczenia mieszkalne, zachodnią, jednotraktową — pomieszczenia produkcyjne; przybudówka osłaniała urządzenia napędowe. Budynek jest jednokondygnacyjny nakryty dachem naczółkowym. Jako datę powstania młyna przyjęto lata między 1792 i 1824²³. Obecny układ przestrzenny obiektu w niewielkim tylko stopniu różni się od pierwotnego. Wskazane byłoby jedynie uzupełnienie niektórych brakujących starych elementów, np. koła napędowego, oraz wyremontowanie śluzy i młynówki.

Młyn w Bolesławcu, aczkolwiek pochodzi ze znacznie późniejszego okresu niż zamek, posiada niewątpliwie wartości zabytkowe i krajobrazowe, a zatem w planach koncepcyjnych dotyczących zespołu zamkowego winien znaleźć się na poczesnym miejscu.

ELEMENTY KRAJOBRAZOWE ZESPOŁU ZAMKOWEGO

Mając na względzie wspomniany już na wstępie nierozzerwalny związek zamków obronnych ze

środowiskiem naturalnym, spróbujmy dokonać oceny wnętrza krajobrazowego w odniesieniu do interesujących nas obiektów w Bolesławcu, stosując przy tym kryteria proponowane przez J. Bogdanowskiego²⁴.

Najważniejszym elementem środowiska naturalnego na tym terenie jest rzeka Proсна. Płynie ona zagłębieniem między Jurą Krakowsko-Wieluńską i wzniesieniami Wzgórz Ostrzeszowskich. Morfologia obszarów położonych nad Prosną jest bardzo zróżnicowana i posiada niemal wszystkie zespoły form występujących w krainach starszych zlodowaceń²⁵.

Zamek w Bolesławcu zbudowany został w obrębie dna doliny zalewowej Proсны na niewielkim, naturalnym wzniesieniu, sztucznie podwyższonym przez człowieka. Od wschodu terasa środkowa występuje na wysokości około 2,5 m w stosunku do dna doliny zalewowej, od zachodu wysokość ta wynosi 6,5 m; teren wznosi się w miarę oddalania od doliny. Mimo iż zamek stoi na kilkumetrowym nasypie, nie stanowi on w całej swej bryle jednolitego akcentu krajobrazowego na znacznym obszarze. Cała bryła zamku widoczna jest z odległości około 4 km na wschód (od strony Wójcina), od zachodu w odległości około 2,5 km z drogi Siemianice—Opatów, przebiegającej grzbietem wzniesienia.

Najciekawszy krajobrazowo widok zamku i młyna roztacza się od północy z mostu na drodze Bolesławiec—Opatów. Od strony południowej, a więc wzdłuż doliny zalewowej, cała sylweta zamku widoczna jest z odległości około 2,5 km (Chróścień). Strefa ochronna bliższa dla omawianych obiektów

²⁰ Archiwum WKZ w Łodzi, nr 160/2, autor: inż. Z. Grajter.

²¹ Archiwum WKZ w Łodzi, nr 160/3/4.

²² Patrz przypis 19.

²³ T. Grzybowska, o. c., s. 29.

²⁴ J. Bogdanowski, *Krajobraz i ruiny zamków*, [w:] *Teka Komisji Urbanistyki i Architektury*, t. II, Kraków 1967.

²⁵ C. Radłowska, *Morfologia doliny Proсны*, [w:] *Sprawozdania z czynności i posiedzeń Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, nr 1/10, 1952, ss. 77—83.

7. Bolesławiec, odsłonięte relikty bramy
wjazdowej do zamku

7. Bolesławiec, the revealed relics of
entrance gate



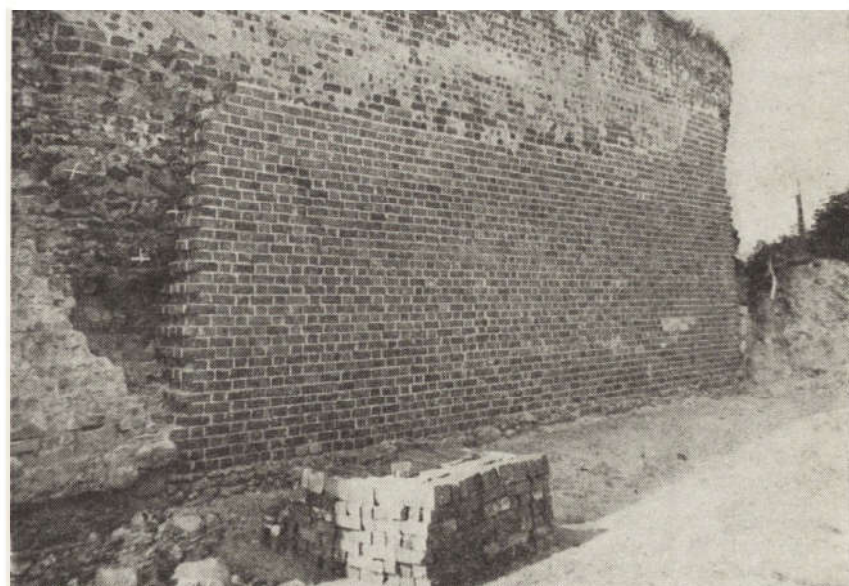
8. Bolesławiec, północny fragment mu-
ru obwodowego zamku przygotowany
do prac zabezpieczających

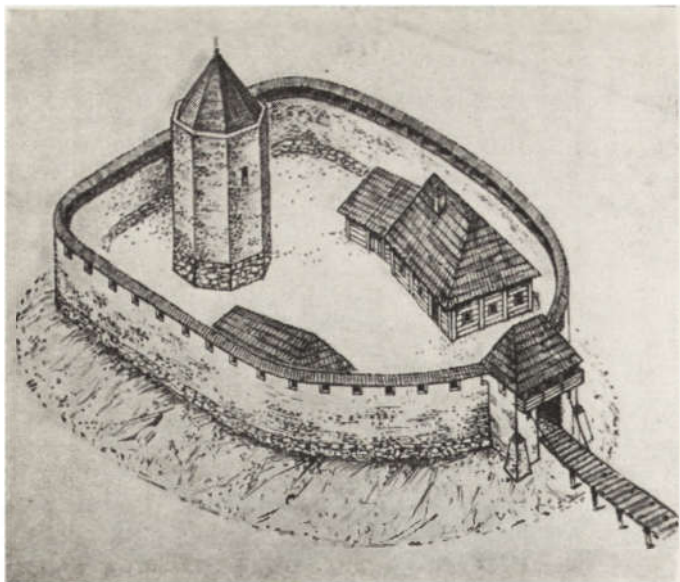
8. Bolesławiec, northern portion of the
outer circumferential wall prepared for
safeguarding works



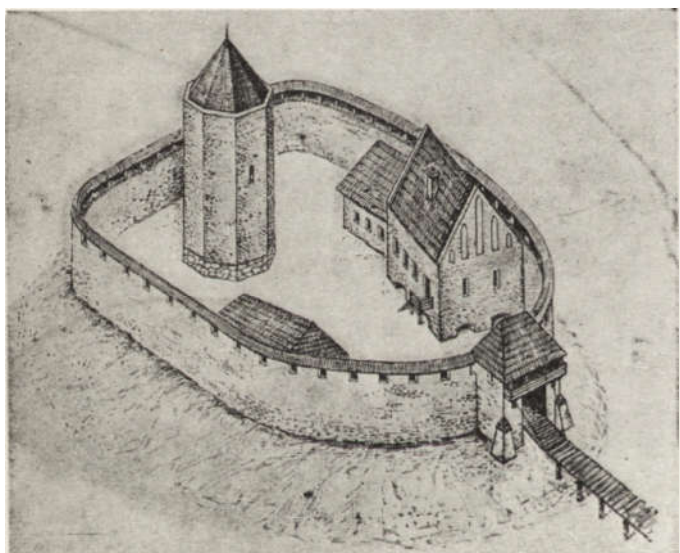
9. Bolesławiec, północny fragment mu-
ru obwodowego zamku po zakończeniu
prac zabezpieczających

9. Bolesławiec, northern portion of the
outer circumferential wall on comple-
tion of safeguarding works (Wszystkie
zdjęcia wykonał J. Augustyniak)

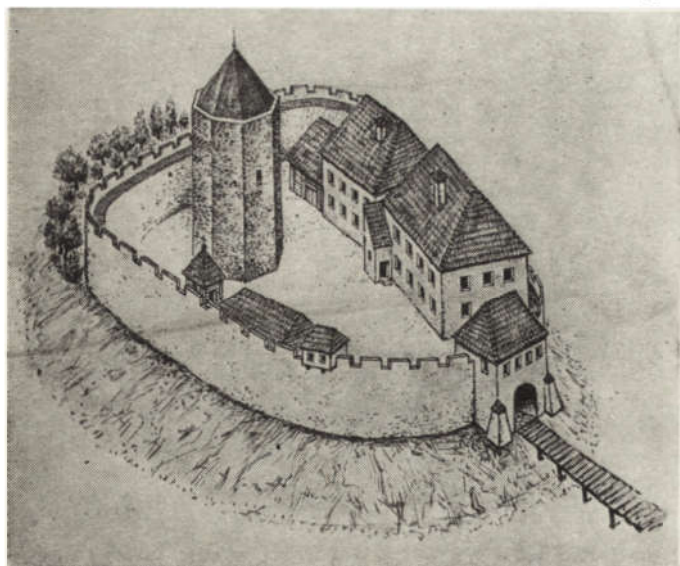




a



b



c

10. Bolesławiec, próba rekonstrukcji zamku (wg T. Poklewskiego, rys. J. Wieczorek); a — I faza z początków XIV wieku, b — II faza z około 1390 r., c — III faza z około 1600 r.

10. Bolesławiec, an experimental reconstruction of the castle; a — the first stage, early 14th century, b — the second stage, about 1390, c — the third stage, about 1600

ograniczona jest więc od zachodu drogą polną Podbolesławiec—Siemianice, od południowego zachodu — folwarkiem Wesola, od północy — mostem drogowym na Prośnie, od wschodu — wschodnim skrajem osady Bolesławiec. Strefa ochronna dalsza obejmuje teren: 2,5 km na północ od zamku, 4 km na wschód, 2 km na południe i 2,5 km na zachód od zamku.

Z uwagi na ukształtowanie terenu oraz jego pokrycie z punktu widzenia stopnia urbanizacji²⁶ wyróżnić można na omawianym obszarze następujące trzy jednostki krajobrazowe: równinę dna doliny zalewowej Proсны, zbocze doliny zalewowej pokryte zabudową (osada Bolesławiec) oraz zbocze doliny zalewowej pokryte polami uprawnymi (na zachód od rzeki). Klasyfikując poszczególne elementy owych jednostek, wydzielić należy znaczenie samego elementu (naukowe, gospodarcze, estetyczne) oraz jego znaczenie widokowe²⁷. Centralną pozycję w obrębie dna doliny zalewowej Proсны zajmuje wzgórze zamkowe i zamek. On też ma największe znaczenie krajobrazowe. Duże wartości krajobrazowe posiada również młyn wodny, usytuowany u wschodniej krawędzi doliny zalewowej.

Pokrycie dna doliny — starorzecza, wyspy, łąki, krzewy i kępy drzew — ma drugorzędne znaczenie krajobrazowe. W tej grupie umieścić należy teren podzamcza.

W obrębie drugiej jednostki krajobrazowej — zbocza doliny zalewowej pokrytego zabudową — duże znaczenie krajobrazowe posiada osada Bolesławiec. Walory zabytkowe (zachowany według pierwotnego układu podział przestrzenny, sieć ulic, siedemnastowieczny kościół), gospodarcze (zaplecze usługowe dla potrzeb turystów) oraz widokowe predestynują osadę do ochrony jej obecnej formy.

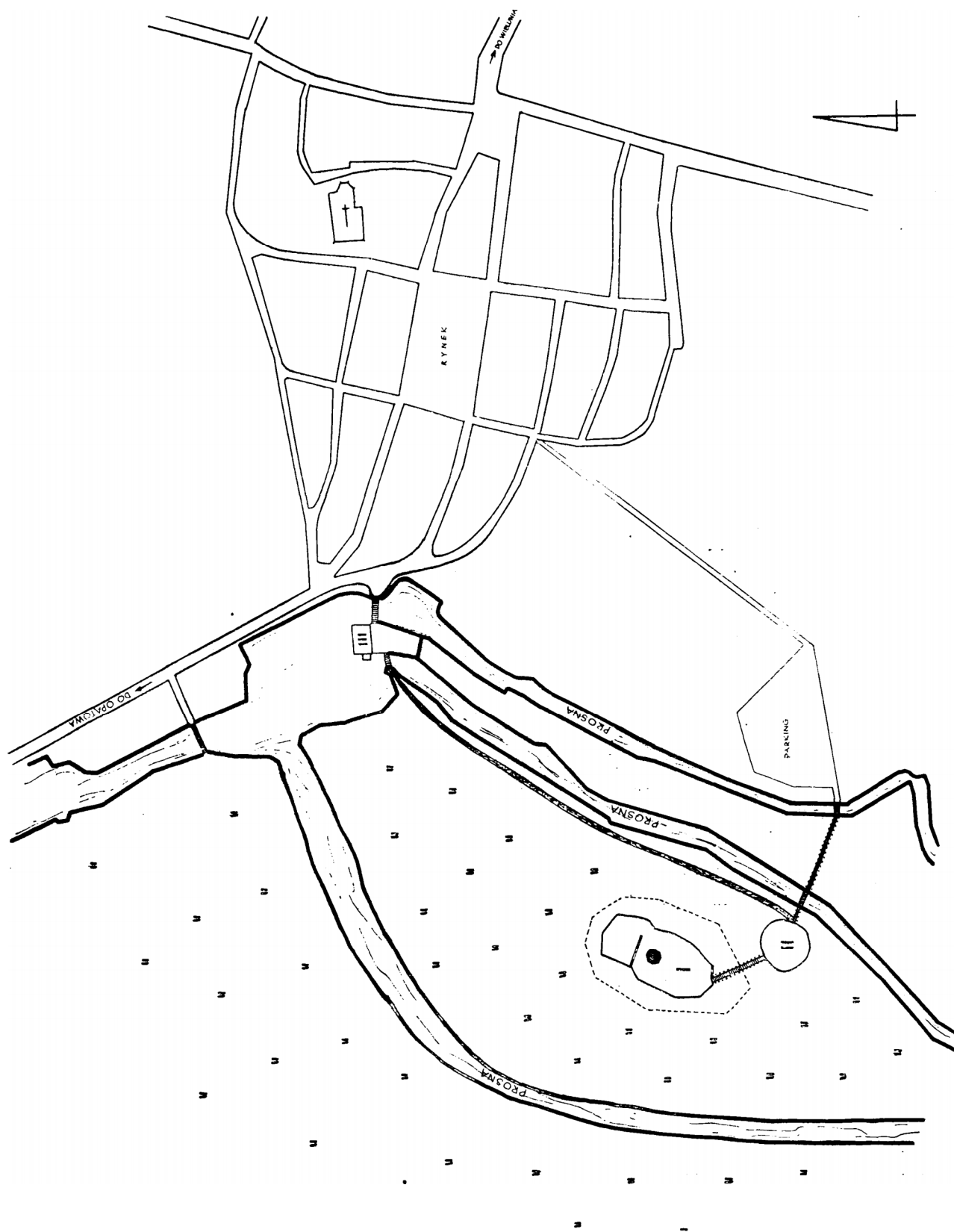
Zbocze doliny zalewowej od zachodu — będące trzecią jednostką krajobrazową — pokrywają pola uprawne. Stanowią one bezpośrednie otoczenie dna doliny zalewowej, umożliwiają jej ekspozycję, posiadają drugorzędne wartości krajobrazowe, podlegają jednak ochronie.

Przeprowadzona wyżej analiza prowadzi do jednego wniosku:

Ze względu na wysokie walory krajobrazowe zespół zamkowy w Bolesławcu nad Prosną wy-

²⁶ J. Bogdanowski, o. c.

²⁷ Ibidem.



II. Bolestaurec, projekt muzeum-rezerwatu; I — zamek, II — podzamecze, III — młyn (rys. J. Augustyniak)
 II. Bolestaurec, plan of museum-reservation; I — castle, II — tase-court, III — mill

maga szczególnej opieki i ochrony, posiada bowiem wszystkie dane, aby stać się jednym z najciekawszych w Polsce rezerwatów archeologiczno-architektoniczno-przyrodniczych.

Wynikiem analizy jest również sformułowanie pewnych zasad postępowania w projektowaniu dla zespołu zamkowego współczesnej formy organizacyjnej:

1. Teren dna doliny zalewowej powinien być terenem wolnym od jakiegokolwiek zabudowy; wyjątek stanowi tu droga dojazdowa do zamku od strony wschodniej. Działalność człowieka na tym obszarze winna ograniczyć się do konserwowania istniejącej roślinności niskiej i regulowania wzrostu drzew pod kątem widoczności bryły zamku.
2. Zamek winien pozostać osią zespołu, skupiając na sobie główny akcent poznawczy i główny cel pobytu w Bolesławcu.
3. Ze względu na wysokie walory krajobrazowe niedopuszczalne wydaje się stosowanie na omawianym terenie form współczesnej architektury.

PODSUMOWANIE

Na podstawie dotychczasowych rozważań można śmiało stwierdzić, że zespół zamkowy w Bolesławcu nad Prosną jest wybitnie predestynowany do odegrania doniosłej roli w polskim muzealnictwie. Aczkolwiek prace wykopaliskowe nie są jeszcze zakończone, wydaje się, że już teraz można określić jego formę organizacyjną. Zespół ten na pewno winien stanowić muzeum—rezerwat. A oto propozycje dotyczące roli w tym muzeum poszczególnych elementów zachowanej substancji zabytkowej:

1. Relikty zamku murowanego — głównej osi zespołu — zostaną po zakończeniu badań wykopaliskowych zabezpieczone i wyeksponowane. Projektuje się odsłonięcie całego obwodu murów obronnych do odsadзки kamiennej (od zewnątrz), zabezpieczenie korony murów oraz powrót do odkrytych, pierwotnych form zwieńczenia z blankowanym krenelażem na zachowanym, północnym odcinku tych murów. Dobrze byłoby też w taki

sposób zabezpieczyć otwór bramny, by służył on do jedynej komunikacji z dziedzińcem. Zabudowę dziedzińca zamkowego winny sygnalizować odkryte i następnie odpowiednio zabezpieczone relikty. Wyjątkowo wnikliwego opracowania wymagać będzie projekt szczegółowy dziedzińca, m.in. ustalenie poziomu jego powierzchni w stosunku do zabezpieczonych reliktyw muru obwodowego oraz zachowanie właściwych proporcji między wielkością dziedzińca i liczbą eksponowanych elementów.

Osobny i szczególnie ważny problem stanowi ośmioboczna wieża²⁸, która winna być zachowana w obecnej formie. Pomieszczenie w przyziemi mogłoby służyć dla dozorczy zamku. Komnata środkowa, najciekawsza architektonicznie (sklepienie klasztorne), wyposażona w surowe ławy drewniane, mogłaby stanowić miejsce odpoczynku dla zwiedzających; można by umieścić tu część zabytków ruchomych wydobytych w czasie prac wykopaliskowych. Natomiast na szczycie wieży powinien znaleźć się punkt obserwacyjny, skąd widoczne byłoby nie tylko całe założenie zamkowe, ale i okolica.

2. Teren dawnego podzamecza — to niewielkie plateau na południowy wschód od zamku, będące obecnie pod uprawą. Określenie na podstawie badań wykopaliskowych stopnia zachowania konstrukcji drewnianych pozwoli na podjęcie decyzji co do ich ewentualnej częściowej ekspozycji.

3. W młynie przewiduje się ekspozycję urządzeń przemysłowych oraz urządzenie — w dawnej części magazynowej i mieszkalnej — wystawy przedstawiającej dzieje zamku i osady. W tej części młyna znajdowałyby się również pomieszczenia administracyjne muzeum—rezerwatu.

Prace badawcze i konserwatorskie na zamku w Bolesławcu trwają. W 1975 r. zakończone zostaną badania wykopaliskowe i rozpocznie się na szerszą skalę zabezpieczanie odkrytych reliktyw. Województwo łódzkie otrzyma więc niedługo niezwykle atrakcyjny obiekt do zwiedzania. Turystów nie powinno zabraknąć, tylko 13 km dzieli Bolesławiec od drogi E-12, „Szlaku Słowiańskiego”, przecinającego Polskę z zachodu na wschód.

²⁸ Wysokość 22 m, pięć kondygnacji, łączna powierzchnia komnat około 70 m².

mgr Jerzy Augustyniak
Biuro Dokumentacji Zabytków
Łódź

PROBLEMS INVOLVED IN RESTORATION AND ADAPTATION OF AN OLD CASTLE AT BOLESŁAWIEC

Old castles are occupying quite an exceptional place among architectural monuments from the past times and it is mainly therefore that owing to emotional values linked with their history they belong to that

group of historic buildings that are most readily visited by tourists. One of the factors that seems to be decisive for such interest is that the relics of an old fortification, quite irrespectively of the state of their preservation,

usually exist in an exceptionally attractive and highly dynamic as to its character natural environment. These close and hardly breakable links between the objects of military architecture and their surroundings are with all certainty qualifying them to play the leading role in the development of modern museum displays. Bolesławiec, in our days quite a small settlement within the western area of Łódź voivodship is known from the written sources in which it was mentioned for the first time as early as in 1266. In the years 1268—1297 a defensive stronghold has been erected here by the Prince Boleslaus the Pious and in the course of the fourteenth century the brick-built castle that was demolished in the 18th century. Up to the present day only one octagonal tower has survived.

To reanimate the object and have it included into the flow of our current modern life the only possible in such cases method has been adopted, i.e. that of archaeological exploration. The field works conducted during the three consecutive years have brought a good deal of valuable findings with respect to arrangement of buildings surrounding the court, to plan of walls and the situation of entrance gate. The above findings will form a basis for preparation of design aimed at both safeguarding and displaying the castle.

As an extremely important point in considerations concerning the future uses that could be planned for the above object is to be taken into account its surrounding landscape. Applying the method of J. Bogdanowski the author analysed the so-called „landscape interior” at the same time taking into account the configuration of the site and its possible urbanization. In view of the high values of landscape the castle of Bolesławiec calls for special care as it possesses all the possible properties enabling its transformation into one of the most interesting in this country archaeological, architectural and natural reservation sites. In the future museum-reservation the main didactic emphasis will,

no doubt, be laid upon the castle itself. All the remaining components as, for instance, the base-court and the mill have to play a subordinated role which is absolutely obvious in view of their functions in the past.

Main access to the castle will lead across the bridge situated in the close vicinity of mill. Within the first step of viewing visitors will be made familiar with the history of the settlement and the castle presented in the form of special display. Here also each of them will be provided with a booklet containing the plan of the reservation site serving as guide in his further travel. The second step will consist of viewing the castle proper while the exit will be through the base-court and the former valley of the Prosna River in direction of Bolesławiec.

Visitors entering the valley should gain an impression that they have been transferred to „a quite another world”. According to the author's view there are every conditions making it possible to gain this impression; they only need to be properly utilized. All the required building as the roads or bridges should be designed and executed in such way that they could be easily integrated with the features of existing landscape. As another favourable feature is to be considered the nearly sited settlement of Bolesławiec that can overtake all burden of indispensable service for visitors. This will free the builders of museum-reservation from the need to erect the service buildings within the museum site.

On completion of archaeological exploration of the site will be started the works connected with safeguarding of relics revealed by archaeologists and Łódź voivodship will be provided with the extremely interesting historic site. Already now it can be expected that it will prove highly attractive for tourists as it is only a distance of 12 kms from Bolesławiec to the E-12 Route known under the name of „Slavonic Road” crossing the territory of Poland from the west to east.

Ryszard Bielecki, Tadeusz Romanowski

Konserwacja malowidła plafonowego Sali Książęcej zespołu klasztornego w Lubiążu

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 45-55

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RYSZARD BIELECKI
TADEUSZ ROMANOWSKI

KONSERWACJA MALOWIDŁA PLAFONOWEGO SALI KSIĄŻĘCEJ ZESPOŁU KLASZTORNEGO W LUBIAŻU

Zakończenie prowadzonych od 1968 r. podstawowych prac konserwatorskich przy malowidle plafonowym Sali Książęcej zespołu klasztornego w Lubiążu (pow. Wołów, woj. wrocławskie) pozwala na przedstawienie niniejszego opracowania¹.

Historia obiektu. Plafon wypełniający całą powierzchnię sufitu Sali Książęcej został wykonany w 1737 r. przez Krystiana Filipa Bentuma, malarza pochodzenia holenderskiego, czynnego przez wiele lat na terenie Śląska. Sala ta, o imponujących wymiarach $13,4 \times 26,9 \times 14$ m (wysokość), usytuowana we wschodniej części skrzydła północnego, stanowiła najbardziej reprezentacyjne wnętrze pałacu opatów zespołu klasztornego, dawniej zakonu cystersów w Lubiążu. Swoją obecną wystrój wnętrza uzyskała w latach 1734—1738 w wyniku współpracy artystów działających na Śląsku w pierwszej połowie XVIII w.: rzeźbiarza Franciszka Józefa Mangoldta, malarza Krystiana Filipa Bentuma i sztukatora Albrechta Provisore (il. 1).

Pałac opatów, połączony z kościołem i czworobokiem klasztornym w jeden kompleks zabudowań, pozostawał we władaniu zakonu do momentu jego kasacji w 1810 r. Od 1813 r. budynki klasztorne użytkowano jako szpital dla żołnierzy, a od 1817 r. pałac stał się własnością stadniny koni, by później przejść w użytkowanie szpitala dla umysłowo chorych, do chwili wybuchu drugiej wojny światowej. W okresie tym, w omawianej sali prowadzone były prace konserwatorskie (w latach 1898—1899 i 1910), o trudnym obecnie do ustalenia zakresie. Szczegółowe oględziny dokonane w trakcie prac przeprowadzonych obecnie pozwoliły stwierdzić, że ówczesne konserwacje obejmowały wymianę poszczególnych elementów krosien, reperację płótna — liczne zszywania brytów, zszywanie łat na lico, uzupełnianie ubytków warstwy malarskiej bezpośrednio na płótnie kitem.

Potem wszystkie te miejsca pokryte zostały tonem scalającym bez zwracania uwagi na czytelność kompozycji. Całą powierzchnię obrazu pokryto także nierównomiernie podbarwionym brązem — werniksem żywicznym.

Podczas drugiej wojny światowej cały kompleks klasztorny stał się siedzibą fabryki produkującej sprzęt wojenny, a w latach 1945—1948 ponownie szpitalem wojskowym. Po wieloletnim okresie użytkowania obiektu jako magazynów, w 1960 r. pałac opatów został przejęty przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu i rozpoczęto prace adaptacyjne dla potrzeb Muzeum Narodowego we Wrocławiu². W ramach tych prac w 1963 r. ekipa Pracowni Konserwacji Zabytków Oddziału Warszawskiego przeprowadziła wstępne prace konserwatorsko-zabezpieczające przy plafonie w Sali Książęcej. Usunięto część gruzu i desek leżących na zwisającym płótnie. Jego lico po odkurzeniu pędzlem zabezpieczono merłą i bibułką japońską na masę żywiczno-woskową, a bardzo liczne rozdarcia i zwisy podniesiono prowizorycznie na sznurach i sieci rybackiej (szprotówka) dla zapobieżenia dalszemu niszczeniu się płótna i warstwy malarskiej (il. 2).

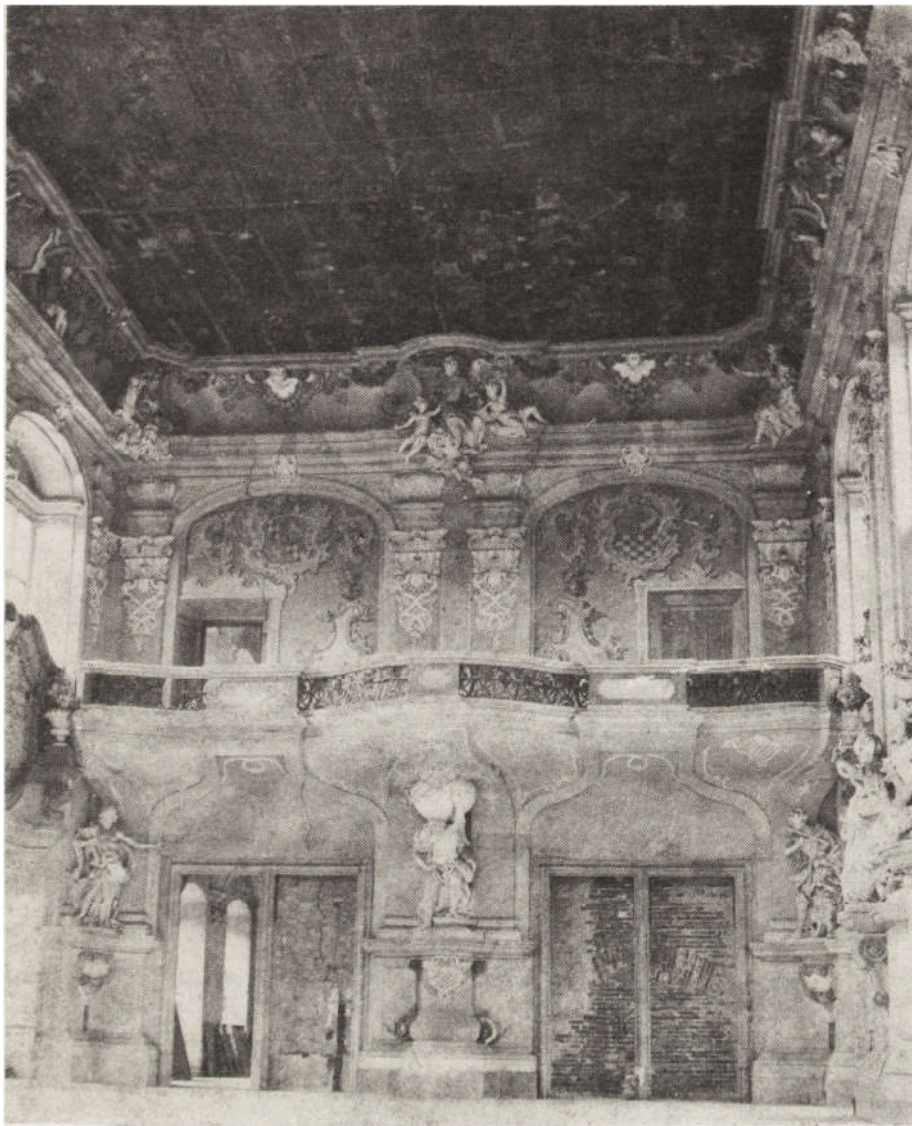
Opis obiektu. Plafon został namalowany farbą olejną na zaprawie bolusowej; podłoże stanowiło płótno lniane o dość grubym splocie diagonalnym, ręcznie tkane o znacznej gęstości. Całość plafonu o powierzchni $296,3 \text{ m}^2$ ($11,74 \times 25,24 \text{ m}$) złożona jest z dziesięciu kwater o następujących wymiarach (il. 3): 4 kwatery — $3,35 \times 6,92 \text{ m}$, 4 kwatery — $5,87 \times 5,70 \text{ m}$, 2 kwatery — $5,10 \times 6,92 \text{ m}$.

Płótno to zszywane z brytów o szerokości 90 cm naciągnięto na krosna klinowe z drewna iglastego, w kwaterach obrzeżnych dopasowanych kształtem do gzymsu fasety. Przez pionowe elementy krosien przepuszczono pręty montażowe, kute z że-

¹ Prace konserwatorskie wykonane zostały przez zespół dyplomowanych konserwatorów — R. Bieleckiego i T. Romanowskiego, artystów plastyków — L. Czaj-

kowskiego i W. Orzelskiego oraz pomoc techniczną — E. Pawelczyka i J. Sitkę.

² K. K a l i n o w s k i, *Lubiąż*, Ossolineum, Wrocław 1970, ss. 27—32.



1. Lubiąż, Pałac Opatów, widok wnętrza Sali Książęcej

1. General view of the „Princes' Hall” interior

laza, a umożliwiające prawidłowe umocowanie i ustawienie poszczególnych kwater plafonu w belkach wiązarowych konstrukcji dachowej. Dla wzmocnienia podwieszenia krosien, w trakcie kolejnej konserwacji — potwierdzonej napisem: *August Kluge = Tischler = op. Bürger in ... 1913 bis 1918* — dodano wykonane z płaskownika stalowego profilowane klamry obejmujące krosna, drugim zaś końcem przybite do belek wiązarowych. Stałą odległość krosien od tych belek wyznaczają zamocowane do nich na stałe drewniane kołki oporowe (il. 4).

Poszczególne kwatery plafonu połączone były pomiędzy sobą drewnianymi klamrami młotkowymi z klinami, umieszczonymi w drewnianych jarzmach przymocowanych śrubami do zewnętrznych elementów krosien, o rozstawie 2—3 sztuk na każdym boku kwatery, z wyłączeniem obrzeża fasety, do której pierwotnie nie były przymocowane dla umożliwienia im przemieszczania się stosownie do ruchów belek wiązarowych konstruk-

cji dachowej. W którejś z kolejnych konserwacji boki kwater spoczywające na fasecie przykręcono do niej bezpośrednio śrubami przenikającymi przez lico obrazów, powodując szkodliwe obciążenia i pękanie elementów krosien. Styki pomiędzy kwaterami na płaszczyźnie plafonu zakryto doklejonymi od strony lica dodatkowymi pasami płótna, pozwalającymi na prawie niewidoczne dla patrzącego z dołu połączenie poszczególnych elementów kompozycji.

Jako dodatkowe zabezpieczenie dużej płaszczyzny płótna poszczególnych kwater, od strony wewnętrznej — w miejscach zszycia brytów przyszyto, najprawdopodobniej w okresie późniejszym, taśmy z płótna parcianego i jutowego, w układzie równoległym i rozstawie co około 120 cm. Taśmy te następnie podwiązano bądź do krosna, bądź do dodatkowych leżących na krosnach listew.

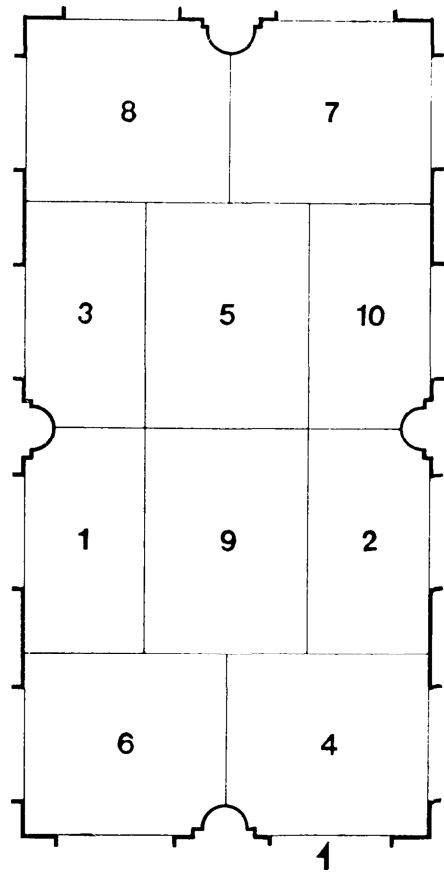
Całość wielofigurowej kompozycji malarskiej plafonu o skomplikowanym programie ikonograficznym przedstawia Apoteozę wiary świętej. „... Cen-



2. Lubiąż, Palac Opatów, fragment plafonu przed podjęciem prac konserwatorskich

2. Fragment of the painting prior to restoration

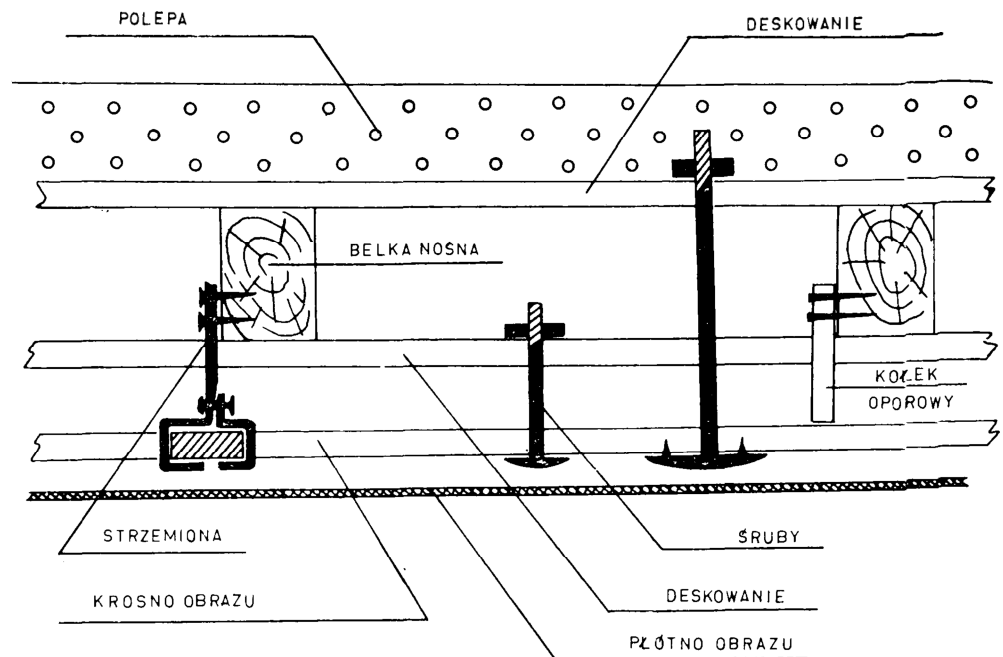
tralna scena środkowej części plafonu skierowana jest ku wschodowi tak, że odczytywanie jej powinno się odbywać sprzed cokołu z postacią Atlasa, to znaczy od wejścia sali w kierunku figury Karola VI. Malowidło plafonu podzielone zostało na trzy strefy tematyczne. W centrum unosi się Gołębica — symbol Ducha Św., nieco poniżej po bokach: po lewej Maria w otoczeniu aniołów, a po prawej Dzieciątko podtrzymywane przez putta. Poniżej postać niewiasty z krzyżem i kielichem z Hostią — personifikacja Wiary. Powyżej Gołębicy unoszą się trzy geniusze podtrzymujące tiarę, klucze i krzyż — symbole Kościoła katolickiego. Poniżej dwie postacie niewiast, po lewej ze zwojem pergaminu w ręku — Nauka, po prawej z rozwiniętym zwojem pergaminu — Nauczanie. Poniżej centralnej grupy znajdują się personifikacje siedmiu cnót chrześcijańskich. Po prawej w błękitnym stroju z trzonem kolumny —



3. Lubiąż, Palac Opatów, schemat podziału plafonu na kwatery

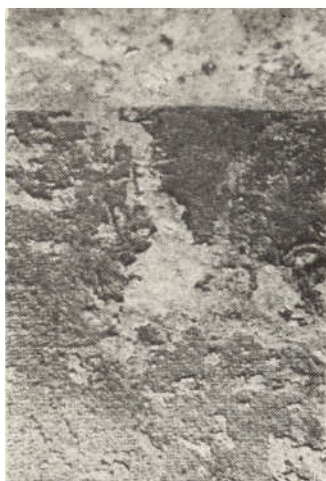
3. A schematised division of painting into sections

Sila, po lewej w czerwonym stroju, z rogami obfitości — Umiarkowanie, niewiasta z gorejącym sercem w ręku — Miłość, kobieta trzymająca kotwicę —



4. Lubiąż, Palac Opatów, system konstrukcyjny podwieszenia kwater plafonu

4. Construction bearing the painting's sections



5



7



6



8

5. Lubiąż, Pałac Opatów, przykład postrzępionych z powodu zmurszenia krawędzi płótna

6. Lubiąż, Pałac Opatów, fragment odwrocia kwatery z widocznymi ubytkami płótna i pokrywającą go warstwą zbitego brudu i pyłu

7. Lubiąż, Pałac Opatów, wcześniejszy kit leżący na oryginalne, nie związany z podłożem

8. Lubiąż, Pałac Opatów, fragment lica obrazu w miejscu zamknięcia płótna z widocznymi ubytkami, rozluźnieniem warstwy gruntu i odspojeniem od podłoża

5. A decayed edge of the painting

6. Portion of the rear surface of a single section with the visible losses of canvas and a layer of pressed dirt and dust covering it

7. The formerly applied putty covering large portions of original painting and not bound to the support

8. A portion of painting within the area of water penetration showing the loosening of ground layer, losses in painted layer and its cleavage from the support

Nadzieja, kobieta trzymająca kielich z Hostią — Wiara. Poniżej tej grupy unosi się geniusz dmący w trąbę, na proporczyku której umieszczony jest wizerunek białego cesarskiego orła. Po prawej anioł strąca w przepaść demony symbolizujące różnorakie herezje.



Część zachodnią plafonu zajmuje typowa scena gloryfikacji fundatora opactwa, księcia Bolesława I Wysokiego. Księżę ubrany jest w antykizującą zbroję, charakteryzowany podobnie jak Karol VI jako imperator; siedzi na tronie z łaską marszałkowską w rękę, drugą ręką wskazuje na trzymanego przez geniusza model klasztoru lubińskiego. Ponad księciem drugi geniusz trzyma nad nim wieniec laurowy. Po lewej stronie putta podtrzymujące bogaty kartusz z herbem opactwa lubińskiego. Poniżej u stóp księcia siedzi niewiasta z rozerwanymi kajdanami na rękach; obok niej stosy broni, jeńcy, sztandar z wizerunkiem śląskiego orla piastowskiego oraz trofea wojenne. W prawym narożniku oparta o kółko wozu namalowana jest postać patrząca wprost na widza, ubrana we współczesny osiemnastowieczny strój, w peruce — autoportret malarza K. F. Bentuma. Po przeciwnej stronie, ponad figurą Karola VI przedstawiona jest scena bitwy z pierwszym planem

9. Lubiąż, Pałac Opatów, fragment lica obrazu z widocznymi spierzchnięciami warstwy malarskiej

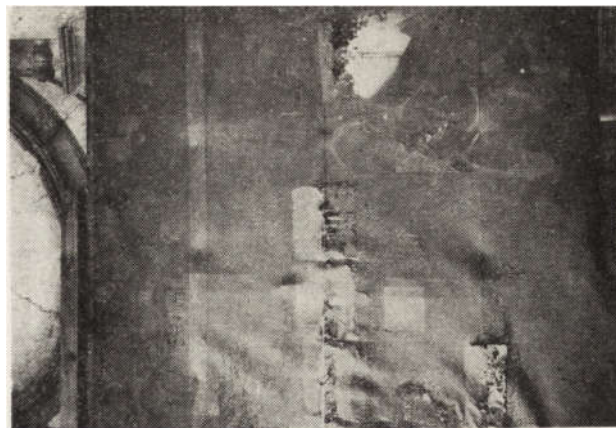
9. A portion of the front surface of painting with the damaged areas of painted layer visible

zasłanym poległymi, nad którą w rydwanie bojowym ciągniętym przez trójkę koni unosi się postać triumfującego wodza. Ubrany w czerwony płaszcz, lewą ręką trzyma cugle, w prawej wyciągniętej buławę wodza. Obok rydwanu unosi się geniusz dmący w trąbę, na proporczyku której umieszczono białego orla cesarskiego. W trzeciej, zewnętrznej strefie przedstawień umieszczonych na obrzeżu plafonu umieszczono motyw gloryfikujący dynastię Habsburską. W środku ściany południowej przedstawiono moment zaślubin Karola VI — króla hiszpańskiego i Elżbiety Krystyny Brunszwickiej. Młoda para siedzi na tronie, ubrana we współczesne stroje dworskie; poza nimi geniusz godów — Hymen z płonącą pochodnią w ręku. Umieszczone u stóp tronu putta podają na poduszkach atrybuty władzy królewskiej: koronę, berło i jabłko. Scenę zaślubin oddzielają od przedstawień w centrum plafonu podtrzymywane przez putta girlandy kwiatów i owoców. Na przeciwległej stronie umieszczone są postacie dwóch niewiast, symbolizujących obszary dwóch kontynentów — Europy i Ameryki. Również i one otoczone są geniuszami z naręczami i koszami kwiatów.

Z obydwu stron zaślubin znajdują się dalsze przedstawienia symboliczne: w południowo-wschodniej części Chronos z kosą w ręku strącający postać Przemijalności, w południowo-zachodniej alegorie Władzy i Umiaru. Po przeciwległej stronie, obok personifikacji kontynentów w północno-zachodniej części zakute w kajdany postacie niewolników, w północno-wschodniej alegorie wojny — Bellona i pokoju — Pax...³.

Przedstawiona tu kompozycja plafonu ściśle wiąże się z dalszym wystrojem Sali Książęcej, nie będącym przedmiotem omawianej konserwacji.

Dla dopełnienia całości opisu plafonu słuszne wydaje się omówienie jego stanu zachowania przed przystąpieniem do prac konserwatorskich. Mimo poprzednio przeprowadzonych zabiegów płócienne podłoże plafonu zachowało się w bardzo złym stanie. Wskutek zmian warunków klimatycznych, a szczególnie spowodowanej zniszczeniem pierwotnej izolacji dużej amplitudy temperatur powstającej w trakcie nagrzewania się blisko położonego ceramicznego pokrycia dachowego, nastąpiło rozluźnienie oraz skurczenie splotów płótna, tworząc obwisy i pofalowania. Warunki te oraz przeciekająca przez nieszczelne pokrycie woda opadowa spowodowały w dużym procencie zniszczenie struktury płótna, szczególnie poważne w miejscach położenia wtórnych kitów oraz łat przyklejonych na miniową farbę olejną. Najprawdopodobniej szczególnie olej w połączeniu z intensywnie utleniającą się minią wpłynął na murszenie struktury płótna. Dość długi okres nieszczelności pokrycia dachowego spowodował powstanie licznych zacieków i utworzył miejsca silnie zaatakowane przez

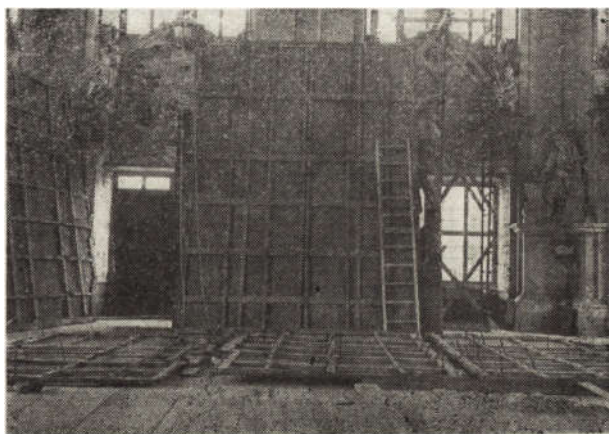


10. Lubiąż, Pałac Opatów, fragment kwatery nr 10 z widocznymi zwisami płótna, uszkodzeniami przez ptaki i silnym zabrudzeniem

10. Fragment of section No 10 with the visible slackening of canvas, damages brought by birds and serious dirtings

mikroflorę. Osłabienie struktury podłoża, jak również wszelkiego rodzaju uszkodzenia mechaniczne (niewłaściwa wymiana elementów krosien, remonty więźby i pokrycia dachowego prowadzone bez właściwego zabezpieczenia plafonu), poważnie wpłynęły na stan powierzchni obrazu. Powstały liczne dziury, przedarcia o liniach szarpanych, pęknięcia i rozprucia w miejscach zszycia brytów oraz zniszczenia krawędzi przy styku z krosnami. Odwrocie płótna silnie zabrudzone, pokryte pyłem i gruzem (pozostałość dawnej, glinianej polepy stropowej) o twardej, zbitej strukturze, mocno związanej z płótnem, o grubości 5—7 mm, stanowiło doskonałe środowisko rozwoju mikroflory. Widoczne tutaj były również liczne ślady poprzednich konserwacji — wstawianie łat wszytych poprzez lico obrazu lub niewłaściwie naklejonych, powodujących lokalne skurcze oryginału (il. 5—8). Grunt oryginalny malowidła wykonany był z glinki bolusowej na kleju organicznym (najprawdopodobniej klej skórnym) o grubości około 1 mm, silnie przeolejony. Stan ogólny gruntu związany z omó-

³ Ibidem, ss. 129—134



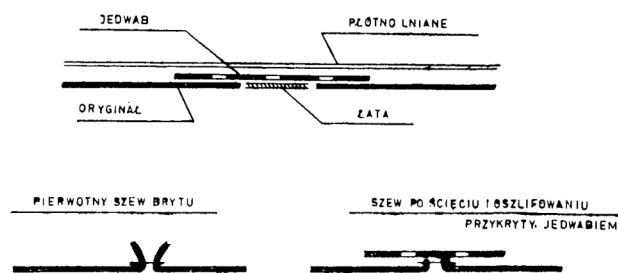
11. Lubiąż, Pałac Opatów, widok sali po demontażu kwater, na pierwszym planie budowa stołu dublażowego

11. The „Princes' Hall” as seen after dismantling of painting sections; in the foreground is visible the table prepared for lining operation

wionym wyżej rozkładem podłoża wykazywał niezliczoną ilość odspojeń i wybrzuszeń. Od strony lica stwierdzono liczne, wtórne uzupełnienia ubytków gruntu (kitami), które przez niewłaściwe położenie szeroko zachodziły na oryginalną warstwę malarską. Grubość tych kitów, wykonanych z czerwieni żelazowej i kredy, wiązanych pokostem, wychodziła ponad poziom pierwotnej warstwy malarskiej niejednokrotnie do około 5 mm. Uzupełnienia te, bardzo silnie związane z podłożem, były spękane i złuszczone w miejscach większych ruchów samego podłoża.

Warstwa malarska, położona warstwowo, zachowała fragmentarycznie oryginalne, pierwotne laserunki. Stwierdzono liczne spierzchnięcia farby, szczególnie w miejscach obficie użytych ugrów, brązów i czerni, spowodowane prawdopodobnie przegrzaniem oraz nadmiernie użytym w tych miejscach spoiwem olejnym (il. 9). Pojawiło się liczne i silne spęcherzenie farby, wywołane słabym związaniem zarówno z gruntem, jak i podłożem, jej osypywanie się, odpryski i złuszczenia. Powstały liczne spęknięcia i przetarcia w wyniku poprzednich konserwacji. Stwierdzono zabielenie oryginalnego werniksu, jego rozkład i żółknięcie. Stwierdzono również poważne ubytki oryginalnych laserunków, powstałe w wyniku przemyć w trakcie poprzednich konserwacji. Całość warstwy malarskiej pokryta była licznymi plamami z zacieków i silnie zabrudzona sadzą popłomienną. Wtórnie położony werniks uległ krystalizacji i zbrązowieniu w wyniku działania wilgoci. Uzupełnienia warstwy malarskiej w trakcie kolejnych konserwacji wykonano w miejscach ubytków bezpośrednio na podłożu, bez użycia warstwy izolującej, o różnym natężeniu grubości, niejednokrotnie pokrywając oryginalną warstwę malarską ogólnym tonem dostosowanym do lokalnego kolorytu, często z pominięciem pierwotnych założeń kompozycyjnych. Całość tych uzupełnień wykonana była farbami olejnymi z dodatkiem żywicy (werniks). Założone w latach 1963—1964 zabezpieczenie lica obrazu bibulką japońską i merlą na masę żywicznoszkową uległo łącznie z okalającymi fragmentami płótna częściowemu zniszczeniu na skutek niszczącej działalności ptaków dostających się do sali przez nie oszkłone okna (il. 10).

Przebieg prac konserwatorskich. Po komisyjnym ustaleniu wytycznych, we wrześniu 1968 r. przystąpiono do prac związanych z demontażem plafonu — przez opuszczanie poszczególnych kwater na posadzkę z wysokości około 14 m. Jak podano, plafon składa się z dziesięciu kwater łączonych pomiędzy sobą specjalną konstrukcją i podwieszonych do belek wiązarowych konstrukcji dachowej ponad salą. Ponieważ demontaż możliwy był tylko od strony poddasza, przystąpiono do prac przygotowawczych. Ze względu na trudne dojście do strychu, gdzie zalegająca gruba warstwa gruzu i śmieci utrudniała możliwość swobodnego i bezpiecznego poruszania się, przede wszystkim uprzątnięto klatkę schodową od parteru do strychu. Następnie przystąpiono do



12. Lubiąż, Pałac Opatów, schemat metody dublażu płótna
12. Schematised method of lining

oczyszczenia poddasza w celu dotarcia do belek wiązarowych konstrukcji dachowej, podtrzymujących podwieszone kwatery. Poddasze pokrywała warstwa gruzu, śmieci, przegniłych desek, dachówek, złomu żelaznego i części polepy. Brak było wielu desek podłogi, a część z nich — przegniła — nie dawała gwarancji bezpiecznego poruszania się. Położono więc kładki i chodniki, a wszelkie zanieczyszczenia usuwano na zewnątrz budynku specjalnie zbudowanymi rynnami. Pracom tym towarzyszyły niezwykle trudne warunki: brak oświetlenia, duża pylistość kurzu i polepy, wykonanej z gliny, piasku i słomy. Wystąpiła konieczność stosowania okularów i masek ochronnych oraz pracy przez cały czas w pasach bezpieczeństwa, które utrudniały swobodne poruszanie się. Po dotarciu do kwatery nr 9 (jako pierwszej) i usunięciu zanieczyszczeń zgromadzonych na odwrocie płótna przywiązano ją do lin, a następnie odkrecono śruby przytrzymujące kołki regulacyjne i zwolniono wszystkie kotwy mocujące. Opuszczanie poszczególnych kwater na posadzkę sali odbywało się przy jednoczesnym użyciu czterech lin, tak by płótno było cały czas w pozycji poziomej. Dodatkowe trudności występujące przy tej pracy — to olbrzymi ciężar kwater oraz wysokość, z jakiej opuszczane były na posadzkę sali. Liny układano przez bloki i kołowroty oraz klinowano na belkach więźby dachowej w celu stworzenia oporu zapewniającego powolne i równomierne opuszczanie kwater. Czynności te wymagały udziału wielu osób, jak również skoncentrowania uwagi, aby nie powiększać zniszczeń kwater oraz dbać o własne bezpieczeństwo. Duże trudności wystąpiły przy demontażu kwater narożnych, przy opuszczaniu których należało pamiętać, by nie uszkodzić bogatego wystroju rzeźbiarskiego całego wnętrza. Wymagało to dodatkowych manewrów poszczególnymi kwaterami (il. 11).

Prace demontażowe zakończono w grudniu 1968 r. i ze względu na panujące w sali dotkliwie zimno, dochodzące do -8°C (brak jakiegokolwiek ogrzewania), przerwano dalsze prace konserwatorskie na okres zimy. Ponownie przystąpiono do pracy w marcu 1969 r., rozpoczynając je od uporządkowania wnętrza sali, do której przez otwarty otwór sufitowy wpadła warstwa pyłu i kurzu. Na belkach wiązarowych konstrukcji dachu pozostawiono

13. Lubiąż, Pałac Opatów, fragment kwatery po wstawieniu łąt w trakcie kitowania

13. Fragment of painting section after placing the patches in the course of filling with putties



zamontowane bloki z linami służącymi do transportu poszczególnych kwater, z uwagi na ich duże powierzchnie (w granicach od 22 do 34 m²) oraz poważny ciężar (w granicach około 400 kg). Dla zabezpieczenia kwater oczekujących na dalsze operacje wykonano drewniane stojaki, na których ustawiono je pionowo. Jednocześnie przystąpiono do prac przygotowawczych związanych z dublowaniem.

Zgodnie z wytycznymi i decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu przyjęto zasadę dublowania kwater na płótno lniane o podobnej do oryginału strukturze dla zapewnienia całości jednakowych warunków rozprężania, adsorpcji wilgoci i reagowania na zmiany temperatury. Do dublażu wybrano płótno lniane, nie bielone, o szerokości 130 cm, ręcznie zszyte brytami na styk, jednopłaszczyznowo — nicią bawełnianą. Po zbudowaniu specjalnego stołu dublażowego

o wymiarach 9 × 9 m przystąpiono do zdejmowania oryginalnych krosien, wstępnego oczyszczania lica obrazu (metodą mechaniczną) oraz ponownego zabezpieczenia fragmentów warstwy malarskiej bibułką japońską. Następnie dokładnie oczyszczono mechanicznie odwrocia obrazów przez zdjęcie nawarstwień i naleciałości o bardzo twardej i zbitiej strukturze oraz wyprostowano powstałe sfalowania. Wstawiono odpowiednio przycięte łąty w miejscach ubytków płótna. Na łąty te nałożono większe kawałki tkaniny jedwabnej w celu wzmocnienia osłabionego w tych miejscach oryginalnego podłoża. Podobne zabiegi z nakładaniem tkaniny jedwabnej zastosowano również wzdłuż rozdarć, pęknięć i lokalnych osłabień struktury włókien. Własne dotychczasowe doświadczenia wykazały bowiem, że użycie cienkiej tkaniny (jedwab) odmiennie od płótna dublującego i oryginału, wklejone międzywarstwowo do dublażu, zapobiega

odkształceniom w miejscach wstawionych łąt i większych powierzchni kitów, a zupełnie nie wpływa na zmianę faktury oryginału (il. 12, 13). Kolejno usunięto stare, niewłaściwe reperacje. Konieczne również okazało się usunięcie zgrubień po kitach olejnych oraz przycięcie i oszlifowanie zakładów starych brytów. Najwięcej trudności nastęrczały kwatery nr 9 i 10 przy oczyszczaniu zarówno lica, jak i odwrocia. Główną przyczynę stanowiło tu nadmierne sfalowanie obrazów oraz liczne dziury, rozdarcia na poszczególnych brytach i wzdłuż ich połączeń, a także silne zanieczyszczenie. Sfalowania płótna likwidowano przez lokalne przywracanie pierwotnej struktury podłoża, wyciąganie i wprasowywanie na wilgotno

(nawilżanie tamponami) od strony odwrocia, pracując z niezwykłą ostrożnością, by nie dopuścić do wykruszania się warstwy gruntu i warstwy malarskiej. Powodowało to konieczność stosowania dodatkowych zabezpieczeń podłoża i warstwy malarskiej. Zabieg ten powtarzano wielokrotnie aż do uzyskania właściwej płaszczyzny obrazu oraz układu osnowy płótna. Pozostałe ubytki uzupełniano podobnie jak w poprzednich kwatach (il. 14, 15).

Do zabezpieczeń wszystkich osłabionych miejsc oraz krawędzi stosowano masę (zależnie od potrzeby — o różnej gęstości). W jej skład wchodził czysty воск pszczeli oraz terpentyna balsamiczna. Ze względu na osłabienie krawędzi wszystkich

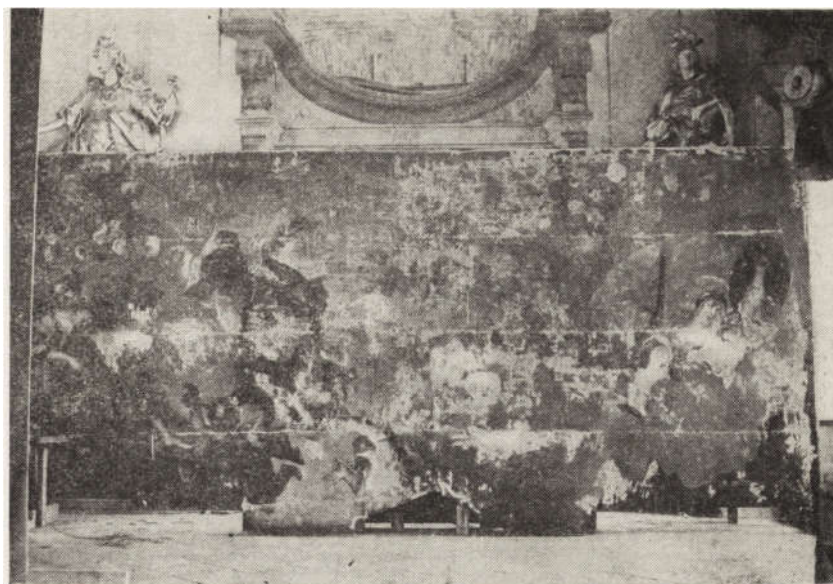


14. Lubiż, Pałac Opatów, kwatery nr 9 po zdublowaniu, przed oczyszczeniem i usunięciem prze-malowań

14. Section No 9 in its state after lining but still prior to cleaning and removing of over-paintings

15. Lubiż, Pałac Opatów, kwatera nr 1 po zdublowaniu, oczyszczeniu, w trakcie kitowania ubytków gruntu

15. Section No 1 after lining and cleaning as seen in the course of filling the losses with a putty



kwater doklejo do płótna dublującego dodatkowe pasy nowego płótna szerokości 30 cm. Uczyniono to w celu umożliwienia prawidłowego naciągnięcia płótna na krosno, wykorzystania, wobec zniszczenia oryginalnych krawędzi, pasów jako brzegów mocujących płótno do krosna, a także dla stworzenia dodatkowej płaszczyzny naciągającej zdublowany oryginał (dodatkowa płaszczyzna nośna).

Niezależnie od prowadzonych prac konserwatorskich przeprowadzano próby ze sposobem dodatkowego podwieszenia płótna do konstrukcji krosien oraz sposobami zabezpieczenia szwów brytów płótna dublującego, ponieważ stwierdzono nieskuteczność uprzedniego podwieszenia za pomocą pasów jutowych. Pasy powodowały prucie się brytów, tworzenie rynien w ich osi, wpływając szkodliwie na całość plafonu. Dla zapewnienia optymalnych warunków prób, użyto do nich obrazu z tego samego okresu i o podobnej strukturze, o wymiarach 170×120 cm. Obraz ten po wykonaniu analogicznych zabiegów jak na poszczególnych kwaterach i zdublowaniu na masę woskowo-żywiczną poddano następującym próbom (il. 16):

1. Do dublażu doklejo na masę woskowo-żywiczną wodoodporną sklejkę grubości 3 mm, o wymiarach 15×15 cm, z przeciągniętą przez nią taśmą parcianą szerokości 5 cm, którą obciążono masą 2,5 kg, jako kontrolnym równoważnikiem dwukrotnego ciężaru płótna. Zauważono jednak, że różna struktura sklejonych materiałów nie gwarantowała trwałości spojenia.

2. Do dublażu doklejo na masę woskowo-żywiczną plaster lniany z płótna dublującego o wymiarach 15×15 cm, pod którym przeciągnięto przez całą szerokość taśmę parcianą szerokości 5 cm z identycznym obciążeniem. Stwierdzono zadzieranie się krawędzi i powolne odpryskiwanie masy, powodujące stopniowe odklejanie się plastra.

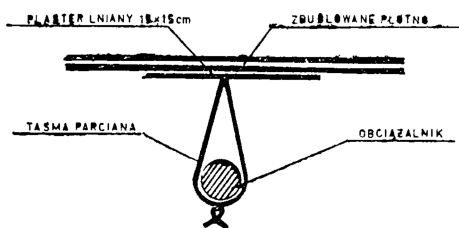
3 i 4. Pomiędzy oryginał a płótno dublujące wprowadzono stalowy pręt grubości 2 mm i długości 30 cm, na gorąco, z zamocowaniem w jednym lub dwóch punktach przy podanym obciążeniu. Stwierdzono pojawienie się na lieu śladu pręta, które w przyszłości może powodować trwale odkształcenie płótna.

5. Do dublażu doklejo na masę żywiczno-woskową plaster lniany o wymiarach 15×15 cm, przez który przewleczono w części środkowej w rozstawie co 7 cm taśmę parcianą obciążoną stałym ciężarem. Stwierdzono rozrywanie się plastra lnianego w miejscu przewleczenia taśmy.

6. Do dublażu doklejo na masę woskowo-żywiczną plaster lniany z płótna dublującego o wymiarach 15×15 cm z doszytą w części środkowej nicią bawełnianą — taśmę bawełnianą obciążoną stałym ciężarem. Przeprowadzone obserwacje dowiodły, że system ten nie stwarzał możliwości odrywania się brzegów plastra, a wytworzone podciśnienie gwarantowało trwałość zamocowania.

Przeprowadzone w okresie 14 miesięcy doświadczenia, obejmujące dwa sezony zimowe i jeden letni z amplitudą temperatur do +28°C, zdecydowały o wyborze metody nr 6.

Po przerwie zimowej 1970 r. stwierdzono, że zdublowane kwatery, podwieszone na specjalnych wieszakach, w warunkach zmiennych temperatur i wilgotności nie wykazały nieprawidłowych odchyleń od zwykle występujących w tych warunkach zmian. Przystąpiono więc do oczyszczania licu obrazów z zabezpieczeń. Usunięto niewłaściwie położone kity w czasie poprzednich konserwacji, jak również zdjęto za pomocą rozpuszczalników nadmiary masy woskowo-żywicznej, występujące przy dublowaniu. Zdjęto za pomocą środków chemicznych (alkohol, amoniak, terpentyna itp.) stare, żółknięte, rozłożone i nieoryginalne werniksy oraz przemalowania. Następnie ubytki gruntu uzupełniono masą kredowo-klejową z do-



16. Lubiąż, Pałac Opatów, schemat dodatkowych zabezpieczeń zdublowanego płótna

16. Schematised illustration of protective measures applied on the lined painting

datkiem terpentyny weneckiej. Jednocześnie wykonano czyszczenie i reperację oryginalnych krosien, po czym dwukrotnie nasączono je środkami dezynfekującymi (Ksylamit Super, Antoks, Wino-fleks).

Poważne trudności techniczne wystąpiły z chwilą przystąpienia do naciągania obrazów na krosna, nie tylko z uwagi na rozmiary poszczególnych kwater, ale również ich ciężar, obecnie zwiększony około dwukrotnie przez dublaż. Po rozpatrzeniu różnych możliwości prace te wykonano następująco:

Na leżący odwrociem do góry obraz położono



17. Lubiąż, Pałac Opatów, kwatery nr 9 po konserwacji
17. Section No 9 in its state after restoration

(Wszystkie ilustracje wykonał R. Bielecki)

krosna, dopasowując je do śladów zachowanych na licu. Potem całość konstrukcji krosna przerysowano na odwrociu w celu wyznaczenia właściwych miejsc do przyprasowania wiązań dla dodatkowego podwieszenia obrazu. Po wprasowaniu wiązań w rozstawie szachownicowym i odległości średnio 100 cm, w zależności od układu poszczególnych krosien i listew pomocniczych (zgodnie z opisaną wyżej metodą nr 6) przystąpiono do właściwego naciągnięcia płótna na krosna. Do pracy tej konieczne było wykonanie specjalnych obciążników o szerokich uchwytach (40 cm) i długich ramionach (150 cm). Naciąganie płótna odbywało się równocześnie z dwóch przeciwnych boków promieniście od osi środkowej. Stosując krzyżowy naciąg uzyskano prawidłowe wypoziomowanie i naprężenie obwodu kwatery. Do mocowania płótna wykorzystano oryginalne gwoździe kowalskie, wyjęte z krosien przy demontażu, dodatkowo hartowane w gorącym oleju. Następnie podwiązano wprasowane uprzednio uchwyty dodatkowe, których końce przybito do krosien. Krawędzie płótna zostały wyrównane i przypasowane do krosna.

W celu pionowego ustawienia obrazów do punktowania wykonano specjalne stelaże drewniane przeznaczone dla dwóch kwater. Następnie warstwę malarską pokryto werniksem mastyksowym. Miejsca szczególnie chłonne, powodujące matowienie werniksu, nasycano powtórnie. Do werniksu służącego za podkład do punktowania dodano około 5% oleju lnianego. Punktowanie wykonano farbami olejnymi marki „Rembrandt” odsączonymi, na spoiwie olejno-żywicznym. Obszary spierzchnięć farby (wskutek przeolejenia i przegrzania poszczególnych partii plafonu) wypunktowano laserunkami uzupełniającymi. Punktowanie wykonano metodą rekonstrukcyjną. W niewielkich fragmentach pozostawiono wcześniej wykonane uzupełnienia, uznając je za właściwe. Partie obejmujące niemożliwe do zrekonstruowania formy pierwotnej kompozycji zostały wypunktowane płaszczyznowo metodą scalającą z otoczeniem (il. 17).

Na tym etapie — zgodnie z założonym programem — prace przerwano. Uzupełnienia styków pomiędzy kwaterami, punktowanie ich zgodnie z całością kompozycji oraz końcowe werniksowanie możliwe będzie do zrealizowania po zamontowaniu poszczególnych kwater, odpowiednim zaklinowaniu i wypoziomowaniu całości plafonu⁴.

⁴ Dla ilustracji rozmiaru pracy słuszne wydaje się przytoczenie zestawienia zużytych podstawowych materiałów: płótno dublażowe — około 400 m² (szerokości 130 cm), воск pszczeli, czysty — 150 kg, żywica kalafonii balsamicznej, jasnej — 150 kg, terpentyna wenecka — około 15 kg; chemiczne środki czyszczące: rozpuszczalnik benzynowy — około 350 l, terpentyna balsamiczna — około 100 l, woda amoniakalna 10% — około 10 l, alkohol (denaturowany) — około 25 l oraz wata — około 80 kg, werniks suchy mastyksowy — 6 kg, farby olejne m-ki „Rembrandt” — około 120 tub á 100 g

Na zakończenie niniejszego artykułu autorzy pragną złożyć podziękowanie pracownikom zespołu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu za ofiarną pomoc w rozwiązywaniu licznych problemów organizacyjnych, a pracownikom miejscowej ekipy budowlanej Pracowni Konserwacji Zabytków Oddział we Wrocławiu za doraźną i fachową pomoc w sprawach technicznych, bowiem

bez ich udziału realizacja tak poważnego zadania napotykałaby niejednokrotnie niemożliwe do pokonania trudności.

*mgr Ryszard Bielecki
mgr Tadeusz Romanowski*

RESTORATION OF THE PAINTED CEILING IN THE SO-CALLED „PRINCES' HALL” OF THE MONASTERY AT LUBIĄŻ

The authors presented the results of restoration carried out on the painted ceiling adorning the „Princes' Hall” in the palace of abbots within the monastery site at Lubiąż, Wrocław voivodship. The abbot's palace is at present adapted for the use of the National Museum, Wrocław.

The painting under discussion was executed in 1737 by a Dutch artist, Christian F. Bentuma with oil paints laid on the bolus ground layer brought on to the canvas. The whole comprises ten sections the total area of which amounts to 296.3 sq. metres and its artistic composition is formed of numerous human figures representing the Apotheosis of the Holy Faith containing a highly complicated illustrative programme.

Prior to starting the restoration it has prove that the canvas constituting support is in extremely poor condition and as a result of high amplitudes of temperatures prevailing within the room it exhibited large slackening

areas and undulations and, in addition, was seriously decayed by the rainfall water which was formerly penetrating through the roof. Numerous holes and cuts were found in the canvas and in the painted layer several swellings as well as crackings and whitenings of the original varnish. Before the basic restoration the painting was dismantled and its individual sections lowered by the simultaneous use of four ropes. Within the next step of restoration they were lined with linen canvas having the structure similar to that of original canvas, their front and rear surfaces mechanically cleaned whereas the losses filled. Also all the weakened areas were covered with a mass prepared from bee-wax and gum turpentine. Then the cross stretching was applied, the sections fastened to stretchers and the losses retouched by stippling. As the ground for retouching the varnish with 5% addition of linseed oil was used and the retouches were carried out with the „Rembrandt” oil paints laid on the oil-resin binder.

MARIA NIEDZIELSKA

ODKRYCIE OBRAZU ECCE HOMO Z XVII WIEKU

W 1973 r. otrzymałam do konserwacji dwustronnie malowany na cienkiej deseczce obraz o wymiarach 42,8 × 33 cm, będący własnością prywatną. Awers przedstawiał niewielkiej wartości malowidło z XIX wieku Chrystusa Bolesciwego, *Ecce Homo*; rewers — starszy veraikon (il. 1a i 2a).

Po oczyszczeniu silnie zabrudzonego awersu odsłoniła się postać Chrystusa w czerwonym płaszczu związanym na szyi, przykrywającym Jego lewe ramię i połowę torsu. Przez prawe ramię przewieszony miał gruby łańcuch, a ugięte w łokciach ręce związane powrozem. W lewej dłoni trzymał Chrystus pionowo ułożoną wysoką trzcinę w kolorze zielonym. Twarz miał pokrytą zarostem, długie włosy spływające na plecy i ramiona, a na głowie zieloną cierniową koronę, uplecioną z kilku cienkich gałązek. Tło malowidła tępe, brązowe. Konserwacja obrazu miała się ograniczyć do oczyszczenia, zakitowania kilku ubytków i pęknięcia deski oraz retuszu, ale zwróciłam uwagę na paznokcie środkowego palca prawej ręki Chrystusa, gdyż wydał się inaczej malowany. Badanie pod lupą, wykonanie małej odkrywki i wreszcie zdjęcie rentgenowskie potwierdziły moje przypuszczenie, że pod spodem jest drugi obraz. Wobec tego wydało się konieczne przeprowadzenie szczegółowych badań obiektu.

Wobec tego wydało się konieczne przeprowadzenie szczegółowych badań obiektu.

BADANIA TECHNOLOGICZNE

Podobrazie — analiza drewna. Badaniami objęto trzy przekroje:

a) Przekrój poprzeczny, który wykazał rodzaj drewna o strukturze charakterystycznej dla drzew liściastych pierścieniowo naczyniowych; naczynia wczesne $d=200-400$, późne $d=20$; układ naczyń drewna późnego w rozgałęzionych promienistych skupieniach; w naczyniach wczesnych liczne weistki (il. 3).

Maria Niedzielska

Odkrycie obrazu Ecce Homo z XVII wieku

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 55-61

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Na zakończenie niniejszego artykułu autorzy pragną złożyć podziękowanie pracownikom zespołu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu za ofiarną pomoc w rozwiązywaniu licznych problemów organizacyjnych, a pracownikom miejscowej ekipy budowlanej Pracowni Konserwacji Zabytków Oddział we Wrocławiu za doraźną i fachową pomoc w sprawach technicznych, bowiem

bez ich udziału realizacja tak poważnego zadania napotykałaby niejednokrotnie niemożliwe do pokonania trudności.

*mgr Ryszard Bielecki
mgr Tadeusz Romanowski*

RESTORATION OF THE PAINTED CEILING IN THE SO-CALLED „PRINCES' HALL” OF THE MONASTERY AT LUBIĄŻ

The authors presented the results of restoration carried out on the painted ceiling adorning the „Princes' Hall” in the palace of abbots within the monastery site at Lubiąż, Wrocław voivodship. The abbot's palace is at present adapted for the use of the National Museum, Wrocław.

The painting under discussion was executed in 1737 by a Dutch artist, Christian F. Bentuma with oil paints laid on the bolus ground layer brought on to the canvas. The whole comprises ten sections the total area of which amounts to 296.3 sq. metres and its artistic composition is formed of numerous human figures representing the Apotheosis of the Holy Faith containing a highly complicated illustrative programme.

Prior to starting the restoration it has prove that the canvas constituting support is in extremely poor condition and as a result of high amplitudes of temperatures prevailing within the room it exhibited large slackening

areas and undulations and, in addition, was seriously decayed by the rainfall water which was formerly penetrating through the roof. Numerous holes and cuts were found in the canvas and in the painted layer several swellings as well as crackings and whitenings of the original varnish. Before the basic restoration the painting was dismantled and its individual sections lowered by the simultaneous use of four ropes. Within the next step of restoration they were lined with linen canvas having the structure similar to that of original canvas, their front and rear surfaces mechanically cleaned whereas the losses filled. Also all the weakened areas were covered with a mass prepared from bee-wax and gum turpentine. Then the cross stretching was applied, the sections fastened to stretchers and the losses retouched by stippling. As the ground for retouching the varnish with 5% addition of linseed oil was used and the retouches were carried out with the „Rembrandt” oil paints laid on the oil-resin binder.

MARIA NIEDZIELSKA

ODKRYCIE OBRAZU ECCE HOMO Z XVII WIEKU

W 1973 r. otrzymałam do konserwacji dwustronnie malowany na cienkiej deseczce obraz o wymiarach 42,8 × 33 cm, będący własnością prywatną. Awers przedstawiał niewielkiej wartości malowidło z XIX wieku Chrystusa Bolesciwego, *Ecce Homo*; rewers — starszy veraikon (il. 1a i 2a).

Po oczyszczeniu silnie zabrudzonego awersu odsłoniła się postać Chrystusa w czerwonym płaszczu związanym na szyi, przykrywającym Jego lewe ramię i połowę torsu. Przez prawe ramię przewieszony miał gruby łańcuch, a ugięte w łokciach ręce związane powrozem. W lewej dłoni trzymał Chrystus pionowo ułożoną wysoką trzcinę w kolorze zielonym. Twarz miał pokrytą zarostem, długie włosy spływające na plecy i ramiona, a na głowie zieloną cierniową koronę, uplecioną z kilku cienkich gałązek. Tło malowidła tępe, brązowe. Konserwacja obrazu miała się ograniczyć do oczyszczenia, zakitowania kilku ubytków

i pęknięcia deski oraz retuszu, ale zwróciłam uwagę na paznokieć środkowego palca prawej ręki Chrystusa, gdyż wydał się inaczej malowany. Badanie pod lupą, wykonanie małej odkrywki i wreszcie zdjęcie rentgenowskie potwierdziły moje przypuszczenie, że pod spodem jest drugi obraz. Wobec tego wydało się konieczne przeprowadzenie szczegółowych badań obiektu.

BADANIA TECHNOLOGICZNE

Podobrazie — analiza drewna. Badaniem objęto trzy przekroje:

a) Przekrój poprzeczny, który wykazał rodzaj drewna o strukturze charakterystycznej dla drzew liściastych pierścieniowo naczyniowych; naczynia wczesne $d=200-400$, późne $d=20$; układ naczyń drewna późnego w rozgałęzionych promienistych skupieniach; w naczyniach wczesnych liczne weistki (il. 3).

b) Przekrój styczny: promienie rdzeniowe w dwóch różnych rozmiarach, bardzo szerokie (do 1 mm) wielorzędowe i wąskie, tylko jednorzędowe; włókna grubościennie (il. 4).

c) Przekrój promieniowy: promienie rdzeniowe homogeniczne; perforacja naczyń drewna późnego drabinkowata.

Wniosek: podobrazie zbudowane jest z drewna dębowego (*Quercus*).

Z a p r a w a. Identyfikacji dokonano za pomocą prób mikrochemicznych i badań optycznych pod mikroskopem.

Zaprawa zarówno na awersie, jak i rewersie wykazuje mieszaninę pigmentu białego i czerwono-brunatnego, z przewagą tego ostatniego.

BADANIA MIKROCHEMICZNE

a) Próbką pod wpływem HCl rozpuszczała się częściowo z wydzielaniem CO_2 . Po lekkim odparowaniu na brzegu kropli wytworzyły się drobne bezbarwne kryształy w postaci igielek, które pod wpływem H_2SO_4 przekształciły się w długie igły ułożone w wiązki, charakterystyczne dla jonu Ca^{++} .

b) Identyfikacja jonu Fe^{+++} z żelazocjankiem potasu dała wynik pozytywny, przez wytworzenie się błękitu pruskiego.

c) Badanie na glin: próbkę rozpuszczono w HCl dodając kryształek KHSO_4 i lekko ogrzano. W wyniku reakcji na brzegu kropli wytworzyły się bezbarwne kryształy w postaci sześciobocznych płytek $\text{KAl}(\text{SO}_4)_2$, charakterystyczne dla jonu Al^{+++} (il. 5).

d) Badanie na jon Pb^{++} nie dało pozytywnego wyniku.

Wniosek: zidentyfikowano węglan wapnia CaCO_3 , i glinę bolusową.

I d e n t y f i k a c j a p i g m e n t ó w. W skład warstwy malarskiej — zarówno przemalówki, jak i oryginału — wchodzi następujące pigmenty: biel, zieleń, czerwień, ugiel, brunat, czerń. Różne odcienie wynikają z zastosowania mieszaniny wymienionych pigmentów.

Identyfikację pigmentów wykonano za pomocą prób mikrochemicznych i badań właściwości mineralogiczno-optycznych pod mikroskopem.

1. Pigment biały: ziarno białe nieprzezroczyste. Pod wpływem HCl rozpuszczał się wydzielając CO_2 . Identyfikację jonu Pb^{++} za pomocą octanu miedzi i azotynu potasu. W wyniku reakcji powstały czarne kwadratowe i prostokątne kryształy $\text{K}_2\text{CuPb}(\text{NO}_3)_6$.

Wniosek: węglan ołowiu 2PbCO_3 , $\text{Pb}(\text{OH})_2$, występuje zarówno w oryginale, jak i w przemalówce z XIX wieku.

2. Pigment zielony (z trzciny, przemalówka z XIX wieku): mieszanina pigmentu zielonego i ugru. Identyfikację jonu Fe^{+++} i Cu^{++} przeprowadzono za pomocą żelazocjanku potasu, przez szybkie powstanie błękitu pruskiego, obok brunatnoczerwonego żelazocjanku miedzi. Dodatkowo badanie z rodanortęcianem amonu pozwoliło

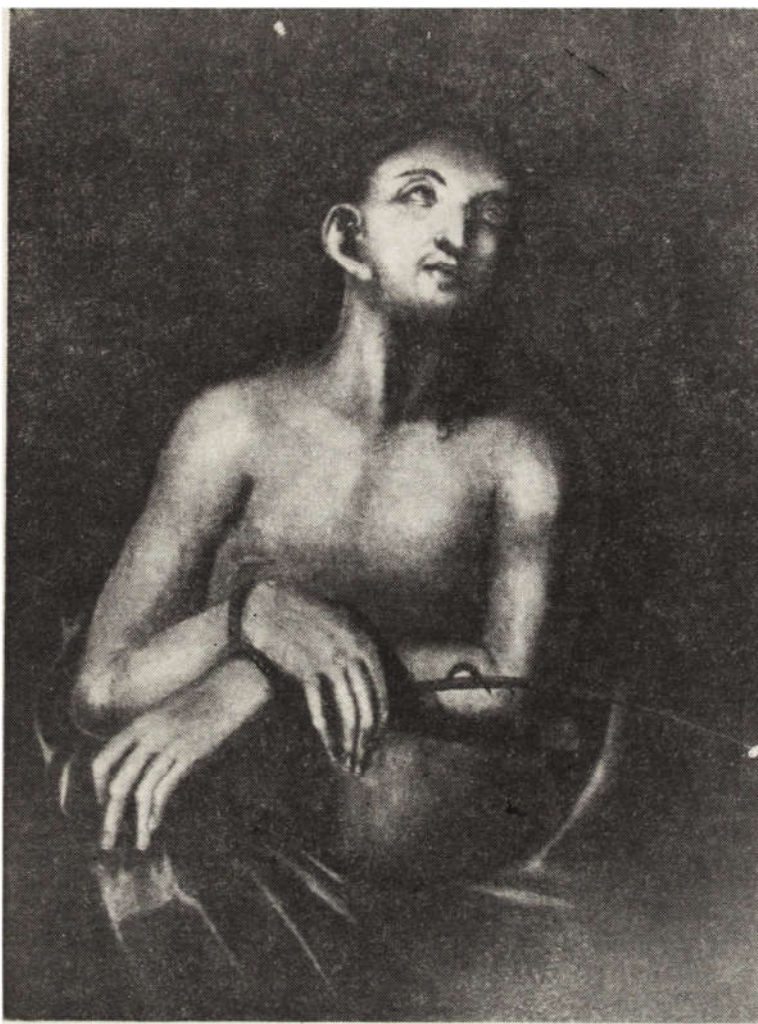


a

zidentyfikować jon Cu^{++} przez powstanie charakterystycznych żółtozielonych kryształów. (Pigment rozpuszczał się w HCl bez wydzielania CO_2). Wniosek: ugiel i miedzianka $\text{Cu}(\text{CH}_3\text{COO})_2 \cdot 2\text{Cu}(\text{OH})_2$.

b





c



d

1. Chrystus Bolesciwy, Ecce Homo; a --- prze-malowanie z XIX wieku z wykonaną od-krywką, b --- po usunięciu przemalowania z XIX wieku (fot. M. Paciorek), c --- po konserwacji, d --- po konserwacji w ramie (fot. M. Niedzielska)

1. The panel painting representing the Man of Sorrows („Ecce Homo”); a — an over-painted layer with the partly revealed earlier painted subject, b — in state after removing of the nineteenth-century overpaintings, c — after restoration, d — in its frame after restoration

3. Pigment czerwony (z płaszcza Chrystusa, prze-malówka z XIX wieku) barwnik nieprzezroczysty czerwony. Identyfikację jonu Fe^{+++} przeprowa-dzono za pomocą żelazocjanku potasu, przez powstanie błękitu pruskiego.

Wniosek: ziemia czerwona.

4 i 5. Ugier i brunat; badania i identyfikacja jak wyżej.

Wniosek: ziemia.

6. Czerń: ziarenka przejrzyste, czarnobrunatne o kształcie nieregularnym. Pigment prażono. Z pozostałością nie spaloną przeprowadzono iden-tyfikację jonu PO_4 molibdenianem amonu przez zabarwienie roztworu na żółto.

Wniosek: czerń kostna.

S p o i w o. Próbkę przemalówki zhydrolizowano 2-n HCl w próbówce do prażenia, następnie zmieszano roztwór z KHSO_4 . Na otwartym końcu próbówki umieszczono kawałek bibuły filtracyjnej zwilżonej 1% roztworem nitroprusydki sodu i jedną kroplą piperydyny. Po ogrzaniu roztworu na bibule wystąpiła błękitna plama, świadcząca o obecności gliceryny.

Badanie to potwierdziło wniosek analizy spektral-nej, że dziewiętnastowieczna przemalówka jest wykonana techniką olejną.

Z oryginału nie można było pobrać dostatecznej ilości pigmentu, aby ten test wykonać.

ZABIEGI KONSERWATORSKIE

Po wykonaniu badań technologicznych, za zgodą właściciela obrazu przystąpiono do usuwania dziewiętnastowiecznej przemalówki. Czynność tę wykonano mechanicznie oraz za pomocą dwu-metyloformamidu; odsłonięte malowidło okazało się bardzo zniszczone (il. 1b).

Dalszym etapem pracy konserwatorskiej było uzupełnienie kitem kredowo-klejowym drobnych ubytków zaprawy i bardzo precyzyjny retusz farbami olejnymi na spoiwie żywicznym-dama-rowym, w kilku miejscach równający się rekon-strukcji.

Do werniksowania użyto werniksu damarowego rozpuszczonego w terpentynie.

W efekcie uzyskano taki oto obraz:

A w e r s. Na ciemnobrazowym tle, trochę roz-jaśnionym wokół głowy, znajduje się świetlista postać Chrystusa z sinawym modelunkiem ciała. Lekko uniesiona w górę i nieco skierowana w bok



a b



2. Veraikon; a — stan przed konserwacją (fot. M. Paciorek), b — po konserwacji w ramie (fot. M. Niedzielska)
2. Veraikon; a — in state prior to restoration, b — in its frame after restoration

głowa oraz ręce wyznaczają układ postaci po przekątnej obrazu. Chrystus ma na głowie brązowo-oliwkową ciernistą koronę, uplecioną z dwóch grubych gałęzi. Wokół korony namalowano wiśniowobrazowe promienie, na przemian proste i falujące. Pomiędzy promieniami gdzieśgdzie są czerwone jęczyczki. Długie czarne włosy spływają na plecy i na lewy obojczyk z przodu postaci. Twarz, pełna bolesnego wyrazu w oczach wzniesionych w górę, o dość grubych semickich rysach i nadmiernie wielkim prawym uchu, ma słaby jasny zarost brody, bez wąsów. Długa, mocna szyja osadzona jest na masywnym, nieco ukośnie w prawą stronę przechylonym torsie. Ręce, zgięte w łokciach i skrzyżowane na wysokości pasa, z opuszczonymi w dół dłońmi skrępowane są powrozem. W prawej dłoni trzyma Chrystus poziomo ułożoną i nieco wygiętą trzcinę. Z jego ramion spływa czarny płaszcz, otaczając poniżej pasa nagie ciało i układając się w dolnej partii w ukośne ekspresyjne fałdy, jasnobieżowego koloru (il. 1c).

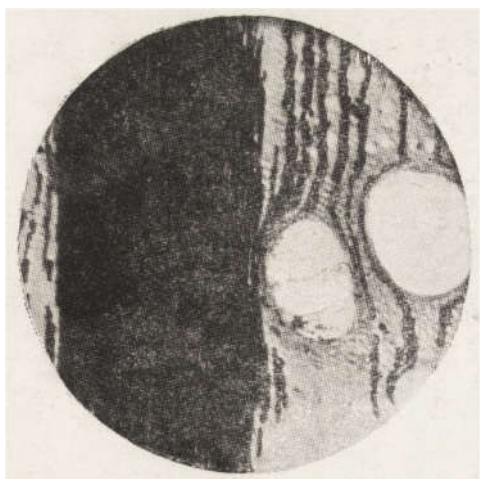
Obraz został ujęty w ramę, specjalnie zaprojektowaną i pod względem kolorystycznym wykonaną przez autorkę niniejszego opracowania. Rama ta posiada wewnętrzną listwę złożoną, cała zaś koloru wiśniowobrazowego ciepłą tonacją kontrastuje z chłodnym tłem obrazu (il. 1d). Ramę wykonano z drewna sosnowego, na niej położono zaprawę klejowo-kredową, następnie bolus i kilka

warstw laserunków ciemnobrązową farbą olejną na spoiwie żywicznym, damarowym.

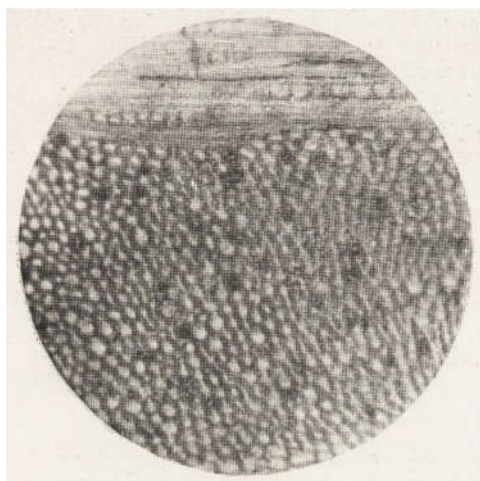
Rewers. Na odwrotnej stronie obrazu jest veraikon — chusta św. Weroniki z obliczem Chrystusa. Białozielonkawoszara chusta namalowana jest alla prima na czerwonym bolusowym podkładzie, który w wielu miejscach prześwieca, wpływając na modelunek draperii. Dwa górne jej narożniki związane są w bufiaste węzły. Na chuście przedstawiona jest realistycznie, ale i nieco makabrycznie, twarz Chrystusa, uwieczona bardzo lekką cierniową koroną w kolorze ugru. Ten nieco niesamowity wyraz twarzy potęguje przeświecający podwójny zarys ust i nosa. Jest to prawdopodobnie „pentimento”, poprawka wykonana przez samego malarza, ponieważ nos był nadmiernej długości, a usta za nisko. Wizerunek ten wraz z chustą namalowane są na tle ciemnobrązowym. Oprawę veraikonu stanowi odwrocie ramy, ujmującej obraz Chrystusa *Ecce Homo*, zagruntowanej i pomalowanej na kolor czerwonobrazowy, jaśniejszy w tonacji od awersu. Obraz został przytwierdzony do ramy za pomocą małych kołeczków lipowych, osadzonych na winawilu (il. 2b).

TECHNIKA WYKONANIA OBRAZU

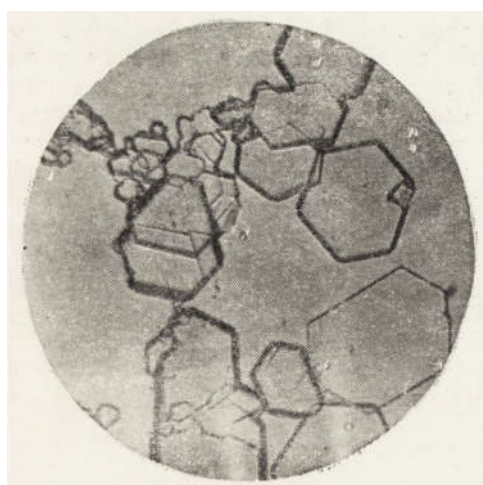
Podobrazie składa się obecnie z dwóch, nierównej szerokości, sklejonych ze sobą cienkich dębowych deseczek, o grubości 5—6 mm. O tym, że pierwot-



3. Przekrój poprzeczny podobrazia (fot. M. Niedzielska)
3. Cross section through the support



4. Przekrój styczny podobrazia (fot. M. Niedzielska)
4. Tangential section of the support



5. Badania mikrochemiczne zaprawy, mikrokrystalskopia jonu Al^{+++}
5. Microchemical examination of ground layer — micro-crystallography of Al^{+++} ion

nie składało się ono z jednej deski, ciętej z pnia promieniowo, świadczy zdjęcie rentgenowskie, na którym widoczne jest pęknięcie biegnące wzdłuż słoju, w trzech miejscach połączone metalowymi gwoździkami. Sklejenie to — wykonane z uskokiem — powodowało, że powierzchnia obrazu była nierówna; obecnie deseczka sklejana jest prawidłowo.

Podobrazie prawdopodobnie gotowano w oleju¹, o czym świadczy jego bardzo ciemny kolor i położona cienka warstwa zaprawy, w której wykryto glinę bolusową i węgiel wapnia na spoiwie zapewne olejnym, ponieważ przyczepność do podłoża jest bardzo dobra.

Następnie wykonano w czarnym kolorze podmalówkę, która stanowi dość grubą warstwę. Kolor ten wykorzystano do namalowania płaszcza Chrystusa, dodając później światła fałdów. Tło nieco rozjaśniono przez położenie brązowych laserunków z dodatkiem ugru, co wpłynęło na to, że tonacja tła stała się chłodna. Ciało Chrystusa wykonano bielą ołowiową z dodatkiem pigmentu żółtego i czerwonego, osiągając jasny kolor karnacji. Malowano prawdopodobnie alla prima, nakładając grubszą warstwę farby w miejscach świateł (może kilkakrotnie), cienką zaś, przez którą prześwieca czarna podmalówka, wydobyto modelunek ciała. W miejscach cieni nałożono cienką warstwę laserunku o ciepłym odcieniu brązowym.

Całość jest w tonacji monochromatycznej, malowana gładko i przejrzysto jak emalia.

Stratygrafię obrazu ilustrują przekroje warstwy malarskiej z płaszcza i torsu Chrystusa (il. 6).

CZAS POWSTANIA OBRAZU

Opracowane malowidło stylistycznie można zaliczyć do okresu baroku (XVII w.)². Na ciemnym tle jasna światłocieniowa postać Chrystusa wyznacza diagonalną kompozycję obrazu, tak bardzo charakterystyczną dla tego okresu.

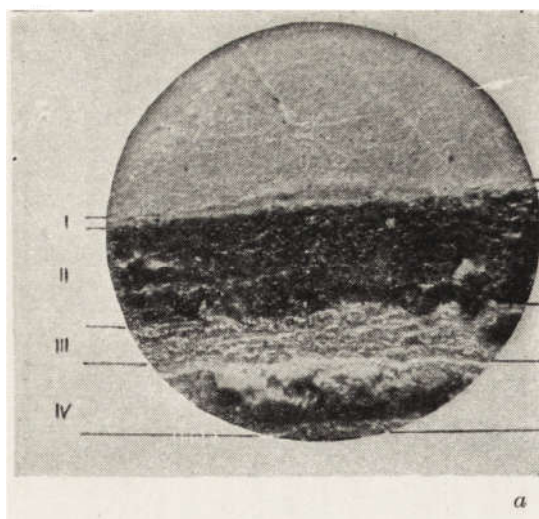
Również i badania technologiczne zdają się to potwierdzać. Zaprawa wykonana z gliny bolusowej z domieszką węgla wapnia pozwala datować obraz na wiek XVII, kiedy to podkłady czerwone bolusowe na spoiwie olejnym stały się powszechne³. Bardzo ciemna, prawie czarna podmalówka i sposób malowania alla prima (bardzo gładko, bez widocznych dotknięć pędzla) świadczą o użyciu spoiwa olejno-żywicznego, które również w XVII wieku stosowano⁴.

¹ B. Slansky, *Technika malarstwa*, t. 1, s. 256.

² Konsultacje przeprowadzone z wybitnymi historykami sztuki, z prof. L. Kalinowskim, z dr A. Różyką-Bryzak, dr M. Kopffową, mgr J. Bobrowską i in., pozwoliły ustalić czas powstania obrazu na wiek XVII.

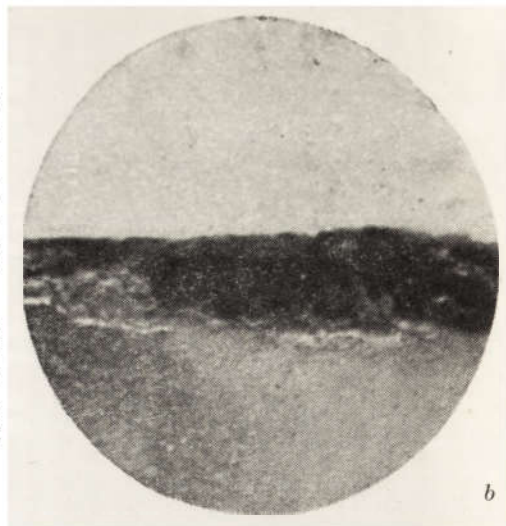
³ J. Hopliński, *Technologia malarstwa i techniki malarstwa*, Kraków 1934, s. 156; E. Berger, *Quellen für Maltechnik während der Renaissance und deren Folgezeit (XVI—XVIII Jh)*, München 1901, s. XLV; M. Doerner, *Malmaterial und seine Verwendung in Bilde*, s. 320.

⁴ J. Hopliński, o. c., s. 200; M. Doerner, o. c., s. 320.



6. Chrystus Boleściwy, *Ecce Homo*; a — przekrój warstwy malarskiej z płaszcza Chrystusa: I — warstwa malarska, II — podmalówka, III — zaprawa, IV — podobrazie; b — przekrój warstwy malarskiej z torsu Chrystusa (fot. M. Niedzielska)

6. The painting „*Ecce Homo*”; a — section of the painted layer within the area of Christ's robe, b — section of the painted layer within the area of Christ's torso



Drewniane podobrazie także nie wyklucza powyższego datowania, bowiem „jeszcze w XVII i XVIII wieku liczni malarze woleli używać deski, jako najpewniejszej dla mniejszych formatów”⁵.

ANALIZA IKONOGRAFICZNA

Przedstawianie scen i cykliw pasyjnych spotyka się już w manuskryptach wczesnego i późnego średniowiecza. W tym czasie stały się także popularne obrazy dewocyjne, przedstawiające Chrystusa *Ecce Homo* przed Piłatem jako scenę historyczną⁶. Zazwyczaj sceny takie działy się na podium, balkonie albo w pokoju pałacu, przez okno którego widoczny był Chrystus Boleściwy. Poniżej przedstawiano tłum: żołnierzy, mężczyzn, kobiety i dzieci. Sam Chrystus malowany był do pól albo w całej postaci, ubiczowany, z cierniową koroną na głowie, w narzuconym na ramiona płaszczu, z trzećnią w ręce⁷. Obok obrazów przedstawiających duże sceny, które dość długo przetrwały (np. Rembrandt 1633, Daumier 1862—1865), występuje skłonność do koncentracji wokół głównych osób. W okresie XVI—XVIII wieku dewocyjne obrazy *Ecce Homo* można podzielić na dwie grupy:

1. Obrazy przedstawiające trzy postacie: Chrystusa, Piłata i żołnierza; Piłat i żołnierz jako pół lub trzy ćwierci figury stojące za popiersiem Chrystusa.
2. Obrazu o dwu osobach, na których Piłat stoi obok albo za Chrystusem, przeważnie jako przedstawienia w rzeźbie. W późniejszych obrazach Chrystus jest zawsze spętany. Jego płaszcz jest często przez Piłata albo przez żołnierza wysoko unoszony, aby w ten sposób pokazać ubiczowane ciało i gestem tym wypowiedzieć: *Ecce Homo*.

Czasem do tej grupy włączony jest szydzący młodzieniec, często też szczekający pies, jak np. na ołtarzu Pulkaner, warsztatu Niela Pren z ok. 1520 r. Począwszy od XVI wieku czasem przed Chrystusem⁸ występuje sam niewolnik.

Do grupy dewocyjnych obrazów przedstawiających mękę Chrystusa można również zaliczyć popiersie Chrystusa Dirk Bouts'a, które było często kopiowane dla celów kultowych⁹.

Takim kameralnym przedstawieniem Chrystusa *Ecce Homo*, przeznaczonym dla prywatnego użytku, jest również obraz omawiany w niniejszym artykule.

ZAKOŃCZENIE

Analiza technologiczna obrazu, umożliwiającą datowanie go na wiek XVII, pokrywa się ze stylem malowidła. Pewne błędy rysunkowe (zbyt duże ucho) nie pozwalają zaliczyć go do obiektów wysokiej klasy, ale dobrze zachowane fragmenty warstwy malarskiej i pełna ekspresji twarz Chrystusa wskazują na dobrego malarza. Skąd on mógł pochodzić? Badania technologiczne obrazu wskazują na dobre tradycje szkoły północnej, chociaż niewykluczone, że ze względu na duże użycie czerni autor mógł być Hiszpanem, tylko wówczas w zaprawie zamiast węgla wapnia powinien być gips, czyli siarczan wapnia, charakterystyczny dla krajów południowej Europy.

Aczkolwiek nie można dokładnie określić pochodzenia malarza, to jednak dzięki odkryciu konserwatorskiemu został przywrócony naszej kulturze jeszcze jeden dobry obraz z XVII wieku.

mgr Maria Niedzielska
Akademia Sztuk Pięknych
Kraków

⁵ B. Slansky, o. c., ss. 254—255; M. Doerner, o. c., s. 320.

⁶ Ewangelia wg św. Jana 19, 5—6.

⁷ K. Künstle, *Ikongraphie der Christlichen Kunst*,

Freiburg in Breisgan 1928, ss. 437—438.

⁸ G. Schiller, *Ikongraphie der Christlichen Kunst*, t. II, Gütersloh 1908, s. 86.

⁹ Ibidem, s. 87.

THE REVEALING OF A PAINTING "ECCE HOMO" DATING FROM THE 17-TH CENTURY

The author of the present report was in 1973 entrusted with the restoration of a nineteenth-century painting on the front surface of which is shown the image of the Man of Sorrows („Ecce Homo”) whereas on that rear an earlier painted Veraikon. In the course of restoration from beneath of the front painted layer another figure of the Man of Sorrows appeared, this one, however, dating from the 17th century. With the restorer's examination has been covered the panel, the ground layer, the pigments and the binder. The nineteenth-century overpaintings were chemically removed by the use of N,N-dimethyl formamide and, finally, the surface was cleaned mechanically.

The above described examination and cleaning made it possible to establish the techniques applied for execu-

tion and to determine the time at which the painting was produced that, among the others, could be defined basing on the diagonally planned artistic composition of painting, the composition of its ground layer (bolus with calcium carbonate admixture) and also that of the oil-resin binder.

Artistic analysis has proved that the style of composition is one that can be found in paintings of similar kind coming from the period covering the 16th and 17th centuries; however, the painting under discussion is one belonging to a group of those smaller in their size representations of Ecce Homo and, according to every probability, was painted by an artist from the North-European circles active in Baroque period.

ALICJA STRZELCZYK
HALINA ROSA

JAŁOWIENIE AKWAREL I PASTELI PARAMI FUNGICYDÓW

Obrazy wykonane techniką pastelu i akwareli stanowią złożony problem konserwatorski. Jedną z cech charakterystycznych tego typu obiektów jest ścisłe zespolenie podłoża — którym jest tu papier — z warstwą malarską. Ze względu na to ścisłe powiązanie obu elementów należy zachować niezmierną ostrożność we wszystkich poczynaniach konserwatorskich przy wymienionych obiektach.

Zmiany wywołane wahaniami warunków otoczenia — wilgotności i temperatury powietrza — oraz inicjowane nasilonym działaniem światła reakcje fotochemiczne¹ przebiegają tu w obrębie całego obiektu. Zniszczenia podłoża papierowego, jego wysoka kwasowość, zawilgocenie, plamy itp. mogą przyczyniać się również do zniszczenia warstwy malarskiej.

Obok warunków otoczenia, niektóre substancje zawarte w samych malowidłach inicjują lub przy-

spieszają przebieg procesów degradacji²; mogą to być np. substancje kwaśne wprowadzone podczas produkcji papieru³. W spoiwach akwarel obecne są też dość duże ilości miodu lub gliceryny, które przyspieszają zmiany barwne pod wpływem światła⁴.

Ścisłe powiązanie warstwy malarskiej z podłożem powoduje, że wszelkie niekorzystne zmiany występują w strukturze całego obiektu. W warunkach zwiększonej wilgotności zarówno papier, jak i zespół składników warstw malarskich dostarczają pożywienia mikroorganizmom. Enzymatyczna hydroliza celulozy wywołana działaniem drobnoustrojów i degradacja innych składników zawartych w obiekcie doprowadza do jego poważnego osłabienia oraz wielu innych groźnych zmian, jak zakwaszenie papieru, powstanie barwnych plam, maskowanie obrazu przez kolonie grzybów (il. 1).

¹ Promieniowanie świetlne (naturalne i sztuczne) może powodować bezpośrednią fotolizę wiążącą się z rozerwaniem połączeń chemicznych w celulozie lub pośrednią, tzw. „uczuleniową”, wspomaganą przez zawarte w papierze dodatkowe substancje (barwniki, pozostałości po środkach wybielających) lub przez czynniki zewnętrzne, jak gazy atmosferyczne i kurze. Por. J. F. Le Nest, *Contribution a l'etude du vieillissement a la chaleur et a la lumiere des matériaux celluloseux*, „La Papeterie”, No 5, 1971, s. 424.

² Znane jest zjawisko katalizowania starzenia się papieru działaniem promieniowania świetlnego obecnością jonów Fe^{+3} , Fe^{+2} , Cu^{+2} . Na przyspieszenie tego procesu wpływa również TiO_2 , który poddany napromienieniu uwalnia tlen atomowy ułatwiający starzenie. Por. J. F. Le Nest, o. c., ss. 424—425.

Przebieg starzenia katalizuje w sposób intensywny obecność jonów Al^{+3} . Por. E. J. Parks, R. L. Herbert,

Thermal Analysis of ion Exchange Reaction Products of Wood Pulps with Calcium and Aluminium Cations, TAPPI, vol. 55, No 10, 1972.

³ Jak twierdzi wielu autorów, przyczyną zwiększonej kwasowości papieru jest siarczan glinu, który hydroлізуje w wodzie dając odczyn kwaśny, ponadto zawiera często wolny kwas siarkowy. Nie usunięte z masy celulozowej resztki ciecicy warzelnej czy bielącej, także kalafonia i inne kleje mogą przyczyniać się również do zakwaszenia papieru. Por. J. F. Le Nest, o. c., s. 424; C. J. Wessel, *Environmental Factors Affecting the Permanence of Library Materials*, „The Library Quarterly”, vol. 40, No 1, 1970. Należy przy tym nadmienić, że kwasowość jest jednym z głównych czynników intensyfikujących proces starzenia papieru.

⁴ D. I. Kiplik, *Tiechnika živopisi*, Moskwa 1950.

Alicja Strzelczyk, Halina Rosa

Jałowienie akwarel i pasteli parami fungicydów

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 61-67

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

THE REVEALING OF A PAINTING "ECCE HOMO" DATING FROM THE 17-TH CENTURY

The author of the present report was in 1973 entrusted with the restoration of a nineteenth-century painting on the front surface of which is shown the image of the Man of Sorrows („Ecce Homo”) whereas on that rear an earlier painted Veraikon. In the course of restoration from beneath of the front painted layer another figure of the Man of Sorrows appeared, this one, however, dating from the 17th century. With the restorer's examination has been covered the panel, the ground layer, the pigments and the binder. The nineteenth-century overpaintings were chemically removed by the use of N,N-dimethyl formamide and, finally, the surface was cleaned mechanically.

The above described examination and cleaning made it possible to establish the techniques applied for execu-

tion and to determine the time at which the painting was produced that, among the others, could be defined basing on the diagonally planned artistic composition of painting, the composition of its ground layer (bolus with calcium carbonate admixture) and also that of the oil-resin binder.

Artistic analysis has proved that the style of composition is one that can be found in paintings of similar kind coming from the period covering the 16th and 17th centuries; however, the painting under discussion is one belonging to a group of those smaller in their size representations of Ecce Homo and, according to every probability, was painted by an artist from the North-European circles active in Baroque period.

ALICJA STRZELCZYK
HALINA ROSA

JAŁOWIENIE AKWAREL I PASTELI PARAMI FUNGICYDÓW

Obrazy wykonane techniką pastelu i akwareli stanowią złożony problem konserwatorski. Jedną z cech charakterystycznych tego typu obiektów jest ściśle zespolenie podłoża — którym jest tu papier — z warstwą malarską. Ze względu na to ściśle powiązanie obu elementów należy zachować niezmierną ostrożność we wszystkich poczynaniach konserwatorskich przy wymienionych obiektach.

Zmiany wywołane wahaniami warunków otoczenia — wilgotności i temperatury powietrza — oraz inicjowane nasilonym działaniem światła reakcje fotochemiczne¹ przebiegają tu w obrębie całego obiektu. Zniszczenia podłoża papierowego, jego wysoka kwasowość, zawilgocenie, plamy itp. mogą przyczyniać się również do zniszczenia warstwy malarskiej.

Obok warunków otoczenia, niektóre substancje zawarte w samych malowidłach inicjują lub przy-

spieszają przebieg procesów degradacji²; mogą to być np. substancje kwaśne wprowadzone podczas produkcji papieru³. W spoiwach akwarel obecne są też dość duże ilości miodu lub gliceryny, które przyspieszają zmiany barwne pod wpływem światła⁴.

Ściśle powiązanie warstwy malarskiej z podłożem powoduje, że wszelkie niekorzystne zmiany występują w strukturze całego obiektu. W warunkach zwiększonej wilgotności zarówno papier, jak i zespół składników warstw malarskich dostarczają pożywienia mikroorganizmom. Enzymatyczna hydroliza celulozy wywołana działaniem drobnoustrojów i degradacja innych składników zawartych w obiekcie doprowadza do jego poważnego osłabienia oraz wielu innych groźnych zmian, jak zakwaszenie papieru, powstanie barwnych plam, maskowanie obrazu przez kolonie grzybów (il. 1).

¹ Promieniowanie świetlne (naturalne i sztuczne) może powodować bezpośrednią fotolizę wiążącą się z rozerwaniem połączeń chemicznych w celulozie lub pośrednią, tzw. „uczuleniową”, wspomaganą przez zawarte w papierze dodatkowe substancje (barwniki, pozostałości po środkach wybielających) lub przez czynniki zewnętrzne, jak gazy atmosferyczne i kurze. Por. J. F. Le Nest, *Contribution a l'etude du vieillissement a la chaleur et a la lumiere des matériaux celluloseux*, „La Papeterie”, No 5, 1971, s. 424.

² Znane jest zjawisko katalizowania starzenia się papieru działaniem promieniowania świetlnego obecnością jonów Fe^{+3} , Fe^{+2} , Cu^{+2} . Na przyspieszenie tego procesu wpływa również TiO_2 , który poddany napromienieniu uwalnia tlen atomowy ułatwiający starzenie. Por. J. F. Le Nest, o. c., ss. 424—425.

Przebieg starzenia katalizuje w sposób intensywny obecność jonów Al^{+3} . Por. E. J. Parks, R. L. Herbert,

Thermal Analysis of ion Exchange Reaction Products of Wood Pulps with Calcium and Aluminium Cations, TAPPI, vol. 55, No 10, 1972.

³ Jak twierdzi wielu autorów, przyczyną zwiększonej kwasowości papieru jest siarczan glinu, który hydroлізуje w wodzie dając odczyn kwaśny, ponadto zawiera często wolny kwas siarkowy. Nie usunięte z masy celulozowej resztki ciecicy warzelnej czy bielącej, także kalafonia i inne kleje mogą przyczyniać się również do zakwaszenia papieru. Por. J. F. Le Nest, o. c., s. 424; C. J. Wessel, *Environmental Factors Affecting the Permanence of Library Materials*, „The Library Quarterly”, vol. 40, No 1, 1970. Należy przy tym nadmienić, że kwasowość jest jednym z głównych czynników intensyfikujących proces starzenia papieru.

⁴ D. I. Kiplik, *Tiechnika živopisi*, Moskwa 1950.

Konieczność zniszczenia drobnoustrojów zmusza konserwatorów do przeprowadzania zabiegów dezynfekcji zainfekowanych obrazów oraz pomieszczeń, w których się one znajdują. Zatem zabiegi te oprócz odkażania obiektów zagrzybionych mają na celu uchronienie pozostałych przed atakiem mikroorganizmów oraz polepszenie warunków bhp w trakcie wykonywania prac konserwatorskich. Wynikiem dobrze przeprowadzonego zabiegu jałowienia jest nie tylko dezynfekcja, ale i zabezpieczenie obrazu przed atakiem i rozwojem drobnoustrojów na przyszłość. Dlatego przy doborze środków grzybobójczych zwracać się powinno szczególną uwagę na ich trwałość.

Procesowi odkarżania obiektów zabytkowych za pomocą środków chemicznych nie powinny oczywiście towarzyszyć niekorzystne zmiany w strukturze⁵ i wyglądzie⁶ obrazu. Z uwagi na specyficzną budowę akwarel i pasteli niezmiernie istotny jest selektywny dobór fungicydów i bezpiecznych metod ich zastosowania. Problemem tym dotychczas zajmowano się w niewielkim tylko stopniu. W praktyce stosuje się na ogół substancje toksyczne używane przy innego rodzaju obiektach, takich jak książki, grafiki itp.

Fungicydem stosowanym nadal, mimo nie najlepszych opinii badaczy o jego własnościach toksycznych, jest tymol. Wykazuje on słabe własności biobójcze nawet w wysokim stężeniu, zastosowany tak w postaci roztworu, jak i w stanie stałym — sublimującym⁷.

W wielu pracowniach konserwatorskich do zabiegów dezynfekcji wykorzystywane są pary uzyskane z roztworu wodnego formaliny. Metoda ta kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo. Jak wykazały nasze badania, kondensująca się w komorach podczas jałowienia para wodna z roztworu formaliny powoduje silne zawilgocenie papieru. Może to być przyczyną rozpuszczania i przemieszczania się warstw barwnych oraz sfałowania całego obiektu. Pary formaliny mogą powodować także kruchość spoiw poprzez denaturację substancji białkowych. Praktykowane niekiedy jałowienie akwarel w parach alkoholu etylowego może prowadzić do zmian wrażliwych barwników organicznych. Należałoby jeszcze wspomnieć, że stosowanie do jałowienia akwarel, pasteli, kolorowanych grafik i rysunków roztworów fungicydów bez

względem na sposób wprowadzania do obiektu (kąpiele, pędzlowanie odwrocia, rozpylanie na powierzchni) i rodzaj roztworu (wodny, wodno-alkoholowy, w innych rozpuszczalnikach organicznych) jest niemal zawsze niebezpieczne. Zabiegi jałowienia tego rodzaju obiektów powinny się ograniczać do stosowania gazów o działaniu biobójczym lub par sublimujących substancji toksycznych.

W związku z wieloma wątpliwościami dotyczącymi metod dezynfekowania obiektów zabytkowych, autorki niniejszego artykułu podjęły badania, mające na celu opracowanie skutecznego i nie niszczącego sposobu jałowienia zagrzybionych akwarel i pasteli.

PRZEBIEG BADAŃ

W badaniach zanalizowano artystyczne farby akwarelowe i pastele współczesne z dostępnych palet. Sprawdzono zmiany w wyglądzie farb akwarelowych i pasteli oraz ich zachowanie się pod wpływem: rozpuszczalników organicznych, par roztworów fungicydów w rozpuszczalnikach, par fungicydów krystalicznych, gazowego środka jałowiącego Rotanox. Obok zdolności fungicydów do jałowienia zagrzybionych obiektów sprawdzono również ich działanie zabezpieczające na przyszłość.

Po zakończeniu badań z próbkami doświadczalnymi przeprowadzono zabieg jałowienia na dwóch zagrzybionych obrazach: akwareli z XX wieku A. Kędzińskiego *Żniwiarz* (Muzeum Współczesne w Łodzi) oraz pastelu z początku XX wieku M. Łady *Moja babcia* (Muzeum Mazowieckie w Płocku).

Materiały i metody. Użyto farby akwarelowe⁸ i pastele⁹ następujących firm: akwarele — Iskra - Karmański, Winsor-Newton, Rowney, Talens (ogółem 57 farb); pastele — Iskra - Karmański, Kombinat Farb Artystycznych w Podolsku, Eberhard, Lefranc, Toison D'or (ogółem 96 kredek).

Paski bibuły Whatman nr 1 o wymiarach 15 × 80 mm kreskowano poziomo poszczególnymi farbami, pozostawiając między nimi odstępy nie zamalowanej bibuły.

⁷ F. Fliedler, *La Conservation des Documents Graphiques*, Paris 1969.

⁸ Badania nad wpływem fungicydów na farby akwarelowe przeprowadzono w ramach pracy magisterskiej: K. Ślósarczyk, *Zmiany kolorystyczne akwarel pod wpływem fungicydów*, wykonanej w Zakładzie Konserwacji Papieru i Skóry Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa w Toruniu.

⁹ Badania nad wpływem fungicydów na pastele przeprowadzono w ramach pracy magisterskiej: A. Celichowska, *Badania nad doбором par środków grzybobójczych do wyjaławiania pasteli*, wykonanej w Zakładzie Konserwacji Papieru i Skóry Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK w Toruniu.

⁵ Wprowadzone do papieru roztwory fungicydów mogą przyczyniać się do degradacji papieru. W laboratorium Istituto di Patologia dell Libro zbadano wiele fungicydów, z których przeważająca większość zmieniała pH, stopień białości, stopień polimeryzacji badanych próbek papieru. Zob. L. Triolo, R. Trapani, L. Santucci, *Resistenza e stabilità della carta*. VII. *Trattamento con composti fungicidi*, „Bollettino dell Istituto di Patologia dell Libro”, Fasc. III—IV, 1968, ss. 207—224; M. Zappala, *Some Aspects of the Chemical Research in the Istituto di Patologia dell Libro*, Kongres — Lizbona, 1972, ss. 995—999.

⁶ Niektóre fungicydy mogą łatwo reagować z barwnikami zawartymi w warstwie malarskiej tworząc związki o innej barwie, jak to się np. dzieje poprzez kontakt latwo rozkładanego sublimatu z barwnikami kadmowymi.

1. M. Łada, „Moja łabędź”,
rozwój grzybów na powierzchni
pastelu

1. M. Łada, „My grandmother”,
the fungal development on the
surface of pastel



Wszystkie doświadczenia przeprowadzono w trzech równoległych powtórzeniach.

Użyto następujące fungicydy: p-dwuchlorobenzen (P2CB) — prod. Biowet w Gorzowie, octan fenylortęciowy (OFR) — prod. Fabryka Odczynników Chemicznych w Gliwicach, p-chloro-m-krezol (PCMC) — prod. Schuchard — München (RFN), sól sodowa p-chloro-m-krezolu (PCMCNa) — otrzymana laboratoryjnie, sól sodowa o-fenylfenolu (OFFNa) — otrzymana laboratoryjnie, o-fenylfenol OFF) — prod. włoskiej, formalina — prod. Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, mieszanina eterowo-benzenowa tymolu i sublimatu — 10 g tymolu + 4 g sublimatu + 200 ml eteru + 400 ml benzenu.

1. Badanie wpływu par rozpuszczalników i fungicydów na farby akwarelowe i pastele

W badaniach wstępnych sprawdzono wpływ na próbki farb następujących rozpuszczalników: alkoholu etylowego, eteru, benzenu oraz mieszaniny eterowo-benzenowej tymolu i sublimatu, 8% roztworu wodnego formaliny i roztworu alkoholowego p-chloro-m-krezolu i octanu fenylortęciowego (90 ml alkoholu etylowego + 10 g PCMC + 1 g OFR).

Pomalowane farbami próbki zawieszono ponad wymienionymi fungicydami w hermetycznie zamkniętych słoikach Wecka, i przechowywano w temperaturze pokojowej (eter, mieszanina eterowo-benzenowa tymolu i sublimatu) lub w tempera-

turze 40°C w cieplarni (pozostałe substancje) przez 1—7 dni, sprawdzając codziennie zachodzące zmiany. Zmiany kolorystyczne farb badano w porównaniu z próbkami kontrolnymi.

Następnie zbadano wpływ par następujących fungicydów krystalicznych (bez rozpuszczalników): na farby akwarelowe — p-dwuchlorobenzenu, p-chloro-m-krezolu, p-chloro-m-krezolanu sodowego, octanu fenylortęciowego, o-fenylfenolanu sodowego (czas działania fungicydów wynosił 1—7 dni); na pastele — p-dwuchlorobenzenu, octanu fenylortęciowego, p-chloro-m-krezolu (czas działania par fungicydów wynosił 1—3 dni).

Badania z Rotanoxem przeprowadzono w komorze próżniowej w Bibliotece Głównej UMK w Toruniu; próbki poddane były działaniu tego gazowego fungicydu przez 24 godziny.

2. Badanie wpływu fungicydów na skuteczność jałowienia

Badaniom poddano tylko te fungicydy, które nie wykazywały ujemnego wpływu na farby.

Paski bibuły z próbkami farb zaszczerpiono zawiesziną zarodników grzybów, wyodrębnionych z wymienionych wyżej obrazów — akwareli i pastelu. Następnie umieszczono paski na pożywce z wyciągiem słodowym i przetrzymywano w temperaturze 25°C do momentu uzyskania obfitego wzrostu grzybów. Zagrzybione w ten sposób próbki zdejmowano z pożywki, przesuszano, a następnie poddawano dezynfekcji w słojach z parami fungicydów. Zastosowano pary następujących fungicydów: do akwarel — p-dwuchlorobenzenu, octanu fenylortęciowego, o-fenylfenolanu sodu, p-chloro-m-krezolu i p-chloro-m-krezolanu sodu; do pasteli — p-dwuchlorobenzenu, octanu fenylortęciowego, p-chloro-m-krezolu.

Dezynfekcję akwarel i pasteli przeprowadzono w temperaturach 23 i 40°C, określając skutki jałowienia po 1, 3 i 7 dniach.

3. Badanie własności zabezpieczających fungicydów

Arkusze bibuły filtracyjnej wysycano (przez smarowanie pędzlem) alkoholowymi roztworami PCMC — 10%, OFR — ok. 1% lub P2CB — 10%, po czym je suszono. Pomiedzy dwie warstwy tak nasyczonej bibuły wkładano próbki z akwarelami i pastelami. Bibuły z próbkami umieszczano w workach polietylenowych na okres 3 i 7 dni, zamykając worki taśmą klejącą lub plastrem. Uzyskiwano w ten sposób hermetyczne komory, w których środki grzybobójcze mogły łatwo wnikać do próbek. Po wyjęciu, próbki zakażano zawiesziną zarodników grzybów (*Trichoderma viride*, *Chaetomium globosum*, *Penicillium sp.*), następnie umieszczano na agarze wodnym i na pożywce z wyciągiem słodowym.

Doświadczenie to miało na celu sprawdzenie, czy obiekty nasyczone w opisany wyżej sposób są zdolne do unieczynnienia infekcji zarodników grzybów.

4. Jałowienie akwareli i pastelu

Jałowienie zagrzybionego obiektu wykonanego techniką akwareli przeprowadzono w następujący sposób:

Arkusze bibuły filtracyjnej dostosowane do wymiarów obrazu nasycano 10% alkoholowym roztworem p-chloro-m-krezolu. Pomiedzy bibuły uprzednio wysuszone włożono obiekt i szczelnie zamknięto w worku polietylenowym. Całość pozostawiono w temperaturze pokojowej (ok. 23°C) na okres 7 dni. Po tym czasie metodą wysiewu sprawdzono żywotność zarodników pobranych z powierzchni obiektu.

Zabieg jałowienia pastelu ze względu na jego stan zachowania przeprowadzono w komorze sporządzonej z grubej folii polietylenowej, naciągniętej na szkielec z listewek. Na dnie ustawiono naczynie z krystalicznym octanem fenylortęciowym. Na brzegach naczynia oparto siatkę z ułożonym na niej obiektem (licem do góry). Zaklejoną szczelnie komorę pozostawiono w cieplarni w temperaturze 40°C. Po trzech dobach sprawdzono skuteczność zabiegu, przeszczepiając grzyby z obiektu na pożywkę.

WYNIKI BADAŃ

Akwarele. Pod wpływem rozpuszczalników organicznych i par niektórych fungicydów w próbkach farb akwarelowych notowano zmiany o różnym charakterze i nasiloniu. Zgodnie z naszymi przypuszczeniami, niebezpiecznymi dla farb okazały się pary roztworów fungicydów, pary alkoholu etylowego i innych rozpuszczalników organicznych. Pary wodnego roztworu formaliny wraz z silnym zawilgoceniem próbek (a co za tym idzie wrażliwych na wodę spoiw akwarel) wywołały rozmycie wielu spośród użytych farb. Zaobserwowano to wśród 41% wszystkich zbadanych próbek. Pary eteru, benzenu, alkoholu etylowego spowodowały rozpuszczenie i blaknięcie farb zawierających barwniki i dodatki barwników organicznych. Mieszanina eterowo-benzenowa tymolu i sublimatu, oprócz wyżej wymienionych zmian wywołanych rozpuszczalnikami organicznymi, spowodowała zbrunatnienie wszystkich farb zawierających żółte i czerwone barwniki kadmowe.

Wymienione wyżej pary roztworów fungicydów wyeliminowano więc z dalszych doświadczeń nad skutecznością dezynfekcji.

Znacznie lepsze wyniki uzyskano stosując pary fungicydów krystalicznych (bez rozpuszczalników). Nie powodowały one prawie żadnych zmian w próbkach z farbami akwarelowymi. Zauważono jedynie lekkie rozpuszczenie i migrację do podłoża zieleni Hookera z palety Talens i Rowney (pod wpływem wszystkich zastosowanych fungicydów). Próbki akwarel poddane działaniu Rotanoxu nie wykazywały absolutnie żadnych zmian kolorystycznych.

Skuteczność jałowienia wszystkich użytych fungicydów nie była jednolita (tabela 1). Efekt grzybobójczy osiągnęto zwykle po dłuższym kontakcie

par fungicydów z zagrzybionymi próbkami lub w podwyższonej temperaturze jałowienia (40°C). Najlepszy efekt uzyskano pod wpływem par p-chloro-m-krezolu, po 7-dniowym jałowieniu próbek w temperaturze pokojowej. Uzyskano tu całkowite zabicie grzybów na próbkach. Octan fenylortęciowy, o-fenylufenolan sodu, p-chloro-m-krezolan sodu skutecznie zabijały grzyby w ciągu 7 dni, w temperaturze 40°C. Podwyższona temperatura zastosowana została dla wzmożenia lotności preparatów.

Tabela 1

Skuteczność jałowienia próbek akwarel parami fungicydów

Fungicydy	Temperatura dezynfekcji					
	23°C			40°C		
	czas dezynfekcji					
	1	3	7	1	3	7
	intensywność wzrostu grzybów					
P2CB	+++	+++	+++	+++	+++	+++
OFR	+	+	+	0	0	0
OFFNa	+	+	+	0	0	0
PCMC	++	+	0	0	0	0
PCMCNa	++	+	+	0	0	0

Objaśnienia:

P2CB — p-dwuchlorobenzen 0 — brak wzrostu
 OFR — octan fenylortęciowy + — wzrost słaby
 OFFNa — o-fenylufenolan sodu ++ — wzrost średni
 PCMC — p-chloro-m-krezolan +++ — wzrost dobry
 PCMCNa — p-chloro-m-krezolan sodu

Pastele. Kredki pastelowe zawierają w swoim składzie małą ilość spoiwa. Dlatego też cząsteczki barwnika narażone były tu na bezpośredni wpływ par fungicydów i zmiany barwne następowały w nich szybciej niż w akwarelach. Obserwowano je już po 1, a najdalej 3 dniach działania fungicydu. Pary rozpuszczalników organicznych i pary rozтворów fungicydów wywołały podobnie jak w akwarelach liczne zmiany kolorystyczne. Pary wodnego roztworu formaliny spowodowały rozpuszczenie i migrację w głąb papieru około 20% zbadanych barwników kredek pastelowych. Pary alkoholu etylowego, eteru, benzenu, mieszaniny eterowo-benzenowej tymolu i sublimatu wywołały podobne zmiany wśród 25% użytych kredek. Pod wpływem par mieszaniny eterowo-benzenowej tymolu i sublimatu zaobserwowano ponadto zbrunatnienie żółceni i czerwieni kadmowych (zwłaszcza w pastelach radzieckich i Eberhard). Najbardziej wrażliwymi w większości wypadków okazały się syntetyczne barwniki organiczne następujących farb: jasnych i ciemnych czerwieni, jasnych i ciemnych fioletów oraz ciemnych zieleni we wszystkich wykorzystanych do badań paletach.

Pary octanu fenylortęciowego bez rozpuszczalnika nie spowodowały żadnych zmian kolorystycznych w próbkach z kredkami pastel. Pozostałe fungicydy zastosowane bez rozpuszczalników (p-dwuchlorobenzen, p-chloro-m-krezol) powodowały tylko niewielkie zmiany. Polegały one na przemieszczaniu i penetracji do podłoża cząsteczek pigmentów, a dotyczyły najczęściej kredek czerwonych, fioletowych i ciemnozielonych zawierających barwniki syntetyczne.

Tabela 2

Skuteczność jałowienia próbek pasteli parami fungicydów

Fungicydy	Temperatura dezynfekcji				
	23°C		40°C		
	czas dezynfekcji				
	1	3	7	1	3
	intensywność wzrostu grzybów				
P2CB	+++	+++	+++	+++	++
OFR	+	+	+	±	0
PCMC	0	0	0	0	0

Objaśnienia jak w tabeli 1

Działanie Rotanoxu okazało się zupełnie obojętne wobec barwników kredek pastel, podobnie jak w stosunku do farb akwarelowych.

Najsilniej działającymi przeciwgrzybowo okazały się (podobnie jak w przypadku akwarel) pary p-chloro-m-krezolu (tabela 2). Pary octanu fenylortęciowego wykazywały działanie grzybobójcze w temperaturze 40°C. Słabo toksyczne były pary p-dwuchlorobenzen.

Wyniki badań nad zdolnościami zabezpieczającymi fungicydów przedstawiono w tabelach 3 i 4. Całkowite i długotrwałe¹⁰ zahamowanie rozwoju grzybów zanotowano w próbkach wysyconych p-chloro-m-krezolem. Octan fenylortęciowy dawał dobre wyniki przy dłuższym kontakcie z próbkami (7 dni). P-dwuchlorobenzen wykazywał bardzo słabe własności zabezpieczające przed infekcją i rozwojem grzybów.

Tabela 3

Zabezpieczanie próbek akwarel parami fungicydów

Fungicydy	Czas zabezpieczania (w dobach)			
	3		7	
	rodzaj pożywki			
	agar wodny	malto	agar wodny	malto
	intensywność wzrostu grzybów			
P2CB	++	+++	+	+++
OFR	0	++	0	±
PCMC	0	0	0	0

Objaśnienia jak w tabeli 1

Tabela 4

Zabezpieczanie próbek pastel parami fungicydów

Fungicydy	Czas zabezpieczania (w dobach)			
	3		7	
	rodzaj pożywki			
	agar wodny	malto	agar wodny	malto
	intensywność wzrostu grzybów			
P2CB	+	+++	0	+++
OFR	0	+	0	0
PCMC	0	0	0	0

Objaśnienia jak w tabeli 1

Wyniki dezynfekcji zagrzybionych obiektów przedstawiają się następująco:

1. Zabicie grzybów na powierzchni akwareli uzyskano pod wpływem działania par p-chloro-m-krezolu po 7-dniowym jałowieniu w temperaturze 23°C.

¹⁰ Zabezpieczone i zakażone próbki przechowywano ponad dwa miesiące bez wzrostu grzybów.

2. Całkowitą dezynfekcję pastelu uzyskano po 3-dniowym jałowieniu w temperaturze 40°C w komorze z parami octanu fenylortęciowego.

WNIOSKI

1. Dezynfekcja akwarel i pasteli parami roztworów fungicydów, a więc parami roztworów wodnych formaliny oraz parami fungicydów w rozpuszczalnikach organicznych (alkoholu etylowym, benzenie, eterze, acetonie i innych) jest zabiegiem niebezpiecznym dla omawianych obiektów. Roztwory fungicydów w tych rozpuszczalnikach zastosowane do dezynfekcji w postaci par lub bezpośrednio przez spryskiwanie, pędzlowanie, zanurzanie — powodują rozpuszczenie farb oraz barwników organicznych i migrowanie ich do podłoża.

Niektóre z nich powodują zmiany barwy farb.

2. Znacznie bardziej bezpieczne jest jałowienie obiektów parami fungicydów krystalicznych oraz gazami.

3. Najmniej szkodliwe i najskuteczniej jałowiące okazały się p-chloro-m-krezol oraz octan fenylortęciowy (tabele 1 i 2).

4. P-chloro-m-krezol i octan fenylortęciowy wykazywały również najlepsze własności prowen-

¹¹ Według najnowszych nie opublikowanych jeszcze badań p-chloro-m-krezol i octan fenylortęciowy wykazały najmniej szkodliwe spośród zbadanych fungicydów działanie na papier. Zob. M. Kosałk a-Pukownik, *Wpływ fungicydów na chemiczne i fizyczne własności papieru*, praca magisterska wykonana w Zakładzie Konserwacji Papieru i Skóry Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK w Toruniu.

cyjne przed ponownym zakażeniem i rozwojem mikroorganizmów przy zastosowaniu przedstawionej metody dezynfekcji (tabele 3 i 4)¹¹.

5. Proponowana metoda dezynfekcji akwarel i pasteli:

a) przygotować arkusze bibuły filtracyjnej lub innego chłonnego papieru dostosowanego wielkością do wymiarów obiektu;

b) przygotować worki polietylenowe dostosowane również do wielkości obiektu;

c) arkusze papieru wymienione w pkt. a nasycić roztworami alkoholowymi p-chloro-m-krezolu (10%) lub octanu fenylortęciowego (1%) i pozostawić do odparowania rozpuszczalnika;

d) pomiędzy suchymi, wysyconymi dezynfektantem arkuszami bibuły umieścić obiekt i zamknąć szczególnie w worku polietylenowym;

e) pastele z osypującą się warstwą malarską należy dezynfekować w płaskich komorach lub w workach z zastosowaniem grubego obrzeżenia z tektury.

f) czas jałowienia w komorze w obecności p-chloro-m-krezolu wynosi 7 dni w temperaturze $\pm 23^{\circ}\text{C}$, a w obecności octanu fenylortęciowego — 3 dni w temperaturze 40°C.

6. W wyniku przeprowadzonych badań polecić można wykonywanie zabiegów dezynfekcji w komorach próżniowych z Rotanoxem, bez szkody dla warstw malarskich.

doc. dr Alicja Strzelczyk

mgr Halina Rosa

Zakład Konserwacji Papieru i Skóry

Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa
UMK Toruń

DISINFECTION OF WATER COLOURS AND PASTELS BY FUNGICIDAL VAPOURS

Disinfection of moulded water colours and pastels creates much difficulties during their restoration. Therefore studies on the selection of fungicides and methods of their application were performed.

The purpose of our work was to study the effect of solvents and fungicidal vapours on water colours and pastels in order to establish a non-damaging method of their disinfection.

As water colour samples served paints from 4 different panels of contemporary production (total of 57 paints). From among different kinds of pastels 96 were used in our study.

The influence of various organic solvents (ethanol, acetone, benzene and ether), the vapours of fungicidal solutions, sublimating fungicides (without solvents) and gaseous disinfectant Rotanox (ethylene oxid) on the above paints was investigated. Among the fungicides used, were: p-dichlor-benzene, p-chlor-m-cresol, sodium p-chlor-m-cresolate, phenyl mercuric acetate and sodium o-phenyl phenolate. The efficacy of disinfection of water colour samples and pastels by sublimating fungicides was circumscribed. Also their preventive ability against the fungal development in future was established.

The method of disinfection was verified on 2 moulded pictures from Polish museums: M. Łada — „My grandmother” (pastel) and A. Kędzierski — „The reaper” (water colour).

The results obtained show a strongly harmful effect on the paints studied of vapours of the solvents and fungicidal solutions. The main damages of paints under the influence of these chemicals were: the solubilization of paints, their migration into the paper medium, their fading and/or darkening.

The most secure was the disinfection with the vapours of sublimating fungicides or Rotanox. The best results were obtained with vapours of p-chlor-m-cresol, phenyl mercuric acetate and Rotanox.

The proposed method of disinfection of water colour, and pastels is as follows:

1. Prepare filter paper sheets and the polyethylene bags of the same size as the moulded picture.

2. Saturate the above mentioned filter paper with ethanolic solution of PCMC (10%) or OFR (1%) and remain to evaporate the solvent.

3. Put the picture between the impregnated filter paper sheets in polyethylene bags and secure with adhesive tape.

4. The pastels with weaken paint layer have to be disinfected in polyethylene cameras or in bags forming inside them higher edges of pasteboard.

5. The time of disinfection for PCMC is 7 days at 23°C and for OFR 3 days at 40°C.

The ethylene oxid — Totanox gives a full sterilizing effect after 24 h but doesn't prevent the objects for future time.



Zabytki polskie — pałac „Na wodzie” w warszawskich Łazienkach (1683—1690 i 1775—1795) (fot. K. Nowiński)
Polish Historical Monuments — The Palace called „On Water” sited in Warsaw’s Łazienki Park, its in initial architectural forms erected in 1683—1690 and replaced by a totally new building in 1775—1795

Ryszard Brykowski, Wojciech Jankowski

Narada przedstawicieli muzeów skansenowskich

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 68-70

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NARADA PRZEDSTAWICIELI MUZEÓW SKANSENOWSKICH

Z inicjatywy Dyrekcji I Zespołu Przemysłu Zjednoczonych Zespołów Gospodarczych (d. INCO) odbyło się w dniu 25 kwietnia 1974 r. w Warszawie robocze spotkanie z Kierownictwem i Radami Naukowymi Muzeów Skansenowskich, pozostających pod społecznym patronatem naukowo-technicznym ZZG (INCO). Zebraniu, w którym wzięło udział ok. 40 osób, przewodniczył dyrektor I Zespołu Przemysłu ZZG — Zygmunt Banasiak. W prezydium zasiadli: mgr Stanisław Brzostowski — wicedyrektor Zarządu Muzeów, mgr inż. arch. Jacek Cydzik — zastępca Generalnego Konserwatora, Jerzy Rutkowski — dyrektor naczelny Zarządu Przemysłu i Handlu ZZG, Leonard Barszczewski — zastępca dyrektora naczelnego Zarządu Przemysłu i Handlu ZZG, prof. dr Ignacy Tłoczek i prof. dr Jerzy Ważyński. Ostatnie z serii takich spotkań organizowanych przez ZZG odbyło się w styczniu 1971 r.¹, a ponieważ spotkania te są praktycznie jedynym forum wymiany doświadczeń i poglądów na temat skansenów, to w minionym trzyleciu odczuwało się zarówno ich brak, jak również pewną obawę co do dalszych losów patronatu. Celem obecnego spotkania było przedstawienie z jednej strony sprawozdania za miniony okres, a z drugiej wytyczenie kierunku działania na najbliższy rok oraz przyjęcie patronatu nad nowymi skansenami.

W zagajeniu dyrektor Zygmunt Banasiak przedstawił dotychczasowy dorobek Biura Specjalistycznej Współpracy Naukowo-Technicznej I Zespołu Przemysłu ZZG w zakresie ochrony zabytków, podkreślając świadczenia Biura nie tylko na rzecz skansenów, ale i całych zespołów oraz pojedynczych zabytków zachowywanych in situ. Biuro w ramach społecznego patronatu wykonało 858 specjalistycznych ekspertyz pojedynczych obiektów (w tym 416 sakralnych) oraz zajmowało się zespołami zabytkowymi w Zamościu (133 ekspertyzy) i Nowogrodzcu, pow. Bolesławiec (106 ekspertyz)².

Po zagajeniu wicedyrektor Zarządu Muzeów, mgr Stanisław Brzostowski,

wręczył w imieniu Ministra Kultury i Sztuki b. dyrektorowi d. Zespołu Chemii ZZG INCO Mieczysławowi Lipko odznakę „Zasłużonego działacza na polu kultury”.

Z kolei dr Michał Czajnik przedstawiając sprawozdanie z opieki w latach ubiegłych nad siedmioma skansenami objętymi patronatem ZZG (INCO), ustosunkował się do przyjętych na spotkaniu w 1971 r. założeń planu pracy, stwierdzając, że wszystkie jego zasadnicze punkty były realizowane. Najmniej, stwierdził referent, zaawansowane są prace nad przygotowaniem do druku poradnika konserwatorskiego i nad opracowaniem filmu instruktażowego na temat konserwacji drewna. Początkowe trudności zostały już przełamane i istnieją szanse na stosunkowo szybkie zrealizowanie filmu. Natomiast sprawa niezmiennie potrzebnego poradnika konserwatorskiego jest ponownie rozważana. Istnieje m.in. koncepcja publikowania broszur lub nawet obszerniejszych artykułów, poświęconych konkretnym problemom konserwatorskim, zamiast dużego podręcznika, co powinno znacznie przyspieszyć udostępnienie szerszemu ogółowi podstawowych, a zarazem najnowszych materiałów specjalistycznych. Mówca podkreślił, że założenia planu pracy dla minionego okresu po pewnych modyfikacjach są nadal aktualne na najbliższą przyszłość. Obejmują one następujące punkty: 1) badanie in situ obiektów typowanych do ewentualnego przeniesienia na teren poszczególnych skansenów; 2) prowadzenie okresowych kontrolnych przeglądów obiektów znajdujących się już w skansenach (a ponieważ praktyka wykazała, że dwukrotna kontrola w ciągu roku jest wystarczająca, można odstąpić od przyjętej niegdyś zasady czterokrotnej kontroli); 3) kontynuacja prac badawczych na stacjach i poligonach doświadczalnych, prowadzonych przez Biuro Specjalistycznej Współpracy w niektórych skansenach; 4) zakończenie opracowywania filmu instruktażowego i kontynuowanie prac nad poradnikiem konserwatorskim; 5) przygotowanie, wspólnie z Muzeum w Nowym Sączu, między-

narodowej konferencji poświęconej problematyce skansenowskiej z okazji otwarcia Parku Etnograficznego tegoż Muzeum; 6) udzielanie doraźnej pomocy technicznej poszczególnym skansenom.

W zakończeniu dr M. Czajnik, opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, zwrócił uwagę na następujące problemy:

— wykonawstwo realizowane własnymi muzealnymi ekipami budowlanymi jest znacznie tańsze i stoi na wyższym poziomie technicznym;

— stosowanie środków chemicznych do zwalczania szkodników biologicznych drewna (owady, grzyby) przynosi pozytywne wyniki, a najlepsze rezultaty osiąga się przy stosowaniu „metody kąpieli” poszczególnych elementów budynku (w tym miejscu referent zwrócił uwagę na prace doświadczalne prowadzone z dużym powodzeniem przez dra Wojciecha Kurpika z MBL w Sanoku nad nową tzw. „biologiczną metodą” niszczenia owadów szkodników drewna przez owady nie szkodzące drewnu);

— jakość preparatów chemicznych stale wzrasta, obecnie do szczególnie zalecanych w pracach przy drewnie zabytkowym należą: Antox, Xylomit Żeglarski, Intox S, Silignit;

— wprowadzenie nie konserwowanego środkami chemicznymi drewna do obiektów remontowych, jak również drewna „świeżego” (m.in. o odmiennym stopniu wilgotności), a także innego gatunku, jest niezgodne z podstawowymi zasadami konserwacji obiektów drewnianych i powoduje poważne szkody, stąd konieczność posiadania zapasów odpowiedniego drewna, czyli wciąż aktualna sprawa zorganizowania dawno postulowanego przez kustosa Aleksandra Rybickiego tzw. „banku drewna”.

Następnie zabrali głos organizatorzy czterech nowych placówek skansenowskich: w Dziekanowicach (mgr Jerzy Łomnicki, dyrektor Muzeum Początków Państwa Polskiego na Lędzicy), Szymbarku (mgr Weronika Homa, Powiatowy Konserwator Zabytków w Gorlicach), Wolinie Pomorskim (mgr Jacek Łopot, przedstawiciel Muzeum Narodowego w Szczecinie)

¹ Por.: R. Brykowski, *Patronat Zespołu Chemii ZZG INCO nad skansenami w 1970 roku*, „Ochrona Zabytków” 1971, XXIV, nr 2, ss. 149—150 (tam też podana bibliografia dotycząca wcześniejszej działalności patronackiej ZZG INCO); M. Czajnik, *Z prac konserwatorskich i badań Zespołu Chemii ZZG INCO w niektórych muzeach skansenowskich w 1970 roku*, o.c., ss. 150—154.

² Powyższe dane liczbowe porównane z liczbami zawartymi w sprawozdaniu za rok 1970 (por.: przypis 1, s. 150) świadczą o stale wzrastającym zaangażowaniu ZZG INCO.

³ Są to następujące muzea lub ośrodki skansenowskie: Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa

Kłuka w Ciechanowcu, Ośrodek Plenerowy przy Muzeum Państwowym w Łowiczu, Kurpiowskie Muzeum na wolnym powietrzu w Nowogrodzie Łomżyńskim, Nowosądecki Park Etnograficzny Oddział Muzeum w Nowym Sączu, Park Etnograficzny w Olsztynku, Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach-Opolu, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku.

i Pszczynie (mgr Aleksander Spyra, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Pszczyńskiej), nad którymi ZZG obejmuje patronat⁴. W krótkim wystąpieniu referowali oni historię powstania skansenów, dotychczasowe osiągnięcia i ogólne założenia programowe. Po każdym wystąpieniu następowało uroczyste podpisanie umowy patronackiej. W imieniu Urzędu Powiatowego w Gorlicach — organizatora Parku Etnograficznego w Szymbarku — umowę podpisał zastępca naczelnika powiatu mgr Marian Kuczek. Piąta umowa, która została podpisana przez dra Jerzego Czajkowskiego, dyrektora Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, dotyczyła poszerzenia zakresu dotychczasowej współpracy pomiędzy Muzeum a ZZG. W myśl umowy, poza dotychczasową współpracą, Muzeum odda do dyspozycji ZZG jeden obiekt muzealny, w którym urządzi się wystawę technik i technologii konserwacji drewna, a w wydawanym przez MBL periodyku pt. „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku” wydzieli się stałą część poświęconą zagadnieniom technicznym ochrony drewna. ZZG wejdzie w skład redakcji pisma i będzie pokrywało część kosztów wydawnictwa.

Dyskusję rozpoczął dyrektor Stanisław Brzostowski przypominając, że budowa parków etnograficznych jest jednym z elementów głoszonego od kilku lat hasła „Kultura ludowa dobrem narodu”. Omawiając historię budownictwa skansenowskiego w Polsce zwrócił uwagę na pionierską działalność Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, którego doświadczenia służyły następnie innym powstającym parkom etnograficznym. Dyrektor St. Brzostowski mówił następnie o najważniejszych a zarazem najtrudniejszych problemach organizacyjnych towarzyszących wznoszeniu parków etnograficznych, stwierdzając w zakończeniu, że chyba słusznie przyjęty został kierunek budowy wielu parków, a nie jednego centralnego. Idea mnogości ośrodków kulturotwórczych wydaje się najsluszniejsza.

Prof. dr Ignacy Tłoczek omówił w obszernej wypowiedzi całokształt spraw dotyczących ochrony budownictwa drewnianego w Polsce, zwracając m.in. uwagę na prawie zupełny brak wydawnictw na ten temat. W okresie międzywojennym ukazało się — jak stwierdził prof. I. Tłoczek — ok. 20 syntetycznych publikacji, zaś po wojnie tylko trzy. Prof. dr Jerzy Ważny w wypowiedzi na temat idei ochrony budownictwa ludowego szczegółowo omówił problem braku fachowców w zakresie konserwacji

drewna. Zdaniem dyskutanta powstała luka, którą trzeba koniecznie zapłacić przez kształcenie konserwatorów — technologów. Następnie prof. J. Ważny zwrócił uwagę na profilaktykę w budynkach eksponowanych już w muzeach, a m.in. na konieczność stosowania wentylacji wewnątrz.

Mgr Kazimierz Uszyński, dyrektor Rolnictwa w Ciechanowie, omówił aktualne problemy tego Muzeum, dziękując serdecznie w zakończeniu swej wypowiedzi ZZG za dotychczasową pomoc.

Mgr Ryszard Brykowski mówiąc o aktualnych potrzebach w dziedzinie ochrony budownictwa drewnianego wysunął szereg propozycji zmierzających do bardziej planowej i zorganizowanej działalności. Wobec żywiołowej fali powstawania skansenów i zagęszczania się ich na jednych terenach, a „białych plamach” w innych rejonach za konieczne uważa opracowanie perspektywicznego planu rozwoju parków etnograficznych. Omawiając działalność ZZG dyskutant zaapelował o objęcie społecznym patronatem tej Instytucji nie tylko skansenów, ale również wartościowych pojedynczych obiektów in situ, zwłaszcza sakralnych, które przestały pełnić już swą funkcję użytkową (np. Jasień, Bachórzec i wiele innych). Zaproponował również, aby w jednej z nie użytkowanych cerkwi przy pętli bieszczackiej (np. Jesień, Lipie) Biuro Współpracy zorganizowało stałą wystawę ilustrującą wkład ZZG w ochronę zabytków w Polsce i osiągnięcia techniczne w zakresie konserwacji drewna.

Kustosze Aleksander Rybicki, organizator i były wieloletni dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, mówił o pierwszych krokach w budowie tego Muzeum oraz o początkach współpracy z INCO. Zwrócił uwagę na katastrofalną sytuację relikwów drewnianego budownictwa w małych miastach, ponawiając wielokrotnie wysuwany postulat zorganizowania skansenu małomiasteczkowego, jako jedno z najpilniejszych zadań, którym powinien zająć się resort.

Dr Jerzy Czajkowski poinformował, że w Biuletynie Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku wprowadzono dział poświęcony technice konserwacji drewna i prosi o nadsyłanie materiałów dla tego działu.

Naczelnik Michał Szymański z Zarządu Ochrony Zabytków mówił o zasadach nadzoru sprawowanego wspólnie z Zarządkiem Muzeum nad budownictwem skansenowskim.

W podsumowaniu dyskusji dyrektor Zygmunt Banasiak wyraził wdzięczność za uwagi i postulaty, które zostały zgłoszone, i zapewnił, że będą one wnikliwie rozważone.

Na zakończenie należy wyrazić wdzięczność pod adresem ZZG za objęcie opieką patronacką czterech dalszych, najmłodszych placówek skansenowskich. W ten sposób realizowany jest stopniowo postulat sprzed

trzech lat w sprawie objęcia patronatem tej instytucji wszystkich ośrodków skansenowskich w Polsce. Innym zjawiskiem pozytywnym jest nawiązana współpraca wydawnicza pomiędzy ZZG a MBL w Sanoku, dzięki której czasopismo tego Muzeum „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku” nabierze charakteru ogólnokrajowego organu skansenowskiego, wypełniając lukę odczuwaną w tej dziedzinie, na co zwracano uwagę w sprawozdaniu ze spotkania w 1971 r. Podkreślić należy jeszcze jeden moment spotkania — apel pod adresem muzeów skansenowskich. Dotychczasowa współpraca opiera się na zasadzie, w której Biuro Współpracy ZZG, po przeprowadzonych technicznych ekspertyzach, „zaleca” a muzea „realizują” te zalecenia. Należy tutaj wprowadzić sformułowanie — „są zobowiązane realizować”. Zdarzają się bowiem przypadki, że termin realizacji zaleceń odsuwały bywa w czasie, co powoduje niekiedy dodatkowe zniszczenia i komplikacje.

Ryszard Brykowski
Wojciech Jankowski

Przykład porozumienia o współpracy między ZZG a muzeum

Muzeum Początków Państwa Polskiego na Lędzicy, reprezentowane przez dyrektora Muzeum mgr Jerzego Łomnickiego, i I Zespół Przemysłu Zjednoczonych Zespołów Gospodarczych, reprezentowanych przez dyrektora Zespołu Zygmunta Banasiaka, zawarty w Warszawie w dniu 25 kwietnia 1974 roku porozumienie o współpracy przy budowie i organizacji Wielkopolskiego Parku Etnograficznego w Dziekanowicach. Zakres i zasady współpracy ustala się następująco:

1. ZZG działając poprzez podległe sobie Biuro Specjalistycznej Współpracy Naukowo-Technicznej zobowiązuje się do:

- wykonania przeglądów oraz oceny stanu technicznego obiektów wytypowanych do przeniesienia,
- opracowania dla tych obiektów orzeczeń mykologiczno-budowlanych wraz ze szczegółowymi zaleceniami konserwatorskimi,
- dokonywania okresowego sprawdzania stanu zachowania obiektów w skansenie,
- opracowania ogólnych wytycznych metod impregnacji i konserwacji obiektów i elementów,
- przeszkolenia powołanej przez Muzeum grupy rzemieślników w zakresie techniki wykonywania zabiegów impregnacyjnych i konserwatorskich,
- pomocy przy doborze i zakupie produkowanych przez ZZG preparatów do impregnacji i konserwacji drewna.

2. Muzeum Początków Państwa Polskiego, działając poprzez Kierownictwo Wielkopolskiego Parku Etnograficznego w Dziekanowicach, zobowiązuje się do:

- zapewnienia stałego nadzoru technicznego nad całością budowy skansenu, a w szczególności nad realizowaniem

⁴ Pełne nazwy tych parków są następujące: Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach, Muzealny Ośrodek Budownictwa Ludowego w Szymbarku (nazwa robocza), Skansen Archeologiczno-Etnograficzny w Wolinie Pomorskiej (nazwa robocza), zagroda Wsi Pszczyńskiej w Pszczynie.

opracowanych przez ZZG wytycznych konserwatorskich i szczegółowych zaleceń technicznych,

— prowadzenie szczegółowych kart technicznych wykonywanych zabiegów konserwatorskich,

— zapewnienie odpowiednich warunków pracy, transportu i zakwaterowania dla realizującej zobowiązania grupy specjalistów ZZG.

3. Terminy oraz szczegóły realizacji zobowiązań ustala strony w trybie roboczym.

4. Wymienione w p. 1 zobowiązania Zjednoczone Zespoły Gospodarcze wykonają nieodpłatnie, traktując je jako czyn społeczny w godnej poparcia działalności służącej ochronie dóbr kultury polskiej w roku XXX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Warszawa, dnia 25 kwietnia 1974 r.

Dyrektor
Zespołu Przemysłu ZZG

Dyrektor Muzeum

(—) Zygmunt Banasiak (—) mgr Jerzy Łomnicki

Kopie Porozumienia otrzymują:

1. Ministerstwo Kultury i Sztuki — Zarząd Muzeów
2. Ministerstwo Kultury i Sztuki — Generalny Konserwator Zabytków
3. Członek Zarządu Stowarzyszenia PAX — poseł na Sejm PRL Zenon Komender
4. Zarząd Przemysłu i Handlu ZZG — dyrektor naczelny Jerzy Rutkowski

PRACOWNIE KONSERWACJI ZABYTKÓW W TRZYDZIESTOLECIU PRL

W dniu 27 czerwca 1974 r. Przedsiębiorstwo Państwowe „Pracownie Konserwacji Zabytków” zorganizowało w Warszawie konferencję prasową na temat *Pracownie Konserwacji Zabytków w XXX-leciu PRL*. Było to jedno z wielu zamierzonych spotkań, na których będą przedstawiane wyniki najciekawszych badań, odkryć i osiągnięć konserwatorskich w poszczególnych oddziałach PKZ na terenie kraju i za granicą.

Na konferencji czerwcowej swój dorobek zaprezentował Oddział w Krakowie. W pierwszej części spotkania omówiono sprawy dotyczące strony organizacyjnej z podkreśleniem kolejnych etapów rozwoju Oddziału PKZ w Krakowie, który obejmuje swoją działalnością woj. krakowskie i katowickie oraz różne miejscowości poza tym obszarem, a także poza granicami Polski. Część szczegółowa, ilustrowana dokumentacją fotograficzną i rysunkową, poświęcona została omówieniu prac prowadzonych w poszczególnych obiektach.



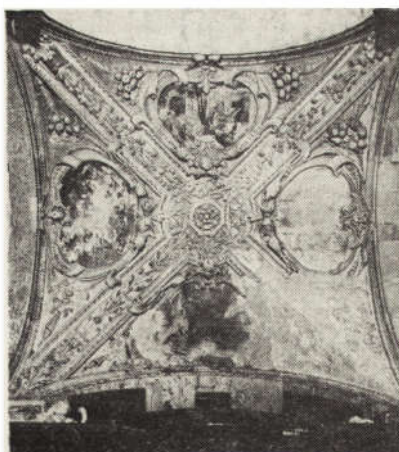
2. Kraków, ul. Kanonicza 7, drzwi renesansowe w sieni z 1523 r.

W zakresie zabytków nieruchomych w Krakowie przy ulicy Kanoniczej podjęto po raz pierwszy w naszym kraju kompleksowe badania nad zespołem trzech bloków. Z dokonanych odkryć w kamienicy nr 5 należy odnotować późnogotyckie kamienne filary międzyokienne, ozdobne okienne i portalowe obramienia, gotycką posadzkę ceramiczną, polichromię z XVIII wieku znajdującą się na belkowych stropach. W drugiej kamienicy (nr 7) natrafiono na filar międzyokienny pochodzący zapewne z warsztatu Bartłomieja Bereckiego z 1523 r., co ustalono na podstawie analogii z Kaplicą Zygmuntowską na Wawelu. Dla całego zespołu z ulicy Kanoniczej opracowano projekt uwzględniający nową funkcję pomieszczeń.

Również w Krakowie, przy ulicy Brackiej 10 odsłonięto późnogotyckie detale architektoniczne. Badania kompleksowe objęły kościół Św. Św. Piotra i Pawła. Te prace zakrojone są na kilka lat i odbywają się z udziałem najwybitniejszych specjalistów konserwatorskich.



1. Kraków, ul. Kanonicza 7, międzyokienna kolumna renesansowa z 1523 r.



3. Kraków, kościół Św. Św. Piotra i Pawła, sztukateria J.B. Falconiego z początków XVII wieku



4. Krasiczyn, baszta zamkowa zw. Boską po konserwacji

Pracownie konserwacji zabytków w trzydziestoleciu PRL

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 70-71

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

opracowanych przez ZZG wytycznych konserwatorskich i szczegółowych zaleceń technicznych,

— prowadzenie szczegółowych kart technicznych wykonywanych zabiegów konserwatorskich,

— zapewnienie odpowiednich warunków pracy, transportu i zakwaterowania dla realizującej zobowiązania grupy specjalistów ZZG.

3. Terminy oraz szczegóły realizacji zobowiązań ustala strona w trybie roboczym.

4. Wymienione w p. 1 zobowiązania Zjednoczone Zespoły Gospodarcze wykonają nieodpłatnie, traktując je jako czyn społeczny w godnej poparcia działalności służącej ochronie dóbr kultury polskiej w roku XXX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Warszawa, dnia 25 kwietnia 1974 r.

Dyrektor
Zespołu Przemysłu ZZG

Dyrektor Muzeum

(—) Zygmunt Banasiak (—) mgr Jerzy Lomnicki

Kopie Porozumienia otrzymują:

1. Ministerstwo Kultury i Sztuki — Zarząd Muzeów
2. Ministerstwo Kultury i Sztuki — Generalny Konserwator Zabytków
3. Członek Zarządu Stowarzyszenia PAX — poseł na Sejm PRL Zenon Komender
4. Zarząd Przemysłu i Handlu ZZG — dyrektor naczelny Jerzy Rutkowski

PRACOWNIE KONSERWACJI ZABYTKÓW W TRZYDZIESTOLECIU PRL

W dniu 27 czerwca 1974 r. Przedsiębiorstwo Państwowe „Pracownie Konserwacji Zabytków” zorganizowało w Warszawie konferencję prasową na temat *Pracownie Konserwacji Zabytków w XXX-leciu PRL*. Było to jedno z wielu zamierzonych spotkań, na których będą przedstawiane wyniki najciekawszych badań, odkryć i osiągnięć konserwatorskich w poszczególnych oddziałach PKZ na terenie kraju i za granicą.

Na konferencji czerwcowej swój dorobek zaprezentował Oddział w Krakowie. W pierwszej części spotkania omówiono sprawy dotyczące strony organizacyjnej z podkreśleniem kolejnych etapów rozwoju Oddziału PKZ w Krakowie, który obejmuje swoją działalnością woj. krakowskie i katowickie oraz różne miejscowości poza tym obszarem, a także poza granicami Polski. Część szczegółowa, ilustrowana dokumentacją fotograficzną i rysunkową, poświęcona została omówieniu prac prowadzonych w poszczególnych obiektach.



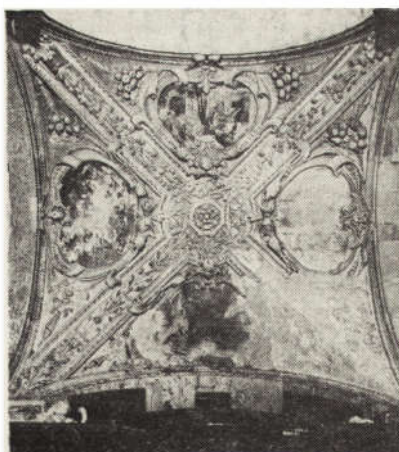
2. Kraków, ul. Kanonicza 7, drzwi renesansowe w sieni z 1523 r.

W zakresie zabytków nieruchomych w Krakowie przy ulicy Kanoniczej podjęto po raz pierwszy w naszym kraju kompleksowe badania nad zespołem trzech bloków. Z dokonanych odkryć w kamienicy nr 5 należy odnotować późnogotyckie kamienne filary międzyokienne, ozdobne okienne i portalowe obramienia, gotycką posadzkę ceramiczną, polichromię z XVIII wieku znajdującą się na belkowych stropach. W drugiej kamienicy (nr 7) natrafiono na filar międzyokienny pochodzący zapewne z warsztatu Bartłomieja Bereckiego z 1523 r., co ustalono na podstawie analogii z Kaplicą Zygmuntowską na Wawelu. Dla całego zespołu z ulicy Kanoniczej opracowano projekt uwzględniający nową funkcję pomieszczeń.

Również w Krakowie, przy ulicy Brackiej 10 odsłonięto późnogotyckie detale architektoniczne. Badania kompleksowe objęły kościół Św. Św. Piotra i Pawła. Te prace zakrojone są na kilka lat i odbywają się z udziałem najwybitniejszych specjalistów konserwatorskich.



1. Kraków, ul. Kanonicza 7, międzyokienne kolumna renesansowa z 1523 r.



3. Kraków, kościół Św. Św. Piotra i Pawła, sztukateria J.B. Falconiego z początków XVII wieku



4. Krasice, baszta zamkowa zw. Boską po konserwacji



5. Książnica Wielka, pow. Bochnia, kwaterna polipptyku późnogotyckiego po konserwacji

Oddział PKZ w Krakowie prowadzi prace nad przebudową i adaptacją zamków w Krasiechowie (muzeum i ośrodek wypoczynkowy FSO na Żeraniu w Warszawie) i w Wiśniczu (muzeum i ośrodek wypoczynkowy Ministerstwa Przemysłu Chemicznego).

go). Interesujące są badania urbanistyczne, historyczne i archeologiczne dotyczące dwóch średniowiecznych miast — Olkusza i Sławkowa (pow. Olkusz) — związanych z górnictwem kruszcowym. Trwają prace nad adaptacją przeznaczonego dla ambasady PRL pałacu z XVII wieku w Paryżu. Cennym wkładem w ochronę zabytków architektury najnowszej będzie przygotowywany katalog obiektów z drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX wieku. Prace te rozpoczęły się już w woj. katowickim. W zakresie zabytków ruchomych prace konserwatorskie wykonuje Pracownia Konserwacji Dzieł Sztuki PKZ. W prezbiterium kościoła Bożego Ciała i Św. Marii Magdaleny w Koziegłowach (pow. Myszków) odkryto w 1973 r. gotycką polichromię z XV wieku, przy której trwają prace konserwatorskie. W Książnicy Wielkiej (pow. Bochnia) od 1972 r. kontynuowane są prace konserwatorskie przy skrzydłach późnogotyckiego polipptyku. W Powroźniku (pow. Nowy Sącz) PKZ konserwują wystrój drewnianej cerkwi z XVII wieku. Dla rozwoju metod utwardzania drewna oraz konserwacji złoceń i polichromii istotne są prace przy ołtarzu głównym kościoła Św. Andrzeja w Olkuszu. Pracownia Konserwacji Organów zakończyła już całkowitą konserwację organów z drugiej połowy XVII wieku w kościele Św. Jana Chrzciciela w Orawce (pow. Nowy Targ).



6. Orawka, pow. Nowy Targ, kościół Św. Jana Chrzciciela, odnowione organy z drugiej połowy XVII wieku

Należy podkreślić, że jest to zaledwie wycinek zaprezentowanych i realizowanych przez krakowski Oddział PKZ prac konserwatorskich. Dzięki konferencji prasowej stołeczni dziennikarze mogli zapoznać się nie tylko z ich efektami, ale także z ogólną problematyką badawczą i stosowanymi metodami.

(kmn)

KOLOKWIUM REGIONALNE ICOMOS KOMITETU NARODOWEGO NRD

W dniach 5—11 maja 1974 r. odbyło się w Niemieckiej Republice Demokratycznej kolokwium zorganizowane przez tamtejszy Komitet Narodowy ICOMOS, poświęcone zagadnieniom adaptacji obiektów zabytkowych na współczesne cele użytkowe. Plenarne zebrania kolokwium odbyły się we Frankfurcie nad Odrą (otwarcie), w Neubrandenburgu (referaty) i w Magdeburgu (dyskusja i podsumowanie). Ponadto uczestnicy kolokwium mieli możliwość zapoznać się z pracami adaptacyjnymi i konserwatorskimi w Prenzlau, Güstrow, Schwerinie, Havelbergu, Jerichow i Leitzkau. Ze strony władz centralnych ICOMOS-u udział w kolokwium wzięli: wiceprezydenci prof. Gabriel Alomar i prof. Władimir Iwanow oraz p. Maurice Berry (skarbnik) i p. Piers Rodgers (Ośrodek Dokumentacji UNESCO-ICOMOS). Poszczególne komitety narodowe reprezentowali: prof. Hruška (CSSR), prof. Pawłowicz (Jugosławia), doc. dr Kalinowski (Pol-

ska), prof. Ionescu (Rumunia), dr Wildeman (RFN), p. Martin (Szwajcaria), arch. Gyllehammar (Szwecja), arch. Harras-Cleve (Węgry) wraz z osobami towarzyszącymi¹. Gospodarzem kolokwium był prof. dr Deiters, przewodniczący Komitetu Narodowego NRD. Wraz z licznymi przedstawicielami Instytutu Ochrony Zabytków NRD i lokalnych władz terenowych w posiedzeniach brało udział 50—70 osób.

Referat wprowadzający pt. *Nowe użytkowanie społeczne monumentalnych budowli zabytkowych* wygłosił prof. dr Deiters. Scharakteryzował w nim główne cele konferencji oraz przedstawił w 29 punktach tezy dotyczące problemów ochrony i adaptacji budowli zabytkowych, ilustrując je równocześnie wybranymi przykładami projektów i realizacji w NRD. W tezach tych przedstawione zostały ogólne zasady adaptacji (pkt. 1—11), potrzeba zachowania prymatu zasad konserwatorskich przy dostosowaniu obiektów zabytkowych do celów użytkowych (pkt. 12—18), warunki wprowadzania nowej funkcji (pkt. 19—25) oraz aspekty ekonomiczne adaptacji (pkt. 26—29).

Należy podkreślić, że w tezach tych zwrócono główną uwagę na wprowadzenie do obiektów zabytkowych bezpośrednich funkcji użytkowych przez przeznaczanie ich na cele:

— społeczne i kulturalne (np. muzea, sale koncertowe, domy kultury, biblioteki itp.);

— publiczne (np. biura, siedziby stowarzyszeń, szkoły, kluby, restauracje, kawiarnie itd.);

— prywatne (mieszkania, warsztaty itp.).

Nadrzędność funkcji użytkowych znalazła wyraz w pkt. 1 tezy, który brzmiał: „*GLÓWNYM celem ochrony zabytków jest zachowanie lub wprowadzenie możliwie intensywnego użytkowania społecznego, odpowiadającego specyfice poszczególnych zabytków*” (podkreślenie W.K.). Kierunek ten widoczny był zarówno w innych punktach tezy, jak i w prezentowanych przykładach, w których zwrócono uwagę przede wszystkim na bezpośrednią użyteczność obiektów zabytkowych. W pewnym sensie pominięto te funkcje pomników przeszłości, które mogą one pełnić bez adaptacji przez oddziaływanie artystyczne, kulturalne i dydaktyczne na szerokie kręgi społeczne.

¹ Ze strony polskiej w kolokwium wzięli również udział przedstawiciele PP PKZ: arch. arch. Stępkowski i M. Samborski z Warszawy oraz Z. Babicki z Gdańska.

Wojciech Kalinowski

Kollokwium Regionalne ICOMOS Komitetu Narodowego NRD

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 71-73

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



5. Książnica Wielka, pow. Bochnia, kwaterna polipptyku późnogotyckiego po konserwacji

Oddział PKZ w Krakowie prowadzi prace nad przebudową i adaptacją zamków w Krasiechowie (muzeum i ośrodek wypoczynkowy FSO na Żeraniu w Warszawie) i w Wiśniczu (muzeum i ośrodek wypoczynkowy Ministerstwa Przemysłu Chemicznego).

go). Interesujące są badania urbanistyczne, historyczne i archeologiczne dotyczące dwóch średniowiecznych miast — Olkusza i Sławkowa (pow. Olkusz) — związanych z górnictwem kruszcowym. Trwają prace nad adaptacją przeznaczonego dla ambasady PRL pałacu z XVII wieku w Paryżu. Cennym wkładem w ochronę zabytków architektury najnowszej będzie przygotowywany katalog obiektów z drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX wieku. Prace te rozpoczęły się już w woj. katowickim. W zakresie zabytków ruchomych prace konserwatorskie wykonuje Pracownia Konserwacji Dzieł Sztuki PKZ. W prezbiterium kościoła Bożego Ciała i Św. Marii Magdaleny w Koziegłowach (pow. Myszków) odkryto w 1973 r. gotycką polichromię z XV wieku, przy której trwają prace konserwatorskie. W Książnicy Wielkiej (pow. Bochnia) od 1972 r. kontynuowane są prace konserwatorskie przy skrzydłach późnogotyckiego polipptyku. W Powroźniku (pow. Nowy Sącz) PKZ konserwują wystrój drewnianej cerkwi z XVII wieku. Dla rozwoju metod utwardzania drewna oraz konserwacji złoceń i polichromii istotne są prace przy ołtarzu głównym kościoła Św. Andrzeja w Olkuszu. Pracownia Konserwacji Organów zakończyła już całkowitą konserwację organów z drugiej połowy XVII wieku w kościele Św. Jana Chrzciciela w Orawce (pow. Nowy Targ).



6. Orawka, pow. Nowy Targ, kościół Św. Jana Chrzciciela, odnowione organy z drugiej połowy XVII wieku

Należy podkreślić, że jest to zaledwie wycinek zaprezentowanych i realizowanych przez krakowski Oddział PKZ prac konserwatorskich. Dzięki konferencji prasowej stołeczni dziennikarze mogli zapoznać się nie tylko z ich efektami, ale także z ogólną problematyką badawczą i stosowanymi metodami.

(kmn)

KOLOKWIUM REGIONALNE ICOMOS KOMITETU NARODOWEGO NRD

W dniach 5—11 maja 1974 r. odbyło się w Niemieckiej Republice Demokratycznej kolokwium zorganizowane przez tamtejszy Komitet Narodowy ICOMOS, poświęcone zagadnieniom adaptacji obiektów zabytkowych na współczesne cele użytkowe. Plenarne zebrania kolokwium odbyły się we Frankfurcie nad Odrą (otwarcie), w Neubrandenburgu (referaty) i w Magdeburgu (dyskusja i podsumowanie). Ponadto uczestnicy kolokwium mieli możliwość zapoznać się z pracami adaptacyjnymi i konserwatorskimi w Prenzlau, Güstrow, Schwerinie, Havelbergu, Jerichow i Leitzkau. Ze strony władz centralnych ICOMOS-u udział w kolokwium wzięli: wiceprezydenci prof. Gabriel Alomar i prof. Władimir Iwanow oraz p. Maurice Berry (skarbnik) i p. Piers Rodgers (Ośrodek Dokumentacji UNESCO-ICOMOS). Poszczególne komitety narodowe reprezentowali: prof. Hruška (CSSR), prof. Pawłowicz (Jugosławia), doc. dr Kalinowski (Pol-

ska), prof. Ionescu (Rumunia), dr Wildeman (RFN), p. Martin (Szwajcaria), arch. Gyllehammar (Szwecja), arch. Harras-Cleve (Węgry) wraz z osobami towarzyszącymi¹. Gospodarzem kolokwium był prof. dr Deiters, przewodniczący Komitetu Narodowego NRD. Wraz z licznymi przedstawicielami Instytutu Ochrony Zabytków NRD i lokalnych władz terenowych w posiedzeniach brało udział 50—70 osób.

Referat wprowadzający pt. *Nowe użytkowanie społeczne monumentalnych budowli zabytkowych* wygłosił prof. dr Deiters. Scharakteryzował w nim główne cele konferencji oraz przedstawił w 29 punktach tezy dotyczące problemów ochrony i adaptacji budowli zabytkowych, ilustrując je równocześnie wybranymi przykładami projektów i realizacji w NRD. W tezach tych przedstawione zostały ogólne zasady adaptacji (pkt. 1—11), potrzeba zachowania prymatu zasad konserwatorskich przy dostosowaniu obiektów zabytkowych do celów użytkowych (pkt. 12—18), warunki wprowadzania nowej funkcji (pkt. 19—25) oraz aspekty ekonomiczne adaptacji (pkt. 26—29).

Należy podkreślić, że w tezach tych zwrócono główną uwagę na wprowadzenie do obiektów zabytkowych bezpośrednich funkcji użytkowych przez przeznaczanie ich na cele:

— społeczne i kulturalne (np. muzea, sale koncertowe, domy kultury, biblioteki itp.);

— publiczne (np. biura, siedziby stowarzyszeń, szkoły, kluby, restauracje, kawiarnie itd.);

— prywatne (mieszkania, warsztaty itp.).

Nadrzędność funkcji użytkowych znalazła wyraz w pkt. 1 tezy, który brzmiał: „GŁÓWNYM celem ochrony zabytków jest zachowanie lub wprowadzenie możliwie intensywnego użytkowania społecznego, odpowiadającego specyfice poszczególnych zabytków” (podkreślenie W.K.). Kierunek ten widoczny był zarówno w innych punktach tezy, jak i w prezentowanych przykładach, w których zwrócono uwagę przede wszystkim na bezpośrednią użyteczność obiektów zabytkowych. W pewnym sensie pominięto te funkcje pomników przeszłości, które mogą one pełnić bez adaptacji przez oddziaływanie artystyczne, kulturalne i dydaktyczne na szerokie kręgi społeczne.

¹ Ze strony polskiej w kolokwium wzięli również udział przedstawiciele PP PKZ: arch. arch. Stępkowski i M. Samborski z Warszawy oraz Z. Babicki z Gdańska.

Jedynie w stosunku do najcenniejszych budowli zabytkowych stwierdzono (pkt 8): „Zabytki, które zaliczyć można do dziedzictwa kulturalnego świata, powinny być w miarę możliwości udostępnione turystyce międzynarodowej”. Warto też zacytować tu pkt. 11, który świadczy o pewnych zmianach w polityce konserwatorskiej NRD: „Budowle kościelne, które nie są użytkowane dla celów sakralnych, powinny otrzymać w miarę możliwości nowe użytkowanie, związane z życiem kulturalnym i artystycznym”. Świeckie użytkowanie tych obiektów (magazyny, spichrze, mieszkania) uznane zostało za niewskazane i nie odpowiadające sakralnemu charakterowi budowli. Jako przykład negatywny pokazał prof. Deiters adaptację kościoła w Mühlhausen na muzeum rewolucji chłopskiej XVI wieku; adaptacja ta zniweczyła bogaty wystrój barokowy.

Pozostałe referaty przedstawicieli środowiska konserwatorskiego NRD tylko pośrednio dotyczyły właściwego tematu konferencji. W większości były to konserwatorskie monografie wybranych obiektów (zamek w Schwarzburgu, zamek w Schwerinie, odbudowa miasta Neubrandenburg, konserwacja wnętrza zamku w Miśni), przedstawiające ich historię oraz zakres prowadzonych lub projektowanych prac. Podobne zagadnienia przedstawiały referaty zagraniczne (Węgry, Jugosławia, ZSRR, Czechosłowacja), które bądź dotyczyły problemów rewaloryzacji miast (Keszeg, Ryga), bądź ogólnych problemów konserwatorskich w poszczególnych krajach. Najbardziej związany z tematem był improwizowany referat polski², w którym — na przykładzie prac zrealizowanych w Polsce — przedstawiono próbę klasyfikacji obiektów zabytkowych przeznaczonych do adaptacji w zależności od dopuszczalnej ingerencji w ich substancję zabytkową. Referat ten oceniony został pozytywnie przez prasę NRD³.

Po dość ożywionej dyskusji komisja wnioskowa pod przewodnictwem prof. Hruški przedstawiła uczestnikom konferencji tezy, które w dużym stopniu były powtórzeniem sformułowań przedstawionych wstępnie przez prof. Deitersa. Tezy te zostaną udostępnione wszystkim komitetom narodowym ICOMOS-u.

W czasie objazdu zapoznano uczestników konferencji z kilkoma obiektami, w których rozpoczęto lub zaawansowano prace adaptacyjne, oraz z odbudową zniszczonych miast Neubrandenburg i Magdeburg. Warto tu wspomnieć o niektórych obiektach⁴.

Kościół pofranciskański we Frankfurcie nad Odrą adaptowany został na salę koncertową. Przy rozwiązywaniu układu funkcjonalnego, dla zachowania jednorodności trójnawowego wnętrza halowego, w pewnym sensie odwrócono kierunek ruchu. W dawnym prezbiterium umieszczono hall wejściowy, szatnie i urządzenia sanitarne (później zostaną przeniesione do skrzydła bocznego), a podium dla orkiestry oraz nowoczesne organy umieszczono w środkowej nawie przy ścianie zachodniej. Surowe wnętrza naw wzbogaca jedynie starannie zakonserwowana delikatna polichromia sklepień oraz wielkie nowoczesne świeczniki w nawie środkowej. Na widowni umieszczono dość typowe fotele, kryte materiałem w kolorze ciemnoniebieskim, co wraz z błyszczącym parkietem, który położono we wszystkich trzech nawach, może zbyt mocno kontrastuje z charakterem wnętrza. Ze względów akustycznych rozważane jest umieszczenie ekranu nad podium dla orkiestry, co jednak — sądząc z wysłuchanego tu koncertu — nie wydaje się konieczne. W dalszym etapie przewidziana jest budowa nowoczesnych pawilonów na miejscu dawnego klasztoru, które przeznaczone będą na pomieszczenia pomocnicze (sale kameralne, sale prób, garderoby, kawiarnia itd.).

Kościół farny NMP w Prenzlau, poważnie zniszczony w czasie ostatniej wojny, przeznaczony został na cele muzealne. W chwili obecnej zakończono wznoszenie nowej konstrukcji dachowej, niezwykle lekkiej, wykonanej ze stali ocynkowanej, konstrukcja kryta jest blachą miedzianą na drewnianym poszyciu.

Klasztor pobenedyktynski NMP w Magdeburgu, również poważnie uszkodzony w czasie wojny, przeznaczony został na wielki kombinat kulturalny dla tego miasta. Mają tu znaleźć pomieszczenie: muzeum, sala koncertowa, lokal gastronomiczny itd. W chwili obecnej udostępniono skrzydło północne klasztoru, gdzie w refektarzu przygotowano okolicznościową wystawę konserwatorską. Obserwując prace prowadzone w klasztorze pewien niepokój budzi wierna rekonstrukcja zniszczonego skrzydła zachodniego, nie różniąca się ani materiałem, ani fakturą od części autentycznych.

Zamek renesansowy w Güstrow, opuszczony przez właścicieli w pierwszej połowie XVIII wieku i poważnie zaniedbany, mieścił małe muzealne, sale recepcyjne i koncertowe, zaplecze gastronomiczne, bibliotekę publiczną itd. Znaczna część prac konserwator-

skich i adaptacyjnych została już zakończona, czynne jest muzeum i biblioteka publiczna, a dawną salę balową dostosowano do urządzania koncertów kameralnych. Warto podkreślić, że w pracach konserwatorskich czynny udział brały ekipy polskiego PP PKZ, głównie przy pracach sztukatorskich, których wyniki są bardzo wysoko oceniane zarówno przez władze lokalne, jak i Instytut Ochrony Zabytków w Berlinie. Zapewne koniecznością było umieszczenie w salach parteru magazynów biblioteki publicznej, które wypełnione regałami i szafami niweczą efekt bogatego wnętrza. W przedstawionych materiałach i udzielanych na miejscu objaśnieniach brakowało informacji o badaniach archeologiczno-architektonicznych, które pozwoliłyby zapewne wyjaśnić wiele z wcześniejszej, średniowiecznej historii zamku.

Zamek w Schwerinie jest niezwykle interesującą budowlą eklektyczną z połowy XIX wieku z zachowanymi fragmentami skrzydeł późnorenansowych i tradycjami sięgającymi wczesnego średniowiecza (gród Obotrytów), niezwykle malowniczo usytuowaną na wyspie u brzegu jeziora. Zamek ten nie był zniszczony i użytkowany jest obecnie przez szkołę. Prace konserwatorskie zostały tu dopiero rozpoczęte, przy czym obiekt ma mieć charakter wielofunkcyjny: muzeum, sala koncertowa, szkoła politechniczna, lokale gastronomiczne itd. Wydaje się, że należy z uznaniem przyjąć fakt podjęcia prac konserwatorskich bardzo bogatego wystroju eklektycznego wnętrza, co jest zarówno zadaniem trudnym, jak i zupełnie nowym. Warto może tu wspomnieć, że w zamku zachowały się urządzenia centralnego ogrzewania z drugiej połowy XIX wieku, które są bardzo interesującym zabytkiem techniki.

Zamek renesansowy w Leitzkau, wzniesiony na miejscu romańskiego opactwa benedyktynskiego, został już adaptowany na liceum techniczne. Ze względu na dość skromny wystrój wnętrza ten sposób użytkowania nie budzi większych zastrzeżeń. Natomiast niepokoi projektowane przeznaczenie ruin kościoła poklasztorowego na salę gimnastyczną. Efektem tego jest już odbudowanie ściany południowej kościoła i zamierzona rekonstrukcja ściany północnej. Wydaje się, że tu również niedostatecznie zainteresowano się relikami wcześniejszego klasztoru, którego fragmenty skrzydła zachodniego zachowały się w piwnicach zamku renesansowego, a zniszczone skrzydło wschodnie zo-

² Polski referat nie był początkowo przewidziany i przygotowany został w trakcie konferencji.

³ Berliński tygodnik „Sonntag” (24.VI.1974) obszernie streścił polską wypowiedź, podkreślając m.in. zainteresowanie, jakie wzbudziła polska inicjatywa oferowania zabytków różnym przed-

siębiorstwom i instytucjom w formie ubiegłorocznej wystawy „Zabytki przeznaczone do zagospodarowania społecznego”. Referat polski uznany został za najciekawszy: „Unter der zahlreichen Beiträgen war am eindrucksvollsten der von Dr. Kalinowski vom polnischen Denkmalamt” (tamże, s. 8).

⁴ Na objazd naukowy przygotowany został drukowany przewodnik: *Zur Fragen der neuen gesellschaftlichen Nutzung monumentaler Baudenkmale*, Institut für Denkmalpflege, b.m.w. 1974, ss. 67, z licznymi planami i ilustracjami.

stało całkowicie zniwelowane bez uczynienia jego relikwów. Ratusz późnogotycki we Frankfurcie nad Odrą, częściowo zniszczony w czasie ostatniej wojny, przeznaczony został na muzeum sztuki współczesnej, a w dawnym, zamurowanym jeszcze na początku XVII wieku podcieniu (tzw. Gerichtslaube) urządzono kameralną salę koncertową. Prace adaptacyjne zostały ukończone i na realizację czeka konserwacja wystroju zewnętrznego budynku (m.in. problem rekonstrukcji wieżyczki w szczycie północnym). Obserwując prowadzone obecnie prace

konserwatorskie w NRD należy z uznaniem podkreślić wielki rozmach, z jakim przystąpiono do prac mających na celu prawidłowe wykorzystanie opuszczonych budowli zabytkowych. Poważną trudnością, występującą nie tylko w NRD, jest brak fachowych kadr i wyspecjalizowanych przedsiębiorstw. Dla niektórych zadań organizowane są wydzielone grupy robocze, jak np. tzw. Schlossbauhütte w Schwerinie. Przy tych trudnościach dziwi niekiedy podejmowanie wiernych rekonstrukcji zniszczonych części budowli, nieraz nieco sprzeczne z duchem Karty Weneckiej.

Oceniając wyniki konferencji, która wiele wniosła dla ogólnego rozpoznania problematyki adaptacji użytkowej budowli zabytkowych, należy podkreślić niezwykle sprawną organizację i doskonałe wyposażenie techniczne (m.in. przenośne urządzenia do tłumaczenia symultanicznego) oraz wielką gościnność i serdeczność zarówno ze strony przedstawicieli tamtejszych władz konserwatorskich, jak i terytorialnych organów administracji.

Wojciech Kalinowski

VIII SYMPOZJUM OCHRONY DREWNA W ROGOWIE

W dniach 24 i 25 września 1974 r. odbyło się w Rogowie koło Kuluszek, w sali konferencyjnej Zarządu Lasów Doświadczalnych Akademii Rolniczej, VIII Sympozjum Ochrony Drewna. Zorganizował je Komitet Technologii Drewna PAN i Instytut Ochrony Lasu i Drewna Akademii Rolniczej w Warszawie. Na sympozjum ogłoszono i przedyskutowano dziewięć referatów zagranicznych i polskich. Autorzy zagraniczni prezentowali następujące tematy: H. Kirk (Institut für Forstwissenschaften, Eberswalde, NRD) — *Niektóre aspekty biologicznych badań i oceny środków ochrony drewna*, W. Liese (University at Hamburg, RFN) — *Nowe normy DIN w zakresie badania środków ochrony drewna*, J. A. Pietrenko (Institut Lesa i Drewna Akademii Nauk, Krasnojarsk, ZSRR) — *Mikroflora drewna impregnowanego w badaniach poligonowych*, V. Paserin (Statný

Drevárský Výskumný Ustav, Bratislava, CSSR) — *Nieniszcząca metoda oceny w warunkach polowych wytrzymałości impregnowanego drewna*, V. Necesný (Statný Drevárský Výskumný Ustav, Bratislava, CSSR) — *Mechanizm wstępnej fazy rozkładu enzymatycznego ultrastruktury drewna przez grzyby*.

Z polskich referatów należy odnotować: J. Ważny (Akademia Rolnicza, Warszawa) — *Analiza porównawcza standardowych metod badania wartości grzybobójczej środków ochrony drewna stosowanych w krajach RWPG w stosunku do Basidiomycetes*, M. Czajnik (A. R., Warszawa) — *Metody badań stanu zachowania drewnianych obiektów zabytkowych na przykładzie dworu w Żyrzynie*, W. Kurpiak (A. R., Warszawa i Muzeum Budownictwa Ludowego, Sanok) — *Wpływ podwyższonych temperatur na grzyby Coniophora cerebella i Lenzites sepiaria*, J. Do-

minik, S. Kinelski, (A. R., Warszawa) — *Wyniki doświadczeń dezynsekcji surowca opanowanego przez rytnia (Hylocoetus dermestoides L.)*, J. Ważny, A. Grzywacz (A. R., Warszawa) — *Wartość toksyczna fungicydów systemicznych w stosunku do grzybów rozkładu drewna brunatnego, białego i szarego*.

Zagadnienie ochrony i konserwacji drewna jest jednym z podstawowych współczesnych problemów konserwatorskich, zarówno w dziedzinie architektury, jak i w zakresie zabytków ruchomych. Instytucją szczególnie zainteresowaną badaniami i osiągnięciami w aspekcie ochrony drewna jest Ośrodek Dokumentacji Zabytków. Pełne teksty referatów z konferencji w Rogowie będą publikowane w „Zeszytach Problemowych Nauk Rolniczo-Leśnych PAN”.

Bolesław Bielawski

VII MUZEALNY PRZEGLĄD FILMÓW W KIELCACH

W dniach od 7 do 9 października 1974 r. odbył się w Kielcach VII Muzealny Przegląd Filmów p. n. *Muzealnictwo i ochrona zabytków*. Przed projekcjami ogłoszono dwa referaty: A. Oborny mówił na temat muzealnictwa w filmie oświatowym, zaś B. Paprocki o ochronie zabytków w filmie oświatowym. W trakcie dyskusji postulowano m.in. konieczność pełniejszego niż dotychczas filmowania zabiegów konserwatorskich, ściślejszą współpracę konserwatora z reżyserem oraz proponowano, aby szkolenie konserwatorskie obejmowało oprócz fotografowania także naukę posługiwania się kamerą filmową. Interesujący był wniosek dotyczący wprowadzenia w Wyższej Szkole Fil-

mowej etudy o sztuce lub konserwatorstwie jako obowiązującego egzaminu.

W trakcie przeglądu pokazano 43 filmy, w tym 12 z zagranicy. Zaprezentowano m.in. *Muzea polskie* R. Banacha (1948 r.), *Niobe* K. Muchy (1962 r.), *Stanisław Lorentz* K. Muchy (1968 r.), *Ratujemy dzieła sztuki* S. Lenartowicza, *Drewniane miasteczka* Z. Halota (1973 r.).

Z filmów zagranicznych można wyróżnić m.in. film *Ostatnia Wieczerza* M. Ricottiego (1968 r.), *Nubia* R. Génota (1966 r.) i *La Violenza e la Pieta* B. Giordaniego.

Nagrody i wyróżnienia ufundowali m.in. Generalny Konserwator Zabyt-

ków, Zarząd PKZ oraz instytucje kieleckie: Wojewódzki Konserwator, Muzeum Świętokrzyskie i Wydział Kultury Urzędu Miejskiego. Jury, któremu przewodniczył doc. dr hab. Zb. Czeczot-Gawrak, w podsumowaniu spotkania wyraziło opinię, że zaprezentowane filmy potwierdziły niezastąpione walory techniki filmowania twórczej pracy w dziedzinie muzealnictwa i ochrony zabytków.

Kielecki przegląd filmowy powinien przyczynić się do nowych, szerszych niż dotychczas inicjatyw programowych i realizacyjnych polskiej kinematografii oraz TV.

Stanisław Hiż

Bolesław Bielawski

VIII Sympozjum Ochrony Drewna w Rogowie

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 73

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stało całkowicie zniwelowane bez uczynienia jego relikwii. Ratusz późnogotycki we Frankfurcie nad Odrą, częściowo zniszczony w czasie ostatniej wojny, przeznaczony został na muzeum sztuki współczesnej, a w dawnym, zamurowanym jeszcze na początku XVII wieku podcieniu (tzw. Gerichtslaube) urządzono kameralną salę koncertową. Prace adaptacyjne zostały ukończone i na realizację czeka konserwacja wystroju zewnętrznego budynku (m.in. problem rekonstrukcji wieżyczki w szczycie północnym). Obserwując prowadzone obecnie prace

konserwatorskie w NRD należy z uznaniem podkreślić wielki rozmach, z jakim przystąpiono do prac mających na celu prawidłowe wykorzystanie opuszczonych budowli zabytkowych. Poważną trudnością, występującą nie tylko w NRD, jest brak fachowych kadr i wyspecjalizowanych przedsiębiorstw. Dla niektórych zadań organizowane są wydzielone grupy robocze, jak np. tzw. Schlossbauhütte w Schwerinie. Przy tych trudnościach dziwi niekiedy podejmowanie wiernych rekonstrukcji zniszczonych części budowli, nieraz nieco sprzeczne z duchem Karty Weneckiej.

Oceniając wyniki konferencji, która wiele wniosła dla ogólnego rozpoznania problematyki adaptacji użytkowej budowli zabytkowych, należy podkreślić niezwykle sprawną organizację i doskonałe wyposażenie techniczne (m.in. przenośne urządzenia do tłumaczenia symultanicznego) oraz wielką gościnność i serdeczność zarówno ze strony przedstawicieli tamtejszych władz konserwatorskich, jak i terytorialnych organów administracji.

Wojciech Kalinowski

VIII SYMPOZJUM OCHRONY DREWNA W ROGOWIE

W dniach 24 i 25 września 1974 r. odbyło się w Rogowie koło Kuluszek, w sali konferencyjnej Zarządu Lasów Doświadczalnych Akademii Rolniczej, VIII Sympozjum Ochrony Drewna. Zorganizował je Komitet Technologii Drewna PAN i Instytut Ochrony Lasu i Drewna Akademii Rolniczej w Warszawie. Na sympozjum wygłoszono i przedyskutowano dziewięć referatów zagranicznych i polskich. Autorzy zagraniczni prezentowali następujące tematy: H. Kirk (Institut für Forstwissenschaften, Eberswalde, NRD) — *Niektóre aspekty biologicznych badań i oceny środków ochrony drewna*, W. Liese (University at Hamburg, RFN) — *Nowe normy DIN w zakresie badania środków ochrony drewna*, J. A. Pietrenko (Institut Lesa i Drewna Akademii Nauk, Krasnojarsk, ZSRR) — *Mikroflora drewna impregnowanego w badaniach poligonowych*, V. Paserin (Statný

Drevárský Výskumný Ústav, Bratislava, CSSR) — *Nieniszcząca metoda oceny w warunkach polowych wytrzymałości impregnowanego drewna*, V. Necesný (Statný Drevárský Výskumný Ústav, Bratislava, CSSR) — *Mechanizm wstępnej fazy rozkładu enzymatycznego ultrastruktury drewna przez grzyby*.

Z polskich referatów należy odnotować: J. Ważny (Akademia Rolnicza, Warszawa) — *Analiza porównawcza standardowych metod badania wartości grzybobójczej środków ochrony drewna stosowanych w krajach RWP w stosunku do Basidiomycetes*, M. Czajnik (A. R., Warszawa) — *Metody badań stanu zachowania drewnianych obiektów zabytkowych na przykładzie dworu w Żyrzynie*, W. Kurpiak (A. R., Warszawa i Muzeum Budownictwa Ludowego, Sanok) — *Wpływ podwyższonych temperatur na grzyby Coniophora cerebella i Lenzites sepiaria*, J. Do-

minik, S. Kinelski, (A. R., Warszawa) — *Wyniki doświadczeń dezynsekcji surowca opanowanego przez rytnia (Hylocoetus dermestoides L.)*, J. Ważny, A. Grzywacz (A. R., Warszawa) — *Wartość toksyczna fungicydów systemicznych w stosunku do grzybów rozkładu drewna brunatnego, białego i szarego*.

Zagadnienie ochrony i konserwacji drewna jest jednym z podstawowych współczesnych problemów konserwatorskich, zarówno w dziedzinie architektury, jak i w zakresie zabytków ruchomych. Instytucją szczególnie zainteresowaną badaniami i osiągnięciami w aspekcie ochrony drewna jest Ośrodek Dokumentacji Zabytków. Pełne teksty referatów z konferencji w Rogowie będą publikowane w „Zeszytach Problemowych Nauk Rolniczo-Leśnych PAN”.

Bolesław Bielawski

VII MUZEALNY PRZEGLĄD FILMÓW W KIELCACH

W dniach od 7 do 9 października 1974 r. odbył się w Kielcach VII Muzealny Przegląd Filmów p. n. *Muzealnictwo i ochrona zabytków*. Przed projekcjami wygłoszono dwa referaty: A. Oborny mówił na temat muzealnictwa w filmie oświatowym, zaś B. Paprocki o ochronie zabytków w filmie oświatowym. W trakcie dyskusji postulowano m.in. konieczność pełniejszego niż dotychczas filmowania zabiegów konserwatorskich, ściślejszą współpracę konserwatora z reżyserem oraz proponowano, aby szkolenie konserwatorskie obejmowało oprócz fotografowania także naukę posługiwania się kamerą filmową. Interesujący był wniosek dotyczący wprowadzenia w Wyższej Szkole Fil-

mowej etykiety o sztuce lub konserwatorstwie jako obowiązującego egzaminu.

W trakcie przeglądu pokazano 43 filmy, w tym 12 z zagranicy. Zaprezentowano m.in. *Muzea polskie* R. Banacha (1948 r.), *Niobe* K. Muchy (1962 r.), *Stanisław Lorentz* K. Muchy (1968 r.), *Ratujemy dzieła sztuki* S. Lenartowicza, *Drewniane miasteczka* Z. Halota (1973 r.).

Z filmów zagranicznych można wyróżnić m.in. film *Ostatnia Wieczerza* M. Ricottiego (1968 r.), *Nubia* R. Génota (1966 r.) i *La Violenza e la Pieta* B. Giordaniego.

Nagrody i wyróżnienia ufundowali m.in. Generalny Konserwator Zabyt-

ków, Zarząd PKZ oraz instytucje kieleckie: Wojewódzki Konserwator, Muzeum Świętokrzyskie i Wydział Kultury Urzędu Miejskiego. Jury, któremu przewodniczył doc. dr hab. Zb. Czeczot-Gawrak, w podsumowaniu spotkania wyraziło opinię, że zaprezentowane filmy potwierdziły niezastąpione walory techniki filmowania twórczej pracy w dziedzinie muzealnictwa i ochrony zabytków.

Kielecki przegląd filmowy powinien przyczynić się do nowych, szerszych niż dotychczas inicjatyw programowych i realizacyjnych polskiej kinematografii oraz TV.

Stanisław Hiż

Stanisław Hiż

VII Muzealny Przegląd Filmów w Kielcach

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 73

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stało całkowicie zniwelowane bez uczynienia jego relikwii. Ratusz późnogotycki we Frankfurcie nad Odrą, częściowo zniszczony w czasie ostatniej wojny, przeznaczony został na muzeum sztuki współczesnej, a w dawnym, zamurowanym jeszcze na początku XVII wieku podcieniu (tzw. Gerichtslaube) urządzono kameralną salę koncertową. Prace adaptacyjne zostały ukończone i na realizację czeka konserwacja wystroju zewnętrznego budynku (m.in. problem rekonstrukcji wieżyczki w szczycie północnym). Obserwując prowadzone obecnie prace

konserwatorskie w NRD należy z uznaniem podkreślić wielki rozmach, z jakim przystąpiono do prac mających na celu prawidłowe wykorzystanie opuszczonych budowli zabytkowych. Poważną trudnością, występującą nie tylko w NRD, jest brak fachowych kadr i wyspecjalizowanych przedsiębiorstw. Dla niektórych zadań organizowane są wydzielone grupy robocze, jak np. tzw. Schlossbauhütte w Schwerinie. Przy tych trudnościach dziwi niekiedy podejmowanie wiernych rekonstrukcji zniszczonych części budowli, nieraz nieco sprzeczne z duchem Karty Weneckiej.

Oceniając wyniki konferencji, która wiele wniosła dla ogólnego rozpoznania problematyki adaptacji użytkowej budowli zabytkowych, należy podkreślić niezwykle sprawną organizację i doskonałe wyposażenie techniczne (m.in. przenośne urządzenia do tłumaczenia symultanicznego) oraz wielką gościnność i serdeczność zarówno ze strony przedstawicieli tamtejszych władz konserwatorskich, jak i terytorialnych organów administracji.

Wojciech Kalinowski

VIII SYMPOZJUM OCHRONY DREWNA W ROGOWIE

W dniach 24 i 25 września 1974 r. odbyło się w Rogowie koło Kuluszek, w sali konferencyjnej Zarządu Lasów Doświadczalnych Akademii Rolniczej, VIII Sympozjum Ochrony Drewna. Zorganizował je Komitet Technologii Drewna PAN i Instytut Ochrony Lasu i Drewna Akademii Rolniczej w Warszawie. Na sympozjum wygłoszono i przedyskutowano dziewięć referatów zagranicznych i polskich. Autorzy zagraniczni prezentowali następujące tematy: H. Kirk (Institut für Forstwissenschaften, Eberswalde, NRD) — *Niektóre aspekty biologicznych badań i oceny środków ochrony drewna*, W. Liese (University at Hamburg, RFN) — *Nowe normy DIN w zakresie badania środków ochrony drewna*, J. A. Pietrenko (Institut Lesa i Drewna Akademii Nauk, Krasnojarsk, ZSRR) — *Mikroflora drewna impregnowanego w badaniach poligonowych*, V. Paserin (Statný

Drevárský Výskumný Ústav, Bratislava, CSSR) — *Nieniszcząca metoda oceny w warunkach polowych wytrzymałości impregnowanego drewna*, V. Necesný (Statný Drevárský Výskumný Ústav, Bratislava, CSSR) — *Mechanizm wstępnej fazy rozkładu enzymatycznego ultrastruktury drewna przez grzyby*.

Z polskich referatów należy odnotować: J. Ważny (Akademia Rolnicza, Warszawa) — *Analiza porównawcza standardowych metod badania wartości grzybobójczej środków ochrony drewna stosowanych w krajach RWP w stosunku do Basidiomycetes*, M. Czajnik (A. R., Warszawa) — *Metody badań stanu zachowania drewnianych obiektów zabytkowych na przykładzie dworu w Żyrzynie*, W. Kurpiak (A. R., Warszawa i Muzeum Budownictwa Ludowego, Sanok) — *Wpływ podwyższonych temperatur na grzyby Coniophora cerebella i Lenzites sepiaria*, J. Do-

minik, S. Kinelski, (A. R., Warszawa) — *Wyniki doświadczeń dezynsekcji surowca opanowanego przez rytlą (Hylocoetus dermestoides L.)*, J. Ważny, A. Grzywacz (A. R., Warszawa) — *Wartość toksyczna fungicydów systemicznych w stosunku do grzybów rozkładu drewna brunatnego, białego i szarego*.

Zagadnienie ochrony i konserwacji drewna jest jednym z podstawowych współczesnych problemów konserwatorskich, zarówno w dziedzinie architektury, jak i w zakresie zabytków ruchomych. Instytucją szczególnie zainteresowaną badaniami i osiągnięciami w aspekcie ochrony drewna jest Ośrodek Dokumentacji Zabytków. Pełne teksty referatów z konferencji w Rogowie będą publikowane w „Zeszytach Problemowych Nauk Rolniczo-Leśnych PAN”.

Bolesław Bielawski

VII MUZEALNY PRZEGLĄD FILMÓW W KIELCACH

W dniach od 7 do 9 października 1974 r. odbył się w Kielcach VII Muzealny Przegląd Filmów p. n. *Muzealnictwo i ochrona zabytków*. Przed projekcjami wygłoszono dwa referaty: A. Oborny mówił na temat muzealnictwa w filmie oświatowym, zaś B. Paprocki o ochronie zabytków w filmie oświatowym. W trakcie dyskusji postulowano m.in. konieczność pełniejszego niż dotychczas filmowania zabiegów konserwatorskich, ściślejszą współpracę konserwatora z reżyserem oraz proponowano, aby szkolenie konserwatorskie obejmowało oprócz fotografowania także naukę posługiwania się kamerą filmową. Interesujący był wniosek dotyczący wprowadzenia w Wyższej Szkole Fil-

mowej etykiety o sztuce lub konserwatorstwie jako obowiązującego egzaminu.

W trakcie przeglądu pokazano 43 filmy, w tym 12 z zagranicy. Zaprezentowano m.in. *Muzea polskie* R. Banacha (1948 r.), *Niobe* K. Muchy (1962 r.), *Stanisław Lorentz* K. Muchy (1968 r.), *Ratujemy dzieła sztuki* S. Lenartowicza, *Drewniane miasteczka* Z. Halota (1973 r.).

Z filmów zagranicznych można wyróżnić m.in. film *Ostatnia Wieczerza* M. Ricottiego (1968 r.), *Nubia* R. Géneta (1966 r.) i *La Violenza e la Pieta* B. Giordaniego.

Nagrody i wyróżnienia ufundowali m.in. Generalny Konserwator Zabyt-

ków, Zarząd PKZ oraz instytucje kieleckie: Wojewódzki Konserwator, Muzeum Świętokrzyskie i Wydział Kultury Urzędu Miejskiego. Jury, któremu przewodniczył doc. dr hab. Zb. Czeczot-Gawrak, w podsumowaniu spotkania wyraziło opinię, że zaprezentowane filmy potwierdziły niezastąpione walory techniki filmowania twórczej pracy w dziedzinie muzealnictwa i ochrony zabytków.

Kielecki przegląd filmowy powinien przyczynić się do nowych, szerszych niż dotychczas inicjatyw programowych i realizacyjnych polskiej kinematografii oraz TV.

Stanisław Hiż

"Rola zabytków w kształtowaniu świadomości społecznej" - sesja w Lublinie

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 74-75

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej **bazhum.muzhp.pl**, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Była to pierwsza sesja krajowa zorganizowana w cyklu „Znaczenie kultury w procesie przemian społecznych” przez Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Oddział w Lublinie oraz Biuro Dokumentacji Zabytków przy udziale Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, w dniach 9—10 października 1974 r.

Przedstawiono na niej referaty (część została opublikowana przed sesją): Jerzy Remer „Społeczne znaczenie poczyną konserwatorskich w XXX-leciu PRL”, Jacek Cydzik „Zabytki i mecenat w Polsce Ludowej”, Wiktor Zin „Zabytki jako czynnik stymulujący równowagę psychiczną współczesnego człowieka”, Adam Majczak „Psychiczne i biologiczne potrzeby człowieka w odniesieniu do jego środowiska”, Aleksander Wallis „Świat bez zabytków”, Krzysztof Pawłowski „Miasto jako zabytek”, Wojciech Kalinowski „Ochrona zabytków w programie budowy drugiej Polski”, Jan Piotr Pruszyński „Krajobraz w prawie i świadomości społecznej”, Andrzej Billert „Społeczne i kulturowe aspekty nowoczesnej doktryny konserwatorskiej”. Uzupełnieniem referatów były wypowiedzi konserwatorów zabytków wygłoszone pod wspólnym hasłem „Między teorią a praktyką konserwatorską”: Henryka Kondzieli, Mieczysława Kurzątkowskiego, Marii Sarnik i Krystyny Wieher-Jesionowskiej.

Bogata i nader interesująca wymiana poglądów podniosła temat wiodący ukazując go w wielości aspektów. Stało się to dzięki zaproszeniu szerokiej grupy uczestników (niemal 200 osób) reprezentujących nie tylko kręgi bezpośrednio związane z ochroną, lecz także specjalistów z innych dziedzin, a również użytkowników zabytków. Część wystąpień zgodnie z przewidywaniami ujęła problem z odwrotnej strony, analizując wpływ świadomości społecznej na ochronę dóbr kultury. Zgłoszono także szereg wniosków i postulatów o charakterze roboczym, co wynikało nie tyle z chęci poszerzenia problematyki, ile z braku platformy do wymiany poglądów służby konserwatorskiej (od trzech lat zaniechano organizowania dorocznych porad roboczych). Uchwała podjęta po zakończeniu dyskusji odzwierciedla w pełni wysoki poziom merytoryczny obrad, a także i charakterystyczne dla współczesnych tendencji kulturowych całościowe ujmowanie problematyki w szerokim jej kontekście. Waga tego dokumentu w pełni uzasadnia publikację in extenso. Poza uchwałą konferencja przyjęła wszystkie zgłoszone wnioski. Postanowiono je przekazać odpowiednim departamentom Ministerstwa Kultury i Sztuki. A oto tekst uchwały:

„Zgromadzeni na sesji przedstawiciele centralnych i terenowych urzędów administracji państwowej, zwłaszcza służb muzealnych i konserwatorskich, przedstawiciele wyższych uczelni, instytutów naukowych, przedsiębiorstw przemysłowych, członkowie organizacji społecznych i kulturalnych — po wysłuchaniu referatów i przeprowadzonej dyskusji stwierdzają co następuje:

Tworzenie kultury socjalistycznego społeczeństwa wymaga ochrony i kultywowania historycznych, zabytkowych i krajobrazowych wartości naszej ojczyzny. Zaspokajają one bowiem podstawowe biologiczne, psychiczne, artystyczne i światopoglądowe potrzeby całego społeczeństwa. W trudnych latach powojennych naród dokonał odbudowy i restytucji zniszczonych miast i zespołów zabytkowych, koniecznej dla pełnego odrodzenia społeczeństwa po spustoszeniach lat wojny i okupacji. Dokonania te stanowią historyczny dorobek pierwszego XXX-lecia PRL. Ten bezprzykładowy wysiłek wymaga kontynuacji poprzez utrwalanie egzystencji posiadanego zasobu zespołów zabytkowych i krajobrazowych, zarówno miejskich, jak i wiejskich. Dziedzictwo to, trudno wymierne w kategoriach ekonomicznych, należy do największych bogactw kraju i tak też powinno być traktowane. Dzięki zawartym w nim wartościom poznawczym, emocjonalnym i artystycznym jest ono czynnikiem narodowej edukacji oraz źródłem regeneracji twórczych sił społeczeństwa. Jest czynnikiem trwałości i ciągłości narodowej kultury, społecznej integracji, podstawą rozwoju rodzącego się społeczeństwa socjalistycznego. Jest ono świadectwem dzieł połączonych warstw naszego narodu i dzięki temu świadectwem wielowiekowym tradycji poszczególnych wsi, miast i regionów.

Historyczne przemiany jakim podlega kraj w wyniku socjalistycznej urbanizacji i industrializacji prowadzą do cywilizacyjnych, technologicznych i kulturalnych przemian zarówno gospodarki, jak i społeczeństwa. Zabytkowe i krajobrazowe zespoły — zarówno miejskie, jak i wiejskie — znajdują się w rezultacie w zupełnie nowych sytuacjach, co nasuwa szczególne problemy w zakresie ich ochrony. Zachodzi konieczność znalezienia najbardziej właściwych rozwiązań w zakresie polityki konserwatorskiej i ochrony krajobrazu w nadchodzących dziesięcioleciach. Uważamy w związku z tym, że polityka konserwatorska i ochrona zabytków znajdują się w jednym ze zwrotnych punktów swojego rozwoju ze względu na wyżej opisane sprawy. W poczuciu odpowiedzialności jaka na nas ciąży za najlepsze zachowanie i wykorzystanie dziedzictwa przeszłości — dla socja-

listycznej przyszłości, zgłaszamy następujące wnioski:

1. Ochrona zabytków i zabytkowych zespołów powinna być objęta długofalowym programem, zsynchronizowanym z planami przestrzennego i urbanistycznego zagospodarowania miast i regionów.

2. Istnieje potrzeba stworzenia interdyscyplinarnego modelu działań nad ochroną środowisk o walorach historycznych, zabytkowych i krajobrazowych. Model ten powinien między innymi obejmować:

— koordynację inicjatyw i działań w zakresie ochrony, jakie prowadzone są przez poszczególne resorty, instytucje państwowe i organizacje społeczne.

— powiązanie programów ochrony zabytków z wielkimi procesami inwestycyjno-przestrzennymi, jakie występują na wielu obszarach kraju,

— przemyslenia i określenia możliwości związanych z mecenatem nad zabytkowymi zespołami; owocne przykłady w tym zakresie świadczą, że istnieją na tym polu znaczne możliwości działania,

— wprowadzenie do szkolnictwa — w ramach wiedzy o środowisku — także nauki o obcowaniu z wytworami kultury, a szczególnie z zabytkami.

3. W celu zapewnienia skuteczności poczyną w dziedzinie ochrony zabytków i ich zespołów potrzebne jest opracowanie konserwatorskiego planu działania w skali krajowej w oparciu o plan perspektywicznego rozwoju kraju, a zwłaszcza o plan jego zagospodarowania przestrzennego.

4. Realizacja wzrastających i skomplikowanych zadań w dziedzinie ochrony środowiska kulturowego i jego zabytków wymaga kadr o odpowiednich kwalifikacjach. W związku z tym potrzebne jest określenie perspektywicznych potrzeb w tej dziedzinie oraz dostosowanie do nich istniejącego systemu szkolenia kadr konserwatorskich. Uważamy, że system ten wymaga znacznego udoskonalenia.

5. Istnieje pilna potrzeba nowelizacji i uzupełnienia istniejącego ustawodawstwa o ochronie zabytków w sposób, który by umożliwił właściwe funkcjonowanie całego systemu ochrony.

6. W dziedzinie edukacji obywatelskiej pożądane jest pełniejsze wykorzystanie zabytków i miejsc historycznych zarówno w procesie nauczania, jak i w zakresie rozwijania świadomości historycznej całego społeczeństwa.

7. Obserwujemy wzrastającą liczbę problemów jakie stają przed kadrą mi konserwatorskimi w związku z roz-

wojem cywilizacji technicznej, procesami urbanizacji oraz zróżnicowaniem się przejawów ludzkiej działalności w zakresie ochrony środowiska przyrodniczego i społecznego. W związku z tym uważamy, że naukowe podstawy dla działania służb konserwatorskich może i powinien zapewnić większy udział wyższych uczelni i instytutów naukowo-badawczych w rozwijaniu omawianej problematyki. Istnieje również potrzeba skonfrontowania zadań służb konserwatorskich z ich obecnymi możliwościami realizacyjnymi celem wprowadzenia odpowiednich wniosków, zwłaszcza organizacyjnych.

8. Uważamy, że realizacja w/w proponowanych działań będzie stanowiła właściwy udział naszego kraju w Międzynarodowym Roku Ochrony Zabytków.

9. Uczestnicy sesji uznają, iż występuje potrzeba następnych spotkań poświęconych ochronie środowiska kulturowego, skupiających przedstawicieli instytucji, reprezentantów różnych zawodów i dyscyplin naukowych”.

Ponadto przyjęto uchwałę organizacyjną o następującej treści:

„Zgromadzeni na sesji zwracają się do Komisji Wniosków, aby po upływie roku porozumiała się z Zarządem Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki dla oceny stopnia realizacji uchwały i zgłoszonych wniosków. Ocenę wykonania uchwały i wniosków postuluje się przedłożyć na najbliższym ogólnopolskim spotkaniu o podobnej tematyce i opublikować w „Ochronie Zabytków” zgodnie z propozycją jej redakcji. Proponuje się, aby to spotkanie nastąpiło z inicjatywy Biura Dokumentacji Zabytków w Lublinie”.

(lk)

PRZEGLĄD INFORMACJI PRASOWYCH (III KWARTAŁ 1974 r.)

Podczas restauracji Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie dokonano odkrycia polichromii z pierwszej połowy XVII wieku. Prace konserwatorskie podjęły PKZ z Torunia.

Express Wieczorny, nr 158, 5.07.

Plan odnowienia i konserwacji zabytków Zamościa przewiduje dwa etapy — do 1980 r. i w latach 1980—1985, kiedy nastąpi zakończenie robót. Na realizację przeznaczono 1350 milionów zł.

Słowo Powszechne, nr 166, 14.07.

Do Ministerstwa Kultury i Sztuki wpłynął wniosek o uratowanie zamku w Suchej Beskidzkiej. Ma on być przeznaczony na pracownię historyków sztuki oraz hotel i muzeum twórczości ludowej.

Gazeta Krakowska, nr 168, 17.07.

Odrestaurowano gotycką Wieżę Wodną w Bystrzycy Kłodzkiej, przeznaczając ją na Muzeum Filumenistyczne oraz ekspozycję huty szkła „Violetta”.

Słowo Polskie, nr 179, 31.07.

Przystąpiono do adaptacji dla celów turystycznych murowano-drewnianego wiatraku typu „Holender” we wsi Bęśla, pow. Biskupiec, woj. Olsztyńskie.

Gazeta Olsztyńska, nr 185, 7.08.

Zamek w Książu przekazano Sudeckiemu Zjednoczeniu Rolniczo-Przemysłowemu, które po przeprowadzeniu remontu urządzi w nim hotel i zespół gastronomiczny.

Gazeta Robotnicza, nr 131, 4.08.

Oczekiwana jest decyzja w sprawie restauracji popadającego w ruinę Domu Opat w Krzeszowie, pow. Kamienna Góra.

Słowo Polskie, nr 184, 6.08.

PKZ ukończyły konserwację gotyckiej polichromii w Sali Batorego na zamku w Lidzbarku Warmińskim. Kontynuowane są prace nad zabezpieczeniem fragmentów polichromii w salach pierwszego piętra.

Gazeta Olsztyńska, nr 189, 12.08.

Zespół Konserwatorsko-Badawczy Miejskiego Biura Projektów dokonał w Krakowie w kamienicy przy ul. Szpitalnej 18 odkrycia renesansowego wystroju wnętrza (kolumny, portale, dekoracja malarska).

Echo Krakowa, nr 187, 12.08.

Podczas posiedzenia Komitetu Powiatowego PZPR zatwierdzono program rewitalizacji ze-

spolu staromiejskiego w Tarnowie. Oprócz ukazania obiektów i detali zabytkowych ma on na celu zapewnienie właściwych warunków życia dla mieszkańców.

Dziennik Polski, nr 190, 13.08.

Runęła niespodziewanie baszta z XIV wieku na zamku w Odrzykoniu.

Express Wieczorny, nr 190, 14.08.

Kilka przedsięwzięć prowadziło remonty obiektów zabytkowych woj. zielonogórskiego, ale dla większości zabytków odczuwa się brak wykonawców. Widać też barbarzyński stosunek niektórych PGR-ów do eksploatowanych obiektów zabytkowych.

Gazeta Zielonogórska, nr 192, 15.08.

Pod kierunkiem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach prowadzone są prace inwentaryzacyjne domów z XIX i XX wieku o walorach historycznych i artystycznych.

Dziennik Ludowy, nr 195, 16.08.

W związku z Międzynarodowym Rokiem Ochrony Zabytków — 1975, Wytwórnia Filmów Oświatowych wspólnie z telewizją RFN przygotowała film poświęcony prowadzonym w Polsce pracom konserwatorskim.

Film, nr 33, 18.08.

W maju 1974 r. odbył się w Polsce międzynarodowy kongres prawników zajmujących się prawną stroną ochrony zabytków.

Prawo i Życie, nr 33, 18.08.

Jeszcze nie zapadła decyzja w sprawie zabezpieczenia i zagospodarowania tzw. Żółtej Karczmy (pierwsza połowa XIX wieku, arch. M. Lancia) przy Al. Wilanowskiej w Warszawie.

Sztandar Młodych, nr 200, 22.08.

Trwa śledztwo w sprawie dewastatorów czterech figur z XVII—XVIII wieku sprzed kościoła farnego w Jarosławiu.

Słowo Powszechne, nr 201, 23.08.

Oliwa zasługuje na zaliczenie do wysokiej klasy zabytków krajozrazowo-architektonicznych i powinna dostać się pod specjalną opiekę władz konserwatorskich.

Kultura, nr 34, 25.08.

Na polichromowane stropy z XVII wieku w krakowskim hotelu „Grand” przy ul. Sławkowskiej natrafili pracownicy ASP w Krakowie.

Dziennik Polski, nr 201, 27.08.

Zakończono prace konserwatorsko-adaptacyjne pałacu w Ujeździe, woj. łódzkie, przeznaczając go na harcerski ośrodek szkoleniowy.

Dziennik Łódzki, nr 201, 27.08.

Toruński Oddział PKZ przeprowadza gruntowne prace konserwatorskie przy zabytkowych spichrzach w Grudziądzu.

Gazeta Pomorska, nr 201, 27.08.

Na rok 1976 przewidziano zakończenie prac remontowych zabudowy rynku w Sandomierzu.

Słowo Ludu, nr 237, 27.08.

W roku 1975 rozpocznie się odbudowa zamku w Morągu.

Gazeta Olsztyńska, nr 202, 28.08.

Przygotowywana jest dokumentacja do prac konserwatorskich, które obejmą zabytkowe rybackie domy w Helu.

Głos Wybrzeża, nr 202, 28.08.

We Wrocławiu PKZ przystąpiła do odnawiania uniwersyteckiej Auli Leopoldina. Trwają prace przy odbudowie kościoła św. Marii Magdaleny, klasztoru dominikanek oraz gotyckiego więzienia.

Gazeta Robotnicza, nr 203, 29.08.

W woj. rzeszowskim wiele zabytków czeka na konserwację, m.in. młyn wodny w Smolarzynie i Żołyni, wiatrak w Markowej i przydrożne kapliczki.

Słowo Powszechne, nr 206, 29.08.

W 1975 r. zakończona zostanie odbudowa zamku z XIV wieku w Węgorzewie, ratusza gotyckiego w Ornele oraz Domu Konwertytów z XVIII wieku w Braniewie.

Dziennik Ludowy, nr 207, 30.08.

Konserwatorzy przystępują do usunięcia zanieczyszczeń kopuły Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu.

Kurier Polski, nr 201, 30.08.

Zatwierdzony został plan zagospodarowania zabytków Kolbacza w woj. szczecińskim; w klasztorze pocysterskim znajdzie się archiwum, w Domu Konwertytów — czytelnia, klub i kawiarnia, w Domu Opat — dom pracy twórczej, w Stodole Gotyckiej — muzeum.

Express Wieczorny, nr 208, 3.09.

Okręgowa Pracownia Konserwatorska w Szydłowcu przeprowadza prace konserwacyjne obrazów, niejednokrotnie odkrywając ich autorów.

Echo Dnia, nr 209, 2.09.

Przegląd informacji prasowych (III kwartał 1974 r.).

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 75-76

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej **bazhum.muzhp.pl**, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wojem cywilizacji technicznej, procesami urbanizacji oraz zróżnicowaniem się przejawów ludzkiej działalności w zakresie ochrony środowiska przyrodniczego i społecznego. W związku z tym uważamy, że naukowe podstawy dla działania służb konserwatorskich może i powinien zapewnić większy udział wyższych uczelni i instytutów naukowo-badawczych w rozwijaniu omawianej problematyki. Istnieje również potrzeba skonfrontowania zadań służb konserwatorskich z ich obecnymi możliwościami realizacyjnymi celem wprowadzenia odpowiednich wniosków, zwłaszcza organizacyjnych.

8. Uważamy, że realizacja w/w proponowanych działań będzie stanowiła właściwy udział naszego kraju w Międzynarodowym Roku Ochrony Zabytków.

9. Uczestnicy sesji uznają, iż występuje potrzeba następnych spotkań poświęconych ochronie środowiska kulturowego, skupiających przedstawicieli instytucji, reprezentantów różnych zawodów i dyscyplin naukowych”.

Ponadto przyjęto uchwałę organizacyjną o następującej treści:

„Zgromadzeni na sesji zwracają się do Komisji Wniosków, aby po upływie roku porozumiała się z Zarządem Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki dla oceny stopnia realizacji uchwały i zgłoszonych wniosków. Ocenę wykonania uchwały i wniosków postuluje się przedłożyć na najbliższym ogólnopolskim spotkaniu o podobnej tematyce i opublikować w „Ochronie Zabytków” zgodnie z propozycją jej redakcji. Proponuje się, aby to spotkanie nastąpiło z inicjatywy Biura Dokumentacji Zabytków w Lublinie”.

(lk)

PRZEGLĄD INFORMACJI PRASOWYCH (III KWARTAŁ 1974 r.)

Podczas restauracji Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie dokonano odkrycia polichromii z pierwszej połowy XVII wieku. Prace konserwatorskie podjęły PKZ z Torunia.

Express Wieczorny, nr 158, 5.07.

Plan odnowienia i konserwacji zabytków Zamościa przewiduje dwa etapy — do 1980 r. i w latach 1980—1985, kiedy nastąpi zakończenie robót. Na realizację przeznaczono 1350 milionów zł.

Słowo Powszechne, nr 166, 14.07.

Do Ministerstwa Kultury i Sztuki wpłynął wniosek o uratowanie zamku w Suchej Beskidzkiej. Ma on być przeznaczony na pracownię historyków sztuki oraz hotel i muzeum twórczości ludowej.

Gazeta Krakowska, nr 168, 17.07.

Odrestaurowano gotycką Wieżę Wodną w Bystrzycy Kłodzkiej, przeznaczając ją na Muzeum Filumenistyczne oraz ekspozycję huty szkła „Violetta”.

Słowo Polskie, nr 179, 31.07.

Przystąpiono do adaptacji dla celów turystycznych murowano-drewnianego wiatraku typu „Holender” we wsi Bęśla, pow. Biskupiec, woj. Olsztyńskie.

Gazeta Olsztyńska, nr 185, 7.08.

Zamek w Książu przekazano Sudeckiemu Zjednoczeniu Rolniczo-Przemysłowemu, które po przeprowadzeniu remontu urządzi w nim hotel i zespół gastronomiczny.

Gazeta Robotnicza, nr 131, 4.08.

Oczekiwana jest decyzja w sprawie restauracji popadającego w ruinę Domu Opat w Krzeszowie, pow. Kamienna Góra.

Słowo Polskie, nr 184, 6.08.

PKZ ukończyły konserwację gotyckiej polichromii w Sali Batorego na zamku w Lidzbarku Warmińskim. Kontynuowane są prace nad zabezpieczeniem fragmentów polichromii w salach pierwszego piętra.

Gazeta Olsztyńska, nr 189, 12.08.

Zespół Konserwatorsko-Badawczy Miejskiego Biura Projektów dokonał w Krakowie w kamienicy przy ul. Szpitalnej 18 odkrycia renesansowego wystroju wnętrza (kolumny, portale, dekoracja malarska).

Echo Krakowa, nr 187, 12.08.

Podczas posiedzenia Komitetu Powiatowego PZPR zatwierdzono program rewitalizacji ze-

spolu staromiejskiego w Tarnowie. Oprócz ukazania obiektów i detali zabytkowych ma on na celu zapewnienie właściwych warunków życia dla mieszkańców.

Dziennik Polski, nr 190, 13.08.

Runęła niespodziewanie baszta z XIV wieku na zamku w Odrzykoniu.

Express Wieczorny, nr 190, 14.08.

Kilka przedsięwzięć prowadziło remonty obiektów zabytkowych woj. zielonogórskiego, ale dla większości zabytków odczuwa się brak wykonawców. Widać też barbarzyński stosunek niektórych PGR-ów do eksploatowanych obiektów zabytkowych.

Gazeta Zielonogórska, nr 192, 15.08.

Pod kierunkiem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach prowadzone są prace inwentaryzacyjne domów z XIX i XX wieku o walorach historycznych i artystycznych.

Dziennik Ludowy, nr 195, 16.08.

W związku z Międzynarodowym Rokiem Ochrony Zabytków — 1975, Wytwórnia Filmów Oświatowych wspólnie z telewizją RFN przygotowała film poświęcony prowadzonym w Polsce pracom konserwatorskim.

Film, nr 33, 18.08.

W maju 1974 r. odbył się w Polsce międzynarodowy kongres prawników zajmujących się prawną stroną ochrony zabytków.

Prawo i Życie, nr 33, 18.08.

Jeszcze nie zapadła decyzja w sprawie zabezpieczenia i zagospodarowania tzw. Żółtej Karczmy (pierwsza połowa XIX wieku, arch. M. Lancia) przy Al. Wilanowskiej w Warszawie.

Sztandar Młodych, nr 200, 22.08.

Trwa śledztwo w sprawie dewastatorów czterech figur z XVII—XVIII wieku sprzed kościoła farnego w Jarosławiu.

Słowo Powszechne, nr 201, 23.08.

Oliwa zasługuje na zaliczenie do wysokiej klasy zabytków krajozrazowo-architektonicznych i powinna dostać się pod specjalną opiekę władz konserwatorskich.

Kultura, nr 34, 25.08.

Na polichromowane stropy z XVII wieku w krakowskim hotelu „Grand” przy ul. Sławkowskiej natrafili pracownicy ASP w Krakowie.

Dziennik Polski, nr 201, 27.08.

Zakończono prace konserwatorsko-adaptacyjne pałacu w Ujeździe, woj. łódzkie, przeznaczając go na harcerski ośrodek szkoleniowy.

Dziennik Łódzki, nr 201, 27.08.

Toruński Oddział PKZ przeprowadza gruntowne prace konserwatorskie przy zabytkowych spichrzach w Grudziądzu.

Gazeta Pomorska, nr 201, 27.08.

Na rok 1976 przewidziano zakończenie prac remontowych zabudowy rynku w Sandomierzu.

Słowo Ludu, nr 237, 27.08.

W roku 1975 rozpocznie się odbudowa zamku w Morągu.

Gazeta Olsztyńska, nr 202, 28.08.

Przygotowywana jest dokumentacja do prac konserwatorskich, które obejmą zabytkowe rybackie domy w Helu.

Głos Wybrzeża, nr 202, 28.08.

We Wrocławiu PKZ przystąpiła do odnawiania uniwersyteckiej Auli Leopoldina. Trwają prace przy odbudowie kościoła św. Marii Magdaleny, klasztoru dominikanek oraz gotyckiego więzienia.

Gazeta Robotnicza, nr 203, 29.08.

W woj. rzeszowskim wiele zabytków czeka na konserwację, m.in. młyn wodny w Smolarzynie i Żołyni, wiatrak w Markowej i przydrożne kapliczki.

Słowo Powszechne, nr 206, 29.08.

W 1975 r. zakończona zostanie odbudowa zamku z XIV wieku w Węgorzewie, ratusza gotyckiego w Ornele oraz Domu Konwertytów z XVIII wieku w Braniewie.

Dziennik Ludowy, nr 207, 30.08.

Konserwatorzy przystępują do usunięcia zanieczyszczeń kopuły Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu.

Kurier Polski, nr 201, 30.08.

Zatwierdzony został plan zagospodarowania zabytków Kolbacza w woj. szczecińskim; w klasztorze pocysterskim znajdzie się archiwum, w Domu Konwertytów — czytelnia, klub i kawiarnia, w Domu Opat — dom pracy twórczej, w Stodole Gotyckiej — muzeum.

Express Wieczorny, nr 208, 3.09.

Okręgowa Pracownia Konserwatorska w Szydłowcu przeprowadza prace konserwacyjne obrazów, niejednokrotnie odkrywając ich autorów.

Echo Dnia, nr 209, 2.09.

Urząd Gminny w **Maszewie**, woj. szczecińskie, z własnej inicjatywy rozpoczął remont i konserwację murów obronnych i kapliczki z XIV wieku pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Gromada — Rolnik Polski, nr 107, 3.09.

Pałac w **Sztynorcie**, pow. Węgorzewo (XVII wiek), przekazany został załodze Zjednoczenia Rolniczo-Przemysłowego z Kętrzyna i rozpoczęły się prace zabezpieczające obiekt.

Gazeta Olsztyńska, nr 208, 4.09.

PKZ przystępują do rekonstrukcji zamku ujazdowskiego w **Warszawie**. Pracami kieruje prof. dr Piotr Biegański.

Trybuna Ludu, nr 248, 5.09.

Biuro Badań i Zabytków **Łodzi** opracowuje dokumentację zabytkowych obiektów miasta. Przewiduje się m.in. rekonstrukcję części

ul. Piotrkowskiej związanej z narodzinami **Łodzi** w początkach XIX wieku.

Życie Warszawy, nr 213, 6.09.

Na rok 1975 zaplanowano przeprowadzenie remontu pałacu w **Rogalinie** pod Poznaniem.

Kurier Polski, nr 209, 9.09.

W tragicznym stanie znajdują się zabytki **Wiślicy**, a m.in. Dom Długosza i słynna płyta przechowywana w podziemiach kolegiaty.

Echo Dnia, nr 215, 9.09.

Toruńscy konserwatorzy: doc. dr W. Domasławski i mgr Z. Wolniewicz, przeprowadzili ekspertyzę kamiennych detali katedry w **Trewirze**, zaś dr inż. arch. J. Tajchman wykona projekt sanacji zespołu zabytkowego **Kolonii**.

Dziennik Toruński, nr 211, 10.09.

W trakcie renowacji **Krzywej Wieży** w **Toruniu** konserwatorzy odkryli gotycką piwnicę.

Dziennik Toruński, nr 213, 12.09.

Uratowany został najstarszy wiatrak na Ziemi Lubuskiej w **Lubiecinie** pochodzący z 1706 r. Gospodarzem obiektu został Urząd Powiatowy z Nowej Soli.

Sztandar Młodych, nr 222, 17.09.

Krakowska Pracownia Konserwacji Dzieł Sztuki wykonuje renowację kamienicy przy ul. **Kosenbergów** w **Legnicy**. M.in. odkryto tam wewnętrzny wystrój budynku wykonany w technice sgraffito.

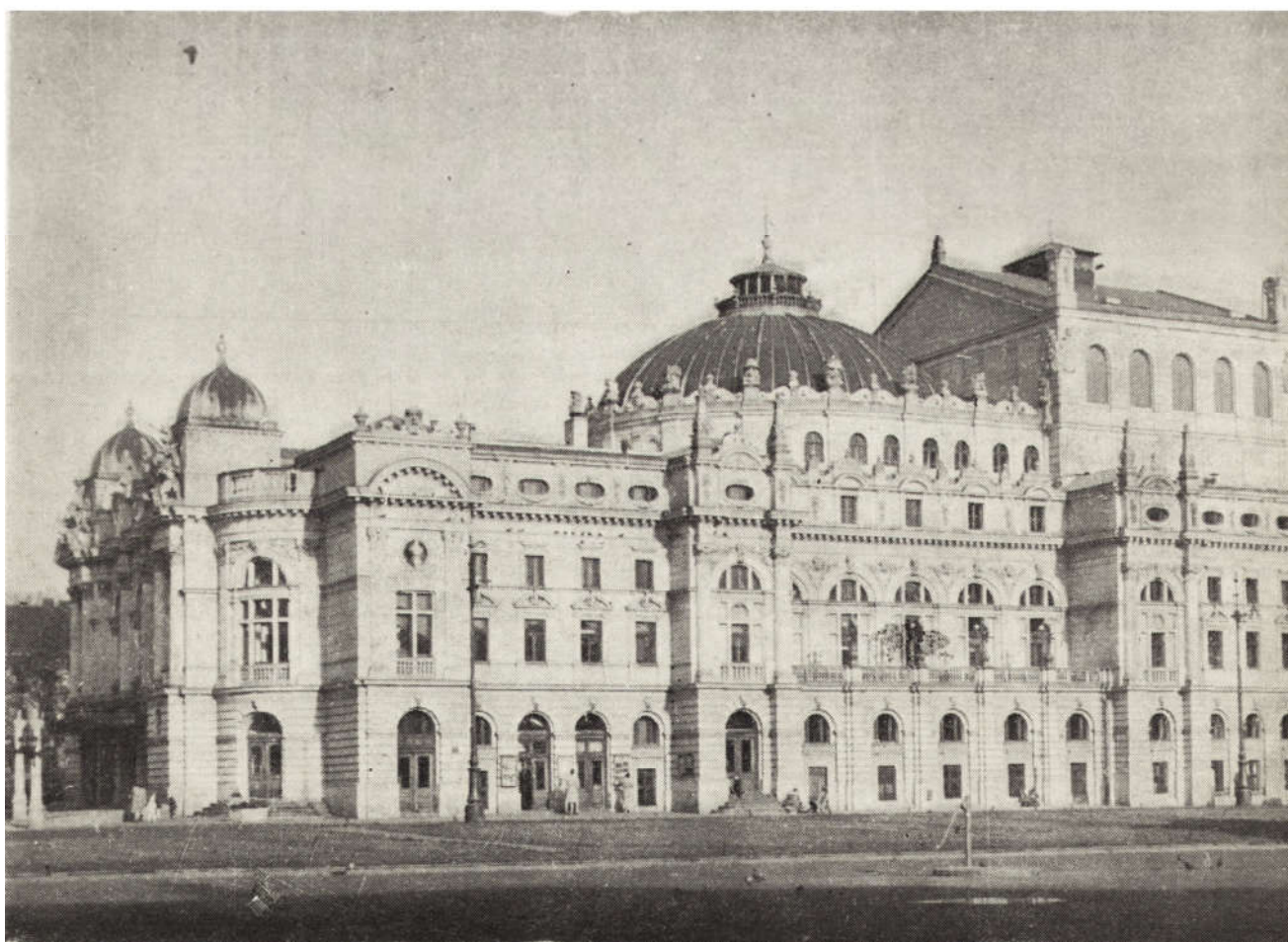
Gazeta Robotnicza, nr 221, 19.09.

W **Krakowie**, przy zespole szkół budowlanych powstało liceum kształcące uczniów w zakresie ochrony zabytków.

Sztandar Młodych, nr 229, 25.09.

Ruiny zamku w **Odrzykoniu** zostaną zabezpieczone w 1975 r.

Trybuna Ludu, nr 269, 26.09.



Zabytki polskie — teatr im. Juliusza Słowackiego (1891—1893) w Krakowie (fot. T. Chrzanowski, ze zb. ODZ)

Polish Historical Monuments — The Juliusz Słowacki Theatre (1891—1893) in Cracow

Janusz Lehmann

"Zbornik Zaštite Spomenika Kulture", T. XVIII, 1967 : [recenzja]

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 77-79

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNYCH CZASOPISM KONSERWATORSKICH

ZBORNİK ZAŠTITE SPOMENIKA KULTURE. Wyd. Jugoslovenski Institut za Zaštitu Spomenika Kulture, Beograd. Rocznik.

Tom XVIII (1967), stron 146, ilustracje

M. Čanak-Medić, *Teorijska sprema i stepen obrazovanja srednjovekovnih graditelja (Znajomość teorii i stopień wykształcenia średniowiecznych majstrów-architektów)*, ss. 5—26, 23 il., str. w jęz. francuskim.

Oporając się na wynikach studiów literatury przedmiotu, tekstów źródłowych oraz analizie proporcji średniowiecznych budowli, ich rzutów, przekrojów i detali zdobniczych wysunięto tezę, że mistrzowie budowlani biegle posługiwali się metodami geometrii wykreślnej. W celu zilustrowania swej tezy autor zamieszcza fotografie oryginalnych planów wykonanych na siatkach geometrycznych dla wielu budowli starożytnego Egiptu, Grecji, Rzymu, średniowiecznych Włoch, Francji i Niemiec. Oparcie konstrukcji budowli średniowiecznych na obowiązujących w starożytności trzech systemach: racjonalno-statycznym (harmonicznym), niewymiernie-statycznym i dynamiczno-statycznym, dowodzi o znajomości teoretycznych zasad architektury starożytnej. Przegląd dokumentów dotyczących różnych przejawów życia społecznego budowniczych w wiekach średnich, a szczególnie ich życia umysłowego, pozwala na ustalenie stopnia wykształcenia mistrzów budowlanych. Autor poświęca też sporo uwagi programowi studiów nauk ścisłych, obejmujących wówczas „quadriwium” — arytmetykę, geometrię, muzykę i astronomię. Omówiono również prace starożytnych matematyków odnoszące się do modułów i proporcji stosowanych w architekturze.

S. Nenadović, *Problemi restauracije gradačke crkve (Problemy konserwacji gradaczej cerkwi)*, ss. 27—38, 10 il., str. w jęz. francuskim.

Konserwację i niezbędne rekonstrukcje dedykowanej królowej Helenie cerkwi pochodzącej z XIII w. wykonano według projektu opracowanego przez autora artykułu wspólnie z O. Markovićem i O. Hrabovskim. W publikacji umieszczono omówienia poprzednich koncepcji projektowych (łącznie było ich cztery) opracowanych przez M. Valtrovića, Pokriškina, K. Jovanovića, M. Zlokovića i Dž. Boškovića. Różnice pomiędzy poszczególnymi koncepcjami dotyczyły absydy ołtarza wschodniego, dachów nad narteksem, galerii zachodniej i gzymsu wielokątnego bębna kopuły. Załączono fotografie ilustrujące stan zabytku przed przystąpieniem do prac konserwatorskich i w czasie pisania artykułu.

M. Goković, *Most Mehmed-paše Sokolovića u Višegradu i savremeni vodoprivredni zahvati (Most Mahmeda-paszy Sokolovića w Wyszegradzie i współczesne budowle hydroenergetyczne)*, ss. 39—56, 10 il., str. w jęz. francuskim. Kamienny most na rzece Drinie pod Wyszegradem, długości 328 m, zbudowany został w latach 1571—1577. W następstwie realizacji projektu wykorzystania wód rzeki Driny pod Wyszegradem do celów hydroenergetycznych zmieni się poziom wody w rzece. W artykule rozważono aspekty tej zmiany poziomu, kwestie konstrukcji i funkcji mostu oraz jego znaczenie jako zabytku architektury. Podano program prac mających na celu utrzymanie dobrego stanu technicznego mostu. Zamieszczono i omówiono sylwetki mostu przy różnych poziomach wody w rzece Drinie i sylwetki podobnych mostów.

R. Fındrik, *Italjanski trulli i analogije sa primorskim bunjama (Włoskie trullo i ich analogie do bunja na naszym wybrzeżu)*, ss. 57—74, 25 il., str. w jęz. francuskim.

W Jugosławii na wybrzeżu dalmatyńskim i przybrzeżnych wyspach zachowały się sklepione budowle kamienne nazywane *bunja*. Mają one wiele analogii do zachowanych budowli we Włoszech w okolicach Alberobello i Locorotondo, nazywanych *trullo*. Formy łuków i sklepień w trullach i bunjach należą do najstarszych, złożonych form budowlanych. Podano charakterystykę *bunja* i *trulla*, ich wspólne cechy i różnice. Różnice są na tyle znaczne, że autor dopuszcza możliwość niezależnego wykształcenia się obu typów — *bunja* i *trullo*. W części końcowej autor proponuje wykorzystanie budowli typu *bunja* do urządzania atrakcyjnych i wygodnych domów dla potrzeb turystyki i wypoczynku, aby w ten sposób uchronić ten typ budowli przed zagładą i zapomnieniem.

G. Babić, *Liturgijski tekstovi ispisani na živopisu apside Svetih Apostola u Peči (Inskrypcje tekstów liturgicznych na freskach absydy Św. Apostołów w Peču)*, ss. 75—84, 6 il., str. w jęz. francuskim.

W absydzie ołtarza głównego cerkwi w Peču na rulonach trzymany przez św. św. Grzegorza, Bazylego, Sawę, Cyryla, Jana Chryzostoma, Jana Elejmonosa i Atanazego z Aleksandrii oraz biskupa nie znanego imienia znajdują się napisy, które mimo złego stanu zachowania mogą być zabezpieczone i utrwalone. Zabezpieczenie liter zachowanych i czytelnych nie przedstawia większych trudności. Litery zniszczone i nieczytelne proponuje się zrekonstruować według zachowanych modeli na miejscu, a teksty według analogicznych tekstów liturgicznych zachowanych w Studenicy i Arilje.

M. Vujičić-Vulović, *Rimska grobnica u Brestoviku. Konzervatorsko-restauratorski radovi-prva faza (Grobowiec rzymski w Brestoviku. Pierwsza faza prac konserwatorsko-remontowych)*, ss. 85—92, 5 il., str. w jęz. francuskim.

Grobowiec rzymski w Brestoviku odkryty został w 1895 r. Badania kontrolne przeprowadzone w 1955 r. pozwoliły stwierdzić, że najstarszą częścią obiektu jest komora grobowa z pozostałościami sarkofagu, a resztę pomieszczeń — przedsionek, korytarz i zejście zewnętrzne — dobudowano później. Część najstarsza pochodzi z III w., a pozostałe z IV wieku naszej ery. Prace zabezpieczające wykonano w 1895 r. bezpośrednio po odkryciu obiektu, a uzupełniono je po wykonaniu badań kontrolnych w 1955 r. Dokumentacja stanu zachowania z 1895 r. umożliwiła przeprowadzenie rekonstrukcji większej części zniszczonych murów. Sporządzone na jej podstawie projekty przewidują przeprowadzenie w przyszłości prac konserwatorskich w dwóch fazach. Pierwsza faza została już zrealizowana w 1964 r.: odkryto po raz trzeci pozostałości murów i wykonano prace zabezpieczające; przeprowadzono również konserwację ścian komory grobowej, w której znajdują się sklepienia i freski. W drugiej fazie przewiduje się konserwację fresków, pozostałości sarkofagu, rekonstrukcję konch i obłożenie kamieniem portalu. Odróżnienie partii zrekonstruowanych od oryginalnych uzyskano przez przyściemnienie nowej zaprawy mielonym, ciemnym kamieniem. W najbliższej przyszłości projektuje się uporządkowanie otoczenia grobowca i zbudowanie drogi dojazdowej.

D. Cornakov, *Konzervatorsko-istraživački radovi na arhitekturi i živopisu crkve sv. Archangela kod prilipa (Prace konserwatorskie i renowacyjne architektury i fresków cerkwi Św. Archaniołów pod Prilep)*, ss. 93—98, 5 il., str. w jęz. francuskim.

W latach 1964—1965 prowadzono badania architektury i fresków kościoła klasztoru Św. Archaniołów k. Prilep. Zespół ten należy do wyjątkowo cennych zabytków architektury. Przeprowadzone badania pozwoliły na rozróżnienie trzech faz budowy obiektu: 1 — z XII wieku, 2 — z czasów króla Volkašina i jego syna Marko, 3 — z 1861 r. W czasie wykopalisk prowadzonych wewnątrz zabytku znaleziono fragmenty fresków z XII wieku. W absydzie pod grubymi warstwami zaprawy natrafiono na fragmenty fresków pochodzące z drugiej połowy XII wieku oraz z drugiej połowy XIV wieku. Najważniejszym z dokonanych odkryć było znalezienie portretu fundatora z XII wieku; według inskrypcji był nim mnich Jan. Na ścianach absydy figurowały cztery postacie, z których trzy ubrane były w stroje królewskie.

K. Tomovski, *Adaptacija bezistena u Štipu u galeriju slika i skulptura (Adaptacja bezistanu w Štipie na galerię malarstwa i rzeźby)*, ss. 99—104, 5 il., str. w jęz. francuskim.

Bezistan w Štipie został wzniesiony w XVI wieku, w czasach panowania tureckiego, na planie prostokąta o bokach 14 i 34,5 m. Wnętrze budynku tworzy jedną salę o harmonijnych proporcjach. Ściany zbudowane są z ciosów kamiennych, nie tynkowane. Na obwodzie wewnątrz znajdują się nisze. Fasada z surowego kamienia bez rzeźby. W latach 1959—1963 przeprowadzono konserwację budynku i jego adaptację dla potrzeb muzeum regionalnego z przeznaczeniem na galerię malarstwa i rzeźby. Budynek z zewnątrz uwolniono od dobudówek, kiosków i szop. Uporządkowano otoczenie. Wnętrze wyposażono w zestaw ruchomych ekranów na obrazy i w postumenty na rzeźby.

M. Leseck, *Ikonostas crkve Šašincima. Stañe i značaj spomenika i pitañe atribucije Teodoru Kraćunu (Ikonostas cerkwi w Šašinci. Stan zachowania i jego znaczenie jako zabytku oraz kwestia jego atrybucji Teodorowi Kraćunowi)*, ss. 105—112, 4 il., str. w jęz. francuskim.

Ikonostas pochodzi z XVIII wieku. Ikony uwolniono od późniejszych przemalowań. Po odkryciu oryginałów metodą analizy stylistycznej, ikonograficznej i warstwowej autorstwo ikon przypisano Teodorowi Kraćunowi, twórcy licznych ikon, najznakomitszemu malarzowi Wojwodiny z XVIII wieku. Na podstawie archiwaliów ustalono czas powstania ikonostasu na lata 1776—1779.

I. Zdravković, *Nekoliko planova i panorama Beograda iz XVIII veka u zbirkama u Beću (Plany i widoki Belgradu w zbiorach w Wiedniu)*, ss. 113—120, 12 il. Publikacja fotografii widoków, planów i map Belgradu znajdujących się w zbiorach Muzeum Historii Wojska w Wiedniu. Na ilustracjach figuruje 11 planów, widoków i map pochodzących z XVIII wieku.

M. Vunjak, *In memoriam Paul Coremans (1908—1965)*, ss. 121—125, 2 il. *Prikazi knjiga i časopisa (Omówienie książek i czasopism)*, ss. 127—138.

Razmena publikacija. Publikacije dobijene u toku 1965 i 1966 godine (Wymiana publikacji. Publikacje otrzymane w latach 1965 i 1966), ss. 139—146.

Tom XIX (1968), stron 158, ilustracje

In memoriam:

Milorad Panić Surep (1912—1968), ss. 5—7,

Miloić Milošević (1923—1968), ss. 8—10,

Aleksandar Tomašević (1922—1968), 11—12,

Grg Oštrić (1905—1968), ss. 13—14.

V. Tomić de Muro, *Srednjovekovno shvatanje slike i kompozicija Raspeća u Bogorodičinoj crkvi u Studenici (Średniowieczna koncepcja obrazu i kompozycja „Ukrzy-*

żowania” w cerkwi Bogurodzicy w Studenicy), ss. 15—32, 2 il., str. w jęz. francuskim.

Na podstawie studiów literatury przedmiotu autorka stara się ustalić kanony treściowe i formalne obowiązujące w kompozycji obrazów o treści religijnej w Europie środkowej i południowo-wschodniej oraz w Bizancjum w X-XII wieku. Bierze pod uwagę ówczesne wymogi filozofii, historii i teologii i określa ich odbicia w średniowiecznej ikonografii. Omawia pomocnicze schematy geometryczne stosowane dla nakreślenia proporcji i kompozycji. Schematy te nanoszone były ochrą za pomocą pędzla. Na podstawie przeprowadzonych badań odtwarza pomocniczy schemat geometryczny malowidła ściennego w cerkwi w Studenicy. Malowidło to o wymiarach 493 × 393 cm jest wykonane ściśle według kanonów kompozycji i ikonografii oraz estetyki bizantyjskiej tego okresu.

S. M. Nenadović, *Arhitektura Spasovice (Architektura Spasovicy)*, ss. 33—42, 10 il., str. w jęz. francuskim. Cerkiew Spasovica została wzniesiona przez króla Stefana Dečanskiego w 1330 r. dla upamiętnienia wygranej bitwy z carem bułgarskim Michałem; uległa zniszczeniu na przełomie XVI i XVII wieku. Wiele relikwów tej budowli przetrwało do 1941 r. Ostateczna ich zagłada nastąpiła w czasie ostatniej wojny. W artykule podano chronologię etapów budowy i niszczenia zabytku; całość zilustrowano rysunkami rzutu, przekroju i fasad oraz fotografiami obiektu z 1906 i 1958 r.

M. Gojković, *Jedna karakteristična konstrukcija svoda islamskog građevinarstva (Charakterystyczna dla architektury islamu konstrukcja łuku)*, ss. 43—50, 7 il., str. w jęz. francuskim.

W czasie remontu łuku starego mostu na rzece Neretwie pod Mostarem, w 1963 r., przeprowadzono dokładną inwentaryzację szczegółów konstrukcyjnych łuku kamiennego. Most został zbudowany w 1566 r. w sposób charakterystyczny dla budownictwa tureckiego. Łuk był składany równocześnie z obu stron. Ciosy kamienne posiadały zagłębienia, w których osadzano stalowe kotwy na ołów. Różnicowanie wielkości bloków kamiennych ułatwiało manipulowanie i składanie. Podobnie jak wszystkie mosty stawiane przez Turków w tym okresie, most na rzece Neretwie pod Mostarem cechuje wysoki poziom estetyczny.

R. Sikimić, *Konzervatorski i restauratorski radovi na oltarskoj pali iz crkve Gospe od Šunja sa Lopuda (Prace konserwatorskie i zabezpieczające przy obrazie ołtarzowym z cerkwi Gospe z Šunja w Lopud)*, ss. 51—70, 17 il., str. w jęz. francuskim.

W latach 1956—1968 przeprowadzono konserwację obrazu ołtarzowego, dzieła szkoły weneckiej z XVI wieku, znajdującego się w cerkwi Gospe w Lopud. Obraz o wymiarach 316 × 240 cm malowany jest na drewnie. W 1896 r. obiekt był konserwowany przez prof. Edwarda Gerischa z Wiednia. Spora część powierzchni obrazu została przemalowana, a deska otrzymała parkietaż z drewna świerkowego. W czasie przeprowadzonych badań stwierdzono, że pod przemalowaniami zajmującymi ok. 80% powierzchni zachowały się dość dobrze duże partie oryginału. W toku konserwacji usunięto świerkowy parkietaż i zastąpiono go parkietażem swobodnym z listew i rur aluminiowych. Deski podłoża drewnianego sklejono i spojenia wzmocniono przez wpuszczenie w łączenia klocków o kształcie podwójnego jaskółczego ogona. Warstwa malarska została przepojona klejem do skóry „Totin”, rozcieńczonym roztworem octu i utrwalonym za pomocą promienników podczerwieni. Większość przemalowań z poprzednich konserwacji została usunięta. Pociemniałe werniksy zmiekczone olejkami lawendowym i zdjęto mieszaniną alkoholu i olejku terpentynowego. Na odwrócie naklejono listwy wiążące parkietaż. Deski podłoża obrazu przepojono 12 kilogramami mieszaniny wosku pszczelego z kal fonią. Uzupełnienia ubytków zaprawiono i pociągnięto przed podmalowaniem żółcią bydlęcą. Podmalówki wykonano techniką emulsyjną, farbami złożonymi z pigmentów produkcji angielskiej (Winsor & Newton) na emulsji jajowej. Po pewnym

czasie nałożone podmalówki przepojono olejem. Po zasnieniu oleju wykonano laserunki farbami olejnymi. Po wykończeniu obraz pokryto dwoma warstwami werniksu ochronnego.

N. Stojanović, *Oltarska pala sa Lopuda — sastav i struktura originalnih slojeva boja (Obraz oltarzowy cerkwi w Lopud, jego kompozycja i struktura oryginalnych warstw malarskich)* ss. 71—82, 5 il., str. w jęz. francuskim.

W artykule przedstawiono wyniki badań warstw malarskich obrazu cerkwi w Lopud. Stratygrafię warstw na przekrojach zbadano pod mikroskopem, natomiast pigmenty, spoiwa i wypełniacze — chemicznie. Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, że zaprawa sporządzona została z gipsu z dodatkiem kredy na kleju zwierzęcym z dodatkiem niewielkiej ilości oleju schnącego, farby — na emulsji jajowej. Powierzchnia zaprawy przepojona była również emulsją jajową. Między warstwą zaprawy i farby znajduje się warstwa bieli ołowianej. Na bieli położono warstwę podmalówki w różnych kolorach, na której malowano laserunkowo kolorami urobionymi na spoiwie olejnym. Werniks sporządzono z mieszaniny oleju schnącego i żywicy rozpuszczalnej w alkoholu etylowym. Z pigmentów zidentyfikowano azuryt, malachit, ziemię zieloną, ochrę żółtą i czerwoną, sienę, kraplak, umbrę i czerni węglową.

J. Nešković, *Stari kameni ikonostas sv. Petra u Bije-lom Polu (Stary ikonostas kamienny cerkwi Św. Piotra w Białym Polu)*, ss. 85—94, 12 il., str. w jęz. francuskim. W czasie wykopalisk prowadzonych na terenie cerkwi Św. Piotra w Białym Polu odkryto fragmenty rzeźby dekoracyjnej w kamieniu. Stwierdzono, że większość znalezionych fragmentów należała do starego, pochodzącego z XII wieku ikonostasu kamiennego tej cerkwi. Przeprowadzono inwentaryzację znalezionych fragmentów, rekonstrukcję rysunkową ikonostasu oraz studia porównawcze z podobnymi ikonostasami zachowanymi w cerkwiach Św. Mikołaja i Św. Marcina w Splicie.

J. Nešković, *Obnova crkve sv. Nikolo kod Ušća (Remont cerkwi Św. Mikołaja w Uściu)*, ss. 95—104, 14 il., str. w jęz. francuskim.

Artykuł zawiera opis odbudowy czternastowiecznej cerkwi kamienną w Uściu. Odbudowa została wykonana według projektu opracowanego na podstawie zachowanych w połowie murów i detali architektonicznych znalezionych w ruinach. Jednym z najtrudniejszych zadań było ustalenie pierwotnej wysokości cerkwi. Poza tym należało zapewnić odpowiednio wysoki poziom wykonawstwa kamieniarskiego i rzeźbiarskiego.

N. Pešić-Maksimović, *O metodu istrživanja spomeničkih vrednosti seoskih celina (O metodzie badania wartości zabytków aglomeracji wiejskich)*, ss. 104—118, 16 il., str. w jęz. francuskim.

Referat na konferencji etnologów jugosłowiańskich w Vrscu, 16—20. IX.1967. W kolejnych rozdziałach autor omawia kwestie związane z charakterem zabytkowym aglomeracji wiejskich oraz badaniem ich wartości zabytkowej, organizacją pracy ekip badawczych, rejestracją, układaniem ankiet, formularzy inwentaryzacyjnych, tabel zbiorczych i synoptycznych oraz tworzeniem dokumentacji badań. Opracowanym systemem posłużono się doświadczalnie w czasie badań średniowiecznej wsi Trg koło Ozału w Kroatii.

M. Leseck, *Ikonostas crkve Vavedeña u Golubincima (Ikonostas cerkwi Wawiedena w Golubincach)*, ss. 119—126, 7 il., str. w jęz. francuskim.

Ikonostas w 1788 r. został przeniesiony do nowej cerkwi ze starszej budowli. W 1816 r. otrzymał nową snycerkę drewnianą, w 1820 r. — nowy cokołowy rząd ikon namalowanych przez Stefana Subotića. W 1899 r. ikony poddano konserwacji. Najciekawsze ikony ikonostasu, a równocześnie najstarsze, pochodzą z połowy XVIII wieku. Stylistycznie przypominają ikony Dymitra Bače-

vića, znanego malarza z Wojwodiny. Stan zachowania ikonostasu pozostawia dużo do życzenia i celowe byłoby przeprowadzenie jego konserwacji.

B. Skakić, *Popis evidentirane grade o spomenicima kulture Crne Gore iz arhiva u Beču i Veneciji (Spis materiałów dotyczących Czarnogóry w archiwach Wiednia i Wenecji)*, ss. 127—133, 3 il., str. w jęz. francuskim. W ramach kwerendy materiałów archiwalnych dotyczących zabytków Jugosławii znaleziono w archiwach państwowych Wenecji i Wiednia, w katastrze generalnym w Wiedniu opisy umocnień miejskich, plany, widoki i mapy dotyczące zabytków Czarnogóry. Dokumenty te zawierają informacje historyczne, wymiary, opisy. Ich odkrycie wskazuje na konieczność prowadzenia szerokiej eksploracji materiałów archiwalnych poza granicami Jugosławii.

I. Zdravković, *Planovi gradova iz bečkih arhiva. Novi dokumenti (Plany miast z wiedeńskich archiwów. Nowe dokumenty)*, ss. 135—140, 7 il. Relacja o znalezieniu osiemnastowiecznych planów 25 miast jugosłowiańskich w Muzeum Historii Wojska (Heeresgeschichtliches Museum) i w zbiorze map Biblioteki Narodowej w Wiedniu.

Prikazi knjiga i casopisa (Omówienie książek i czasopism), ss. 141—148.

Razmena publikacija. Publikacije primljene od 1.I.1967—30.VI.1968 (Wymiana publikacji. Publikacje otrzymane w czasie 1.I.1967—30.VI.1968), ss. 149—158.

Janusz Lehmann

BULLETIN DE L'INSTITUT ROYAL DU PATRIMOINE ARTISTIQUE. Bruxelles. Rocznik.

Tom XIII (1971/1972), stron 300, ilustracje

La Chute des Damnés de Thierry Bouts au Musée des Beaux Arts de Lille („Strącenie potępionych” Dytrycha Bouts w Muzeum Sztuki w Lille). Problematykę omówiono w dwóch artykułach:

A. Philippot, *La restauration (Konserwacja)*, ss. 5—20, 12 il., str. w jęz. flamandzkim. Obraz Dytrycha Bouts *Strącenie potępionych* (71,6 × 118,3 cm, tempera na drewnie) jest skrzydłem tryptyku. Skrzydło to należało do Muzeum Luwru. Drugie skrzydło *Wstąpienie do nieba zbawionych* było zawsze własnością Muzeum Sztuki w Lille. Środkowa część tryptyku zaginęła. Droga wymiany między muzealnej oba skrzydła znalazły się w Lille. Konserwację uszkodzonego skrzydła *Strącenie potępionych* przeprowadzono w latach 1969—1971 w Instytucie w Brukseli. Zbadano dokumenty dotyczące zabiegów konserwatorskich dokonanych w przeszłości i udokumentowano stan zachowania obiektu. Wykonano fotografie czarno-białe i kolorowe w świetle normalnym, skośnym i pozafioletowe. Malaturę zabezpieczono rozcieńczonym roztworem zakwaszonej żelatyny przy użyciu lekko podgrzanej szpachli. Powierzchnię oczyszczono wodą z dodatkiem amoniaku i usunięto przemalowania. Odrębnie w formie notatki podano wyniki identyfikacji wypełniaczy, spoiwa zaprawy, pigmentów, spoiwa farb i werniksów oryginału.

N. Veronee-Verhaegen, *Note iconographique (Nota ikonograficzna)*, ss. 20—29. Autorka referuje wyniki analizy ikonograficznej i porównuje omawiane skrzydło tryptyku z obrazami o podobnej tematyce Rogera van der Weydena i Memlinga wraz z poliptykiem *Sąd Ostateczny* z Beaune. Treść obrazu opiera na średniowiecznym tekście Honoriusza d'Autun *Elucidarium*, opisującym sąd ostateczny. Powołuje się na opracowania A. Chateleta, E. Panofsky'ego, V. Lefevre, P. Jessena, J. P. Migne'a.

Het Fotoarchief van het Institut. De overgang van manuele naar automatische informatieverwerking (Archiwum foto-

Janusz Lehmann

"Bulletin de l'Institut Royal du Patrimoine Artistique", T. XIII, 1971/1972 : [recenzja]

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 79-81

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czasie nałożone podmalówki przepojono olejem. Po zasniciu oleju wykonano laserunki farbami olejnymi. Po wykończeniu obraz pokryto dwoma warstwami werniksu ochronnego.

N. Stojanović, *Oltarska pala sa Lopuda — sastav i struktura originalnih slojeva boja (Obraz oltarski cerkwi w Lopud, jego kompozycja i struktura oryginalnych warstw malarskich)* ss. 71—82, 5 il., str. w jęz. francuskim.

W artykule przedstawiono wyniki badań warstw malarskich obrazu cerkwi w Lopud. Stratyfografię warstw na przekrojach zbadano pod mikroskopem, natomiast pigmenty, spoiwa i wypełniacze — chemicznie. Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, że zaprawa sporządzona została z gipsu z dodatkiem kredy na kleju zwierzęcym z dodatkiem niewielkiej ilości oleju schnącego, farby — na emulsji jajowej. Powierzchnia zaprawy przepojona była również emulsją jajową. Między warstwą zaprawy i farby znajduje się warstwa bieli ołowianej. Na bieli położono warstwę podmalówki w różnych kolorach, na której malowano laserunkowo kolorami urobionymi na spoiwie olejnym. Werniks sporządzono z mieszaniny oleju schnącego i żywicy rozpuszczalnej w alkoholu etylowym. Z pigmentów zidentyfikowano azuryt, malachit, ziemię zieloną, ochrę żółtą i czerwoną, sienę, kraplak, umbrę i czerni węglową.

J. Nešković, *Stari kameni ikonostas sv. Petra u Bije Polu (Stary ikonostas kamienny cerkwi Św. Piotra w Białym Polu)*, ss. 85—94, 12 il., str. w jęz. francuskim. W czasie wykopalisk prowadzonych na terenie cerkwi Św. Piotra w Białym Polu odkryto fragmenty rzeźby dekoracyjnej w kamieniu. Stwierdzono, że większość znalezionych fragmentów należała do starego, pochodzącego z XII wieku ikonostasu kamiennego tej cerkwi. Przeprowadzono inwentaryzację znalezionych fragmentów, rekonstrukcję rysunkową ikonostasu oraz studia porównawcze z podobnymi ikonostasami zachowanymi w cerkwiach Św. Mikołaja i Św. Marcina w Splicie.

J. Nešković, *Obnova crkve sv. Nikolo kod Ušća (Remont cerkwi Św. Mikołaja w Uściu)*, ss. 95—104, 14 il., str. w jęz. francuskim.

Artykuł zawiera opis odbudowy czternastowiecznej cerkwi kamienną w Uściu. Odbudowa została wykonana według projektu opracowanego na podstawie zachowanych w połowie murów i detali architektonicznych znalezionych w ruinach. Jednym z najtrudniejszych zadań było ustalenie pierwotnej wysokości cerkwi. Poza tym należało zapewnić odpowiednio wysoki poziom wykonawstwa kamieniarskiego i rzeźbiarskiego.

N. Pešić-Maksimović, *O metodu istrživanja spomeničkih vrednosti seoskih celina (O metodzie badania wartości zabytków aglomeracji wiejskich)*, ss. 104—118, 16 il., str. w jęz. francuskim.

Referat na konferencji etnologów jugosłowiańskich w Vrscu, 16—20. IX.1967. W kolejnych rozdziałach autor omawia kwestie związane z charakterem zabytkowym aglomeracji wiejskich oraz badaniem ich wartości zabytkowej, organizacją pracy ekip badawczych, rejestracją, układem ankiet, formularzy inwentaryzacyjnych, tabel zbiorczych i synoptycznych oraz tworzeniem dokumentacji badań. Opracowanym systemem posłużono się doświadczenia w czasie badań średniowiecznej wsi Trg koło Ozału w Kroatii.

M. Leseck, *Ikonostas crkve Vavedeña u Golubincima (Ikonostas cerkwi Wawiedena w Golubincach)*, ss. 119—126, 7 il., str. w jęz. francuskim.

Ikonostas w 1788 r. został przeniesiony do nowej cerkwi ze starszej budowli. W 1816 r. otrzymał nową snycerkę drewnianą, w 1820 r. — nowy cokołowy rząd ikon namalowanych przez Stefana Subotića. W 1899 r. ikony poddano konserwacji. Najciekawsze ikony ikonostasu, a równocześnie najstarsze, pochodzą z połowy XVIII wieku. Stylistycznie przypominają ikony Dymitra Bače-

vića, znanego malarza z Wojwodiny. Stan zachowania ikonostasu pozostawia dużo do życzenia i celowe byłoby przeprowadzenie jego konserwacji.

B. Skakić, *Popis evidentirane grade o spomenicima kulture Crne Gore iz arhiva u Beču i Veneciji (Spis materiałów dotyczących Czarnogóry w archiwach Wiednia i Wenecji)*, ss. 127—133, 3 il., str. w jęz. francuskim. W ramach kwerendy materiałów archiwalnych dotyczących zabytków Jugosławii znaleziono w archiwach państwowych Wenecji i Wiednia, w katastrze generalnym w Wiedniu opisy umocnień miejskich, plany, widoki i mapy dotyczące zabytków Czarnogóry. Dokumenty te zawierają informacje historyczne, wymiary, opisy. Ich odkrycie wskazuje na konieczność prowadzenia szerokiej eksploracji materiałów archiwalnych poza granicami Jugosławii.

I. Zdravković, *Planovi gradova iz bečkih arhiva. Novi dokumenti (Plany miast z wiedeńskich archiwów. Nowe dokumenty)*, ss. 135—140, 7 il. Relacja o znalezieniu osiemnastowiecznych planów 25 miast jugosłowiańskich w Muzeum Historii Wojska (Heeresgeschichtliches Museum) i w zbiorze map Biblioteki Narodowej w Wiedniu.

Prikazi knjiga i casopisa (Omówienie książek i czasopism), ss. 141—148.

Razmena publikacija. Publikacije primljene od 1.I.1967—30.VI.1968 (Wymiana publikacji. Publikacje otrzymane w czasie 1.I.1967—30.VI.1968), ss. 149—158.

Janusz Lehmann

BULLETIN DE L'INSTITUT ROYAL DU PATRIMOINE ARTISTIQUE. Bruxelles. Rocznik.

Tom XIII (1971/1972), stron 300, ilustracje

La Chute des Damnés de Thierry Bouts au Musée des Beaux Arts de Lille („Strącenie potępionych” Dytrycha Bouts w Muzeum Sztuki w Lille). Problematykę omówiono w dwóch artykułach:

A. Philippot, *La restauration (Konserwacja)*, ss. 5—20, 12 il., str. w jęz. flamandzkim. Obraz Dytrycha Bouts *Strącenie potępionych* (71,6 × 118,3 cm, tempera na drewnie) jest skrzydłem tryptyku. Skrzydło to należało do Muzeum Luwru. Drugie skrzydło *Wstąpienie do nieba zbawionych* było zawsze własnością Muzeum Sztuki w Lille. Środkowa część tryptyku zaginęła. Droga wymiany między muzealnej oba skrzydła znalazły się w Lille. Konserwację uszkodzonego skrzydła *Strącenie potępionych* przeprowadzono w latach 1969—1971 w Instytucie w Brukseli. Zbadano dokumenty dotyczące zabiegów konserwatorskich dokonanych w przeszłości i udokumentowano stan zachowania obiektu. Wykonano fotografie czarno-białe i kolorowe w świetle normalnym, skośnym i pozafioletowe. Malaturę zabezpieczono rozcieńczonym roztworem zakwaszonej żelatyny przy użyciu lekko podgrzanej szpachli. Powierzchnię oczyszczono wodą z dodatkiem amoniaku i usunięto przemalowania. Odrębnie w formie notatki podano wyniki identyfikacji wypełniaczy, spoiwa zaprawy, pigmentów, spoiwa farb i werniksów oryginału.

N. Veronee-Verhaegen, *Note iconographique (Nota ikonograficzna)*, ss. 20—29. Autorka referuje wyniki analizy ikonograficznej i porównuje omawiane skrzydło tryptyku z obrazami o podobnej tematyce Rogera van der Weydena i Memlinga wraz z poliptykiem *Sąd Ostateczny* z Beaune. Treść obrazu opiera na średniowiecznym tekście Honoriusza d'Autun *Elucidarium*, opisującym sąd ostateczny. Powołuje się na opracowania A. Chateleta, E. Panofsky'ego, V. Lefevre, P. Jessena, J. P. Migne'a.

Het Fotoarchief van het Institut. De overgang van manuele naar automatische informatieverwerking (Archiwum foto-

graficzne Instytutu. Przejście od manualnej do automatycznej realizacji informacji).

Problematykę omówiono w dwóch częściach:

R. van de Walle, *De problemstelling* (Założenia), ss. 30—34.

Autor rozpatrując możliwości wykorzystania różnych systemów automatyzacji dla usprawnienia informacji udzielanych przez archiwum, formułuje następujące założenia:

a) automatyzacja informacji nie może pociągać konieczności zmiany stosowanej dotychczas metody udzielania informacji;

b) przejście na automatyczny system informacji nie może pociągać za sobą zwiększenia kosztów i stanu zatrudnienia archiwum;

c) nie przewiduje się znaczącego zwiększenia zasobu informacji;

d) układ kodu powinien korespondować z kodami stosowanymi poza Instytutem;

e) metoda winna pozwolić na zróżnicowanie zasobu danych w znaczeniu narodowym i międzynarodowym.

L. de Kleermacker, *Een concreet voorstel* (Rozwiązanie praktyczne), ss. 34—51, 3 il., str. obu części w jęz. francuskim.

Pod względem organizacyjnym system informacji wymaga udziału pracowników naukowych, fotografów, pracowników obsługi komputera i administracji. Sformułowane przez pracownika naukowego żądanie, po zakodowaniu typologicznym, ikonograficznym, chronologicznym, autorskim, technologicznym itd., wybraniu negatywu i przekazaniu do wykonania odbitek, przekazywane zostaje do komputera, który wybiera z posiadanego zasobu potrzebne dane i dostarcza po odpowiednim przetworzeniu w postaci kart lub taśmy do odpowiedniego stanowiska dyspozycyjnego. Ze stanowiska dyspozycyjnego przekazuje się je wraz z fotografiami do czytelnika. Przyjęcie systemu COM (komputer, drukarka, mikrofilm) pozwala na umieszczenie na jednym podkładzie tekstu i fotografii. Dla rozwiązania problemu publikowania informacji proponuje się zastosowanie fotosystemu, opartego na rejestracji danych na taśmie magnetycznej ich reprodukcji.

A. Ballestrem, M. Puissant, *La croix triomphale de l'église Saint-Denis à Forest. Essai d'identification, examen et traitement* (Pasja z kościoła Saint-Denis w Forest. Próba identyfikacji, badania i konserwacja), ss. 52—77, 15 il.

Pasja z kościoła w Forest pochodzi z drugiej połowy XII wieku. W swej pierwotnej postaci przedstawiała Chrystusa Triumfującego z królewską koroną na głowie. W XV wieku koronę królewską zamieniono na cierniową. W czasie badań konserwatorskich odkryto sześć kolejnych polichromii karnacji, trzy — włosów, dwie — perizonium i dwie — krzyża. Konserwacja pasji polegała na oczyszczeniu drewna krzyża, zabezpieczeniu przeciw grzybom i owadom oraz odsłonięciu brązowo-zielono-białawej polichromii, prawdopodobnie oryginalnej. Drewno lipowe figury Chrystusa zabezpieczone zostało preparatem Xylanon-Comblear, prod. Dessowag Chemie, Düsseldorf; w miejscach stoczenia wzmocniono 10% roztworem Paraloidu B72. Ponieważ oryginalna, pierwotna polichromia zachowała się w niewielkich fragmentach, zdecydowano się zachować drugą polichromię pochodzącą prawdopodobnie sprzed XIV wieku. Usunięto koronę cierniową, która nadawała figurze charakter późnogotycki; korony królewskiej nie przywracano. Na dwóch barwnych ilustracjach przedstawiono rekonstrukcje polichromii oryginalnej z XII wieku i polichromię drugą, którą odsłonięto w czasie konserwacji.

J. Coquelet, R. Lefevre, *Les portraits datés 1573 de Charles della Faille et de Cecile Gramaye au Musée d'Ixelles. Identification Historique et technologique* (Portrety datowane 1573 Karola della Faille i Cecylii Gramaye w Muzeum w Ixelles. Identyfikacja historyczna i technologiczna), ss. 78—89, 8 il., w jęz. flamandzkim.

W 1897 r. Muzeum w Ixelles nabyło portret męczyzny

z tarczą herbową (47 × 38,5 cm, olej na drewnie), przypisywany Krzysztofowi van Utrechtowi. Herb umieszczony w lewym górnym narożniku został zidentyfikowany w 1938 r. jako herb rodziny della Faille. Około 1958 r. odkryto w górnym lewym narożniku datę 1573 i monogram „B”. W 1970 r. antykwariusz Robert Finck nabył z wyprzedaży kolekcji Tudor-Wilkinson w Paryżu czdobiony herbem portret młodej kobiety (datowany 1573, olej na drewnie), który przypisywany był Franciszkowi Pourbus Starszemu. Również ten portret oznaczony był pod datą monogramem „B”. W wyniku analizy stylistycznej i historycznej stwierdzono, że portrety przedstawiają Karola della Faille i Cecylię Gramaye i wykonane zostały w roku ich ślubu przez jednego artystę. Badania dendrochronologiczne pozwoliły na stwierdzenie, że obie deski obrazów wykonane zostały z jednego pnia.

M. S a v k o, *Les peintures murales de l'église de Hern-Saint-Hubert. Traitement et essai d'identification* (Malowidła ścienne kościoła w Hern Saint Hubert. Konserwacja i próba identyfikacji), ss. 90—130, 29 il., str. w jęz. flamandzkim.

Prezbiterium kościoła Św. Huberta w Hern-Saint-Hubert koło Tongres w Limburgii zbudowane zostało w końcu XIII wieku, a w XIX wieku przebudowane w stylu neogotyckim. W 1963 r. w czasie prac badawczych prowadzonych w kościele przez prof. R. Lemaire'a odkryto freski pod kilkoma warstwami tynku. Freski te sięgają do wysokości ponad 5 m i w przeszłości pokrywały całe ściany prezbiterium. Ich odsłonięcie i konserwację powierzone Instytutowi. Prace rozpoczęto w 1964 r., a zakończono w 1970 r. Artykuł zawiera opis kościoła, analizę ikonograficzną malowideł, zreferowanie wyników badań oryginalnych materiałów podłoża i malowideł, opis stanu zachowania budowli, zapraw i kamienia, sprawozdanie z przeprowadzonych prac konserwatorskich.

G. B u l t i n c k, *De conservatie van ruines in ongebeekten klei. Een samenvattend overzicht* (Konserwacja ruin z surowej cegły. Ogólny przegląd), ss. 131—138, 3 il. str. w jęz. francuskim.

Od 1967 r. irackie i włoskie ekspedycje archeologiczne odsłaniały pozostałości budowli wzniesionych z surowej cegły. Konsekwencją odsłonięcia tych relikwów jest szybki rozpad murów, powodowany brakiem odporności niepalonej cegły na działanie czynników atmosferycznych (deszcz, susza, burze piaskowe, kapilarne podciąganie wody, zasolenie). W Instytucie podjęto badania nad wyborem najwłaściwszej techniki konserwacji odsłoniętych murów. W wyniku przestudiowania warunków na miejscu, aspektów estetycznych zagadnienia, wykonania doświadczeń i badań laboratoryjnych nad utrwaleniem gliny zalecono przeprowadzenie na miejscu prób impregnacji murów z surowej cegły za pomocą roztworów krzemianu etylu w etanolu z 1% dodatkiem chlorowodoru. Próby te są początkiem realizacji szerszego programu badań, mającego na celu wypracowanie metodyki konserwacji surowej cegły i gliny.

M. A n n e r t, P. d e H e n a u, *Traitement d'une Vierge Brabanconne en pierre polichrome contaminée par les sels* (Konserwacja brabanckiej Madonny z Dzieciątkiem z kamienia polichromowego, który został zasolony), ss. 139—144, 4 il., str. w jęz. flamandzkim.

Figura Madonny z Dzieciątkiem, dzieło szkoły brabanckiej z końca XV wieku, należy do kolekcji Królewskich Muzeów Sztuki i Historii w Brukseli; wysokość figury: 82 cm, kamień z Avesnes. Korona, włosy, zewnętrzna strona płaszcza Madonny, włosy i obrzeże szaty Dzieciątka, brzeg i grzbiet księgi — złoto na polimencie. Karnacje — kolor kości słoniowej. Wnętrze płaszcza Madonny — błękitne. Brokaty sukien Madonny i Dzieciątka oraz aplikacje — woskowe. Kontury korony i kamieni w koronie podkreślono czarną linią. Zaprawa polichromii sporządzona została na minii ołowianej. Po zabezpieczeniu polichromii naniesioną na gorąco mieszaniną wosku pszczelego i żywicy damarowej do pleców figury przytwierdzono za pomocą masy plastycznej metalową rurę perforowaną. Figurę umieszczono w hermetycznym

zbiorniku i w ciągu 16 dni przeciągano za pomocą pompy próżniowej wodę. Przeciągnięto 22 razy po 4 litry wody. Wyekstrahowano w ten sposób 15 g chlorku sodu i 68 g siarczanu wapnia. Ubytki kamienia i polichromii uzupełniono odpowiednio zabarwionym woskiem o odcieniach jaśniejszych od sąsiadującej polichromii oryginalnej.

N. de Hasque-Godenne, G. Genin, *Le nettoyage par les ultrasons des fils métalliques des textiles anciens (Czyszczenie nici metalowych w tkaninach zabytkowych za pomocą ultradźwięków)*, ss. 145—160, 16 il., str. w jęz. flamandzkim.

W artykule zreferowano wyniki badań laboratoryjnych i czyszczenia jedwabnych nici owijanych złotem i srebrem w tkaninach zabytkowych za pomocą specjalnie przystosowanego do tego celu generatora ultradźwięków. Zastosowano generator ultradźwięków produkcji belgijskiej (firmy Etablissements Chableux, typ Cavitron 600); specjalną końcówkę igłową sporządzono według projektu Instytutu. Zabiegi i badania wykonano przy częstotliwości 25 kc. Siłę nacisku końcówki na powierzchnię nici mierzono wagą automatyczną Berkel, siłę zrywającą i wytrzymałość nici na zerwanie przyrządem poziomym Amsler typ 0, 2ZH.-118. Stosowano nacisk kolejno: 1; 2,5; 5; 7,5; 10 i 15 kg; czasy przełożenia siły: 2, 5, 10 i 20 sek. Najwyższa siła zrywająca wynosiła 23 kg/mm² przy wytrzymałości nici dziesięciokrotnie większej. Czyszczenie metalowych nici w tkaninach wykonywano na sucho na podkładach z bibuły filtracyjnej, przy nacisku 0,5 kg. Nie powodowało to żadnego niebezpieczeństwa uszkodzenia nici, ich powłoki metalicznej i wybarwienia. Dlatego metoda ta, mimo ogólnych zastrzeżeń, jakie mamy do stosowania ultradźwięków w konserwacji zabytków, zasługuje na polecenie i upowszechnienie.

M. Sonkes, *Le dessin sous-jacent chez Roger van der Weyden et le problème de la personnalité du Maître de Flémale (Rysunek pod malaturą u Rogera van der Weyden i zagadnienie osoby Mistrza de Flémale)*, ss. 161—206, 22 il., str. w jęz. flamandzkim.

Autor polemizuje z konkluzjami studium Mojmira S. Frintry (opublikowanego w 1966 r.), identyfikującymi Mistrza de Flémale z Robertem Campin. Swoją wywód opiera głównie na analizie fotografii omawianych dzieł w podczerwieni. Fotografie te są w posiadaniu Narodowego Centrum Badań „Prymitywów flamandzkich”. Punktem wyjścia rozważań jest rysunek pod malaturą, ujawniony w promieniach podczerwonych. Na tym etapie tworzenia różnicują się najwyraźniej osobowości wielkich mistrzów malarstwa flamandzkiego XV—XVI wieku, jak to wykazano w artykule zamieszczonym na ten temat w XII tomie „Biuletynu” (ss. 195—225). Autor dokonuje przegrupowania dzieł przypisywanych Mistrzowi de Flémale i identyfikuje go z Rogerem van der Weydenem.

J. Jansen, *Nieuwe gegevens over het werk van Walter Pompe —1703—1777 (Nowe dane o twórczości Waltera Pompe, 1703—1777)*, ss. 207—214, 6 il., str. w jęz. francuskim.

W 1935 r. Ch. van Herck zinventaryzował dzieła antwepskiego rzeźbiarza Waltera Pompe. Ostatnio, w czasie akcji fotografowania zabytków ruchomych w Belgii odkryto sześć dzieł Waltera Pompe: w Turnhout, Bornen i Ravels, które uszły uwadze Ch. van Hercka. W niniejszym artykule zamieszczono fotografie odkrytych dzieł i opisy.

L. Maschelein-Kleiner, *Le nettoyage des textiles anciens. Remarques préliminaires (Czyszczenie zabytkowych tkanin. Uwagi wstępne)*, ss. 215—222, 1 rys. schem., str. w jęz. flamandzkim.

W uwagach wstępnych na temat czyszczenia tkanin zabytkowych autorka kładzie nacisk na fakt, że czyszczenie tkanin zabytkowych nie ma prawie nic wspólnego z czyszczeniem tkanin w pralniach chemicznych. Celem czyszczenia tkaniny zabytkowej jest zapewnienie jej jak największej trwałości przez usunięcie szkodliwych zabrudzeń. Chemików w tym wypadku obciąża odpowie-

dzialność za dobór nieszkodliwych środków i metod czyszczenia.

M. Dauchot-Dehon, J. Heylen, *La datation de l'eau par le radiocarbonate. Note sur la préparation des échantillons (Datowanie wody węglem radioaktywnym. Uwagi na temat przygotowania prób)*, ss. 223—225, 1 il., str. w jęz. flamandzkim.

Metoda polega na oznaczaniu radioaktywności węgla zawartego w dwutlenku węgla rozpuszczonym w wodzie. W tym celu dwutlenek węgla wypiera się z wody kwasem siarkowym dodawanym w takiej ilości, aby pH wynosiło 1—3, w temperaturze 80—90°C. Otrzymany dwutlenek węgla przeprowadzony zostaje w metan, a ten podlega pomiarowi radioaktywności. Przeprowadzono datowanie wody z inkluzji geologicznej z Vliesegen w Zachodniej Flandrii. Woda zawiera ok. 1 g dwutlenku węgla w litrze. Wyekstrahowano dwutlenek z 50 l wody. Wynik: 1930 p.n.e. $\pm$ 180.

Chronique 1970—1971 (Kronika 1970—1971), ss. 227—291, w jęz. francuskim i flamandzkim.

Obejmuje sprawozdanie z działalności poszczególnych działów i służb Instytutu. Podaje informacje o wykonanych i zakupionych fotografiach, ich udostępnieniu i udzielonych przy tej okazji konsultacjach, o wykonanych ekspertyzach, badaniach i konserwacjach zabytków, o nabytkach biblioteki, zorganizowanych konferencjach naukowych, kolokwiach i wyjazdach naukowych pracowników Instytutu, stażach pracowników Instytutu, kursach i stażach zorganizowanych przez Instytut dla konserwatorów muzealnych oraz odwiedzinach naukowców z zagranicy.

Publications 1970—1971 (Publikacje 1970—1971), ss. 293—298.

Wykaz publikowanych prac pracowników i współpracowników Instytutu.

Janusz Lehmann

STUDIES IN CONSERVATION. Czasopismo Międzynarodowego Instytutu Konserwacji Zabytków i Dziej Sztuki (IIC), Londyn; ukazuje się cztery razy w roku.

Tom 18 (1973)

Zeszyt 1, stron 48, ilustracje + suplement

R. Kowalik, I. Sadurska, *Microflora of Papyrus from Samples of Cairo Museums (Mikroflora papirusów wyodrębniona na podstawie próbek pochodzących z muzeów Kairu)*, ss. 1—24, 20 il., 8 tab.

Z próbek papirusów pochodzących z muzeów kairskich wyodrębniono grzyby należące do odmian *Fungi imperfecti*, *Ascomycetes* i *Actinomycetes*. Stwierdzono, że niektóre mikroorganizmy, pewne gatunki rodzaju *Chaetomium* oraz niektóre odmiany *Streptomyces* można uważać za specyficzne dla papirusów lub warunków klimatycznych panujących w Egipcie. Rodzaje *Chaetomium* i *Emericella* mogą odgrywać dużą rolę w rozkładzie podstawowych polimerów papirusu. Rozpatrując źródła azotu, z których korzysta mikroflora, można stwierdzić, iż mikroorganizmy niszczące papirusy chętniej wykorzystują jony amonowe niż jony azotowe.

Posługując się metodą polegającą na stosowaniu arkuszy bibuły nasyczonej 10% roztworem tymolu, pięciochlorofenolu, 2,2'-dihydroksy - 5,5'-dichlorodwufenylo-metanu oraz — chloro-m-krezolu w alkoholu etylowym, jako środkami bakteriobójczymi, stwierdzono, że tylko ostatni z wymienionych środków grzybobójczych może zapewnić ochronę papirusu.

K. L. Gauri, G. C. Doderer, N. Thornton Lipscomb, A. C. Sarma, *Reactivity of Treated and Untreated Marble Specimens in an SO₂ Atmosphere (Reaktywność traktowanych i nietraktowanych chemicznie próbek marmuru w atmosferze SO₂)*, ss. 25—35, 7 il. Próbkę marmuru nasycano żywicami epoksydowymi,

Stefan Rakowski

"Studies in Conservation", T. 18, 1973 : [recenzja]

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 81-88

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej **bazhum.muzhp.pl**, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zbiorniku i w ciągu 16 dni przeciągano za pomocą pompy próżniowej wodę. Przeciągnięto 22 razy po 4 litry wody. Wyekstrahowano w ten sposób 15 g chlorku sodu i 68 g siarczanu wapnia. Ubytki kamienia i polichromii uzupełniono odpowiednio zabarwionym woskiem o odcieniach jaśniejszych od sąsiadującej polichromii oryginalnej.

N. de Hasque-Godenne, G. Genin, *Le nettoyage par les ultrasons des fils métalliques des textiles anciens (Czyszczenie nici metalowych w tkaninach zabytkowych za pomocą ultradźwięków)*, ss. 145—160, 16 il., str. w jęz. flamandzkim.

W artykule zreferowano wyniki badań laboratoryjnych i czyszczenia jedwabnych nici owijanych złotem i srebrem w tkaninach zabytkowych za pomocą specjalnie przystosowanego do tego celu generatora ultradźwięków. Zastosowano generator ultradźwięków produkcji belgijskiej (firmy Etablissements Chableux, typ Cavitron 600); specjalną końcówkę igłową sporządzono według projektu Instytutu. Zabiegi i badania wykonano przy częstotliwości 25 kc. Siłę nacisku końcówki na powierzchnię nici mierzono wagą automatyczną Berkel, siłę zrywającą i wytrzymałość nici na zerwanie przyrządem poziomym Amsler typ 0, 2ZH.-118. Stosowano nacisk kolejno: 1; 2,5; 5; 7,5; 10 i 15 kg; czasy przełożenia siły: 2, 5, 10 i 20 sek. Najwyższa siła zrywająca wynosiła 23 kg/mm² przy wytrzymałości nici dziesięciokrotnie większej. Czyszczenie metalowych nici w tkaninach wykonywano na sucho na podkładach z bibuły filtracyjnej, przy nacisku 0,5 kg. Nie powodowało to żadnego niebezpieczeństwa uszkodzenia nici, ich powłoki metalicznej i wybarwienia. Dlatego metoda ta, mimo ogólnych zastrzeżeń, jakie mamy do stosowania ultradźwięków w konserwacji zabytków, zasługuje na polecenie i upowszechnienie.

M. Sonkes, *Le dessin sous-jacent chez Roger van der Weyden et le problème de la personnalité du Maître de Flémale (Rysunek pod malaturą u Rogera van der Weyden i zagadnienie osoby Mistrza de Flémale)*, ss. 161—206, 22 il., str. w jęz. flamandzkim.

Autor polemizuje z konkluzjami studium Mojmira S. Frintry (opublikowanego w 1966 r.), identyfikującymi Mistrza de Flémale z Robertem Campin. Swoją wywód opiera głównie na analizie fotografii omawianych dzieł w podczerwieni. Fotografie te są w posiadaniu Narodowego Centrum Badań „Prymitywów flamandzkich”. Punktem wyjścia rozważań jest rysunek pod malaturą, ujawniony w promieniach podczerwonych. Na tym etapie tworzenia różnicują się najwyraźniej osobowości wielkich mistrzów malarstwa flamandzkiego XV—XVI wieku, jak to wykazano w artykule zamieszczonym na ten temat w XII tomie „Biuletynu” (ss. 195—225). Autor dokonuje przegrupowania dzieł przypisywanych Mistrzowi de Flémale i identyfikuje go z Rogerem van der Weydenem.

J. Jansen, *Nieuwe gegevens over het werk van Walter Pompe —1703—1777 (Nowe dane o twórczości Waltera Pompe, 1703—1777)*, ss. 207—214, 6 il., str. w jęz. francuskim.

W 1935 r. Ch. van Herk zinventaryzował dzieła antwepskiego rzeźbiarza Waltera Pompe. Ostatnio, w czasie akcji fotografowania zabytków ruchomych w Belgii odkryto sześć dzieł Waltera Pompe: w Turnhout, Bornen i Ravels, które uszły uwadze Ch. van Herka. W niniejszym artykule zamieszczono fotografie odkrytych dzieł i opisy.

L. Maschelein-Kleiner, *Le nettoyage des textiles anciens. Remarques préliminaires (Czyszczenie zabytkowych tkanin. Uwagi wstępne)*, ss. 215—222, 1 rys. schem., str. w jęz. flamandzkim.

W uwagach wstępnych na temat czyszczenia tkanin zabytkowych autorka kładzie nacisk na fakt, że czyszczenie tkanin zabytkowych nie ma prawie nic wspólnego z czyszczeniem tkanin w pralniach chemicznych. Celem czyszczenia tkaniny zabytkowej jest zapewnienie jej jak największej trwałości przez usunięcie szkodliwych zabrudzeń. Chemików w tym wypadku obciąża odpowie-

dzialność za dobór nieszkodliwych środków i metod czyszczenia.

M. Dauchot-Dehon, J. Heylen, *La datation de l'eau par le radiocarbonate. Note sur la préparation des échantillons (Datowanie wody węglem radioaktywnym. Uwagi na temat przygotowania prób)*, ss. 223—225, 1 il., str. w jęz. flamandzkim.

Metoda polega na oznaczaniu radioaktywności węgla zawartego w dwutlenku węgla rozpuszczonym w wodzie. W tym celu dwutlenek węgla wypiera się z wody kwasem siarkowym dodawanym w takiej ilości, aby pH wynosiło 1—3, w temperaturze 80—90°C. Otrzymany dwutlenek węgla przeprowadzony zostaje w metan, a ten podlega pomiarowi radioaktywności. Przeprowadzono datowanie wody z inkluzji geologicznej z Vliesegen w Zachodniej Flandrii. Woda zawiera ok. 1 g dwutlenku węgla w litrze. Wyekstrahowano dwutlenek z 50 l wody. Wynik: 1930 p.n.e. $\pm$ 180.

Chronique 1970—1971 (Kronika 1970—1971), ss. 227—291, w jęz. francuskim i flamandzkim.

Obejmuje sprawozdanie z działalności poszczególnych działów i służb Instytutu. Podaje informacje o wykonanych i zakupionych fotografiach, ich udostępnieniu i udzielonych przy tej okazji konsultacjach, o wykonanych ekspertyzach, badaniach i konserwacjach zabytków, o nabytkach biblioteki, zorganizowanych konferencjach naukowych, kolokwiach i wyjazdach naukowych pracowników Instytutu, stażach pracowników Instytutu, kursach i stażach zorganizowanych przez Instytut dla konserwatorów muzealnych oraz odwiedzinach naukowców z zagranicy.

Publications 1970—1971 (Publikacje 1970—1971), ss. 293—298.

Wykaz publikowanych prac pracowników i współpracowników Instytutu.

Janusz Lehmann

STUDIES IN CONSERVATION. Czasopismo Międzynarodowego Instytutu Konserwacji Zabytków i Dziej Sztuki (IIC), Londyn; ukazuje się cztery razy w roku.

Tom 18 (1973)

Zeszyt 1, stron 48, ilustracje + suplement

R. Kowalik, I. Sadurska, *Microflora of Papyrus from Samples of Cairo Museums (Mikroflora papirusów wyodrębniona na podstawie próbek pochodzących z muzeów Kairu)*, ss. 1—24, 20 il., 8 tab.

Z próbek papirusów pochodzących z muzeów kairskich wyodrębniono grzyby należące do odmian *Fungi imperfecti*, *Ascomycetes* i *Actinomyces*. Stwierdzono, że niektóre mikroorganizmy, pewne gatunki rodzaju *Chaetomium* oraz niektóre odmiany *Streptomyces* można uważać za specyficzne dla papirusów lub warunków klimatycznych panujących w Egipcie. Rodzaje *Chaetomium* i *Emericella* mogą odgrywać dużą rolę w rozkładzie podstawowych polimerów papirusu. Rozpatrując źródła azotu, z których korzysta mikroflora, można stwierdzić, iż mikroorganizmy niszczące papirusy chętniej wykorzystują jony amonowe niż jony azotowe.

Posługując się metodą polegającą na stosowaniu arkuszy bibuły nasyczonej 10% roztworem tymolu, pięciokloro-fenolu, 2,2'-dihydroksy - 5,5'-dichlorodwufenylo-metanu oraz — chloro-m-krezolu w alkoholu etylowym, jako środkami bakteriobójczymi, stwierdzono, że tylko ostatni z wymienionych środków grzybobójczych może zapewnić ochronę papirusu.

K. L. Gauri, G. C. Doderer, N. Thornton Lipscomb, A. C. Sarma, *Reactivity of Treated and Untreated Marble Specimens in an SO₂ Atmosphere (Reaktywność traktowanych i nietraktowanych chemicznie próbek marmuru w atmosferze SO₂)*, ss. 25—35, 7 il. Próbkę marmuru nasycano żywicami epoksydowymi,

początkowo przez zanurzanie ich w rozpuszczalniku, a następnie stopniowo traktowano je coraz silniej stężoną mieszaniną żywicy i rozpuszczalnika. Zabiegi te powodowały nasycenie mięszu próbek na głębokość kilku centymetrów. Zarówno próbki nasycone, jak nie nasycone poddawano oddziaływaniu atmosfery SO_2 w ilości 300 cz. na mln działającej w układzie dynamicznym. Badania ugięć promieni X oraz fluorescencji, mające na celu ilościowe oznaczenie stopnia pogorszenia jakości próbek, ujawniły, iż przekształcanie się zewnętrznej warstwy nie nasyconego marmuru w pierwotny siarczek wapnia ustawało po maksymalnie 15-milowej, w stosunku procentowym, konwersji w normalnych warunkach wilgotności. O ile pewne próbki nasyconego marmuru wykazywały znaczny stopień zabezpieczenia przed działaniem SO_2 , inne, również nasycone, wykazywały reaktywność większą niż próbki kontrolne. Częściowe wyjaśnienie tego zjawiska uzyskano przez zastosowanie analizy za pomocą mikroskopu elektronowego z punktowaniem widma, która wykazała, że warstwki żywicy na powierzchni próbki uległy podziurawieniu. Powłoki z pewnych żywic akrylowych zapewniały niejako dodatkowe zabezpieczenie próbkom nasyconym.

Ali Al-Naqshbandi, *The Iraq Museum Laboratory, Baghdad (Laboratorium w Muzeum Irackim w Bagdadzie)*, ss. 36—42, 15 il., 1 tab.

Podano opis rozkładu i wyposażenia laboratorium technicznego, przeznaczonego do konserwacji zabytków w Muzeum Irackim w Bagdadzie. W latach 1946—1971 poddano tu konserwacji ponad 63 000 przedmiotów zabytkowych. W artykule szczegółowo wyliczono urządzenia składające się na wyposażenie laboratorium.

Recenzje książek

(S. Rees Jones, recenz.), Robert L. Feller, Nathan Stolorow, Elizabeth H. Jones, *On Picture Varnishes and their Solvents*. Revised and enlarged edition (**O werniksach malarskich i ich rozpuszczalnikach**). Wydanie zrewidowane i rozszerzone, wyd. Case Western Reserve University Press, Cleveland, Ohio, 1971, ss. XXI + 251; ss. 43—44.

Książka ta przeznaczona jest przede wszystkim dla konserwatorów dzieł malarskich oraz naukowców zajmujących się teorią konserwacji.

Zarówno jedni, jak i drudzy znajdują tu dla siebie wiele interesujących i pożytecznych wiadomości, ponieważ książka zawiera rozdziały z zakresu podstaw chemii organicznej rozpuszczalników i polimerów, jak również relacje o najnowszych badaniach naukowych. Praca ta w pewnej mierze może spełniać funkcje podręcznika dla studentów.

(W. A. Oddy, recenz.), Elizabeth A. Dowman, *Conservation in Field Archaeology (Konserwacja w warunkach terenowych prac archeologicznych)*, wyd. Methuen, Londyn 1971, ss. 170; ss. 44—45.

Jest to jedna z pierwszych prac opisujących zabiegi konserwatorskie, jakie można bezpiecznie wykonywać na znaleziskach archeologicznych podczas badań terenowych, i w związku z tym stanowi cenny nabytek w literaturze konserwatorskiej. Zawiera ona pożyteczne informacje dotyczące sprzętu, zaopatrzenia i materiałów służących do składowania i pakowania znalezisk oraz zalecenie odnoszące się do samych zabiegów konserwatorskich. Według recenzenta w książce można jednak natrafić na liczne błędy, szczególnie w pierwszej części pt. „Środowisko i jego wpływ”.

(J. Hanlan, recenz.), Douglas A. Skoog, Donald M. West, *Principles of Instrumental Analysis (Zasady analizy z zastosowaniem aparatury)*, wyd. Holt, Rinehart and Winston, Nowy Jork 1971, ss. 710; ss. 45—47.

Omawiana książka podaje podstawowe zasady najpowszechniej uznanych technik analizy. Jest przeznaczona dla naukowców praktyków poszukujących możliwości zapoznania się z jakąś metodą laboratoryjną. Podano w niej zwięzłe i wyczerpujące objaśnienia dotyczące podstawowych zestawów używanej aparatury w zakresie rentgenografii, spektrometrii, chromatografii

itd. Zdaniem recenzenta pozycja ta jest bardzo cenna dla bibliotek muzealnych i pracowników dydaktycznych.

Książki nadesłane, s. 48

Allibone T. E. (redaktor), *The Impact of the Natural Sciences on Archaeology (Związki nauk przyrodniczych z archeologią)*, wyd. Oxford University Press, Londyn 1970, ss. 185

Berger R. (redaktor), *Scientific Methods in Medieval Archaeology (Metody naukowe stosowane w archeologii średniowiecznej)*, wyd. Massachusetts Institute of Technology Press, Cambridge, Massachusetts 1971, ss. XI + 288

Cunha G. M., Grant Cunha D., *Conservation of Library Materials. A Manual and Bibliography on the Care, Repair and Restoration of Library Materials*; second edition (**Konserwacja zasobów bibliotecznych. Podręcznik i bibliografia dotycząca administrowania, napraw i konserwacji zasobów bibliotecznych**, wyd. II), wyd. Scarecrow Press, Metuchen, New Jersey, Tom I, 1971, ss. 406

Harney J., *Conservation of Buildings (Konserwacja budowli)*, wyd. A. and Ch. Black, Londyn 1972

Kelly F., *A Guide to the Care and Preservation of Works of Art (Vademecum ochrony i konserwacji dzieł sztuki)*, wyd. Mc Graw Hill, Nowy Jork 1972, ss. 235

Mayer R., *The Artist's Handbook of Materials and Techniques*; third edition (**Podręcznik materiałoznawstwa i technik dla artystów-plastyków**; III wyd.), wyd. Viking Press, Nowy Jork 1972, ss. 235

Plenderleith H. J., Werner A. E. A., *The Conservation of Antiquities and Works of Art: Treatment, Repair, and Conservation (Konserwacja zabytków i dzieł sztuki: Zabiegi, naprawa i konserwacja)*, wyd. Oxford University Press, Londyn 1972, ss. 412

Rossi-Manaresi R., Torracca G. (redaktorzy), *The Treatment of Stone (Konserwacja kamienia)*, wyd. Centro per la Conservazione delle Sculture all'aperto (Ośrodek Konserwacji Rzeźb Eksponowanych na Otwartym Powietrzu), Bolonia 1972, ss. 294

Lavallée J., *Introduction à l'Archéologie et à l'Histoire de l'Art*; 3-e Edition (**Wstęp do archeologii i historii sztuki**; III wyd.), wyd. J. Duculot, Gembloux 1972

Suplement: „IIC NEWS” — Informator Międzynarodowego Instytutu Konserwacji Zabytków i Dzieł Sztuki (ss. 1—5). Na całym świecie powoływane są różne organizacje, których celem jest popieranie rozwoju sztuki i nauki konserwatorskiej. Ponieważ działalność tych organizacji w wielu punktach zbiega się, trzy organizacje ogłosiły wspólne oświadczenie charakteryzujące ich strukturę i zakresy działania oraz zainteresowań.

Międzynarodowy Ośrodek do spraw Studiów w zakresie Ochrony i Konserwacji Dóbr Kultury — omówiono: strukturę organizacyjną oraz podstawowe zakresy działalności (służba biblioteczna i dokumentacyjna, wydawnictwa, szkolenie specjalistów, specyficzne formy pomocy dla krajów członkowskich, popieranie badań, zebrania specjalistów i działalność regionalna). Międzynarodowa Rada Muzeów (ICOM): Komitet do spraw Konserwacji — omówiono: strukturę organizacyjną całości, zasady działania i organizacji zespołów roboczych, zebrania plenarne komitetu, sprawozdania członków zespołów roboczych, wydawnictwa. Międzynarodowy Instytut Konserwacji Zabytków i Dzieł Sztuki (IIC) — omówiono: strukturę organizacyjną, zakres zainteresowań instytutu, wydawnictwa, zespoły regionalne, międzynarodowe kongresy, współpracę z innymi organizacjami międzynarodowymi.

Ponadto, omówiono zespół regionalny IIC z terenem działalności w Zjednoczonym Królestwie, w ramach którego działa podkomitet do spraw sprzętu konserwatorskiego, zajmujący się badaniami stanu sztuki konserwatorskiej w muzeach i pokrewnych instytucjach.

Komunikaty

Conservation of Library and Archival Materials (Konserwacja zasobów bibliotecznych i archiwalnych), s. 5.

Komunikat Biblioteki Athenaeum w Bostonie dotyczący organizowanego z inicjatywy tej Biblioteki w dniach 1—5.10.1973 w Bostonie II seminarium poświęconego zastosowaniu metod fizycznych i chemicznych w konserwacji zasobów bibliotecznych i archiwalnych. W komunikacie podano przegląd głównych tematów seminarium. Na ss. 6—7 podano listę nowych członków IIC, zarówno osób fizycznych, jak prawnych.

Wykaz wydawnictw IIC, s. 8
„Studies in Conservation” — kwartalnik
„Art and Archaeology Technical Abstracts — IIC” — półrocznik
„Textile Conservation” — materiały z konferencji IIC w Delft w 1964 r., red. dr J.E. Leene
„Museum Climatology” — materiały z konferencji IIC w Londynie w 1967 r., red. G. Thomson
„Conservation of Stone and Wooden Objects” — skróty materiałów referatowych na konferencję IIC w Nowym Jorku w 1972 r.

Do zeszytu załączony 2-stronicowy prospekt książki: Waterer J. W., *A Guide to the Conservation and Restoration of Objects made wholly or in part of Leather (Vademecum konserwacji przedmiotów wykonanych całkowicie lub częściowo ze skóry)*, wyd. G. Bell and Sons, Londyn, b.d., ss. 64, 16 il., fot.

Zeszyt 2, stron 52, ilustracje + suplement

J. F. Asmus, G. Guattari, L. Lazzarini, G. Musumeci, R. F. Wuerner, *Holography in the Conservation of Statuary (Zastosowanie holografii w konserwacji obiektów rzeźbiarskich)*, ss. 49—63, 10 il.
Wiosną 1972 r. w Wenecji przeprowadzono szereg studiów o charakterze eksperymentalnym, mających na celu wykazanie przydatności holografii obiektów rzeźbiarskich stanowiących kompozycje figuralne o skali naturalnej człowieka oraz dzieł sztuki snycerskiej, wykonywanej in situ. W studiach tych główny akcent położono na poddawane zdjęciom holograficznym obiekty, w których zachodzi postępujący w przyspieszonym tempie rozkład powodowany przez otaczające środowisko. Za pomocą holografii z użyciem impulsowego lasera rubinowego dokonano zdjęć archiwalnych rzeźby Donatella przedstawiającej św. Jana Chrzcięciela oraz marmurowej figury Madonny z Dzieciątkiem dłuta Nino Pisano. Nadto, wynaleziono technikę interferometryczną rokującą przydatność w konserwacji rzeźb dzięki możliwościom zlokalizowania za jej pomocą ukrytych flekowań, spękań i skaz. W części wstępnej artykułu omówiono początki holografii, której powstanie możliwe było w wyniku rozwoju laserów o wielkiej spójności wiązki światła.

Próbę zastosowania holografii w badaniach zabytkowych dzieł sztuki podjął jesienią 1971 r. prof. Walter H. Munk, dyrektor Instytutu Geofizyki i Fizyki Planetarnej Uniwersytetu Kalifornijskiego, w wyniku czego wiosną następnego roku przystąpiono do eksperymentów w Wenecji. W krótkim opisie istoty holografii podano, z pominięciem wywodów matematycznych, w sposób zwięzły i przystępny dla czytelników bez odpowiedniego przygotowania fachowego, informacje o zasadach działania laserów i ich wykorzystaniu w holografii. W następnej części podano charakterystykę lasera użytego do eksperymentów weneckich, dalej—opis układu zestawu aparatury do zdjęć holograficznych, wreszcie—kryteria wyboru i opis obiektów poddanych holografii. Szczegółowe omówienie poświęcono wynikom eksperymentu. Do artykułu włączono krótki słowniczek terminologiczny, zawierający objaśnienia kilku podstawowych pojęć i określeń występujących w treści.

R. Cesareo, S. Sciuti, M. Marabelli, *Non-Destructive Analysis of Ancient Bronzes (Metoda nie niszcząca analizy zabytkowych przedmiotów z brązu)*, ss. 64—80, 6 il., 5 wyk., 5 tab.

W artykule przedstawiono pomiary wykonane na znacznej liczbie zabytkowych obiektów z brązu za pomocą przenośnego aparatu do rentgenofluorescencji radioizotopowej (XRF). Aparat ten umożliwia nie niszczące oznaczenia ilościowe zawartości miedzi, cynku, cyny i ołowiu w przedmiotach z brązu i mosiądzu za pomocą po-

miarów, których czas trwania wynosi zaledwie około 100 sek. Wyniki uzyskane przy użyciu tej metody wykazują dużą zgodność z wynikami osiąganymi przy stosowaniu metod tradycyjnych.

Artykuł zawiera także omówienie szczegółów eksperymentów i sposobów kalibracji aparatu z licznymi danymi liczbowymi w ujęciu tabelarycznym. W części poświęconej wynikom i ich omówieniu zwrócono uwagę na fakt, iż wiek poszczególnych przedmiotów stosunkowo ściśle charakteryzują typowe średnie wartości liczbowe odnoszące się do zawartości poszczególnych składników w stopach użytych do ich wykonania. Wnioski są jednocześnie wytycznymi określającymi warunki dalszego rozpowszechnienia opisanej w artykule metody dla celów konserwatorskich. Istotne znaczenie ma również ustosunkowanie się autorów do występującej w przedmiotach z brązu patyny; odpowiednio dobra znajomość jej składu ułatwiałaby ich zdaniem rozpoznawanie fałszyfikatów.

M. Stefanaggi, *Laboratoire de Recherches des Monuments Historiques de Champs-sur-Marne (Laboratorium badawcze zabytków w Champ-sur-Marne, Francja)*, ss. 81—87, 6 il.

Laboratorium badawcze zabytków w Champs-sur-Marne zostało zorganizowane w 1970 r. jako instytucja podlegająca Zarządowi Architektury. Główny zakres zainteresowań i prac laboratorium obejmuje witraże, obiekty wykonane z kamienia i drewna oraz malowidła ściennie. Przy ścisłym nawiązaniu do prac wykonywanych w pracowniach konserwatorskich działalność badawcza laboratorium skupia się na badaniach obiektów i doskonaleniu metod konserwacji. W artykule podano opis wyposażenia laboratorium oraz omówiono stronę organizacyjną pracy badawczej; dołączono wykaz publikacji ogłoszonych przez pracowników.

Korespondencje

M.E. Weaver, *The Use of an Inflatable „Air-Dome” to produce Controlled Conditions for an Archaeological Site (Zastosowanie powłokowej konstrukcji pneumatycznej umożliwiającej uzyskiwanie regulowanych warunków fizycznych na terenach wykopalisk archeologicznych)*, ss. 88—93, 4 il.

Autor, pracownik kanadyjskiej służby konserwatorskiej, współpracujący z Wydziałem Architektury Politechniki w Ankarze, zaproponował wykorzystanie powłokowych konstrukcji pneumatycznych w celu zapewnienia terenom wykopalisk archeologicznych regulowanych warunków fizycznych, dzięki czemu byłoby możliwe oprowadzanie w wysokim stopniu czynników wpływających na stan zabytków nieruchomych i dzieł sztuki wydobywanych z gruntu. Powłokowe konstrukcje pneumatyczne można by z powodzeniem stosować podczas wykopalisk prowadzonych na tzw. terenach trudnych, jak np. odsłanianie pograżonych w miąższu gruntu łodzi, zasypanych malowideł ściennych na podłożach gliniano-gipsowych itp. W dalszym ciągu korespondencji autor szczegółowo omawia aspekty techniczne powłokowej konstrukcji pneumatycznej p.n. „Airhouse” produkcji firmy Gourock Ropework Co. w Port Glasgow, podając charakterystykę jej rozwiązania konstrukcyjnego, technologię wykonania powłoki i opisując instalacje służące do jej napełniania powietrzem, sposoby kotwienia w gruncie, balastowania itp.

J. R. J. Van Asperende Boer, *On a Rational Aspect of Van Eyck's Painting Technique (W sprawie aspektów racjonalistycznych techniki malarskiej Van Eycka)*, ss. 93—95, 1 il.

W oparciu o opublikowany przez Coremansa i Thissena mikroprzekrój fragmentu błękitnej szaty Najświętszej Marii Panny z obrazu ołtarzowego pędzla Van Eycka, znajdującego się w Gandawie, autor posługując się wzorami P. Kubelki oraz interpretując własności fizyczne analizowanych (m.in. za pomocą radiografii i wykonanych w podezwierwieni reflektogramów) farb użytych w malowidle dochodzi do wniosku, że istnieje znaczna

liczba przesłanek wskazujących na racjonalistycznie podbudowany wybór pewnych pigmentów i ich kombinacji przez Van Eycka.

R. A. Munnikendam, *A New System for the Consolidation of Fragile Stone* (Nowy system wzmacniania kruche go kamienia), ss. 95—97.

Autor omawia doświadczenia wykonane z małymi częściami epoksydów, produkowanych przez szwajcarską firmę CIBA i Rütgerswerke w RFN utwardzanymi za pomocą alicyklicznych utwardzaczy poliaminowych oraz ich własności fizyczne i chemiczne w różnych połączeniach (np. z krzemianem etylu produkacji firmy Dynamit-Nobel w RFN). Krzemiany etylu i metylu zachowują się nie tylko jak napelniające nieaktywne, lecz, jak się zdaje, reagują w pewien sposób z twardniejącymi żywicami. Połączenia te dały bardzo pozytywne wyniki w ramach opisanych przez autora porównawczych prób przyspieszanego sztucznie starzenia kamienia, w czasie których zastosowano szereg metod impregnacji.

R. A. Munnikendam, *The Conservation of Waterlogged Wood with Glycol Methacrylate* (Konserwacja nasiąkniętego wodą drewna za pomocą metakrylanu glikolu), ss. 97—99.

W celu wynalezienia ewentualnych nowych sposobów stabilizacji i wzmacniania drewna nasiąkniętego wodą, przeprowadzono badania z użyciem monomerycznego metakrylanu glikolu (metakrylan dwuhydroksyetylu, produkcji firmy Röhm i Hass, Darmstadt, RFN). Zalety stosowania tego środka o niskim ciężarze cząsteczkowym polegają na: 1) skróceniu czasu nasycania materiału drzewnego w porównaniu np. z glikolem polietylenowym dzięki większym współczynnikom dyfuzji drobnych cząsteczek, 2) eliminacji konieczności bardzo znacznego rozcieńczenia środka impregacyjnego w początkowym stadium nasycania dzięki porównywalnym współczynnikom dyfuzji wody i monomeru.

W części poświęconej opisowi prowadzonych doświadczeń omówiono proces nasycania metakrylanem polietylenu fragmentów wykonanej z drewna dębowego konstrukcji zatopionego XVII-wiecznego statku.

Książki nadesłane, s. 100

Allinger N. L., Cava M. P., De Jongh D. C., Johnson C. R., Lebel N. A., Stevens C. L., *Organic Chemistry* (Chemia organiczna), wyd. Worth, Nowy Jork, ss. XXI + 1007

American Chemical Society (Amerykańskie Towarzystwo Chemiczne), *Industrial Color Technology, Advances in Chemistry, Series, 107* (Technologia przemysłowa barwników, Seria: Postępy chemii, nr 107) wyd. American Chemical Society, Waszyngton, D. C. 1971, ss. X + 177

Barret E. J., Powers J. C., *Essentials of Organic Chemistry* (Podstawy chemii organicznej), wyd. Holt, Rinehart i Winston, Nowy Jork, 1972, ss. XV + 421

Devkar V. L. (redaktor), *Bulletin: Museum and Picture Gallery of Baroda; Technical Issue, Vol. 22* (Biuletyn: Muzeum i Galeria Malarstwa w Baroda, wyd. techn., tom 22), wyd. Government Press Baroda, Indie, 1970, ss. 164

Hart H., Schuetz R. D., *Organic Chemistry: A Short Course; fourth edition* (Chemia organiczna, krótki kurs; IV wydanie), wyd. Houghton Mifflin, Boston 1972, ss. IX + 500

Linstrum D., *Sir Jeffry Wyatville: Architect to the King* (Sir Jeffry Wyatville, architekt nadworny), wyd. Clarendon Press, Oxford 1972, ss. XV + 279

Plummer B. J., *Selected Principles of Organic Chemistry* (Wybrane zagadnienia chemii organicznej), wyd. Van Nostrand Reinhold, Nowy Jork 1972, ss. XI + 308

Soekmono R., *Riwayat Usaha Penjelamatan Tjandi Borobudur (sampai akhir 1971)* — w jęz. indonezyjskim, PELITA BOROBUDUR, Seri A No 1, Projek PELITA Restorasi Tjandi Borobudur, Departemen Pendidikan dan Kelmdayaan, Dżakarta, Indonezja 1972, ss. 32 [*History of the effort to save Borobudur (until the end of*

1971)] — (Opis prac konserwatorskich wykonanych do końca 1971 r. w celu ocalenia zespołu świątynnego Borobudur)

Suplement: „IIC — NEWS” — Informator Międzynarodowego Instytutu Konserwacji Zabytków i Dzieł Sztuki

(ss. 1—3) *IIC Annual General Meeting* (Doroczne walne Zgromadzenie Międzynarodowego Instytutu Konserwacji Zabytków i Dzieł Sztuki).

Notatka sprawozdawcza omawiająca przebieg XXIII dorocznego walnego zgromadzenia w Londynie (21 marca 1973 r.) oraz zmiany w składzie zarządu IIC i sprawy bieżącej działalności Instytutu.

(ss. 3—5) Konferencje, seminaria i kursy *New York Historical Association, Cooperstown, N. Y. 13326, USA* (Towarzystwo Historyczne Stanu Nowy Jork).

Podano tematykę dwóch podyplomowych, 3-tygodniowych kursów letnich dla praktykujących konserwatorów, tj. „Chemia dla konserwatorów praktyków” oraz „Wzmacnianie malowideł na podłożach płóciennych”; na każdym z tych kursów przewidziano uczestnictwo 20 osób.

National Seminar on the Conservation of Cultural Material (Ogólnokrajowe seminarium na temat konserwacji dóbr kulturalnych), Australia.

Cel ogólnokrajowego seminarium organizowanego w sierpniu 1973 r. w Perth polegał na zgromadzeniu wszystkich osób i instytucji zainteresowanych konserwacją i restauracją dla dokonania przeglądu aktualnej sytuacji i omówienia zasadniczych problemów konserwacji zabytków w Australii, powołania zespołów roboczych w różnych dziedzinach i przygotowania gruntu dla ogólnokrajowej konferencji poświęconej konserwacji dóbr kultury, której zwołanie przewiduje się w 1975 r., oraz formalnego powołania do życia ogólnokrajowej organizacji zajmującej się konserwacją i restauracją dóbr kulturalnych.

Industrial Archaeology in Canada (Archeologia „przemysłowa” w Kanadzie).

Pod nazwą Kanadyjskiego Rejestru Zabytków Inżynierii powołano do realizacji stały program mający na celu identyfikację, prowadzenie dokumentacji i konserwację materialnych pozostałości spuścizny inżynierskiej, przemysłowej i technicznej w Kanadzie. Budowle, maszyny, narzędzia, dokumenty itd. inwentaryzowane będą zgodnie z ujednoliconymi normami, a zebrane informacje gromadzić się będzie w obsługiwanym przez maszyny cyfrowe banku danych. Okresowo publikowane będą wykazy zinwentaryzowanych obiektów zabytkowych. Ponadto wszystkie zarejestrowane obiekty poddawane będą lustracjom komisji specjalistów, która występować będzie do kompetentnych władz z zaleceniami nabycia, zachowania lub upamiętnienia najcenniejszych spośród nich.

ICOM Committee for Conservation third Plenary Meeting, Madrid, Trzecie plenarne zgromadzenie Komitetu do Spraw Konserwacji ICOM w Madrycie.

W dniach 2—7.10.1972 odbyło się trzecie plenarne zgromadzenie Komitetu do Spraw Konserwacji ICOM, zorganizowane przez Instituto de Conservación y Restauración de Obras de Arte przy pomocy Sekretariatu Komitetu. Do zorganizowania zgromadzenia wydatnie przyczyniło się hiszpańskie Ministerstwo Szkolnictwa i Nauki. Uczestnicy obradowali na sesjach o tematyce specjalistycznej, po czym zainteresowani na sesjach plenarnych informowani byli o pracach zespołów roboczych. Pełny wykaz referatów ogłoszony będzie w „IIC NEWS” oraz w „ICOM NEWS”.

Indian Association for the Study of Conservation of Cultural Property (Indyjskie Stowarzyszenie do Studiów nad Konserwacją Dóbr Kultury).

W dniach 5 i 6 lutego 1973 r. w Centralnym Laboratorium Konserwacji w New Delhi pod auspicjami Indyjskiego Stowarzyszenia do Studiów nad Konserwacją Dóbr Kultury odbyło się seminarium, na którym przedstawiono referaty naukowców i konserwatorów indyj-

skich, m.in. na temat: problemów konserwacji materiałów archiwalnych, konserwacji w Południowej i Południowo-Wschodniej Azji, geochronologii Purana Quila, proponowanej konserwacji zespołu zabytkowych budowli z cegły mułowej w Iranie, konserwacji malowideł ściennych w Pałacu Bursztynowym w Dżajpurze i inne.

Na ss. 6—7 podano listę nowych członków IIC, zarówno osób fizycznych, jak prawnych.

(ss. 7—8) Wspomnienia pośmiertne

Helmut Ruhemann, zasłużony niemiecki konserwator i teoretyk konserwacji dzieł malarstwa, członek-założyciel IIC, Shri T. R. Gairola, fizyk i chemik indyjski, propagator konserwacji zabytków w Środkowej Azji, członek Rady IIC, Kurt Wehlte, pierwszy w Niemczech pedagog w zakresie konserwacji malarstwa.

Zeszyt 3, stron 58, ilustracje + suplement

(b. aut.) *Editorial (Od Redakcji)*, s. 101

Zeszyt stanowi wydanie specjalne, poświęcone konserwacji indywidualnego zabytku i dzieła sztuki — zespołu świątynnego w Borobudur w Indonezji. W zeszytce zamieszczono relacje dotyczące studiów przygotowawczych związanych z opracowywaniem projektów konserwacji tego zespołu.

Soediman, *Borobudur — Indonesian Cultural Heritage (Borobudur — Obiekt dziedzictwa kulturalnego Indonezji)*, ss. 102—112, 6 il.

Powstały około 800 r. n.e. zespół świątynny Borobudur został opuszczony w X w. n.e. W artykule opisano układ zabytkowego zespołu, który przypomina najbardziej elementarną formę „stupy”, a jednocześnie stanowi odzworowanie wszechświata według zasad kosmologii buddyjskiej. Zabytkowy zespół, mierzący 123 m u podstawy, ma wysokość około 31 m i ozdobiony jest 504 rzezbami figuralnymi oraz siedmioma pasami płasko-rzeźb składającymi się z 1460 scen; całkowita długość pokrytej rzezbami powierzchni wynosi około 3 km. Autor podkreśla znaczenie świątyni dla Indonezji jako dziedzictwa kulturalnego będącego symbolem jej przeszłości.

C. Voûte, *The Restoration and Conservation Project of Borobudur Temple, Indonesia; Planning — Research — Design (Inicjatywa restauracji i konserwacji zespołu świątynnego Borobudur w Indonezji; planowanie — badania — projektowanie)*, ss. 113—130, 3 il., 1 tab.

W artykule dokonano analizy otoczenia i lokalizacji zabytkowego zespołu. Omówiono budowę świątyni Borobudur oraz źródła i konsekwencje oddziaływania czynników niszczących, jak np. nierównomierne osiadanie. Badania wstępne wymagały np. przeprowadzenia wierceń badawczych, badań z zakresu mechaniki gruntów, studiów nad przyczynami niszczenia kamienia itd. Szczegółowo opisano rozwiązania techniczne proponowane w ramach programu zabezpieczeń. Przytoczono również dane kosztorysowe, zrelacjonowano organizację inicjatywy restauratorskiej, prace z zakresu architektury krajobrazu i zagospodarowania terenu. Zaangażowane w programie restauracji i konserwacji zespołu świątynnego Borobudur dyscypliny obejmują, m.in. analizę zdjęć lotniczych, archeologię, architekturę, chemię, technikę konserwatorską, geologię, geofizykę, zeskalanie gruntu, projektowanie architektoniczne krajobrazu itp.

G. Hyvert, *Borobudur, Les Bas-Reliefs; Matériaux — Facteurs responsables des Degradations — Programme de Conservations (Płaskorzeźby dekoracyjne w zespole świątynnym Borobudur; Materiały — Czynniki niszczące — Program konserwatorski)*, ss. 131—155, 25 il., 4 tab. Operacje oczyszczania zabytkowego zespołu świątynnego prowadzone były etapami, poczynając od 1814 r. aż do czasu pierwszych poważniejszych prac restauratorskich w latach 1908—1911. Prowadzone systematycznie od roku 1968 studia i badania umożliwiły ustalenie charakteru uszkodzeń wystroju rzeźbiarskiego. Obserwuje się m.in. szkodliwe oddziaływanie porostów, alg i mechu na pokrytych rzezbami powierzchniach, które

swego czasu opatrzone powłokami z gipsu. W artykule zrelacjonowano program opracowany w celu oczyszczenia i zakonserwowania materiału kamiennego oraz zaprezentowano zakres prac wymagających specjalnych zadań oraz szkolenia pracowników.

Recenzje książek

(C. Voûte, recenz.), R. Soekmono, *Riwajat Usaha Penjelamatan Tjandi Borobudur (sampai akhir 1971)*, PELITA BOROBUDUR, Seri A No 1, Projekt PELITA Restorasi Tjandi Borobudur Departamen Pendidikan dan Kebudayaan, Djakarta, Indonesia, October 1972, (język oryginału indonezyjski), ss. 32, 1 mapa, 2 rys. inwentaryzacyjno-rekonstrukcyjne, 4 rys. tech., 50 zdjęć; ss. 156—157.

Brozura pt. *Historia zabiegów o ocalenie Borobudur — do końca 1971 r.* zapoczątkowuje nową serię publikacji w całości poświęconą restauracji zespołu Borobudur w Indonezji, wydawanej przez Ministerstwo Oświaty i Kultury tego kraju i obejmującej szereg aspektów prac konserwatorskich, prowadzonych w ramach 5-letniego planu pod hasłem „PELITA” przy międzynarodowej pomocy.

Seria A publikacji poświęconych Borobudur obejmuje sprawozdania ogólne i roczne, seria B — specjalne sprawozdania z badań naukowych, natomiast seria C obejmować będzie poszczególne artykuły naukowe. Bardzo fortunnym zbiegiem okoliczności pierwsza publikacja serii zawiera omówienie planów bądź wykonanych już prac konserwatorskich od czasów odkrycia zabytku w 1841 r., ukazujące się drukiem w momencie osiągnięcia porozumień międzynarodowych i znacznego zaawansowania prac konserwatorskich. Najszerzej omówiono zabiegi stanowiące rezultat aktualnie realizowanej akcji konserwacyjno-rekonstrukcyjnej, zainicjowanej przez UNESCO w 1955 r.

Książki nadesłane, s. 158

Eblin L. P., *The Elements of Chemistry (Elementy chemii)*, II wyd. Harcourt Brace and World, Nowy Jork 1970, ss. XVII + 492

Gabert G., *Buddhistische Plastik aus China und Japan: Bestand-katalog des Museums für Ostasiatische Kunst der Stadt Köln (Obiekty rzeźby buddyjskiej z Chin i Japonii; Katalog-inwentarz Muzeum Sztuki Wschodnioazjatyckiej miasta Kolonii)*, wyd. Franz Steiner, Wiesbaden 1972, ss. XVIII + 522

Herrmann G., *Beiträge zur Bestimmung von Schwefeldioxid in der Atmosphäre und Herstellung von Schwefeldioxid-Luft-Gemische (Przyczynki do oznaczania zawartości dwutlenku siarki w atmosferze oraz powstawania mieszanin dwutlenku siarki i powietrza)*, wyd. Akademie Verlag, Berlin NRD, 1972, ss. 179, 10 plansz.

Mc Gimsey Ch. R. III, *Public Archaeology (Archeologia służąca celom społecznym)*, wyd. Seminar Press, Nowy Jork 1972, ss. XIV + 265.

Ministerio de Educación y Ciencia — Dirección General de Bellas Artes, *Infomes y Trabajos del Instituto de Conservación y Restauración de Obras de Arte*, 12, Instituto de Conservación y Restauración de Obras de Arte (Ministerstwo Oświaty i Nauki — Generalny Zarząd Ochrony Dziel Sztuki, Doniesienia i Prace Instytutu Konserwacji i Restauracji Dziel Sztuki, Nr 12. Instytut Konserwacji i Restauracji Dziel Sztuki), Madryt 1972, ss. 154.

Muhlethaller B., *Conservation of Waterlogged Wood and Wet Leather (Konserwacja zawilgoconego drewna i zawilgoconej skóry)*, wyd. Eyrolles, Paryż 1972, ss. 72

Nebergall W. P., Schmidt F. C., Holtzclaw H. F., jr., *College Chemistry: With Qualitative Analysis (Chemia na użytek szkół półwyższych z zasadami analizy jakościowej)*, wyd. IV, D. C. Heath, Lexington, Massachusetts 1972, ss. XVI + 1040

Pauling L., *General Chemistry (Chemia ogólna)*, wyd. III, W. H. Freeman 1970, ss. XIV + 959

Reed R., *Ancient Skins, Parchments and Leathers* (Zabytkowe skóry niewyprawne, pergaminy i skóry garbowane), wyd. Seminar Press, Nowy Jork 1972, ss. IX+331 (bez aut.), *Sculture all'aperto: Degradazione dei materiali e problemi conservativi, Rapporto della Soprintendenza alle Gallerie de Bologna*, 3 (seria: Rzeźby eksponowane w otwartej przestrzeni: Niszczenie materiałów i zagadnienia konserwatorskie, Sprawozdanie Zarządu galerii miasta Bolonii, 3), 1969, wyd. Edizione Alfa, Bologna, ss. 90

Blackman D. J. (redaktor), *Marine Archaeology, Colston Papers No 23* (Archeologia podmorska, w wyd.: *Colston Papers*, nr 23), wyd. Butterworths, Londyn 1973, ss. X+522

Suplement: „IIC NEWS” — Informator Międzynarodowego Instytutu Konserwacji Zabytków i Dzieł Sztuki (ss. 1—8)

ICOM Committee for Conservation (Komitet do Spraw Konserwacji ICOM), s. 1.

Podczas sesji Komitetu odbytej w październiku 1972 r. w Madrycie w różnych zespołach roboczych przedstawiono dużą liczbę referatów, w wielu wypadkach dostępnych jedynie w ograniczonej liczbie odbitek. Uzyskanie ich jest możliwe w Międzynarodowym Ośrodku Konserwacji, 13 Via di S. Michele, Rzym. Na ss. 1—7 *Suplementu IIC* podano spis referatów w podziale na grupy tematyczne. Na ss. 7—8 podano listę nowych członków IIC, zarówno osób fizycznych, jak prawnych.

Zeszyt 4, stron 40, ilustracje + suplement

B. H. Crawford, *Just Perceptible Colour Differences in Relation to Level of Illumination* (Uchwytne dla wzroku różnice barw wiążące się z poziomem jasności oświetlenia), ss. 159—166, 7 il.

W artykule omówiono eksperymenty, w ramach których określony został najniższy poziom jasności oświetlenia w galeriach malarstwa odpowiadający wielu obserwatorom. Z przeprowadzonych eksperymentów wynika, że praktyczny dolny poziom jasności oświetlenia z punktu widzenia zdolności rozróżniania barw wynosi 30 luksów, jeśli brać pod uwagę mniej doświadczonych obserwatorów oraz zakładać występowanie u nich prawidłowej akomodacji wzroku i wyeliminowanie odbłasku. W artykule przedstawiono fizjologiczne właściwości oka ludzkiego oraz dezyderaty konserwatorów w zakresie oświetlenia znajdujących się w ekspozycji dzieł sztuki, opisano przebieg badań eksperymentalnych oraz omówiono wyniki i wnioski.

Korespondencje

Landi S., *Notes on the Use of a Vacuum Hot-Table for Textiles* (Uwagi o zastosowaniu próżniowego stołu dublującego w konserwacji tkanin), ss. 167—171, 6 il., 1 tab. Autorka stwierdza na wstępie, iż technika dublowania zniszczalnych tkanin, polegająca na mocowaniu ich za pomocą nagrzewu na materiałach z włókien sztucznych uprzednio powleczonego termoplastycznym środkiem klejącym — emulsją polioctanu winylu, jest w zasadzie bardzo zbliżona do techniki dublażu obrazów z użyciem mieszaniny wosku i żywicy. W związku z tym, pod warunkiem iż tkanina wykonana jest w taki sposób, że może być ułożona płasko w jednej płaszczyźnie, wysoce wskazane jest posługiwanie się próżniowym stołem dublującym. Znaczną część artykułu poświęcono omówieniu zasad działania i konserwacji tych urządzeń. Przedstawiono także praktyczne doświadczenia autorki w dziedzinie dublowania zabytkowych tkanin, uzyskanych przy stosowaniu jako materiału podkładowego tworzyw Mowolith DMC 2 oraz Melinex.

A. King, W. Phelan, W.E. Falconer, *On the Choice of Paper for Lining Works of Art on Ground Wood Pulp Supports* (W sprawie wyboru papieru do podklejania dzieł sztuki graficznej wykonanych na podłożach z papieru drzewnego), ss. 171—174, 2 tab. Wzmocnianie podłoży papierowych dzieł sztuki graficz-

nej bez uszkodzenia pola, na którym występuje treść graficzna stanowiąca temat — należy do podstawowych zadań, z którymi mają do czynienia konserwatorzy papieru. Autorzy rozpatrują szereg czynników wpływających na zwiększenie pH oraz alkaliczności papieru, a następnie metody ich oznaczania i regulowania za pomocą różnych środków chemicznych i fizycznych, zastosowanych w opisanych eksperymentach.

J. L. Ross, *A Note on the Use of Mosaic Gold* (Uwagi o stosowaniu złota mozaikowego), ss. 174—176.

W średniowiecznych traktatach poświęconych sztuce malarskiej występują liczne przepisy na sporządzanie pigmentu zwanego *aurum musicum* (złoto mozaikowe) bądź *purpurinus*. Najbardziej wyczerpujący opis sposobu wytwarzania złota mozaikowego podał anonimowy autor XIV-wiecznego traktatu *De Arte illuminandi*, w którego ósmym rozdziale wymieniono poszczególne składniki stopu. W artykule przedstawiono udokumentowane informacje o występowaniu złota mozaikowego w XV-wiecznym kodeksie flamandzkim, znanym pod nazwą *Księgi godzin* (zbiory Miriam Lutecher Stark Library, Humanities Research Center — biblioteka im. Miriam Lutecher Stark przy Ośrodku Badań Humanistycznych) Uniwersytetu Stanu Teksas w Austin. Złoto mozaikowe zidentyfikowano za pomocą rentgenowskiej analizy widma dyfrakcyjnego, a występuje ono w całym rękopisie, przede wszystkim w tworzących element ornamentu bordiur liściach akantu oraz w szacie jednego z królów w miniaturowej scenie Poklonu Trzech Króli. Złoto płatkowe użyto natomiast do zdobienia miniatur i inicjałów. Jednoczesne użycie złota płatkowego i mozaikowego świadczyłoby, iż to ostatnie nie miało spełniać funkcji materiału zastępczego ani imitującego złoto płatkowe, jak to przyjęło się uważać w pewnych kręgach współczesnych badaczy.

G. Nicola, G. Nicola, R. Arosio, *A New Facing Material* (Nowy materiał na laminowane warstwy osłonowe), ss. 177—179, 2 il.

Istnieje bogata literatura dotycząca transferów malowideł wykonanych na podobrazdach drewnianych, niemniej jednak poglądy na temat zarówno przydatności, jak i niebezpieczeństw, jakie kryją się w tym procesie konserwatorskim, są mocno różnicowane. Autorzy podają sześć kryteriów odnoszących się do „idealnego” materiału służącego do formowania warstwy osłonowej, a jednocześnie omawiają materiał stosowany w ich pracach konserwatorskich, wiążących się z pełnymi lub połowicznymi transferami malowideł. Chodzi tu o samoprzylepną folię z polichlorku winylu produkcji firmy COMET w Mediolanie, mocowaną do tkaniny z włókna szklanego mającej postać siatki o oczkach 1,5×3 mm. Tkaninę z włókna szklanego pokrywa się masą klejącą sporządzaną z naturalnej gumy stabilizowanej za pomocą żywicy obojętnej. Cały proces laminowania odbywa się na zimno. Dodatkowa zaleta omawianego materiału polega na jego doskonałej przezroczystości, umożliwiającej kontrolowanie reakcji warstwy malarskiej, a ponadto warstwa laminująca może być z wielką łatwością usunięta przez odrywanie

L. M. Teixeira, *Printing Infrared Negatives on Translucent Papers* (Kopowanie negatywów wykonanych w świetle podczerwonym na papierach przezroczystych), s. 180.

Nieniszcząca metoda badań dzieł malarskich za pomocą zdjęć wykonywanych w świetle podczerwonym zyskuje coraz większe znaczenie w praktyce konserwatorskiej i rozpoznawaniu malowideł. Dzięki swym własnościom negatywy wykonane na filmie przeznaczonym do zdjęć w podczerwieni dostarcza o wiele więcej informacji niż odbitka pozytywowa na papierze, której często brak kompletności tych informacji. Przez zastosowanie pewnych technik maskowania, przy których negatywy wykonane w podczerwieni nakłada się na pozytywy wykonane z filmu panchromatycznego, eksponowanego z użyciem filtru czerwonego, uzyskuje się wyrównanie gęstości negatywu z gęstością przeciwną, skutkiem czego następuje eliminacja obrazu widzialnego. Zdarza się

często, że na zdjęciach wykonywanych w podczerwieni podmalowanie widać na pewnych fragmentach, natomiast jest ono niewidoczne na innych; nakładanie na zdjęcia panchromatyczne może zatem doprowadzić do zlikwidowania obrazu widzialnego podmalowania. Biorąc pod uwagę te trudności dokonano próby uzyskiwania dobrych odbitek z filmów czynnych w podczerwieni, które pozwoliłyby na łatwe wykonywanie powiększeń do skali naturalnej malowidła dzięki wykorzystaniu przezroczystego papieru fotograficznego. Papier ten, „Kodalith TP”, produkcji firmy Kodak wywołuje się normalnym wywoływaczem aż do uzyskania odpowiedniej wyrazistości fragmentów o dużym nasyceniu.

Recenzje książek

(A. E. Werner, recenz.), Brill R. H. (redaktor), *Science and Archaeology* (Nauki ścisłe a archeologia), wyd. Massachusetts Institute of Technology Press, Cambridge, Mass. 1971, ss. XI + 288

Berger R. (redaktor), *Scientific Methods in Medieval Archaeology* (Metody naukowe stosowane w archeologii średniowiecznej), wyd. University of California Press, Berkeley (Cal.), 1970, ss. XVII + 459; ss. 181—183.

W ostatnich latach ukazało się szereg książek omawiających zastosowania różnych technik naukowych w badaniach obiektów archeologicznych, które przyczyniły się do powstania gałęzi zwanej archeometrią. Obydwie recenzowane pozycje stanowią przykłady uzupełnień literatury „archeometrycznej”, a nadto są podsumowaniem dwóch międzynarodowych konferencji. Recenzent omawia treść poszczególnych referatów zawartych w pierwszej pozycji, podkreślając znaczne osiągnięcia badawcze, a jednocześnie zwracając uwagę, iż możliwe one były dzięki użyciu wysoko skomplikowanych metod i aparatury. Część poświęcona badaniom analitycznym tworzy trzon książki i zawiera opracowania poświęcone systematycznym analizom przedmiotów z metalu, ceramiki oraz skał wulkanicznych.

Druga z recenzowanych książek poświęcona jest metodom datowania oraz metodom poszukiwań śladowych. Omówiono w niej metodę datowania radiowęglowego, termoluminescencję, tefrochronologię oraz metodę datowania archeometrycznego. Przedstawione następnie metody analityczne służą do badań bardzo szerokiego zakresu zagadnień, jak m. in. pomiaru złóż ołowiu rozproszonego w warstwach pokrywy śnieżnej obszarów biegunowych, mających na celu ustalenie wahań w światowej skali wyciepu ołowiu w antyku i średniowieczu. Zdaniem recenzenta obie książki w pewnej mierze wzajemnie się uzupełniają.

(E. V. Sayre), *A Joint Symposium of the Royal Society and the British Academy organized by T. E. Allibone, M. Wheeler, I. E. S. Edwards, E. T. Hall and A. E. Werner: The Impact of the Natural Sciences on Archaeology* (Wspólne sympozjum Towarzystwa Królewskiego i Akademii Brytyjskiej, zorganizowane przez ... na temat: Związek nauk ścisłych z archeologią), wyd. Oxford University Press, Londyn 1970, ss. 185; ss. 184—185. Książka charakteryzuje aktualny stan techniki datowania zabytków za pomocą węgla 14. Na przykładzie obiektów zabytkowych pochodzących z terytoriów Egiptu i Mezopotamii wynika, iż około 1800 r. p.n.e. zarysowuje się wyraźna cezura, od której ujawniają się coraz większe rozbieżności pomiędzy datami uzyskiwanymi za pomocą węgla 14 oraz wynikającymi ze źródeł dokumentalnych, przy czym daty uzyskiwane w wyniku badań z użyciem węgla 14 okazują się coraz późniejsze w stosunku do dokumentalnych. Omówiono również zalety metody datowania za pomocą węgla 14 z wyjaśnieniem źródeł rozbieżności w stosunku do materiałów dokumentalnych. Dalszą część książki poświęcono metodom rozpoznania oraz najnowocześniejszym technikom analizy fizycznej stosowanej w archeologii.

(J. R. J. van Asperen de Boer), *Sculture all'aperto. Degradazione dei materiali e problemi conservativi* (Rzeźby eksponowane w otwartej przestrzeni. Niszczenie materiałów i problemy konserwacji). *Rapporto della Soprintendenza alle Gallerie di Bologna* (Sprawozdanie Zarządu

Galerii miasta Bolonii), wyd. Alfa, Bologna 1969, ss. 90 (wydawnictwo w jęz. włoskim); ss. 185—186.

Omawiana w recenzji broszura wydana została z okazji wystawy odbywającej się w czerwcu 1969 r. w Ferrarze oraz we wrześniu tegoż roku w Bolonii. Z treści opracowań zamieszczonych w broszurze wynika, że procesy niszczenia kamienia będącego materiałem większości omawianych rzeźb w ostatnich czasach uległy ogromnemu przyspieszeniu. Rozpatrując sytuację we Florencji jeden z autorów podkreśla doniosłość interdyscyplinarnych badań nad konserwacją kamienia w przeciwstawieniu do prac doraźnych. Rozpatrując zagadnienia konserwatorskie w Wenecji inny autor sugeruje konieczność ogrzewania powietrza we wnętrzach zabytków dla zapobieżenia skraplaniu się pary wodnej oraz potrzebę systematycznego i szybkiego wprowadzania zabezpieczeń przeciwwilgociowych w murach w celu stworzenia właściwego mikroklimatu. Za najcenniejszy uważa recenzent artykuł doktora G. Torraca omawiający stan badań i praktyki konserwatorskiej.

(L. J. Majewski, recenz.), *The Artist's Handbook of Materials and Techniques* (Podręcznik materiałoznawstwa i technik dla artystów-plastyków), III wyd., Viking Press, Nowy Jork, ss. XV + 750; ss. 187—188.

Podręcznik ... stał się najpopularniejszym i cennym źródłem informacji dotyczących technologii, materiałów oraz czynności twórczych występujących w pracy plastyków. Recenzent zajmuje się bardziej szczegółowo treścią rozdziału poświęconego pigmentom, w którym podano wykaz 535 pigmentów w podziale na organiczne i nieorganiczne z odpowiednimi omówieniami, a także szczegółowe wskazówki technologiczne dotyczące różnych technik malarskich i graficznych z dokładnymi opisami procesów.

(C. K. Keck, recenz.), Fr. Kelly, *Art Restoration: Guide to the Care and Preservation of Works of Art* (Vademecum ochrony i konserwacji dzieł sztuki), wyd. McGraw-Hill, Nowy Jork 1972, ss. 235, ss. 188—189.

Recenzentka odmawia autorowi kompetencji upoważniających do napisania tego rodzaju pracy, która w dodatku ani nie odzwierciedla zasobu posiadanych przez niego doświadczeń osobistych, ani nie dowodzi należytej orientacji w temacie, do którego — według poglądów wydawcy — książka ma być wprowadzeniem.

(R. M. Organ, recenz.), H. J. Plenderleith, A. E. W. Werner, *The Conservation of Antiquities and Works of Art* (Konserwacja zabytków i dzieł sztuki), wyd. Oxford University Press, Londyn 1971, ss. XIX + 394, 46 plansz, 10 rys.; ss. 189—194.

Drugie wydanie książki, którą przetłumaczono na wiele języków i która wykorzystywana jest czołownie w całym świecie, uległo rozległej rewizji w trakcie współpracy z drugim współautorem. Szczegółowa recenzja zawiera pewną liczbę uwag krytycznych oraz omówienia błędów i nieścisłości. Na przykład¹, zastrzeżenia budzi wykres hygrometryczny nie honorujący zaleceń IX konferencji generalnej Międzynarodowego Komitetu do Spraw Wagi i Miar z 1948 r. Pewną liczbę istotnych zastrzeżeń recenzenta wywołuje podanie przez autorów zaleceń nieprawidłowo sformułowanych pod względem naukowym. Recenzent przestrzega czytelników przed traktowaniem tej pracy jako autorytatywnego źródła encyklopedycznego wszelkich informacji, ponieważ w szeregu dziedzin w nim występujących powstały ze względu na złożoność przedmiotu prace bardzo wąsko specjalizowane i tym bardziej autorytatywne.

(H. Bober, recenz.), *The Book of Trades* (Staundebuch, Jost Amman und Hans Sachs with a new introduction by B. A. Rifkin) nowy pełny przedruk książki wydanej przez Sigmunda Feyerabenda we Frankfurcie nad Menem w 1568 r., pt. *Eygentliche Beschreibung Aller Stände auff Erden* — Szczegółowe opisanie wszystkich stanów, zawodów i rzemiosł na świecie, z 114 drzeworytami Josta Ammana i 114 wierszami Hansa Sachsa), wyd. Dover Publications Inc., Nowy Jork 1973, ss. XIX + 127; ss. 195—197.

Wydawnictwo Dover ma nową zasługę wydawniczą polegającą na wydaniu taniej pozycji broszurowej mo-

gącej liczyć na zainteresowanie szerokich kręgów czytelników, jak również czytelników specjalnie zainteresowanych replikami materiałów o charakterze dokumentalnym. Atrakcyjność wydawnictwa polega z jednej strony na zamieszczeniu wielkiej liczby utrzymanych w skali naturalnej oryginału reprodukcji drzeworytów wybitnego w swej epoce XV-wiecznego niemieckiego drzeworytnika Josta Ammana, z drugiej — na towarzyszących każdej rycinie wierszowanych opisach o charakterze moralizatorskim pióra szewca-poety, Hansa Sachsa, z rękopisu minnesingera, którego postać utrwalała się w operze Wagnera *Śpiewacy norymberscy*. Powszechnie bowiem wiadomo, że oryginałem dzieła dysponują tylko nieliczne biblioteki publiczne, natomiast cenne pod względem artystycznym i merytorycznym drzeworyty wykorzystywano szeroko w formie reprodukcji w mnóstwie wydawnictw naukowych i fachowych ze względu na ich walory poznawcze.

Suplement: „IIC NEWS” — Informator Międzynarodowego Instytutu Konserwacji Zabytków i Dzieł Sztuki

(ss. 1—3) *Conferences, Seminars and Courses (Kalendarium planowanych na rok 1974 konferencji, seminariów i kursów)*.

Conference on Comparative Lining Techniques (Konferencja poświęcona porównaniu technik dublaży) w National Maritime Museum (Narodowe Muzeum Morskie) w Londynie-Greenwich, 23—25 kwietnia 1974 r. W przygotowaniu konferencji, pierwszej z serii trzech na temat konserwacji obrazów, brały udział British Council, ICOM, ICC, angielska National Gallery, Courtauld Institute of Art oraz Brytyjskie Stowarzyszenie Konserwatorów Obrazów. Na referentów zaproszono wielu wybitnych europejskich i kilku amerykańskich konserwatorów malarstwa.

Postgraduate Course in Scientific Methods in Archaeology (Podyplomowe szkolenie w zakresie metod naukowych z dziedzin ścisłych stosowanych w archeologii) na uniwersytecie w Bradford. Kurs ma na celu przeszkolenie uczestników posiadających stopnie naukowe bądź równorzędny poziom kwalifikacji w dyscyplinach ściśle związanych z archeologią w praktycznym stosowaniu w archeologii metod naukowych przyjętych w dziedzinach ścisłych oraz metod technicznych.

Cooperstown Graduate Programs — Conservation of Historic and Artistic Works — Report on the Practitioner Courses (Programy szkoleniowe na poziomie magister-

skim w Cooperstown — Konserwacja zabytków i dzieł sztuki — Notatka o kursach dla konserwatorów-praktyków). W notatce podano problematykę kursów uzupełniających wiedzę konserwatorów oraz skład osobowy wykładów i charakterystykę zajęć, do których używano szeregu najnowocześniejszych pomocy naukowych (m. in. środki audio-wizualne przekazu informacji).

Honours (jubileusze), s. 4. Notatka dotyczy zorganizowanego przez zarząd Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie uroczystego obchodu 50-lecia pracy prof. B. L. Marconiego, naczelnego konsultanta naukowego i konserwatorskiego. (ss. 4, 5, 6—7), Lista nowych członków IIC, zarówno osób fizycznych, jak prawnych; s. 7 — Nekrologia, s. 7 — Małośćstwa zawarte przez członków IIC.

(s. 7) *New Publications for Conservators (Nowe wydawnictwa konserwatorskie)*.

Mühlthaler Br. przy współpracy L. Barkmana i D. Noacka, *Conservation of Waterlogged Wood and Wet Leather (Konserwacja zawilgoconego drewna i zawilgoconej skóry)*, nr XI w serii *Travaux et Publications (Prace i publikacje)*, Centre International d'Etudes pour la Conservation et la Restauration des Biens Culturels (Międzynarodowego Ośrodka Studiów w zakresie Konserwacji i Restauracji Dóbr Kulturalnych) oraz Comité de l'ICOM pour la Conservation (Komitet do Spraw Konserwacji ICOM). Książka stanowi wynik działalności zespołu roboczego Komitetu do Spraw Konserwacji ICOM i omawia aktualny stan wiedzy w zakresie zabezpieczania drewna, które podlegało wieloletnim procesom niszczenia w wilgotnym środowisku przy większym lub mniejszym braku dostępu powietrza. Konserwacji zawilgoconej skóry poświęcono jeden rozdział. Objętość 72 str. (format 16×25 cm), 7 il., 8 tab., 117 not biograficznych.

Wydawca: Editions Eyrolles, Paryż.

(s. 8) *IIC Publications (Wykaz wydawnictw IIC)*

Do zeszytu załączono prospekt 16 mm filmu barwnego (czas projekcji 45 minut) poświęconego konserwacji zabytków wielobarwnej grafiki japońskiej „hyogushi” na podłożach papierowych (XV i XVIII w.), wykonywanej przez konserwatora japońskiego Takashi Sugiyara. Film nakręcony został z inicjatywy Freer Gallery of Art — Smithsonian Institution w Waszyngtonie. W prospekcie podano warunki sprzedaży i wypożyczeń tego filmu.

Stefan Rakowski

Sprostowanie

W „Ochronie Zabytków” XXVII (1974) nr 4 na s. 307 omyłkowo przedstawione zostały podpisy pod ilustracjami 1 i 3. Podpis pod ilustracją 3 dotyczy ilustracji 1 i odwrotnie.

Lech Krzyżanowski

"Il centro antico di Capua, Metodi di analisi per la pianificazione architettonico-urbanistica", Ingrid Brock, Paolo Giuliani, Cristian Moisesu, Padova 1973 : [recenzja]

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 89-90

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Brock Ingrid, Giuliani Paolo, Moisescu Cristian, *Il centro antico di Capua, Metodi di analisi per la pianificazione architettonico-urbanistica*; praca pod auspicjami Centro Internazionale di Studi per la Conservazione ed il Restauro dei Beni Culturali — Roma oraz Facoltà di Architettura dell'Università di Roma Scuola di Perfezionamento per lo Studio dei Monumenti, Marsilio Editori, Padova 1973.*

„Zbyt długo planowanie przestrzenne i konserwacja zabytków kroczyły drogami odrębnymi. Ich połączenie jest niezbędne, jeżeli pragniemy zachować autentyczną wartość historii jako żywej, nieodczuwalny wymiar teraźniejszości” — stwierdza we wstępie Paul Philippot, dyrektor Centro Internazionale di Studi per la Conservazione ed il Restauro dei Beni Culturali (Międzynarodowego Centrum Studiów Ochrony i Konserwacji Zabytków) w Rzymie (dalej cytowane jako Centrum). Trafne to określenie, od lat będące przekonaniem kręgów fachowych zajętych zagadnieniami ochrony i konserwacji zabytków, wyznacza cel i range publikacji.

Jest kilka godnych podkreślenia cech, które książce o zabytkowym centrum Kapui nadają charakter szczególny. Już fakt wydania studium przez Centrum i Scuola di Perfezionamento per lo Studio ed il Restauro dei Monumenti (Szkoła Doskonalenia Badań i Konserwacji Zabytków, dalej cytowana jako Scuola) Wydziału Architektury Uniwersytetu w Rzymie określa skalę zamierzenia. Rzymskie Centrum od lat realizuje zadania w zakresie szkolenia międzynarodowej kadry konserwatorów (por. Angle, Italo C., *Międzynarodowe kształcenie specjalistów w zakresie konserwacji*, „Ochrona Zabytków”, (1971), nr 2, ss. 89—95), wypełniając dotkliwą lukę w tym zakresie. O znaczeniu rzymskiego środowiska konserwatorskiego, któremu przewodzi prof. Guglielmo De Angelis d'Ossat nie ma potrzeby tu wspominać. Książka, jak głosi tytuł, ma za zadanie przedstawić metody analityczne w planowaniu architektoniczno-urbanistycznym ośrodków zabytkowych. Stanowi zatem omówienie współczesnych osiągnięć obydwu promotorów przedsięwzięcia.

Ważne są i okoliczności towarzyszące przygotowaniu publikacji. W roku 1970/1971 kolejny kurs międzynarodowy, organizowany przez Centrum i Scuolę dla dyplomowanych specjalistów z zakresu konserwacji architektury, otrzymał w ramach ćwiczeń praktycznych zadanie przygotowania materiałów do studium historyczno-urbanistycznego (używając terminologii stosowanej w naszych opracowaniach) miasta Kapui. W fazie gromadzenia danych każdy z uczestników wniósł doświadczenia swojego kraju, a kierownictwo wyznaczone przez organizatorów kursu zapewniło ujednolicenie wyników wspólnych poczynań. Nie mogła owa faza studium, o czym piszą we wstępie autorzy, mieć charakteru projektu. Brak było bowiem podstawowych podkładów kartograficznych itp., zbyt krótki był też czas przeznaczony na badania. Ograniczono się więc do analizy podstawowej, która zresztą spotkała się z aplauzem na pokazie zorganizowanym z okazji zakończenia kursu. Wobec powyższego, opierając się na materiałach zebranych przez 35 uczestników kursu, troje autorów omawianej książki (wśród nich dwoje brało udział w zajęciach kursowych) mogło pracę doprowadzić do stadium godnego publikacji. Autorzy ci już we wstępie stwierdzają, że wyników

opublikowanych nie traktują jako planu kierunkowego Kapui, lecz raczej jako kolejne zbliżenie ku sformułowaniu szeroko zakrojonego programu.

Podkreślając z uznaniem skromność trójki autorów, trzeba jednak stwierdzić, że niezależnie od konkretnych wyników uzyskanych w pogłębianiu analizy starej Kapui i elementów syntetycznych prowadzących do trafnie sformułowanych wniosków, jest to także studium modelowe podsumowujące doświadczenia tak Centrum, jak i Scuoli. Stanowi bowiem książka nie tylko prezentację uzyskanych wyników, lecz ukazuje również w jaki sposób opracowano zebrane w trakcie kursu materiały, aby dojść do syntezy.

Po *Przedmowie* i *Wstępie* następują takie rozdziały, jak: *Cel badań*, *Charakterystyka środowiska geograficznego*, *Wizualna charakterystyka miasta* (wartości zabytkowe, wartości otoczenia, analiza cech przestrzennych), *Stan zachowania struktury budynków* (przygotowanie karty badań technicznych, modyfikacje tej karty), *Typologia* (tu wydzielono następujące partie tekstu: typologia budynków, typologia urbanistyczna, miasto okresu przedrzymskiego, miasto rzymskie, okres longobardzki, okres normandzko-szwabski i następny po koniecu wieku XV, okres aragoński, Kapua pod rządami wielokrółów hiszpańskich po dzień dzisiejszy, elementy planistyczne wynikające ze studium), *Kapua wobec innych ośrodków historycznych Italii*, *Analiza ekonomiczna* (typologia centrów historycznych z punktu widzenia ekonomiki, rezultaty takiej analizy w Kapui). Książkę zamyka podsumowanie, przypisy oraz zestawienie bibliografii, usystematyzowane według podstawowych problemów. Sto trzydzieści fotografii i planów stanowi wyczerpujący korpus ilustracyjny. Zwrócić należy uwagę na dwujęzyczny charakter publikacji — poza przypisami i tytułem cały tekst łącznie z podpisami ilustracji (z nielicznymi wyjątkami) podano w języku włoskim i angielskim. Nie ma potrzeby streszczania zawartości książki, której dyspozycję wystarczająco prezentuje spis treści. Nie jest to zresztą możliwe z uwagi na bogactwo przemysłów i konkluzji, które przedstawiają autorzy na każdej niemal stronie. Godny podkreślenia jest fakt dzielenia się swoimi wątpliwościami z czytelnikiem, uzasadniania przyjętych kryteriów. Strona po stronie, nader często sięgając do ilustracji, zwłaszcza do starannie i przejrzysto pod względem graficznym podanych planów studialnych, postępujemy z takim samym myślowym zespołem autorskiego. Dokonujemy razem z nim analizy faktów prostych i skomplikowanych, wczuwamy się w tok myślowy konserwatorów podejmujących analizę miasta w przebogatym aspekcie uwarunkowań historycznych i wymogów wynikających z zasad współczesnego planowania przestrzennego. Poznaliśmy przy okazji historię miasta, jego zabytki i stan zachowania, jednak nie jako wykład o nich, lecz jako nieodzowną faktografię wielkiego procesu myślowego, związanego z próbą usytuowania ich we współczesnym planie zagospodarowania przestrzennego.

Współczesna terminologia w odniesieniu do działań związanych z zespołem staromiejskim stosuje takie określenia, jak *reanimacja*, *rewitalizacja*, *sanacja* itp. Każde z nich znacznie zawęża pole będące przedmiotem działania, pomijając już skojarzenia związane z medycznym rodowodem owych słów. Najbliższym pojęciowo zakresowi koniecznych działań jest określenie *rewaloryzacja*, chociaż i ono nie w pełni satysfakcjonuje. W sytuacji obecnej, charakteryzującej się ogólnym utyskiwaniem na niedostatki naszej terminologii, przy jednoczesnym całkowitym braku jakiegokolwiek inicjatywy kodyfikacji naszego języka zawodowego, trzeba dążyć chociażby do eliminacji terminów udziwnionych bądź pustych. Osobiście jestem zdania, że proces przedstawiony w pięknym studium o metodzie badania zabytkowej Kapui należy zgodzić ze współczesną terminologią nazwać po prostu przygotowaniem kolejnych elementów planu zagospodarowania przestrzennego zabytkowego miasta według wymogów, które stawia nam znajdująca się poza dyskusją świadomość znaczenia historycznej spuścizny dla życia współczesnego i pokoleń przyszłych. Jest rzeczą oczy-

* Publikację niniejszej recenzji Redakcja kwartalnika „Ochrona Zabytków” pragnie potwierdzić wysoką ocenę działalności Międzynarodowego Centrum Studiów Ochrony i Konserwacji Zabytków w Rzymie. Jednocześnie wyrażamy żal, że artykuł Waldemara Łysaka pt. *Prace studialne i projektowe nad rewaloryzacją fortyfikacji miasta Kapui* („Ochrona Zabytków”, XXVI (1973), nr 4, ss. 261—270) zawierał sformułowania mogące umniejszyć zasługi, jakie dla przygotowywanej rewaloryzacji Kapui położyło Międzynarodowe Centrum Studiów Ochrony i Konserwacji Zabytków w Rzymie i związany z nim zespół ludzi (por. sprostowanie: „Ochrona Zabytków”, XXVII (1974), nr 2, s. 147).

doc. dr hab. Olgierd Czerner
Redaktor naczelny „Ochrony Zabytków”

wistą, że proces ten w tej samej mierze wymaga odpowiedniego aparatu naukowego i badawczego wywodzącego się z nauk historycznych, jak i pełnej kompetencji urbanisty, sięgającego swą naukową wizją poza rok dwutysieczny.

Książka o zabytkowej Kapui jest więc, jak wspomniano, przede wszystkim jasnym wykładem o metodzie przygotowania studium urbanistycznego dla zespołu staromiejskiego. „*Celem tego studium jest sprawdzenie metody postępowania. Metoda ta została zastosowana wobec miejskiego organizmu Kapui w nadziei wykazania jej użyteczności, a także gwoździ ulepszenia techniki działania. Mamy nadzieję, że będzie mogła znaleźć zastosowanie tak z punktu widzenia konserwacji, jak i planowania przestrzennego*”. Takie credo zawiera wstęp rozdziału *Cel badań*.

Podstawowym założeniem metody, co podkreślają autorzy, jest kompleksowe ujęcie stanu obecnego w ścisłym związku z elementami planowania przestrzennego. Godna przy tym podkreślenia jest refleksja autorów, że zachwiane zostały proporcje między fazą zbierania i weryfikacji danych a samym projektowaniem (na niekorzyść projektowania). W trakcie analizy zabytkowej substancji miasta główny nacisk położono na studium możliwości rozwoju funkcji innych niż wynikające z tradycji czy nawet zastane. Wybiegano zatem daleko w przyszłość. Studium Kapui powstało w ścisłym związku z planem rozwojowym dla całej prowincji Kampanii, z tzw. Planem 80. Sądzę, że to założenie metodyczne jest godne głębokiej refleksji w warunkach naszych opracowań, które niestety w głównej mierze starają się dogonić dzień dzisiejszy.

Kluczem wiążącym przeszłość z przyszłością stało się dla autorów określenie relacji zachodzących między urbanistycznym rozwojem miasta a typami zabudowy. Prowadziło to z kolei do konstatacji, że czynnik ten ma charakter decydujący nie tylko w trakcie analizy z punktu widzenia innych dyscyplin (takich, jak np. ekonomia, socjologia, ekologia itp.), lecz stwarza również przesłanki do praktycznej analizy funkcjonalnej w skali regionu.

Czytelnika polskiego szczególnie zainteresuje rozdział *Wizualna analiza miasta*. W znacznie większym niż w naszej praktyce stopniu wzięto pod uwagę punkty widokowe, perspektywy ulic, dominanty w panoramie dzielnic, kwartałów czy ciągów komunikacyjnych. Zwróccono tu, na marginesie zresztą, uwagę na problem wypełniania ubytków w skali urbanistycznej (spowodowanych między innymi działaniami wojennymi lub niefortunną lokalizacją nowych akcentów). Autorzy lojalnie zwrócili uwagę na występującą powszechnie ostrą krytykę rekonstrukcji fasad o formach historycznych, lecz nie bez racji stwierdzili, że nie ma — jak dotychczas — innych, trafnych propozycji. Sądzę, że plansze analityczne związane z wizualną analizą miasta, a szczególnie przedstawione metody studiów proporcji budynków (tak pod względem wysokości, jak i przestrzennego ukształtowania zabudowy działek) mogą nasunąć wiele interesujących i korzystnych dla naszej praktyki refleksji i wniosków. Dotyczy to zresztą i zasad analizy stanu budynków oraz sporządzania zestawień zbiorczych.

Uważne przestudiowanie opracowania zabytkowej Kapui i porównanie z naszymi doświadczeniami w dziedzinie studiów urbanistycznych nasuwa wiele wniosków. Nie będę przedstawiał w tym miejscu wszystkich moich refleksji. Pozostawiam sprawę otwartą, by nie wybiegać przed oceny osób bardziej kompetentnych. Niemniej jednak godzi się podkreślić pewne generalia. Otóż wydaje się, że w dziedzinie analizy struktury poszczególnych zabytków i w metodach dokumentacji jednostko-

wej wyników tej analizy (w skali obiektu czy ulicy) uzyskaliśmy rezultaty bardziej satysfakcjonujące, zapewniające pogłębione, interdyscyplinarne studia. Powołam się tu na klasyczny niemal, chociaż przecież jeden z bardzo wielu, przykład ulicy Kanoniczej w Krakowie. Sądzę również, że w zakresie przygotowania danych historycznych jesteśmy znacznie bardziej zaawansowani w organizacji zespołowych badań. Powołam się tu na powszechnie znany, lecz również nie odosobniony, przykład przeprowadzenia ze znakomitymi wynikami totalnej kwerendy ksiąg miejskich jako jednego z elementów składowych do studium przestrzennego starego miasta w Lublinie. Także i w samej praktyce realizacyjnej mamy słuszne powody do zadowolenia, a poza Toruniem można wyliczyć i inne udane przedsięwzięcia. W tej zresztą kwestii nie można pominąć sytuacji planowania przestrzennego (a w tym i zagadnień ośrodków staromiejskich) w naszym ustroju, który daje możliwości, o jakich konserwatorzy i urbanisci krajów o innych systemach mogą jedynie marzyć.

Niemniej jednak, gdy się porówna z językiem opracowania Kapui nasz sposób prezentowania danych do planowania przestrzennego zespołów staromiejskich, przedstawiania analiz konserwatorskich w języku urbanistów rodzi się uczucie niedosytu. W tej mierze wykład prezentowany przez Centrum i Scuolę jest nader interesujący i godny zastanowienia. By uniknąć jednostronnej oceny wypada podkreślić wręcz rewelacyjne, zbyt mało znane i wobec tego nie doceniane studium rewaloryzacji zespołu starego miasta w Lublinie, przygotowane w Lubelskim Oddziale Pracowni Konserwacji Zabytków. Ta jaskółka wiosny jednak nie czyni. O planie lubelskim wyczerpująco informują materiały wydane przez Ośrodek Informacji Konserwatorskiej PKZ w Warszawie na sesję lubelską w 1973 r., a zwłaszcza zawarty w tych materiałach artykuł Jadwigi Jamiołkowskiej: *Perspektywiczny program i studium rewaloryzacji zespołu Starego Miasta w Lublinie*.

Jak każda wartościowa książka, a taką jest studium zabytkowej Kapui, wywiera ona silne wrażenie przede wszystkim świetnym rzemiosłem konserwatorsko-urbanistycznym jego autorów, jasnością wykładu i metody oraz logiką wniosków. Pobudza także do refleksji ogólnych. Otóż sądzą, że warto się zastanowić nad możliwością zaproponowania włoskim organizatorom zlokalizowania zajęć praktycznych jednego z przyszłych kursów w Polsce. Zajęcia takie z zakresu konserwacji architektury odbyły się już dwukrotnie w Italii (Ankona, Kapua) i Tunezji (Sfax, Testour) oraz po razie w Hiszpanii (Segowia) i Jugosławii (Korezula). Zajęcia praktyczne w Polsce dałyby okazję do przedstawienia naszych metod interdyscyplinarnych badań szczegółowych, poprzedzających fazę projektowania urbanistycznego. Byłaby okazja do zaprezentowania naszych planów urbanistycznych przygotowanych dla ośrodków staromiejskich, a także i realizacji. Sesje towarzyszące kończeniu poszczególnych etapów roboczych kursu mogłyby stać się krajową dyskusją o metodach rozwiązywania skomplikowanych problemów staromiejskich w organizmach nowoczesnych aglomeracji. Sądzę również, że warto zastanowić się nad zwiększeniem udziału naszych konserwatorów (architektów, historyków sztuki, archeologów, inżynierów, których obficie delegują inne kraje) w szkoleniach organizowanych przez Centrum i Scuolę. Znane mi cztery badające przypadki wyjazdu naszych przedstawicieli, delegowanych przez Pracownię Konserwacji Zabytków, nie mogą zadowolić.

Lech Krzyżanowski

Nakład 1500 egz. Objętość ark. wyd. 11,5, ark. druk. 11,25. Papier ilustr. kl. III, 120 g, 61 × 86. Oddano do składowania w grudniu 1974 r. Druk ukończono w czerwcu 1975 r.

Zakłady Graficzne „Tamka”. Zakład 2, Warszawa, ul. Podchorążych 39. Zam. 680. B-32.

Prenumerata: cena roczna zł 100.—, półroczna zł 50.—. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmowane są przez urzędy pocztowe i listonoszy oraz oddziały i delegatury RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Prenumeratę można również zamówić dokonując wpłaty na konto PKO 1-6-100020, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Prasa-Książka-Ruch”, 00-840 Warszawa, ul. Wronia 23. Na odwrocie blankietu należy podać tytuł zamawianego czasopisma, czasokres prenumeraty oraz ilość zamawianych egzemplarzy.

Cena zł 25.—

Egzemplarze archiwalne można nabywać w redakcji kwartalnika „Ochrona Zabytków”, Warszawa, ul. Brzozowa 35, w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10—13.

Cena zł 25.—